

**CENTRUM SZKOLENIA  
STRAŻY GRANICZNEJ**

**24**

# **PROBLEMY OCHRONY GRANIC**

**BIULETYN**

**Kętrzyn**

**2003**

# PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

NR 24

---

KĘTRZYN

2003

KOMITET REDAKCYJNY: Marek Waszczuk (przewodniczący),  
Adam Rydel (sekretarz),  
Janusz Cieślewicz, Mirosław Janicki,  
Andrzej Masłoń, Andrzej Rak,  
Janusz Romaniak, Jan Szczerba (członkowie),  
Katarzyna Dzieszkiwicz (redaktor)

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wydanie publikacji dofinansowane przez Komitet Badań Naukowych

**ISSN 1505-1757**

CENTRUM SZKOLENIA  
STRAŻY GRANICZNEJ  
Kętrzyn 2003  
ark. wyd. 11,75  
ark. druk. 14

---

Druk: „Poligrafia” CSSG Kętrzyn  
Zam. nr 346 nakład 150 egz.

## **Od redakcji**

*Biuletyn nr 24 proponuje zapoznanie się z ciekawymi materiałami związanymi z problematyką ochrony granicy państwowej. Znalazły się tu zarówno prace historyczne, jak i artykuły dotyczące zagadnień fałszerstw dokumentów, przesyłek niejawnie nadzorowanych, technik sporządzania szkiców terenu, systemu okablowania strukturalnego w SG, problematyki prawnej w zakresie transportu drogowego, identyfikacji pochodzenia pojazdów marki Volkswagen.*

*Spojrzenie na aspekt wojny i pokoju z etycznego punktu widzenia przedstawia ks. plk K. Tuszyński. Proces komunikacji interpersonalnej porusza dr M. Łotys w artykule „Komunikacja interpersonalna – bariery i zakłócenia”. Pomocne kadrze dydaktycznej w szkolnym systemie oceniania mogą być wnioski E. Jurkiewicz i T. Żygadło. Szczególnie interesujący i nietypowy dla naszego periodyku jest artykuł poświęcony wizycie w CS SG oddziału tropicieli „Shadow Wolf” z USA.*

*Na naszych łamach znalazła się również krótka informacja o konferencji naukowej poprzedzającej 80-tą rocznicę powstania KOP, która odbyła się w Kętrzynie w dniach 5-6.06.2003. Szczegółowe omówienie materiałów konferencyjnych z odniesieniem merytorycznym ukaże się w następnym numerze Biuletynu.*

*Dziękujemy za nadesłane artykuły z jednoczesną prośbą o dzielenie się swoimi uwagami. Liczymy na dalszą współpracę.*

## Spis treści

Od redakcji.....	3
------------------	---

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Jerzy Prochwicz, Zbigniew Kępa: ABC formacji granicznych II Rzeczypospolitej .....	7
Piotr Kozłowski: Powstanie Małopolskiego Inspektoratu Straży Granicznej.....	25
Zdzisław Opieła: System okablowania strukturalnego w obiektach Straży Granicznej, cz. II .....	45
Dariusz Gałek: Identyfikacja Volkswagena .....	67

### MISCELLANEA

Wojciech Zawaadzki, Ireneusz Sadowski: Szkice terenu jako jeden z dokumentów graficznych wykorzystywanych w Straży Granicznej.....	83
Krzysztof Ślaski: Fałszerstwa dokumentów .....	95
Przemysław Kuzmicki: Przesyłka niejawnie nadzorowana w ustawie o Straży Granicznej .....	105
Radosław Starewicz: Dostosowywanie prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej w zakresie transportu drogowego .....	113
Ireneusz Sadowski: Przeprowadzenie przesłuchania – protokołowanie przesłuchania (materiały seminaryjne), cz. IV.....	119
Zdzisław Solała: Gospodarka finansowa jednostki budżetowej na przykładzie Federalnej Straży Granicznej (Bundesgrenzschutz) .....	129
Kazimierz Tuszyński: Etyczne aspekty wojny i pokoju .....	137
Marzena Łotyś: Komunikacja interpersonalna – bariery i zakłócenia....	151

Ewa Jurkiewicz, Teresa Żygadło: Słów kilka o szkolnym systemie oceniania.....	163
Robert Leonowicz: Wokół podmiotowości w procesie kształcenia....	175
Ireneusz Sadowski, Leszek Maksymowicz: Oddział tropicieli „Shadow Wolf” w Kętrzynie.....	187
Marek Paprocki: Konferencja naukowa poprzedzająca 80-tą rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza.....	197

### OPINIE I RECENZJE

Zbigniew Kępa: Ks. E. Wiszowaty, <i>Duszpasterstwo Policji. Studium pastoralno-socjologiczne</i> , Szczytno 2002.....	205
Robert Leonowicz: P. Hofmański, J. Satko, <i>Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918-2000). Piśmiennictwo</i> , Zakamycze 2002.....	213
Janusz Romaniak: KALENDARIUM.....	218

# ARTYKUŁY I ROZPRAWY

**dr Jerzy Prochwicz**

Kętrzyn

**ks. mjr dr Zbigniew J. Kępa**

CS SG w Kętrzynie

## ABC FORMACJI GRANICZNYCH II RZECZYPOSPOLITEJ

W dotychczasowej literaturze odnoszącej się do dziejów formacji granicznych II Rzeczypospolitej brak jest jak dotąd systematyki tychże formacji. W wyniku czego występuje wiele niedokładności lub wręcz błędów merytorycznych tak w literaturze przedmiotu, jak i w procesie nauczania historii formacji granicznych. Stąd też poniższe kompendium będące przyczynkiem do eliminacji wspomnianych niedokładności i błędów. Autorzy niniejszego kompendium świadomie przyjęli powyższą konwencję zdając sobie sprawę, iż nie wyczerpuje ono historii formacji granicznych II Rzeczypospolitej. Niemniej sądzimy, że niniejsze kompendium oddane do rąk czytelnika interesującego się problemem ochrony granic II Rzeczypospolitej stanowić będzie znaczącą pomoc.

### I. Straż Gospodarczo-Wojskowa

1. *Nazwa formacji* – Straż Gospodarczo-Wojskowa.
2. *Data powstania* – prace koncepcyjne rozpoczęto w X 1918; 31 X 1918 wydano rozkaz organizacji pierwszych oddziałów w rejonie Dąbrowskiego Zagłębia Węglowego; 6 XI 1918 pierwszy oddział objął służbę na dworcu kolejowym w Lublinie.
3. *Data rozwiązania (przekształcenia)* – XII 1918 przekształcona w Straż Graniczną.
4. *Podległość organizacyjna:*
  - Ministerstwu Apropowizacji pod względem zadań,
  - Ministerstwu Wojny pod względem dyscypliny wojskowej.
5. *Wielkość formacji.*

Brak danych w dostępnych materiałach archiwalnych.
6. *Dowódcy* – płk *Adolf Małyszko*.
7. *Teren działania.*

Szlaki komunikacyjne wiodące do obszarów kontrolowanych przez administrację polską.

**8. Najważniejsze zadania.**

Kontrola ruchu towarowego na liniach kolejowych i punktach kontrolnych.

**9. Struktura.**

Oparta na strukturach organizacyjnych kawalerii. Brak bliższych danych w znanych materiałach archiwalnych.

**10. Etyka/duszpasterstwo.**

Brak danych w dostępnych materiałach archiwalnych.

## **II. Korpus Straży Skarbowej**

**1. Nazwa formacji** – Korpus Straży Skarbowej (przekształcony w aparat skarbowy funkcjonujący w ramach Ministerstwa Skarbu).

**2. Data powstania** – XI 1918 r.

**3. Data rozwiązania (przekształcenia)** – 1939 r.

**4. Podległość organizacyjna** – Ministerstwu Skarbu.

**5. Wielkość formacji** – 2000 ludzi w tym:

a) 1000 na granicy państwa;

b) 1000 na obszarze wewnętrznym państwa.

2 Szkoły Straży Skarbowej – Warszawa, Łódź.

**6. Dowódcy** – brak danych w znanych materiałach archiwalnych.

**7. Teren działania** – granica zachodnia, północna i południowa. Obszar wewnętrzny państwa.

**8. Najważniejsze zadania:**

- nadzorowanie ruchu towarowego podlegającego postępowaniu celnemu,
- wykrywanie przemytnictwa i innych wykroczeń skarbowych,
- niedopuszczenie do wjazdu na terytorium Polski osób nie mających przewidzianych w przepisach dokumentów, dezertów i innych osób podejrzanych,
- współdziałanie w wojskowej ochronie granicy z Ministerstwem Spraw Wojskowych,



- pomoc w razie potrzeby innym organom skarbowym przy ściąganiu podatków pośrednich, przeprowadzaniu rewizji osób podejrzanych i działających na szkodę ludności,
- pomoc przy ochronie ludności i zapewnieniu jej bezpieczeństwa.

#### 9. *Struktura.*

Brak danych w znanych materiałach archiwalnych.

#### 10. *Etyka/duszpasterstwo.*

Brak danych w znanych materiałach archiwalnych.

### III. Straż Graniczna (1918-1919)

#### 1. *Nazwa formacji* – Straż Graniczna.

#### 2. *Data powstania* – 11 XI 1918 r. uchwała Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej w Warszawie o organizacji Straży Granicznej; 18 XI 1918 r. Tymczasowy Dekret w sprawie utworzenia Straży Granicznej (Uwaga: treść dekretu wiernie odtwarzała uchwałę Rady Ministrów z 11 XI 1918).

#### 3. *Data rozwiązania (przekształcenia)* – III 1919 przekształcona w Wojсковą Straż Graniczną.

#### 4. *Podległość organizacyjna:*

Ministerstwu Spraw Wojskowych

- pod względem wykształcenia bojowego, dyspozycyjności (może być użyta do działań bojowych według uznania Naczelnego Wodza) i dyscypliny.

Ministerstwu Apropowizacji

- pod względem zadań w ochronie granicy państwa.

#### 5. *Wielkość formacji* – 3 pułki SGran. (3 pułk w fazie organizacji).

#### 6. *Dowódcy* – płk Adolf Małyszko.

#### 7. *Teren działania* – odcinek granicy polsko-niemieckiej:

- na północy (Prusy Wschodnie); Grajewo – Zieluń;
- na południowym zachodzie; Grabów – Dziedzice; Częstochowa – Wieluń – Włocławek.

#### 8. *Najważniejsze zadania:*

XI 1918 – I 1919:

- niedopuszczenie do nielegalnego wywozu z państwa artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby,

- kontrola wewnętrznego ruchu kolejowego,
- kontrola wykonawstwa rozporządzeń aprowizacyjnych,
- ochrona magazynów i składów pierwszej potrzeby.

I 1919 – 5 II 1919:

- ochrona granic państwa,
- zabezpieczenie granic państwa przed nielegalnym wywozem i wwozem wszelkiego rodzaju towarów,
- zabezpieczenie granic państwa przed nielegalnym ruchem osobowym i towarowym,
- zatrzymywanie osób uprawiających przemyt, odstawianie ich wraz z zatrzymanym przemytem do najbliższego urzędu Ministerstwa Skarbu lub Ministerstwa Apropowizacji,

od 5 II 1919 dodano zadania:

- wykrywania i powstrzymywania przemytnictwa i innych przekroczeń przepisów skarbowych oraz zapobieganie im,
- współpraca ze Strażą Skarbową w realizacji zadań związanych z ochroną granic.

### 9. *Struktura.*

Oparta na strukturach organizacyjnych kawalerii:

- Dowództwo Straży Granicznej,
- pułk Straży Granicznej á 2 dywizjony,
- szwadron szkolny,
- dywizjony á 4 szwadrony,
- szwadron á 4 plutony liniowe.

### 10. *Etyka/duszpasterstwo.*

W Straży Granicznej mogli pełnić służbę wyłącznie żołnierze wyznania chrześcijańskiego, aczkolwiek regulamin Straży Granicznej (wprowadzony w I 1919) dopuszczał możliwość służby żołnierzy innych wyznań, lecz obwarował go wymogiem uzyskiwania każdorazowo zgody Dowódcy Straży Granicznej.

## IV. **Wojskowa Straż Graniczna**

1. *Nazwa formacji* – Wojskowa Straż Graniczna; tymczasowa formacja powołana do pełnienia służby na pograniczu.
2. *Data powstania* – III 1919.

3. *Data rozwiązania (przekształcenia)* – 3 III 1920 przekształcona w Strzelców Granicznych.
4. *Podległość organizacyjna:*
  - Ministerstwu Spraw Wojskowych:
    - pod względem dyscypliny wojskowej,
    - wyszkolenia bojowego;
  - Ministerstwu Skarbu:
    - pod względem zadań w ochronie granicy.
5. *Wielkość formacji.*

III 1920 w skład wchodziło: 6 pułków WSGran. (4, 5 i 6 pułk w fazie organizacji), 3 samodzielne dywizjony WSGran., Podoficerska Szkoła WSGran.; łącznie w I II 1920 WSGran. liczyła około 11000 ludzi.
6. *Dowódcy* – płk Adolf Małyszko do 12 VII 1919; od 12 VII 1919 płk Bronisław Zaniewski.
7. *Teren działania* – odcinek granicy polsko-niemieckiej liczący łącznie około 630 km: na północy (Prusy Wschodnie) – jezioro Rajgród – rzeka Omulew – rzeka Ruziec, na północnym zachodzie – rzeka Ruziec (rejon Dobrzynia) – m. Czajka (pow. Aleksandrów Kujawski).
8. *Najważniejsze zadania:*
  - ochrona nienaruszalności linii granicznej państwa,
  - współpraca z organami administracji cywilnej w zabezpieczeniu państwa od nielegalnego wywozu i przywozu wszelkiego rodzaju przedmiotów i towarów oraz od niedozwolonego przekroczenia granicy.
9. *Struktura.*

Oparta na strukturach organizacyjnych carskiej Wojskowej Straży Pogranicznej; do 17 IV 1919 Dowództwo WSGran.; od 17 IV 1919 Inspektorat WSGran. podporządkowano II wiceministrowi MSWojsk.; jednostki WSGran. podporządkowano Dowództwom Okręgów Generalnych, na terenie których stacjonowały [identyczne rozwiązania przyjęto w organizowanych w X 1945 r. Wojskach Ochrony Pogranicza – J.P.]; pułk WSGran. á 2 dywizjony (w niektórych pułkach 3 dywizjony); szwadron szkolny; samodzielny dywizjon WSGran. á 4 szwadrony; dywizjony á 4 szwadrony; szwadron á 4 plutony liniowe.

## 10. *Etyka/duszpasterstwo.*

Wpajanie określonych zasad moralności i etyki przez kapelanów; 16 X 1919 – wniosek Inspektora WSGran. do II wiceministra MSWojsk. o wprowadzenie etatu kapelana w każdym pułku i samodzielnym dywizjonie (wniosek zrealizowano); kapelani: m.in. kapelan garnizonu Częstochowa ks. Peche sprawował posługę duszpasterską w 2 pułku WSGran (m.in. nauka religii).

## V. Strzelcy Graniczni

1. *Nazwa formacji* – Strzelcy Graniczni.
2. *Data powstania* – 3 III 1920.
3. *Data rozwiązania (przekształcenia)* – 6 X 1920 wydano rozkaz o likwidacji Strzelców Granicznych – zlikwidowane całkowicie z dniem 5 III 1921.
4. *Podległość organizacyjna* – Ministerstwu Spraw Wojskowych.
5. *Wielkość formacji.*

9 pułków Strz. Gran., 1 samodzielny dywizjon Strz. Gran., 2 Szkoły Podoficerskie Strzelców Granicznych (Zegrze i Stara Wieś).
6. *Dowódcy* – płk Bronisław Zaniewski
7. *Teren działania* – granica południowo-zachodnia z Niemcami, granica północno-zachodnia z Niemcami, granica z Prusami Wschodnimi, granica Polski z Wolnym Miastem Gdańsk, polsko-litewska linia demarkacyjna, granica polsko-czechosłowacka, granica polsko-rumuńska [w rzeczywistości ze względu na toczoną wojnę polsko-bolszewicką Strzelcy Graniczni obsadzali tylko niektóre odcinki ww. granic – J.P].
8. *Najważniejsze zadania*
  - ochrona nienaruszalności linii granicznej państwa,
  - współpraca z organami administracji cywilnej;
  - udzielanie pomocy organom kontroli celnej i aprowizacyjnej,
  - współdziałanie z organami bezpieczeństwa państwa w zakresie:
    - a) kontroli osób przekraczających granicę państwa,
    - b) wywiadu wojskowego;
    - c) bezpieczeństwa publicznego.

### 9. *Struktura.*

Dowództwo Strzelców Granicznych, pułk Strz. Gran. á 2 dywizjony (w niektórych pułkach 3 dywizjony), szwadron szkolny á 1000 ludzi, samodzielny dywizjon Strz. Gran. á 4 szwadrony, dywizjony á 4 szwadrony.

### 10. *Etyka/duszpasterstwo:*

Zakaz przyjmowania osób sądzonych i karanych za naruszenia norm prawnych z chęci zysku; zakaz przyjmowania osób pochodzących z miejscowości w promieniu 30 km od linii granicznej (powyższe obostrzenia zostały przyjęte po raz pierwszy w historii formacji granicznych II RP); zakaz przyjmowania osób wyznania niechrześcijańskiego; zakaz przyjmowania osób niepiśmiennych; sądy honorowe dla oficerów.

Kapelani, m.in.: 3 p Strz. Gran. – ks. kpt. Brunon Palmowski; 6 p Strz. Gran. – ks. kpt. Józef Sowiński; 9 p Strz. Gran. – ks. kpt. Hipolit Skiński.

## VI. Bataliony Wartownicze

1. *Nazwa formacji* – Bataliony Wartownicze.
2. *Data powstania* 31 I II 1919 powstały w wyniku reorganizacji istniejących oddziałów powiatowych; 29 IX 1920 dyrektywa Ministerstwa Spraw Wojskowych zawierająca wytyczne powierzające batalionom wartowniczym ochronę granic.
3. *Data rozwiązania (przekształcenia)* – 28 I 1921 przekazano 21 baonów wartowniczych pełniących dotychczas służbę graniczną do dyspozycji Ministerstwa Skarbu.
4. *Podległość organizacyjna* – Ministerstwu Spraw Wojskowych; Dowództwu Okręgów Generalnych (Domen.).
5. *Wielkość formacji.*  
48 baonów wartowniczych; do służby granicznej przeznaczono 21 baonów wartowniczych.
6. *Dowódcy* – dowódcy poszczególnych batalionów.
7. *Teren działania.*  
Przeznaczone do służby granicznej baony wartownicze rozpoczęły obejmowanie w XI 1920 wyznaczonych odcinków granicy polsko-nie-

mieckiej na północy, zachodzie i południu oraz odcinek granicy polsko-rumuńskiej Żezawa – Zaleszczyki na wschodzie.

**8. Najważniejsze zadania:**

- pełnienie służby wartowniczej w garnizonach i powiecie,
- wykonywanie zadań związanych z konwojowaniem, eskortowaniem,
- wykonywanie prac dla celów wojskowych w nagłych wypadkach,
- wykonywanie zadań związanych z asystencją wojskową w garnizonach.

**9. Struktura.**

Struktura płynna aczkolwiek z założenia miały się składać z 4 kompanii wartowniczych.

**10. Etyka/duszpasterstwo.**

Zakaz użycia do służby granicznej batalionów posiadających w swym składzie osobowym ponad 8% Żydów.

## **VII. Baony Celne Ministerstwo Skarbu**

**1. Nazwa formacji** – Baony Celne Ministerstwo Skarbu.

**2. Data powstania** – 28 I 1921 przekazano 21 baonów wartowniczych<sup>1</sup> pełniących dotychczas służbę graniczną do dyspozycji Ministerstwa Skarbu, z których z dniem 1 IV 1921 utworzono Baony Celne nr 1 – 21; 13 VI 1921 Ministerstwo Spraw Wojskowych przekazało dodatkowo 12 batalionów etapowych i wartowniczych, które przekształcono w bataliony celne nr 22-33.

**3. Data rozwiązania (przekształcenia)** – 1 IX 1922 przekształcone w Straż Graniczną.

**4. Podległość organizacyjna:**

Ministerstwu Skarbu

- pod względem zadań w ochronie granicy, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych
- pod względem zadań w zakresie bezpieczeństwa.

**5. Wielkość formacji.**

33 Baony Celne.

---

<sup>1</sup> Rozkaz MSWojsk. Oddział I Szt. L. 7300/Mob. z dn. 9 VI 1921.

6. *Dowódcy* – od dnia 1 IV 1921 płk Bronisław Zaniewski; od VI 1921 gen. bryg, Maksymilian Linde.

7. *Teren działania.*

Z dniem 1 IV 1921 powstałe Bataliony Celne przejęły ochronę granic państwa na: północy, zachodzie i południu (granica polsko-niemiecka, polsko-czechosłowacka, granica z Wolnym Miastem Gdańsk oraz wybrzeże morskie), a także odcinek granicy polsko-rumuńskiej Żeżawa – Zaleszczyki na wschodzie; ponadto z dniem 13 VIII 1921 Bataliony Celne przejęły pod ochronę granicę północno-wschodnią i wschodnią, którą dnia 10 IX 1921 przekazały Baonom Celnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

8. *Najważniejsze zadania:*

- ochrona nienaruszalności granicy państwa przed nielegalnym ruchem osobowym i towarowym,
- ochrona punktu przejściowego przez granicę.

9. *Struktura.*

Komenda Główna Batalionów Celnych Ministerstwa Skarbu – z dniem 10 IX 1921 przekazana Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Dowództwa Odcinków Kordonowych.

10. *Etyka/duszpasterstwo.*

W formacji występowali kapelani, o których brak bliższych danych.

## VIII. Straż Celna

1. *Nazwa formacji* – Straż Celna.

2. *Data powstania* – 1 IV 1921, ostatecznie sformowana w 1924 r.

3. *Data rozwiązania (przekształcenia)* – 2 IV 1928.

4. *Podległość organizacyjna* – Ministerstwu Skarbu.

5. *Wielkość formacji.*

Etat zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Skarbu o „Organizacji Straży Celnej” z dnia 1 VIII 1927 wynosił 5815, w tym 1621 oficerów; 2 Szkoły Straży Celnej: Wieluń, Zambrów.

6. *Dowódcy* – gen. dyw. January Cichowicz; od 31 V 1927 płk Stefan Paślowski.

7. *Teren działania.*

Granica południowo-zachodnia z Niemcami, granica północno-zachodnia z Niemcami, granica z Prusami Wschodnimi, granica Polski z Wolnym Miastem Gdańsk, granica polsko-czechosłowacka, granica polsko-rumuńska. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Skarbu o „Organizacji Straży Celnej” z dnia 1 VIII 1927 Straż Celna pełni służbę wzdłuż linii celnej a jej działalność w zasadzie nie przekracza obszarów powiatów nadgranicznych.

#### **8. Najważniejsze zadania:**

- ochrona celna granic i zapobieganie nielegalnemu przekraczaniu granicy,
- nadzorowanie granicznego ruchu towarowego poza Urzędami Celnymi<sup>2</sup>.

#### **9. Struktura.**

Departament Ceł; Wydział Ochrony Granicy; Dyrekcja Ceł (5); Starsi Inspektorzy Straży Celnej przy Dyrekcjach Ceł – kierownictwo organów Straży Celnej stacjonujących na terenie danej Dyrekcji Ceł; Naczelny Inspektorat Straży Celnej od 30 VI 1927 – objął nadzór nad wszystkimi organami Straży Celnej z dniem 8 X 1927 (podstawa: Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 VIII 1927 r., Dz.U. Nr 82, poz. 716) (w miejsce Wydziału Ochrony Granicy); Inspektoraty Straży Celnej – powstały w okresie do 15 XI.1927 r.; Komisariat Straży Celnej; Placówki Straży Celnej. Zgodnie z Rozporządzeniem ministra Skarbu o „Organizacji Straży Celnej” z dnia 1 VIII 1927 Straż Celna stanowi korpus zorganizowany pod względem dyscypliny na wzór wojskowy.

#### **10. Etyka/duszpasterstwo.**

„Prawidła dla urzędników celnych o zachowaniu się w służbie i poza służbą”.

## **IX. Bataliony Etapowe**

**1. Nazwa formacji** – Bataliony Etapowe.

**2. Data powstania** – 1919 r.

---

<sup>2</sup> Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 29.01.1926 r., Dz.U. RP, Nr 18, poz. 105.



3. *Data rozwiązania (przekształcenia)* – 10 IX 1921 – 22 baony etapowe przekazano Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z jednoczesną zmianą ich dotychczasowej nazwy na Baony Celne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

4. *Podległość organizacyjna:*

I. Na obszarze Kordonu Granicznego Ministerstwa Spraw Wojskowych – Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego, Dowództwom Okręgów Etapowych Armii, Dowództwom Powiatu Etapowego, brygadam etapowym.

II. Na obszarze Kordonu Granicznego Naczelnego Dowództwa WP – Kwatermistrzostwa 2 i 6 Armii, Inspekcje Etapowe 2 i 6 Armii.

5. *Wielkość formacji.*

22 baony etapowe; 7 szwadronów żandarmerii polowej.

6. *Dowódcy* – poszczególni dowódcy batalionów.

7. *Teren działania.*

Kordon Graniczny Ministerstwa Spraw Wojskowych<sup>3</sup> na obszarach Dowództw Okręgów Generalnych (DOG) Lwów, Lublin i Warszawa. Kordon podzielony na trzy odcinki obsadzone przez bataliony etapowe (każdy odcinek przez 3 bataliony etapowe). Zlikwidowany w dwóch etapach: – III 1921 – I i II odcinek; VI 1921 – III odcinek.

Kordon Graniczny Naczelnego Dowództwa WP<sup>4</sup> ochroniał granicę północno-wschodnią i wschodnią. Kordon podzielony na siedem odcinków a te z kolei na pododcinki. Zlikwidowany 30 IV 1921 w związku z przesunięciem go na linię granicy państwa.

Kordon Wojskowy na byłym froncie Wschodnim.<sup>5</sup>

8. *Najważniejsze zadania:*

- utrzymanie porządku i bezpieczeństwa na zapleczu armii,
- niedopuszczenie do ruchu osobowego i towarowego ze wschodu na zachód i kierunku odwrotnym za wyjątkiem koniecznego ru-

---

<sup>3</sup> Kordon Graniczny Ministerstwa Spraw Wojskowych powstał 6 XI 1920. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Ministerstwo Spraw Wojskowych, Oddział I, Zarządzenie MSWojsk. Oddział I, L. 14356/Org. z dn. 6 XI 1920.

<sup>4</sup> Kordon Graniczny Naczelnego Dowództwa WP powstał 29 X 1920.

<sup>5</sup> Kordon Wojskowy na byłym froncie Wschodnim powstał w V 1921 r. w wyniku likwidacji Kordonu Granicznego Naczelnego Dowództwa WP.

chu na podstawie zaświadczeń wydanych przez urząd gminy lub starostwo powiatowe w strefie 3 km po każdej stronie linii demarkacyjnej,

- ochrona granicy wschodniej na linii demarkacyjnej pod względem kontroli ruchu osobowego, handlu oraz zabezpieczenia pod względem politycznym.

#### 9. *Struktura.*

Brygady Etapowe (6); Bataliony etapowe.

#### 10. *Etyka/duszpasterstwo.*

Występowali kapelani, o których brak bliższych danych.

### **X. Baony Celne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych**

#### 1. *Nazwa formacji* – Baony Celne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

2. *Data powstania* – 10 IX 1921 powstały w wyniku przekazania przez Ministerstwo Skarbu 12 baonów celnych (nr 22-33); dalsze 10 baonów celnych (nr 34-43) zorganizowano ze składów (kompani wartowniczych obozów jenieckich i internowanych, batalionów etapowych, batalionów wartowniczych)<sup>6</sup> w przeciągu IX – X 1921.

3. *Data rozwiązania (przekształcenia)* – 24 V 1923.

#### 4. *Podległość organizacyjna:*

Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz organom administracji I i II instancji.

5. *Wielkość formacji* – 44 bony celne.

6. *Dowódcy* – od 1 VII 1922 płk Władysław Jaksa Rożen.

#### 7. *Teren działania.*

Granica północno-wschodnia i wschodnia z dniem 10 IX 1921 przeszła pod wyłączną kompetencję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (granica z Łotwą, Rosją Radziecką oraz Rumunią – na odcinku Żezawa – Zaleszczyki) na obszarze województw: nowogródzkiego, poleskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego podzielona na cztery odcinki o numeracji rzymskiej; każde województwo stanowiło jeden odcinek graniczny, podzielony na pododcinki (powiat);

---

<sup>6</sup> Rozkaz MSWojsk. Oddział I Szt. L. 11069/Mob. z dn. 13 VIII 1921.

- a) I Odcinek (woj. nowogródzkie) – 6;
  - b) II woj. poleskie – 2;
  - c) III woj. wołyńskie – 3;
  - d) woj. tarnopolskie – 5.
- 8. Najważniejsze zadania:**
- ochrona nienaruszalności granicy państwa przed nielegalnym ruchem osobowym i towarowym,
  - ochrona punktu przejściowego przez granicę.
- 9. Struktura.**  
Komenda Główna Batalionów Celnych, Główny Inspektor Granicy Wschodniej, Inspektor Granicy Wschodniej na województwo, Inspektor granicy Wschodniej na powiat, Brygady Celne (9).
- 10. Etyka/duszpasterstwo.**  
Kapelani, m.in. w 1922 kapelanem Inspektoratu Baonów celnych w Wilnie został ks. Józef Niepsój.

## XI. Straż Graniczna (1922-1923)

- 1. Nazwa formacji** – Straż Graniczna.
- 2. Data powstania** – 1 IX 1922 powstała w wyniku zmiany nazwy Baony Celne Ministerstwo Skarbu na Baony Straży Granicznej.
- 3. Data rozwiązania (przekształcenia)** – zlikwidowana w dwóch etapach. W pierwszym etapie do 1 VII 1923 zlikwidowana częściowo w wyniku przejęcia ochrony granicy wschodniej przez Policję Państwową<sup>7</sup>, pozostawiając czasowo na terenie powiatów: Brasławskiego, Dziśnieńskiego Duniłowskiego i Wilejskiego z dniem 1 VII 1923 6 batalionów Straży Granicznej oraz Szkoła Podoficerska (m.p. Łomża). W drugim etapie do 10 VII 1923 r. zlikwidowano Główną Komendę Straży Granicznej. 31 X 1923 zlikwidowana całkowicie w wyniku przekazania ochranianych odcinków granicy Policji Państwowej w dniach 15-22 X 1923<sup>8</sup>.

---

<sup>7</sup> ASGran., Zespół Straży Granicznej, 960.56, Uchwała Rady Ministrów z dn. 24 V 1923.

<sup>8</sup> ASGran., Zespół Straży Granicznej, 915.267. Pismo MSWew. Nr BO 23031 z dn. 27 IX 1923.

**4. Podległość organizacyjna:**

Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz organom administracyjnym I i II instancji – pod względem wykonywanych zadań;  
Ministerstwu Spraw Wojskowych – pod względem spraw ogólnowojskowych.

**5. Wielkość formacji** – 44 bataliony Straży Granicznej; 3 szwadrony żandarmerii etapowej; Szkoła Podoficerska (m.p. Łomża).

Z dniem 1 VII 1923 pozostało: 6 batalionów Straży Granicznej oraz Szkoła Podoficerska (m.p. Łomża).

W XII 1922 stan liczebny wynosił ok. 22 tys. żołnierzy w tym 631 oficerów.

**6. Dowódcy** – płk Władysław Jaksa Rożen do 30 VI 1923; od 1 VII 1923 mjr Korpusu Sądowego Antoni Goedtke.**7. Teren działania.**

Granica północno-wschodnia i wschodnia (granica z Litwą, Łotwą, ZSRR oraz Rumunią na odcinku Żezawa – Zaleszczyki).

**8. Najważniejsze zadania:**

– ochrona nienaruszalności granicy państwa przed nielegalnym ruchem osobowym i towarowym;

**9. Struktura.**

Główna Komenda Straży Granicznej – zlikwidowana do dnia 10 VII 1923 r.;

Komenda Baonów Straży Granicznej – od 1 VII 1923<sup>9</sup>.

Komenda Wojewódzka Straży Granicznej (6 – Białystok, Wilno, Nowogródek, Brześć n/Bugiem, Łuck, Tarnopol).

Komenda Powiatowa Straży Granicznej (12).

Bataliony Straży Granicznej.

**10. Etyka/duszpasterstwo.**

Skład osobowy: 27% wyznania rzymsko-katolickiego; 60% wyznania prawosławnego; 13% wyznania judaistycznego.

---

<sup>9</sup> ASGran., Zespół Straży Granicznej, 915.267. Rozkaz dzienny Nr 55 Komendy Głównej Straży Granicznej z dn. 29 VI 1923.

## XII. Policja Państwowa

1. *Nazwa formacji* – Policja Państwowa.
2. *Data powstania* – 1 VII 1923.
3. *Data rozwiązania (przekształcenia)* – 15 III 1926 r.<sup>10</sup>
4. *Podległość organizacyjna* – Ministerstwu Spraw Wewnętrznych
5. *Wielkość formacji* – łącznie: 97 Kompanii Policji Państwowej (594 posterunki graniczne)<sup>11</sup>; stan liczebny: 10 604 funkcjonariuszy policji, w tym 10 404 funkcjonariuszy niższych i 200 wyższych<sup>12</sup>.
6. *Dowódcy* – powyższe zagadnienie domaga się dodatkowej kwerendy w materiałach archiwalnych.
7. *Teren działania.*

Granica wschodnia podzielona na cztery okręgi policji państwowej, odpowiadające obszarom województw wschodnich:

  - a) IX Okręg – woj. nowogródzkie;
  - b) XIII – woj. poleskie;
  - c) XIV – woj. wołyńskie;
  - d) XV – woj. tarnopolskie;

– odcinki podzielone na pododcinki (powiat);  
– pododcinek podzielony na rejony á 50 km granicy.
8. *Najważniejsze zadania:*

– powyższe zagadnienie domaga się dodatkowej kwerendy w materiałach archiwalnych.
9. *Struktura.*

Komenda Główna Policji Państwowej; Komendy Okręgowe Policji Państwowej; Komendy Powiatowe Policji Państwowej á 2 – 10 Kompanie Policji Państwowej; Kompanie Policji Państwowej á 7 – 12 posterunków granicznych.
10. *Etyka/duszpasterstwo.*

Powyższe zagadnienie domaga się dodatkowej kwerendy w materiałach archiwalnych.

---

<sup>10</sup> Z dn. 15 III 1926 przekazała ostatnie ochraniane odcinki granicy KOP.

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe Suwałki (AP Suwałki), Policja Państwowa, 6, k. 13. Rozkaz nr 13 Komendanta Wojewódzkiego Policji państwowej w Białymstoku z dn. 27 III 1926.

<sup>12</sup> A. Misiuk, *Policja państwowa 1919-1939*, Warszawa 1996, s. 208-209.

### **XIII. Korpus Ochrony Pogranicza**

1. *Nazwa formacji* – Korpus Ochrony Pogranicza.
2. *Data powstania* – 12.09.1924.
3. *Data rozwiązania (przekształcenia)* – X 1939.
4. *Podległość organizacyjna*  
Ministerstwu Spraw Wojskowych
  - pod względem personalnym, organizacyjnym, operacyjnym i wykszolenia;Ministerstwu Spraw Wewnętrznych
  - pod względem wykonywanych zadań w ochronie granicy, bezpieczeństwa w pasie granicznym oraz budżetu;od V 1938 Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych
  - pod względem przygotowań do zadań wojennych, wywiadu i kontrwywiadu.
5. *Wielkość formacji* – około 27 tys. żołnierzy.
6. *Dowódcy* do 7 V 1929 gen. dyw. Henryk Minkiewicz-Odrowąż; od 18 V 1929 gen. dyw. Stanisław Tessaro; od X 1930 gen. bryg. Jan Krużewski; od 31 VIII 1939 gen bryg. Wilhelm Orlik-Rückemann.
7. *Teren działania.*  
Do 31 I 1939 granica polsko-niemiecka w rejonie Suwałk; granica polsko-litewska; granica polsko-rumuńska; do 15 VII 1939 – granica polsko-łotewska; od III 1939 granica polsko-węgierska.
8. *Najważniejsze zadania:*
  - zabezpieczenie ochranianych granic i terenów przygranicznych pod względem politycznym i bezpieczeństwa publicznego, skarbowo-celnym oraz wojskowym.
9. *Struktura.*  
Dowództwo KOP; Szefostwo Wywiadu KOP; Brygady KOP; Pułki KOP; Bataliony graniczne KOP; bataliony odwodowe KOP; Strażnice KOP; Dywizjon Kawalerii KOP; Szwadrony KOP; kompanie saperów; dywizjon artylerii lekkiej; baterie artylerii lekkiej; Centralna Szkoła Podoficerów KOP.

#### 10. *Etyka/duszpasterstwo.*

Kapelani m.in. w 1926 – ks. Ludwik Tyszko; Kapelani pomocniczy m.in. w 1926 – ks. Marian Nawrocki; od II 1937 Dekanat KOP; od 18 V 1937 dziekanem został starszy kapelan ks. Stanisław Małek.  
Regulacje etyczne: „10 przykazań żołnierza KOP” – ok. 1932.

### XIV. Straż Graniczna (1928-1939)

#### 1. *Nazwa formacji* – Straż Graniczna.

2. *Data powstania* – 22 III 1928 Rozporządzenie Prezydenta II RP „O Straży Granicznej”; Uwaga: weszło w życie z dniem 2 IV 1928 r.

3. *Data rozwiązania (przekształcenia)* – X 1939.

4. *Podległość organizacyjna* – Ministerstwu Skarbu.

5. *Wielkość formacji* – stan średni około 5600 funkcjonariuszy.

6. *Dowódcy* – do 12 XII 1928 gen. bryg. Stefan Paślowski; od 21 XII 1928 płk Jan Jur-Gorzechowski; od 1 III 1939 gen bryg. Walerian Czuma.

#### 7. *Teren działania.*

Granica polsko-niemiecka; granica Polski z Wolnym Miastem Gdańsk, granica polsko-czechosłowacka, granica polsko-rumuńska; od **15 VII 1939** granica polsko-łotewska.

#### 8. *Najważniejsze zadania:*

- ochrona granic państwa, a w szczególności ich ochrona celna.
- z dniem 15 VII 1932 ochrona wybrzeża morskiego przez uzbrojone jednostki pływające Straży Granicznej (kuter pościgowy „Batory”, motorówki „Ślązak”, „Kaszub”, „Mazur”)<sup>13</sup>.

#### 9. *Struktura.*

Do XI 1928 Dowództwo Straży Granicznej; od XI 1928; Komenda Straży Granicznej; od 1 V 1939; Komenda Główna Straży Granicznej; Oddział II KSG – w XII 1934 r. zmieniono nazwę na Oddział Informacyjny KSG – natomiast w 1938 r. zmieniono nazwę na Egzekutywę KGSG, Ekspozytura Inspektoratu Ceł w Gdańsku – placówki kontrolne, Inspektoraty Okręgowe; Inspektoraty Graniczne (od maja 1938 r. zmieniono na nazwę na Okręgi i Obwody Straży Granicznej);

---

<sup>13</sup> Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dn. 4 III 1932, Dz.U. RP Nr 29/32.

Komisariaty Graniczne; Podkomisariaty Graniczne, komisariaty wewnętrzne, Placówki I linii, Placówki II linii (wywiad), Posterunki Informacyjne – w VII 1929 zmiana nazwy na Posterunki Straży Granicznej (Wywiadowcze), Centralna Szkoła Straży Granicznej – do 15 XI 1933 m.p. Góra Kalwaria, od 15 XI 1933 m.p. Rawa Ruska; Zakład Tresury Psów Granicznych. [Uwaga: z dniem 30 VI 1939 została zawieszona działalność Centralnej Szkoły Straży Granicznej i Zakładu Tresury Psów Granicznych. Podstawa: Rozkaz organizacyjny KGSG nr 13 z dnia 31 VII 1939].

**10.** *Etyka/duszpasterstwo.*

Opiekę duszpasterską nad funkcjonariuszami pełniącymi służbę w SG sprawowało duchowieństwo diecezjalne, zaś w okresie ćwiczeń (raz w roku) w macierzystych pułkach – kapelani wojskowi.



**kpt. Piotr Kozłowski**

Bieszczadzki Oddział SG  
w Przemyślu

## POWSTANIE MAŁOPOLSKIEGO INSPEKTORATU STRAŻY GRANICZNEJ

Przyłączenie Górnego Śląska do Rzeczypospolitej zakończył proces scalania ziem polskich po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Ostatecznie terytorium państwa polskiego obejmował obszar 388.390 km<sup>2</sup> a długość jego zewnętrznych granic wynosiła ok. 5539 km. Niekorzystny przebieg granicy Rzeczypospolitej, brak naturalnych granic państwa spowodował, że problematyka ochrony granicy leżała w szczególnym zainteresowaniu ówczesnych władz Polski.

System ochrony granicy państwa w okresie II Rzeczypospolitej ulegał różnym przekształceniom i reformom. Pierwsze formacje graniczne powstały w 1918 r., kiedy to ochronę granicy powierzono Straży Skarbowej, przekształconej w Straż Wojskowo-Aprowizacyjną, którą z kolei przekształcono w Straż Wojskowo-Gospodarczą. W 1921 r. w miejsce dotychczasowo istniejącej formacji powołano Baony Celne, które w wyniku reorganizacji zostały przekształcone w Straż Celną. W 1927 r. po kolejnych zmianach na granicy w kierownictwie państwa powstała koncepcja przekształcenia Straży Celnej odpowiedzialnej za ochronę granicy w nową formację Straż Graniczną, która przejęłaby zarówno zadania ochrony polskiego obszaru celnego, jak i ochronę nienaruszalności granicy państwa. Reforma ta mogła być wprowadzona w drugiej dekadzie lat dwudziestych tylko dzięki wykorzystaniu sprzyjającej koniunktury w gospodarce państwa oraz stabilizacji politycznej kraju. Ożywienie gospodarcze, wzmocnienie złotego oraz zwiększone wpływy do budżetu państwa rząd wykorzystał do ożywienia ruchu inwestycyjnego także w sferze budżetowej.

Wypracowana koncepcja w latach dwudziestych przewidywała, iż za ochronę granicy II Rzeczypospolitej odpowiedzialne będą dwie formacje tj. na wschodnich rubieżach z uwagi na sytuację geopolityczną,

a także ze względu na stałe zagrożenie ze strony państwa sowieckiego, w 1924 r. ochronę granicy o długości 2100 km powierzono Korpusowi Ochrony Pogranicza, natomiast granicę południową, zachodnią i morską o długości 3200 km powierzono w 1928 r. Straży Granicznej. Za takim rozwiązaniem (powierzeniu wschodniej granicy formacji wojskowej a ochronę pozostałych granic formacji typu policyjnego) przemawiał fakt stałego zagrożenia granicy przez wschodniego sąsiada i w miarę ustabilizowana sytuacja polityczna z pozostałymi sąsiadami Polski. Duży wpływ na taką, a nie inną formę ochrony granicy państwa miał też zróżnicowany ustrój polityczny i stosunki ekonomiczne krajów sąsiadujących z państwem polskim.

Przed powstałą Strażą Graniczną<sup>1</sup> stały zadania ochrony granicy pod względem wojskowym politycznym, gospodarczym, jak i sanitarnym. W celu właściwego zabezpieczenia granicy powierzonej organom Straży Granicznej została ona podzielona terytorialnie na pięć Inspektoratów Okręgowych Straży Granicznej, którym nadano następującą numeryzację:

- I Mazowiecki Inspektorat Okręgowy z siedzibą w Ciechanowie, któremu powierzono ochronę granicy z Niemcami (Prusy Wschodnie),
  - II Pomorski Inspektorat Okręgowy z siedzibą w Bydgoszczy, któremu powierzono ochronę granicy morskiej z Niemcami i Wolnym Miastem Gdańsk,
  - III Wielkopolski Inspektorat Okręgowy z siedzibą w Poznaniu, któremu powierzono ochronę granicy z Niemcami,
  - IV Śląski Inspektorat Okręgowy z siedzibą w Katowicach, któremu powierzono ochronę granicy z Niemcami,
  - V Małopolski Inspektorat Okręgowy z siedzibą w Sanoku, któremu powierzono ochronę granicy z Czechosłowacją i Rumunią;
- od 14.05.1929 r.
- VI Inspektorat Wewnętrzny z siedzibą w Warszawie, który posiadał komisariaty w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie i Białymstoku.

---

<sup>1</sup> W dalszej części tekstu skrót – SG.

## **Powstanie Małopolskiego Inspektoratu SG w Sanoku**

Rozkazem operacyjnym nr 5 z dnia 16.05.1928 r. dowódcy Straży Granicznej gen. bryg. Stefana Paślowskiego powołano Małopolski Inspektorat Okręgowy<sup>2</sup> w miejsce dotychczasowo istniejącego Małopolskiego Inspektoratu Straży Celnej, na czele którego stanął dotychczasowy dowódca Małopolskiego Inspektoratu Straży Celnej mjr Marian Jądwiński. Siedzibę dowództwa Inspektoratu Okręgowego przeniesiono ze Lwowa do Sanoka.

Dotychczasowa struktura organizacyjna odziedziczona po Straży Celnej w związku z reorganizacją miała zostać zmieniona i dostosowana do założeń wynikających z rozkazu nr 5 z dnia 16.05.1928 r. dowódcy Straży Granicznej.

Nowo utworzonemu Inspektoratowi Okręgowemu powierzono ochronę granicy południowej państwa z Czechosłowacją – od styku placówki Głuchaczki należącej do Śląskiego Inspektoratu Okręgowego, aż do rejonu styku granicy polsko-rumuńskiej w rejonie miejscowości Żezawa o łącznej długości 1143,9 km.

Powierzony odcinek granicy należał do bardzo trudnych, bowiem granica państwa przebiegała w większości w terenie górzystym, którego ukształtowanie sprzyjało grupom przestępczym, a także w związku z faktem, że wśród ludności pogranicza po obu stronach granicy istniały powiązania rodzinne. Terenem operacyjnego działania MIO SG były ówczesne województwa Polski krakowskie, lwowskie i stanisławowskie.

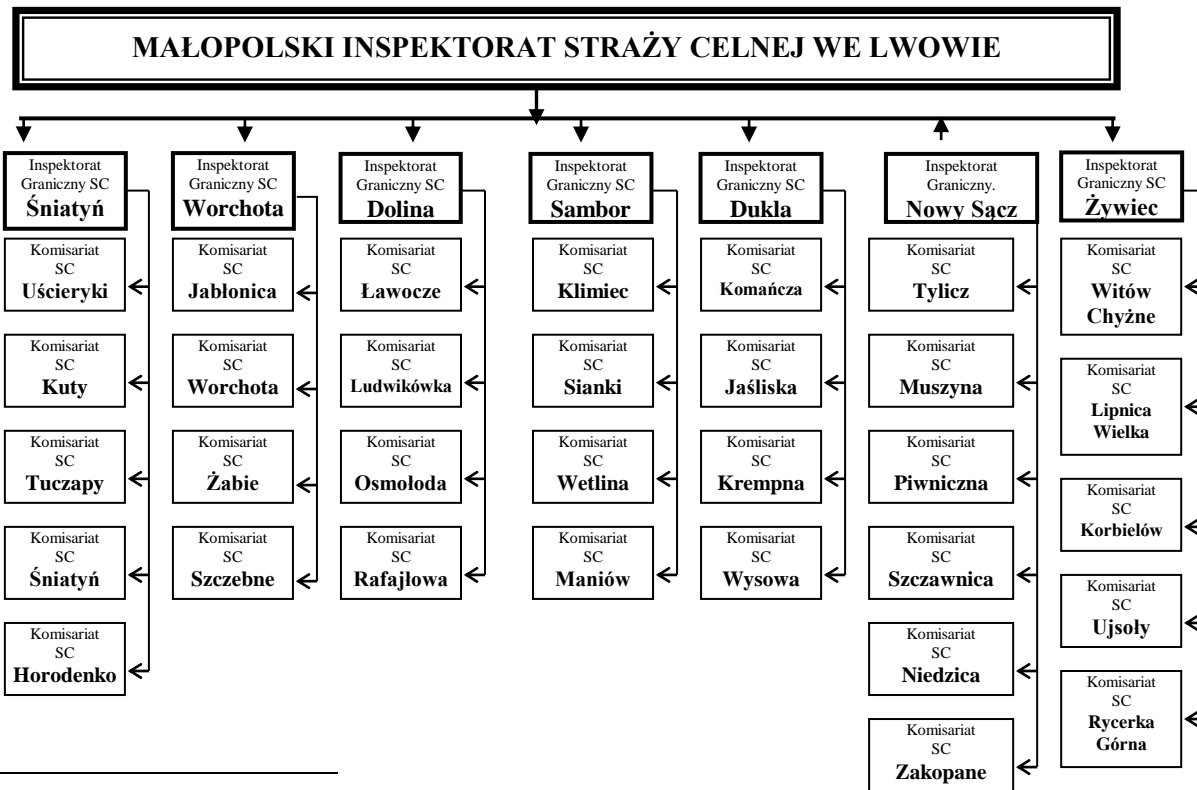
Jednostką administracyjną w strukturze Inspektoratów Okręgowych były Inspektoraty Graniczne, które zajmowały się ochroną granicy na odcinku granicy średnio od 120 do 160 km. W związku z faktem, iż powierzony odcinek granicy MIO SG był jednym z większych w SG, został on podzielony na następujące Inspektoraty Graniczne<sup>3</sup>:

---

<sup>2</sup> W dalszej części tekstu skrót – MIO SG.

<sup>3</sup> W dalszej części tekstu skrót – IG.

*Struktura organizacyjna Małopolskiego Inspektoratu Straży Celnej we Lwowie na dzień 01.05.1928 r.<sup>4</sup>*



<sup>4</sup> CPAH, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne (dalej CPAH), Lwów fond 204, opis 1, jednostka 19, s. 59.

- ◆ Inspektorat Graniczny nr 18 o długości 287,9 km z miejscem postoju w Nowym Targu, w skład którego weszły następujące komisariaty i placówki:  
Komisariat **Czarny Dunajec** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Roztoki, Jabłonka, Chochołów oraz placówkę drugiej linii Czarny Dunajec.  
Komisariat **Zakopane** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Kościelisko, Jaszczurów, Jurgów oraz placówki drugiej linii Nowy Targ, Zakopane.  
Komisariat **Krościenko** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Kacwin, Czorsztyn, Jaworki oraz placówkę drugiej linii Krościenko.  
Komisariat **Muszyna** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Piwniczna, Żegiestów, Powroźnik, Tylicz, Izby oraz placówki drugiej linii Krynica i Muszyna.
- ◆ Inspektorat Graniczny nr 19 o długości 222,5 km z miejscem postoju w Nowym Zagórz, w skład którego weszły następujące komisariaty i placówki:  
Komisariat **Gładyszów** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Wysowa, Zdynia, Ożenna oraz placówki drugiej linii Długie i Gładyszów.  
Komisariat **Jaśliska** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Polany, Barwinek, Czeremcha, Jasiel oraz placówkę drugiej linii Jaśliska.  
Komisariat **Baligród** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Radoszyce, Łupków, Maniów, Roztoki Górne oraz placówki drugiej linii Cisna i Baligród.  
Komisariat **Dwernik** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Kalnica, Wetlina, Ustrzyki Górne oraz placówki drugiej linii Dwernik, Smolnik, Nowy Zagórz, Sanok.
- ◆ Inspektorat Graniczny nr 20 o długości 308,5 km z miejscem postoju w Stryju, w skład którego weszły następujące komisariaty i placówki:

Komisariat **Wysocko-Niżne** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Sianki, Hnyła, Husne Wyżne oraz placówki drugiej linii Turka, Matków, Wysocko Niżne.

Komisariat **Sławsko** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Kliniec, Oporzec, Wołosianka oraz placówki drugiej linii Hutar, Sławsko.

Komisariat **Ludwikówka** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Wyżków, Beskid Klauza oraz placówki drugiej linii Ludwikówka i Stryj.

Komisariat **Nadwórna** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Klauza, Osmołada, Huta Taniczka, Rafajłowa, Zielona oraz placówki drugiej linii Sołotwina i Nadwórna.

- ◆ Inspektorat Graniczny nr 21 o długości 325 km z miejscem postoju w Kołomyji, w skład którego weszły następujące komisariaty i placówki:

Komisariat **Worochta** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Jabłonica, Woronienka, Ardeluza oraz placówki drugiej linii Worochta i Kołomyja.

Komisariat **Żabie** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Rzembronia, Szybeny, Hryniawa, Fereskula oraz placówkę drugiej linii Żabie.

Komisariat **Kosów** obejmujący następujące placówki pierwszej linii: Białoberezka, Rożen Wielki, Kutry, Kobaki, Tuczapy oraz placówkę drugiej linii Kosów.

Komisariat **Śniatyń** obejmujący swoim zasięgiem podkomisariat Horodenko z następującymi placówkami pierwszej linii Załusze, Zawale, Kułaczyn Stecowa, Jasieniów Polny, Probabin oraz placówki drugiej linii Śniatyń i Horodenko<sup>5</sup>.

Z przedstawionego powyżej podziału odcinka granicy podległej MIO SG wynika, że odcinki powierzone ochronie IG były różnej wielkości, co spowodowało, iż w przyszłości przedstawiona struktura oddziały ulegała różnym przekształceniom; niektóre komisariaty – placówki zmie-

---

<sup>5</sup> M. Jabłonkowski, B. Polak, *Polskie formacje graniczne 1918-1939*, t. II, Wydaw. Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 1999, s. 27-28.

niały miejsce swojej dyslokacji, ulegały likwidacji lub zostały podporządkowane służbowo innym Okręgowym Inspektoratom Straży Granicznej.

Terenowym organem MIO SG był sztab, którego siedziba mieściła się w Sanoku. Składał się on z:

- inspektora okręgowego,
- adiutanta,
- kwatermistrza,
- oficera informacyjnego,
- oficera wywiadowczego,
- obsługi radiostacji i kierowców,
- placówki wywiadowczej.

W preliminarzu wydatków na rok budżetowy 1929 komendant główny Straży Granicznej ustalił dla MIO SG etat w wysokości 37 oficerów i 897 szeregowych. Jednak w trakcie swojego istnienia MIO SG nie posiadał w 100% obsady personalnej, co było w dużej mierze podyktowane między innymi oszczędnościami w budżecie SG.

Przed reorganizacją MIO SG odcinek granicy podległy Straży Celnej we Lwowie był podzielony na 6 Inspektoratów Granicznych. Każdemu z wymienionych (patrz schemat) Inspektoratów Granicznych Straży Celnej podlegały 4 komisariaty. W strukturach zlikwidowanego pododdziału nie było placówek II linii. Podział ten utrzymał się także w pierwszych miesiącach istnienia Straży Granicznej, jednak stopniowo pododdziały ulegały likwidacji i przekształceniom, tak aby w miesiącu maju przyjąć strukturę określoną w rozkazie nr 5 komendanta Straży Granicznej.

Przed dowódcą nowo powstałej jednostki operacyjnej Straży Granicznej mjr. Jadwińskim stał ogrom zadań do wykonania, a przede wszystkim przeprowadzenie sprawnej reorganizacji podległej jednostki z zapewnieniem nienaruszalności ochranianego odcinka granicy państwa, a także ochrona interesów ekonomicznych.

Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty w meldunku z dnia 23.05.1928 dowódca MIO SG meldował, że reorganizacja podległej mu jednostki zostanie przeprowadzona w trzech fazach:

- reorganizacja Inspektoratów Granicznych nr 18, 19, 20, 21,
- utworzenie w terenie komisariatów oraz placówek drugiej linii,

- utworzenie bezpośrednio na terenie pasa granicznego placówek pierwszej linii<sup>6</sup>.

Planowany termin zakończenia realizacji zadania został określony na w cytowanym meldunku na koniec września 1928 r. Przedstawiona przez mjr. Jadwińskiego kolejność działań wynikała przede wszystkim z braku środków finansowych przeznaczonych na odprawy dla zwalnianych funkcjonariuszy Straży Celnej, którzy nie przeszli do służby w SG, a także z powodu braku kredytów na przesiedlenia i przeniesienia funkcjonariuszy w ramach Inspektoratu Okręgowego oraz zapewnienia bazy kwaterunkowej dla powstałych pododdziałów.

Przygotowując reformę Straży Celnej pod koniec 1927 w strukturze Komendy Głównej w Warszawie, a także w Inspektoratach Okręgowych, powstały specjalne komisje opiniujące oficerów i szeregowych funkcjonariuszy podległych Inspektoratom w celu zapewnienia sprawnego procesu weryfikacji kadry.

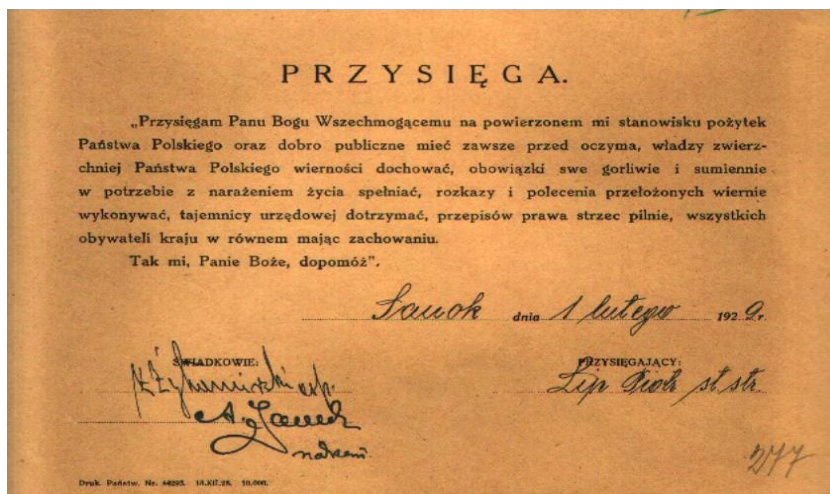
Po przeprowadzonej weryfikacji w skład korpusu SG weszła tylko część dotychczasowych funkcjonariuszy Straży Celnej wybierająca pracę w służbie celnej, co przyczyniło się do uszczuplenia stanu osobowego nowo powstałej formacji granicznej, a zwłaszcza korpusu oficerskiego.

Funkcjonariusze Straży Celnej, którzy przeszli pozytywnie weryfikację i zostali przyjęci do służby w MIO SG w Sanoku, po złożeniu przysięgi w dniu wstąpienia do SG i otrzymaniu legitymacji stawali się żołnierzami zawodowymi SG.

---

<sup>6</sup> CPAH, Lwów fond, 204/1/16 (mkf).



Tekst roty ślubowania złożonej przez st. strażnika Piotra Lipa<sup>7</sup>

W meldunku sporządzonym do dowództwa Straży Granicznej w Warszawie z dnia 23.05.21928 Inspektor Okręgowy wskazywał na braki kadrowe zarówno w korpusie oficerskim, jak i szeregowych wynikająca z etatów określonych w strukturach poszczególnych jednostek granicznych.

Tabela nr 1

Zestawienie liczbowe funkcjonariuszy MIG SG w Sanoku

	OFICEROWIE					SZEREGOWI				
	Nadkomisarz	Komisarz	Podkomisarz	Aspirant	Stan	St. przodownik	Przodownik	St. strażnik	Strażnik	Stan
Stan z dn. 21.05.1928 r.	1	19	3	–	23	18	126	171	839	1154
Etat przewidziany	4	33	–	–	37	20	96	192	960	1272
Braki	3	11	–	–	14	2	–	21	121	144
Nadwyżki	–	–	–	–	–	–	30	–	–	30

Źródło: CAH, Lwów fond 204, opis 1, jednostka 16 (mkf).

<sup>7</sup> Teczka personalna st. strażnika Piotra Lipa, CPAH, Lwów fond 204/1/1600, s. 109.

Z przedstawionego zestawienia wynika, że w chwili powstania MIO SG brakowało 37,8% oficerów i tylko 12,4% strażników. Należy podkreślić, że przy umiejętnym planowaniu szeregowych strażników braki te nie były tak odczuwalne podczas wykonywania zadań, przed którymi stały organa SG, jak brak odpowiedniej liczby wykwalifikowanej kadry oficerskiej. Zaistniała sytuacja stanowiła poważny problem, przed którym stał ówczesny kierownik mjr Jadwiński.

Tabela nr 2

Projekt obsady personalnej oficerów MIO SG w Sanoku

	IG nr 18 Nowy Targ		IG nr 19 Zagórz		IG nr 20 Stryj		IG nr 21 Kołomyja	
Kierownik	Vacat		nadkom. Półtorak		Vacat		Vacat	
Adiutant	kom. Kraus		podkom. Bogra- niewicz		kom. Wiadecki		nazwisko nieczy- telne	
Oficer Wywiadu	—		podkom. Brzeski		kom. Gott		—	
Kwater- mistrz	—		—		kom. Zelino		kom. Danilski	
Kierownicy Komisariatów	Czarny Dunajec	Vacat	Głady- szów	Vacat	Wysoc- ko	kom. Żur- kowski	Wo- rochta	Vacat
	Zako- pane	kom. Jurkow- ski	Jaśliska	kom. Dubie- lecki	Sławsko	kom. Wasi- lewski	Wo- rochta	Vacat
	Kro- ścienko	vacat	Baligród	kom. Stasz- kiewicz	Ludwi- kówka	kom. Czerny	Żabie	Vacat
	Muszy- na	vacat	Dwernik	vacat	Nad- worne	kom. Releff	Sniatyń	vacat

Źródło: CPAH, Lwów fond 204, opis 1, jednostka 16 (mkf).

Z przesłanego do Warszawy raportu wynikało, że zgodnie z zatwierdzonymi etatami dla MIO SG w Sanoku na czterech kierowników IG był obsadzony tylko jeden etat w IG nr 19 w Nowym Zagórz, którym kierował nadkomisarz Antoni Półtorak, na 16 kierowników komisariatów granicznych obsadzonych było tylko 7 stanowisk.

Najlepsza sytuacja była w IG nr 20 w Stryju, gdzie wprawdzie brakowało kierownika tegoż inspektoratu, ale były obsadzone wszystkie

etaty oficerskie w sztabie IG, jak i wszystkie etaty kierowników komisariatów. Najgorzej przedstawiała się sytuacja w IG nr 21 w Kołomyi, gdzie brakowało zarówno kierowników komisariatów, jak i kierownika IG.

Przeprowadzony w tym okresie proces weryfikacji, powrót oficerów pełniących służbę w Straży Celnej do macierzystych jednostek liniowych podległych Ministerstwu Spraw Wojskowych, a także brak wyszkolonej kadry oficerskiej, której można byłoby powierzyć kierowanie nowo utworzonych komisariatów spowodowało, że dowódca MIO SG zmuszony był wyznaczyć czasowo na stanowiska kierownicze w komisariatach i placówkach podoficerów posiadających doświadczenie w służbie granicznej.

Sytuacja ta miała się diametralnie poprawić w MIO SG na przestrzeni roku w związku z przesunięciami kadry oficerskiej z sił zbrojnych do Straży Granicznej i przeszkoleniu jej w Centralnej Szkole Straży Granicznej w Górze Kalwarii.

Reorganizacja została tak zaplanowana, aby uniknąć zamętu i dezorganizacji przy jednoczesnym tworzeniu i likwidowaniu jednostek oraz aby nie wzbudzić nadmiernego zainteresowania przemianami na granicy służb granicznych państw ościennych, a także zapewnienia właściwej ochrony granicy i przeciwdziałania przestępczości granicznej.

W celu właściwego wykonywania zadań związanych z ochroną granicy państwa oraz dla zapewnienia podstaw prawnych do działań dla formacji granicznych oraz dla zapewnienia ładu i porządku w strefie nadgranicznej Prezydent Rzeczypospolitej ogłosił rozporządzenie o granicach państwa z dnia 23.12.1927 r.

Zgodnie z wprowadzonym w życie rozporządzeniem Okręgowe Inspektoraty SC wraz z Inspektoratami Granicznymi przystąpiły niezwłocznie wspólnie z lokalnymi władzami administracji państwowej do ustalenia i określenia strefy nadgranicznej w rejonie służbowej odpowiedzialności poszczególnych jednostek odpowiedzialnych za ochronę granicy. W celu zabezpieczenia ochrony granicy na podstawie art. 3 ww. rozporządzenia dokonano podziału terenu pogranicza na całej przestrzeni granic państwa na następujące strefy:

- a) pas drogi granicznej o szerokości najwyżej do 15 m od linii granicznej w głąb kraju;

- b) strefę nadgraniczną o szerokości 2 kilometrów od linii granicznej, która może być rozszerzona ze względu na ukształtowanie terenu do 6 km;
- c) pas graniczny obejmujący obszar powiatów przylegających do granicy państwa o szerokości do 30 km od linii granicznej<sup>8</sup>.

Porządkowanie strefy w bezpośredniej styczności z granicą państwa zwykle odbywało się na wspólnych posiedzeniach w starostwach powiatowych z udziałem przedstawicieli Straży Granicznej i Policji Państwowej. Przy określaniu szerokości strefy nadgranicznej kierowano się następującymi względami:

- stosunkami miejscowymi,
- warunkami terenowymi.

W związku z faktem, iż w cytowanym rozporządzeniu na organy ochrony granicy nałożono obowiązek wprowadzenia oznakowania strefy nadgranicznej specjalnymi znakami, na wspólnych posiedzeniach z administracją rządową kierownicy IG oraz komisariatów określali położenie w terenie punktów, w których należało ustawić znaki dla właściwego oznaczenia granicy i strefy nadgranicznej. Oznakowanie granicy państwa oraz strefy nadgranicznej zapoczątkowane przez organa Straży Celnej zostało zakończone przez pododdziały Straży Granicznej w połowie 1928 roku.

W związku z przejściem funkcjonariuszy Straży Celnej do korpusu Straży Granicznej oraz wcieleniem w ramach uzupełnienia do jednostek operacyjnych nowych oficerów i szeregowych przeniesionych z rezerwy jak i z armii, rozpoczęto w pododdziałach podległych MIO SG intensywne szkolenia, celem których było zapoznanie podległej kadry oficerskiej i żołnierskiej z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.03.1928 r. o Straży Granicznej z jej strukturą i organizacją. Przeprowadzone szkolenia miały za główny cel zapewnienie fachowej pomocy w okresie przejściowym dla kadry pełniącej służbę na granicy, tak aby okres ten nie wpłynął negatywnie na system ochrony granicy państwa.

W zatwierdzonym przez dowódcę Inspektoratu Okręgowego mjr. Jadwińskiego harmonogramie szkolenia w okresie od kwietnia do

---

<sup>8</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23.12.1927 o granicach Państwa, Dz.U. RP, Nr 117, poz. 996.

grudnia 1928 r. w poszczególnych jednostkach granicznych przeprowadzono cykl szkoleń, w trakcie których zapoznano funkcjonariuszy z ich obowiązkami i prawami, jakie przysługują im zgodnie z nowo obowiązującą ustawą, poinformowano ich także o odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej. Celem przeprowadzonych szkoleń było zapoznanie podległych funkcjonariuszy z zadaniami, jakie mają realizować w zakresie ochrony granicy, zwalczaniem przestępczości granicznej oraz prowadzeniem działalności wywiadowczej.

W trakcie szkoleń zapoznano funkcjonariuszy z budową i obsługą nowej broni wprowadzanej systematycznie na uzbrojenie pododdziałów, z nowymi przepisami mundurowymi w związku z wprowadzeniem nowego kroju umundurowania, a także z nową instrukcją o ruchu samochodowym, motocyklowym i rowerowym<sup>9</sup>.

Zgodnie z art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.03.1928 r. o Straży Granicznej do głównych zadań związanych z ochroną granicy między innymi należało:

- 1) niedopuszczenie do nielegalnego przekroczenia granicy i przemytnictwa towarów, nielegalnego ruchu towarowego i osobowego na wodach granicznych;
- 2) śledzenie i ujawnianie przemytnictwa oraz innych przekroczeń obowiązujących postanowień skarbowo-celnych i postanowień o granicach państwa stosownie do specjalnych przepisów;
- 3) strzeżenie nienaruszalności znaków i urzędzeń granicznych<sup>10</sup>.

Ochrona granicy była prowadzona na dwóch płaszczyznach tj. (tajnej) wywiadowczej, jak (jawnej) poprzez wystawienie elementów służby granicznej bezpośrednio w strefie nadgranicznej z zadaniem niedopuszczenia do nielegalnego przekroczenia granicy państwa, a także niedopuszczenia do przemytu przez granicę towarów podlegających przepisom karnoskarbowym.

Działając w strefie nadgranicznej SG została zobligowana rozkazem nr 22 Dowództwa SG z dnia 28.04.1928 do zwalczania przestępstw prze-

---

<sup>9</sup> CAH, Lwów fond 204/2/6, s. 3, 4.

<sup>10</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.03.1928 o Straży Granicznej Dz. U. RP, Nr 37, poz. 349.

ciwko monopolom państwowym i podatkach spożywczych<sup>11</sup>. W myśl tych przepisów żołnierze SG uzyskali uprawnienia do kontroli działalności gospodarczej prowadzonej przez różne podmioty gospodarcze, kontroli prowadzonych upraw rolnych pod kątem ich legalności (tytoń), a także kontroli obrotu handlowego towarów spożywczych znajdujących się w sprzedaży, na których obrót nałożono obowiązek podatku spożywczego.

Zadania te były realizowane przez ograna SG poprzez wykorzystanie w terenie niezbędnych środków i metod pracy wywiadowczej prowadzonej przez wszystkich funkcjonariuszy Straży Granicznej. W praktyce służby graniczne prowadziły tzw. płytki wywiad poza granicami kraju i penetrację wywiadowczą strefy nadgranicznej będącej w operacyjnym działaniu danej jednostki.

W związku z różnym podejściem do prowadzonej przez pododdziały graniczne pracy wywiadowczej oraz różnym ich usytuowaniu w tworzących się strukturach nowo powstałej formacji, w 1928 wprowadzono jednolitą organizację służby wywiadowczej dla SG z podziałem na ogólny i na specjalny.

Zgodnie z ustawą o Straży Granicznej każdy funkcjonariusz był zobligowany do prowadzenia pracy wywiadowczej polegającej na zbieraniu informacji o istotnych sprawach dla ochrony granicy. Usytuowane w strukturach organizacyjnych Straży Granicznej placówki wywiadowcze prowadziły działalność polegającą na tzw. płytkim wywiadzie ukierunkowanym na obszar przygraniczny w odległości od 15 do 30 km w głąb terytorium państwa ościennego.

Działalność ta polegała na:

- penetracji pogranicza celem likwidacji niekorzystnych zjawisk związanych z przestępczością graniczną,
- zbieraniu informacji o służbach granicznych państw ościennych,
- zbieraniu informacji o dyslokacji jednostek wojskowych policji i żandarmerii państw ościennych,
- kontroli zjawisk mających istotny wpływ na ochronę granicy państwa.

---

<sup>11</sup> Instrukcja o zwalczaniu przez SG przestępstw o monopolach państwowych i podatkach spożywczych, CPAH, Lwów fond 204/1/16, s. 3.

W celu zapewnienia właściwej pracy wywiadowczej w strukturach placówek I linii stworzono etat podoficera wywiadowczego. Zadaniem wywiadowcy było organizowanie pracy wywiadowczej oraz prowadzenie szkoleń na terenie placówek granicznych z pełniącymi służbę żołnierzami.

Jednak podstawową jednostką organizacyjną służby wywiadowczej w Straży Granicznej były placówki graniczne II linii, które w odróżnieniu od placówek pierwszej linii prowadziły wyłącznie pracę wywiadowczą. Placówki te były obsadzane jedynie przez wywiadowców prowadzących w strefie nadgranicznej pracę operacyjno-rozpoznawczą<sup>12</sup>.

W przypadku uzyskania informacji przez pion wywiadowczy będących w zainteresowaniu służb wywiadowczych kraju, SG ograniczała się do przekazywania zdobytych informacji, a także na sygnalizowaniu określonych zjawisk i spraw w terenie wywiadom policyjnym i wojskowym.

Znaczenie prowadzenia właściwego wywiadu przez placówki wywiadowcze podległe MIO SG była wielokrotnie akcentowana na odprawach z kadrami kierowniczą przeprowadzonych na przestrzeni 1928 r.

Do podstawowych form (jawnych) służby granicznej stosowanej w terenie przez pododdziały MIO SG należało wystawienie:

- posterunków granicznych,
- czat,
- zasadzek,
- patroli pieszych i konnych<sup>13</sup>.

Przedstawiony system zabezpieczenia granicy poprzez fizyczną ochronę został wypracowany przez pododdziały Straży Celnej i wykorzystywany do podstawowych form działań w Straży Granicznej. Taka organizacja służby granicznej wymagała od kierownika MIO SG w Sanku zwiększonej obsady personalnej placówek granicznych zarówno w pierwszej jak i drugiej linii, a także dużych nakładów finansowych w celu właściwego realizowania zadań wynikających z rozporządzenia o Straży Granicznej.

W związku z powyższym, aby obniżyć koszty ochrony granicy w latach późniejszych, położono większy nacisk na pracę operacyjną w tere-

---

<sup>12</sup> A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Bellona, Warszawa 1998, s. 135.

<sup>13</sup> H. Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1919-1939. Z dziejów formacji granicznych*, Warszawa 1975, s. 53.

nie realizowaną przez wywiadowców Straży Granicznej, to z kolei umożliwiło przesunięcie kadry podległej IO z granicy do działań w głąb kraju.

Organizując pododdziały MIO SG kierownicy poszczególnych placówek, komisariatów oraz IG zostali zobligowani przez kierownika Inspektoratu Okręgowego w Sanoku do nawiązania współpracy z jednostkami Policji Państwowej, Żandarmerią Wojskową, posterunkami celnymi oraz jednostkami wojskowymi mającymi siedzibę w rejonie działania poszczególnych jednostek SG. W trakcie spotkań służbowych z kadrami kierowniczą określano na podstawie umów pomiędzy poszczególnymi formacjami zasady współdziałania w rejonie przygranicznym w zwalczaniu przestępczości granicznej, tak aby poszczególne instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa nie konkurowały z sobą na danym terenie.

Podczas odpraw służbowych z kadrami kierowniczą dowódca MIO SG w Sanoku położył duży nacisk na poprawne ułożenie stosunków pomiędzy kierownikami pododdziałów SG a terenowymi przedstawicielami rządowej administracji państwowej.

Już od początku istnienia MIO SG wszystkie terenowe jednostki SG włączyły się do czynnej walki z narastającą przestępczością graniczną, pomimo trwania reorganizacji, osiągając różne wyniki. W trakcie reorganizacji działające w terenie jednostki MIO SG dzięki prowadzonej działalności wywiadowczej oraz współpracy z ludnością pogranicza udaremniły w miesiącu wrześniu przemyt na łączną sumę 29 013 35 gr i zatrzymała 238 osób, w tym 193 za dokonanie nielegalnego przekroczenia granicy na kierunku zarówno do Polski, jak i z Polski.

Z analizy zestawienia statystycznego wyników osiągniętych przez poszczególne pododdziały MIO SG w Sanoku w zwalczaniu przestępczości granicznej wynika, że do najbardziej zagrożonych przemytem odcinków granicy należał rejon podległy komisariatowi w Tyliczu z IG nr 18 w Nowym Targu, gdzie w trakcie miesiąca zatrzymano 17 osób podczas nielegalnego przekroczenia granicy oraz udaremnilo przemyt odzieży na łączną sumę 10 253 70 gr. Wśród osób zatrzymanych przez żołnierzy MIO SG w trakcie nielegalnego przekroczenia granicy na odcinku granicy polsko-czechosłowackiej dominują tzw. robotnicy sezonowi nielegalnie zatrudniani po stronie czeskiej. Do w miarę spokojnych odcinków granicy państwa należał rejon podległy komisariatom Zakopane, Jaśliśka,



Kliniec, Szybeny i Uścierki, jednak w następnych raportach miesięcznych odcinki, które były w miarę spokojne, uaktywniały się.

Tabela nr 3

Zestawienie statystyczne osiągniętych wyników przez MIO SG w Sanoku w walce z przestępczością graniczną

IG Komi- sariaty	Osoby zatrzymane		Towar sam	Wartość przytrzyma- nego towaru	W przemyśle	W wy- mianie
	z towa- rem	bez towaru				
Chyżne	6	21		736	tytoń	
Witów	4	6		287	tytoń, towary tek- stylne i spożywcze	
Zakopane	1	—		111,30	tytoń, towary tek- stylne	
Niedzica	1	9		25	obuwie	
Szczawnica	1	10		40	towary tekstylne i spożywcze	
Piwniczna	1	16		3.85	proszek do czysz- czenia zębów	
Muszyna	4	4		848	tytoń, obuwie	1 wagon drewna
Tylicz		17	1	10,253,70	towary tekstylne	
Wysowa	2	24		984	towar tekstylny i galanteryjny	
Krempa	2	6	1	8	owoce i narzędzia gospodarcze	
Jaśliska	—	6	—	—	—	
Komańcza	—	2	—	—	—	
Maniów		24	—	—	—	
Wetlina		6	—	—	—	
Sianki	2	5		165	owoce i narzędzia gospodarcze	świnie
Klimiec		2	—	—	—	
Łowczane		6				
Ludwikówka		1	—	—	—	
Osmołod-		—	—	—	—	
Rafajłowa	—	—	—	—	—	
Worochta	7	7		395	galanteria, tekstylia i manufaktura	
Zabie	3			139	galanteria	

IG Komi- sariaty	Osoby zatrzymane		Towar sam	Wartość przytrzyma- nego towaru	W przemyśle	W wy- mianie
	z towa- rem	bez towaru				
Szybeny	—	—	—	—	—	
Uścieryki	—	—	—	—	—	
Kuty	1			5	rodzynki	
Tuczapy		1	—	—	—	
Śniatyń	2	9		65	wina, winogrona	
Horodenko	3	3		422,56	manufaktura, wódka	
IO Sanok	2			14,500	chustki półjedwab- ne i obrusy	
Razem:	45	193	2	29 013 35 gr		

Źródło: CPAH, Rozkaz Dzienny nr 150 z dn. 13.10.1928, Lwów fond 204/1/22 s. 54.

W trzecim kwartale 1928 r. żołnierze pełniący służbę w MIO SG zatrzymali 349 osób, w tym 120 za przemyt towarów, 229 osób za dokonanie nielegalnego przekroczenia granicy oraz ujawnili i zatrzymali towar na łączną sumę ok. 74 586 zł<sup>14</sup>.

Przedstawione wyniki osiągnięte przez MIO SG w Sanoku w zakresie zwalczania przestępczości granicznej były możliwe tylko dzięki współpracy z terenowymi Urzędami Celnymi, Państwową Policją, a także dzięki współpracy z ludnością pogranicza.

W październiku 1928 r. na stanowisku komendanta MIO SG w Sanoku nastąpiła zmiana w związku z przejściem mjr. Jadwińskiego – po 11 miesiącach kierowania pododdziałem – do służby w siłach zbrojnych. Komendant Główny SG na stanowisko to powołał z dniem 5.10.1928 r. inspektora Władysława Ledochowicza, który dokończył rozpoczęty przez swojego poprzednika proces reorganizacji MIO SG w Sanoku.

Sprawdzianem sprawności działania oraz współdziałania poszczególnych IG i MIO SG z Korpusem Ochrony Pogranicza oraz Śląskim Inspektoratem Okręgowym SG był corocznie organizowany bieg sztafetowy wzdłuż granicy państwa, w którym Straż Graniczna po raz pierwszy uczestniczyła w 1928 r.

<sup>14</sup> CPAH, Lwów fond. 204/1/68, s. 3, 4.

Kierownicy poszczególnych placówek, komisariatów oraz IG zostali zobowiązani do wyznaczenia trasy biegu, uczestników, przygotowania współdziałania na styku swoich placówek, a także do przygotowania wspólnie z państwową pocztą i telegrafem środków łączności niezbędnych do przeprowadzenia biegu sztafetowego.

W meldunku do dowództwa SG w Warszawie insp. Ledochowicz informował, że na terenie MIO SG bieg odbył się w dniach 7.10.1928 r. i trwał do dnia 12.10.1928 r. W trakcie trwania sztafety uczestniczący w niej żołnierze pokonali trasę o długości 1142 km, wschodni kierunek w czasie ok. 107 godzin, zachodni zaś w czasie 108 godzin. Sztafeta skrzyżowała się w dniu 10.10.1928 r. o godzinie 3<sup>47</sup> na terenie komisariatu granicznego Sławsko z IG Nr 20 w Stryju<sup>15</sup>.

Od początku istnienia MIO SG żołnierze aktywnie uczestniczyli w życiu ludności pogranicza biorąc udział w różnych świętach narodowych takich jak: święto 3-go maja, 11 listopada, w obchodach imienin marszałka Józefa Piłsudskiego<sup>16</sup> lub innych wydarzeniach istotnych dla społeczności lokalnych. Zgodnie z rozkazem MIO SG strażnicy uczestniczyli w odczytach, pogadankach i akademiach z okazji przypadających świąt narodowych, w imprezach sportowych często będąc ich organizatorami lub inicjatorami. Taka forma działalności pomagała organom SG pozyskać sympatię a z czasem zaufanie ludności pogranicza do strażników, co w późniejszym rozrachunku przekładało się na skuteczniejszą walkę z przestępczością graniczną.

W 1929 r. w związku z faktem, iż poszczególne IG miały różnej długości odcinki granicy do ochrony (co wpływało niekorzystnie na stan zabezpieczenia pogranicza) na wniosek d-cy MIO SG zaplanowano reorganizację pododdziału, tak aby poprawić stan bezpieczeństwa na pograniczu i skutecznie zwalczać przestępczość graniczną.

W miejsce istniejących dotychczas Inspektoratów Granicznych zaplanowano stworzenie nowych:

- Inspektorat Graniczny nr 18 w Nowym Targu,
- Inspektorat Graniczny nr 19 w Krośnie,
- Inspektorat Graniczny nr 20 w Stryju,

---

<sup>15</sup> CPAH, Lwów fond. 204/1/22, s. 63.

<sup>16</sup> CPAH, Lwów fond. 204/1/62.

- Inspektorat Graniczny nr 21 w Stryju,
- Inspektorat Graniczny nr 22 w Kołomyi.

Powstanie MIO SG w Sanoku oraz pierwszy rok służby na granicy państwa – pomimo trwania reorganizacji – oraz osiągnięte wyniki przez poszczególne pododdziały SG wykazały niezbicie, że zaplanowana reforma służb granicznych była potrzebna a wprowadzenie na rubież Rzeczypospolitej nowoczesnej na owe czasy formacji granicznej było nieodzowne.

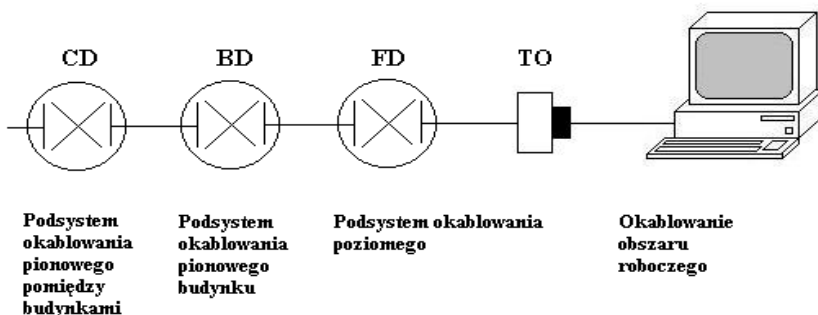
W trakcie pierwszego roku swojej działalności jednostka okrzepła i wrosła w otoczenie stając się ważnym czynnikiem stabilizującym ład i porządek w rejonie pogranicza. Dzięki ofiarnej służbie wszystkich strażników MIO SG uzyskał uznanie władz państwowych, a także szacunek i uznanie ludności pogranicza. Pełniący służbę na granicy byli wielokrotnie wyróżniani i nagradzani za zaangażowanie w służbę graniczną i osiągnięcie bardzo dobrych wyników w walce z przestępczością graniczną zarówno przez komendanta MIO SG w Sanoku oraz przez komendanta głównego SG w Warszawie.

**ppor. Zdzisław Opiela**  
W-M OSG w Kętrzynie

## SYSTEM OKABLOWANIA STRUKTURALNEGO W OBIEKTACH STRAŻY GRANICZNEJ, cz. II

### Montaż okablowania strukturalnego

Okablowanie strukturalne składa się z podsystemu okablowania poziomego, podsystemu okablowania pionowego, podsystemu okablowania pomiędzy budynkami (campus), gniazdek, punktów rozdzielczych, kabli krosujących i stacyjnych oraz odpowiednich elementów mechanicznych i maskujących (koryta, listwy, rurki).



Rys. 1. Schemat okablowania strukturalnego

Wykonanie okablowania powierza się instalatorowi o udokumentowanym doświadczeniu w wykonawstwie systemów okablowania strukturalnego, testowanego do 100 MHz i doświadczeniu w technikach światłowodowych.

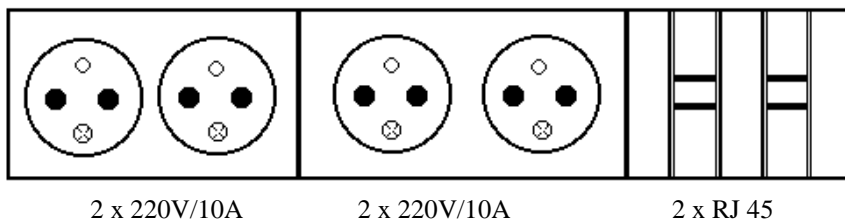
Wszystkie komponenty używane do instalacji, a w szczególności kable i osprzęt, powinny mieć aktualne świadectwa homologacji wydane przez Ministerstwo Łączności (Rozporządzenie Ministra Łączności z dnia 04.09.1997 r.).

Okablowanie strukturalne dopuszcza stosowanie wszystkich protokołów, które mogą być zrealizowane na fizycznej topologii gwiazdy o częstotliwości nie przekraczającej 100 MHz (kategoria 5, klasa D), zgodnie z EIA/TIA 568A, ISO/IEC 11801 oraz PN-EN 50173.

Prawidłowo wykonana instalacja systemu okablowania strukturalnego (kategorii 5, klasy D) to gwarancja, że system ten będzie służył użytkownikowi w sposób przyjazny przez minimum 15 lat.

### Punkt dystrybucyjny (PEL)

Punkt dostępu (PEL) to zestaw gniazd łączących stanowisko użytkownika z systemem okablowania strukturalnego. W skład punktu dostępu wchodzi dwa podwójne gniazda elektryczne 220V/10A oraz dwa gniazda logiczne 8-pinowe RJ 45.



Rys. 2. Ukompletowanie punktu dystrybucyjnego (PEL)

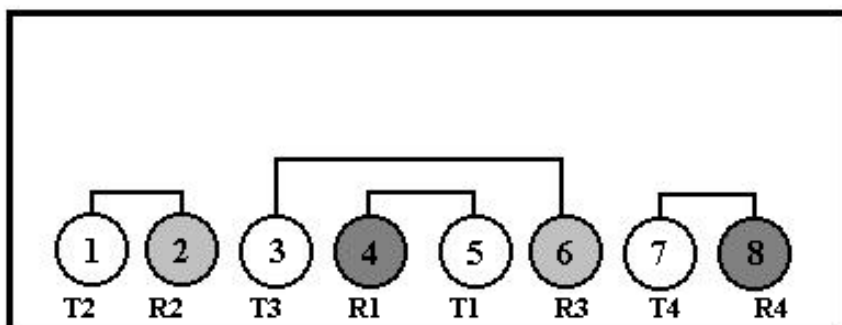
Gniazdo abonenckie jest punktem przyłączenia użytkownika do sieci strukturalnej oraz zakończeniem okablowania poziomego od strony abonenta.

Każdy kabel poziomy powinien być zakończony w gniazdku abonenckim, które ma być niekluczowane.

Przyporządkowanie pinów dla RJ 45:

- piny 1-2,
- piny 3-6,
- piny 4-5,
- piny 7-8.

Zalecaną sekwencją połączeń kabli w instalacjach jest sekwencja EIA/TIA 568B. Połączenie interfejsu modularnego z kablem jest następujące:



Rys. 3. Sekwencja połączeń zalecana przez EIA/TIA 568B

Długość nieskręconych odcinków elementów kabli, będąca wynikiem zakończenia ich w elementach przyłączeniowych, powinna być możliwie jak najmniejsza. W przypadku łączy wykonanych z elementów kategorii 5 rozkręcenie par nie powinno przekraczać 12,5 mm (PN-EN 50173). Kabel w koszulce powinien być doprowadzony do środka złącza, w ten sposób zapewnia się najkrótszą drogę do szczelin przecinających izolację.

Ze względu na stan techniczny instalacji elektrycznej (zerowanie, brak zabezpieczeń przepięciowych) w obiektach Straży Granicznej oraz konieczność zapewnienia bezprzerwowego zasilania nie jest zalecane instalowanie punktów dostępu, wyposażonych tylko w gniazda logiczne.

Gniazda elektryczne instalowane w punktach dostępu (PEL) powinny być zaopatrzone w klucze do kodowania, zapobiegną one włączeniu do wydzielonej sieci elektrycznej urządzeń nie związanych z funkcjonowaniem systemu okablowania strukturalnego.

Faktyczny dobór liczby punktów dostępu (PEL) określa się w oparciu o powierzchnię obszaru, którą ten punkt ma obsłużyć. Standardy przydziału ilości punktów dostępu (PEL) w stosunku do powierzchni przewidują: jeden podwójny punkt dostępu (PEL) na każde 9 do 10 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Punkt dystrybucyjny musi jednocześnie zapewniać dostęp do kabla miedzianego, jak i światłowodu. Wymóg ten związany jest z popularyzacją systemu „światłowód do biurka”. Do jednego gniazda logicznego doprowadzona jest skrętka miedziana kategorii 5, do drugiego gniazda doprowadzona jest skrętka lub światłowód. Norma

EIA/TIA 568A wymaga, aby w punkcie abonenckim zachować minimalny promień zgięcia kabla światłowodowego równy 1,18" (30 mm) i co najmniej 1 m zapasu.

Jeżeli gniazdo jest zlokalizowane w ruchliwym miejscu, to powinna być zapewniona należyta ochrona złączy i kabli stacyjnych przed uszkodzeniami mechanicznymi.

## **Punkty rozdzielcze**

Punkty rozdzielcze są miejscem, w którym znajdują się wszystkie elementy łączące okablowanie pionowe z poziomym oraz elementy aktywne sieci. Faktycznie są to szafy lub stelaże 19-calowe o wysokości wyrażonej w jednostkach U ( $1U=45$  mm) z panelami oraz elementami do konfiguracji połączeń.

Na każde 1000 m<sup>2</sup> powierzchni biurowej powinna przypadać minimum jedna rozdzielnia kondygnacyjna. Na każdą kondygnację powinna przypadać co najmniej jedna rozdzielnia kondygnacyjna. Jeżeli kondygnacja jest rzadko zaludniona, dozwolone jest wykorzystanie rozdzielni z sąsiedniej kondygnacji (PN-EN 50173).

Niezależnie od nazwy, przez punkty rozdzielcze rozumie się dwa pojęcia:

- ◆ Główny punkt rozdzielczy (CD/BD) – centralny punkt sieci strukturalnej w topologii gwiazdy. Stanowi logiczne centrum okablowania sieci, w którym mieści się główny punkt dystrybucji, kontroli i nadzoru sieci kablowej.
- ◆ Pośredni punkt rozdzielczy (FD) – stanowi obszar podporządkowany głównemu punktowi rozdzielczemu i służy jako punkt przejściowy pomiędzy okablowaniem pionowym i poziomym. Punkt ten jest bazą lokalnego zarządzania siecią, zazwyczaj obsługuje piętro lub określony obszar roboczy.

Główny punkt rozdzielczy stanowi oś systemu okablowania, jest zazwyczaj umieszczony obok lub w samej serwerowni. W sieciach obejmujących kilka budynków kable między budynkami łączą główne punkty rozdzielcze budynków (BD). Główny punkt rozdzielczy (BD) jednego z budynków stanowi jednocześnie główny punkt rozdzielczy (CD) dla całej sieci.

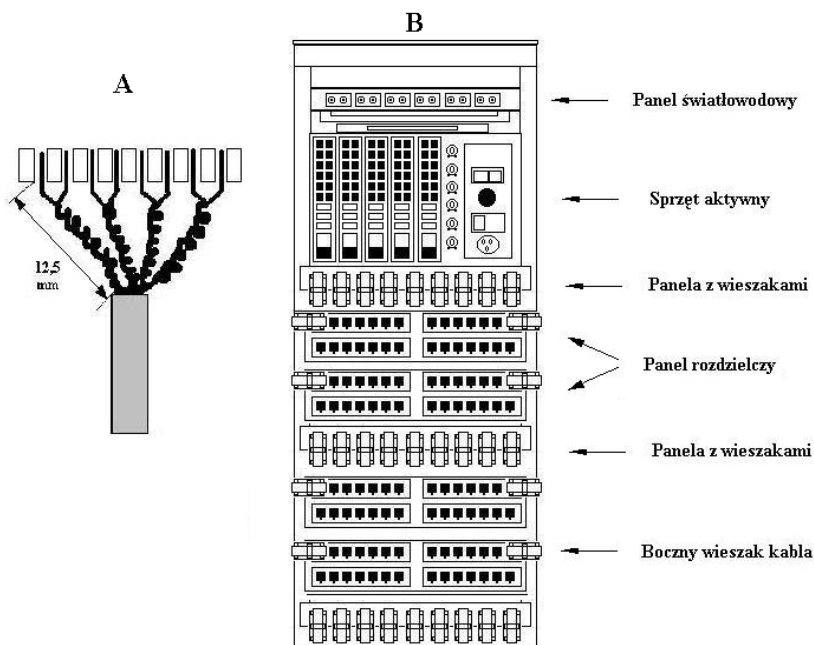


Rozmieszczenie punktów rozdzielczych musi uwzględniać specyfikę i ograniczenia systemu okablowania strukturalnego. Najbardziej optymalnym rozwiązaniem jest umieszczenie pomieszczenia dystrybucyjnego w centrum obszaru, który obsługuje (aby ograniczyć długość kabla) system okablowania. Większość gniazd użytkowników znajduje się w odległości do 90 m od punktu dystrybucyjnego, co należy uwzględnić planując rozmieszczenie punktów dystrybucyjnych. Punkty rozdzielcze powinny spełniać następujące zalecenia:

- kable należy prowadzić po obu stronach szafy lub ramy 19-calowej,
- kable powinny być logicznie pogrupowane, co ułatwi ich zakończenie na panelach krosowych,
- należy przestrzegać minimalnych promieni zgięcia kabli światłowodowych i miedzianych,
- co każde 48 portów na panelach krosowych należy umieścić panel z wieszakami,
- podczas instalacji kabli ekranowanych bezwzględnie dołączać ekran i drut uziemiający do właściwej listwy i szczeliny na złączu.

Komponenty w punktach rozdzielczych należy rozmieszczać w sposób logiczny, dobrane zależnie od nośnika (miedź lub światłowód). Zaleca się układanie paneli światłowodowych na samej górze szafy (ramy) – w ten sposób końcówki światłowodów są dodatkowo zabezpieczone przed uszkodzeniem.

Poniżej sprzętu sieciowego umieszczone są panele zakończeniowe do kabli miedzianych. Co dwa poziomy portów (2U) powinien znajdować się panel z wieszakami na kable krosowe (co 48 portów). Wieszaki boczne należy umieszczać po obu stronach stelaża poniżej każdego panela z wieszakami.



Rys. 4. A – prawidłowe zakończenie (rozszycie) kabla na złączu; B – szafa rozdzielcza – rozkład komponentów

Środowisko, w którym pracują urządzenia pasywne i aktywne okablowania strukturalnego powinno spełniać określone warunki techniczne. Osoba decydująca o wyborze lokalizacji punktu rozdzielczego powinna mieć świadomość tego czynnika.

Pomieszczenia przeznaczone na punkty rozdzielcze typu (CD), (BD), (FD) powinny być wolne od wszelkiego typu wykończeń. Minimalna wysokość pomieszczenia nie powinna być mniejsza niż 2,6 m. Otwory drzwiowe powinny posiadać wymiary, które umożliwią transport przez nie urządzeń, jednak nie mniej niż 0,9 m szerokości i 2 m wysokości. Drzwi powinny otwierać się na zewnątrz, nie należy w nich montować progów drzwiowych. Ściany pomieszczenia dystrybucyjnego należy pokryć dwoma warstwami farby niepylnej. Przy naściennym montażu bloków krosowych ściany pomieszczenia należy wyłożyć sklejką o grubości 2 cm i pokryć dwoma warstwami farby ognioodpornej.

- Pomieszczenie to musi spełniać następujące warunki:
- powierzchnia minimum 4 do 6 m<sup>2</sup>,
  - oświetlenie minimum 200lx,
  - system wentylacyjny,
  - temperatura w pomieszczeniu w zakresie od 18°C do 24°C,
  - wilgotność względna w zakresie od 30% do 55%,
  - separacja od zakłóceń elektromagnetycznych,
  - połączenie z pionem kablowym,
  - uziom o niskiej impedancji, maksimum 5  $\Omega$ ,
  - zainstalowane minimum dwa obwody elektryczne 220V/20A.

Aby zapewnić bezpieczeństwo systemu okablowania strukturalnego, drzwi pomieszczenia dystrybucyjnego należy wyposażyć w zamek o skomplikowanej konstrukcji. Użytkownicy budynku nie powinni mieć możliwości wyłączenia zasilania urządzeń dystrybucyjnych po godzinach pracy.

### **Okablowanie poziome**

Podsystem okablowania poziomego rozciąga się od rozdzielni kondygnacyjnej do gniazdek telekomunikacyjnych. Podsystem ten obejmuje kable poziome, mechaniczne zakończenia kabli w rozdzielniach kondygnacyjnych oraz połączenia w rozdzielniach kondygnacyjnych i gniazdkach telekomunikacyjnych (PN-EN 50173).

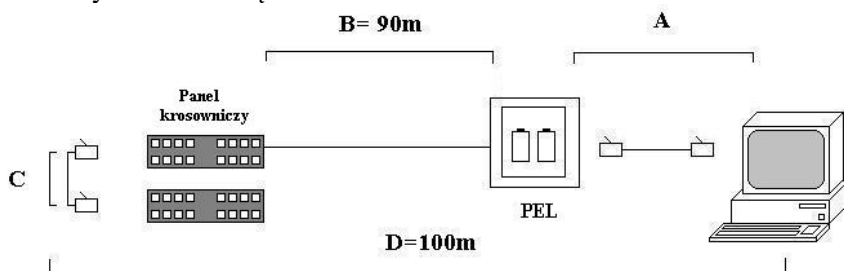
Okablowanie poziome jest to okablowanie, które łączy punkty abonenckie (PEL) z najbliższym punktem rozdzielczym (FD). Standardowym nośnikiem sygnałów w okablowaniu poziomym jest skrętka czteroparowa miedziana, kategorii 5. Istnieje możliwość wykonania okablowania poziomego przy użyciu kabla bez ekranu (UTP) lub za pomocą kabla ekranowanego (FTP) i (STP) oraz wielomodowego kabla światłowodowego.

Wykonanie okablowania za pomocą kabla ekranowanego, a szczególnie światłowodowego umożliwi:

- zabezpieczenie przesyłanych sygnałów przed zakłóceniami środowiskowymi,
- odizolowanie środowiska od przesyłanych sygnałów (utajnienie przesyłanych danych),

- ochronę sygnałów przed zakłóceniami pochodzącymi od innych kabli.

Maksymalna długość przebiegu kabla w okablowaniu poziomym (niezależnie od medium) pomiędzy punktem abonenckim a punktem rozdzielczym wynosi 90 m. Długość zwieraczy i kabli połączeniowych w rozdzielni kondygnacyjnej nie powinna przekraczać 5 m. Całkowita długość kabla połączeniowego wraz ze zwieraczami i kablem stacyjnym może wynosić maksymalnie do 10 m. Kable stacyjne i połączeniowe powinny posiadać takie same parametry transmisyjne jak kable przebiegów poziomych. W przypadku stosowania kabla poziomego kategorii 5, stosuje się kable stacyjne kategorii 5 w postaci linki. Wymagania okablowania strukturalnego nie dopuszczają, aby łączna długość kabli pomiędzy terminalem a punktem rozdzielczym przekroczyła (niezależnie od medium) 100 m. Przekroczenie zalecanej długości uniemożliwi uzyskanie certyfikatu na całą sieć.



**Maksymalna długość odcinków**

A= Nie więcej niż 3m

A+C = 10m (łącznie)

B= 90m

D= 100m

Rys. 5. Model okablowania poziomego

W podsystemie okablowania poziomego zaleca się stosowanie następujących typów kabli (PN-EN 50173):

- symetryczny kabel o oporności 100  $\Omega$  , 120  $\Omega$  lub 150  $\Omega$ ,
- wielomodowy kabel światłowodowy 62,5/125  $\mu\text{m}$  lub 50/125  $\mu\text{m}$ .

Kable miedziane o różnych nominalnych impedancjach nie powinny być mieszane w jednym łączy kablowym. Po rozszyciu kabla na złączach

przewody nie mogą wystawać więcej niż 25 mm poza płaszczyznę, a pary nie mogą być rozplecione na długości większej niż 12,5 mm. Włókna światłowodowe o różnych średnicach rdzeni również nie powinny być mieszane w jednym łączu kablowym.

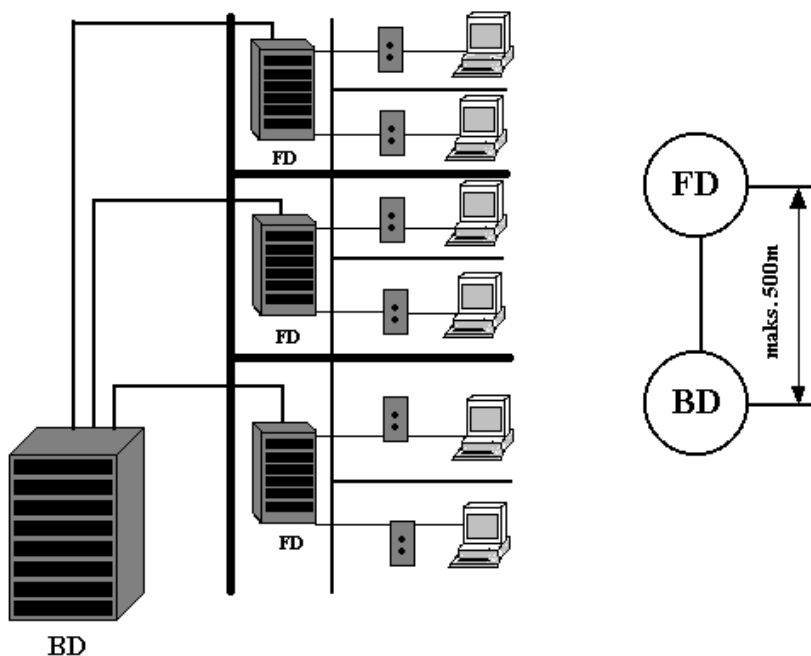
Układ hierarchicznej gwiazdy zalecany jest jako topologia okablowania poziomego, ponieważ w tej topologii możliwe jest bezpośrednie poprowadzenie kabla od użytkownika do punktu rozdzielczego.

Przy instalowaniu podsystemu okablowania poziomego należy przestrzegać następujących wymagań instalacyjnych:

- ◆ Na całej trasie przebiegu kabla od punktu rozdzielczego do gniazda użytkownika nie są dopuszczalne dodatkowe połączenia w kablu typu mostki czy lutowanie.
- ◆ Należy zachować minimalne promienie zgięcia kabli (UTP 4 x  $\Phi$ , STP 6 x  $\Phi$ , światłowody w ścisłej tubie 10 x  $\Phi$ , w luźnej tubie 20 x  $\Phi$ ).
- ◆ Kable powinny być wprowadzane i wyprowadzane z głównych tras pod kątem 90°.
- ◆ Instalując kable należy zawsze sprawdzać, czy nie są zbyt mocno naprężone na końcach i na całej trasie przebiegu.
- ◆ Ustalając trasę przebiegu kabla należy zachować minimalne odległości od źródeł zasilania (30 cm od świetlówek, 100 cm od transformatorów i silników).
- ◆ Dopuszcza się prowadzenie kabli zasilających i logicznych we wspólnym korycie kablowym pod warunkiem oddzielenia jednych kabli od drugich przegrodą i nie przekroczenia 20 A natężenia prądu o napięciu 220 V w kablach zasilających.
- ◆ Kable przeznaczone do układania wewnątrz budynku nie mogą być pod żadnym pozorem wyprowadzane poza budynek.
- ◆ Kable nie mogą być mocno skręcone lub ściśnięte, ponieważ to zmienia ich charakterystykę transmisyjną.
- ◆ Kable wysokonapięciowe mogą krzyżować się z kablami niskonapięciowymi tylko pod kątem prostym (90°).

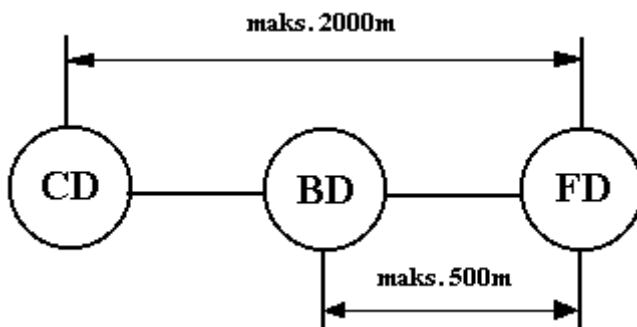
## Okablowanie pionowe budynku, pomiędzy budynkami

Kręgosłupowy podsystem okablowania budynku rozciąga się od rozdzielni budynków do rozdzielni kondygnacyjnych. Podsystem ten obejmuje kręgosłupowe kable budynków, ich mechaniczne zakończenia (w rozdzielniach: budynku i kondygnacji) oraz przełącznice w rozdzielniach budynków. Kręgosłupowe kable budynków nie powinny zawierać punktów przejścia, a kable miedziane nie powinny zawierać połączeń spletanych (PN-EN 50173).



Rys. 6. Model okablowania pionowego budynku

Kręgosłupowy podsystem okablowania kampusu rozciąga się od rozdzielni kampusu do rozdzielni budynku, zlokalizowanych zwykle w różnych budynkach. System zawiera kręgosłupowe kable kampusu, mechaniczne zakończenia tych kabli (w obu rozdzielniach) oraz przełącznice w rozdzielni kampusu (PN-EN 50173).



Rys. 7. Schemat okablowania między budynkami

Podsystem okablowania pionowego (kręgosłupowego) to wszystkie kable, które łączą główny punkt rozdzielczy z pośrednimi punktami rozdzielczymi. Rozciąga się od rozdzielni budynku (BD) do rozdzielni kondygnacyjnych (FD). Najczęściej w budynkach wielopiętrowych kable te prowadzone są pionowo między piętrami. Jeżeli mamy do czynienia z rozległym budynkiem a jeden pośredni punkt rozdzielczy nie jest w stanie obsłużyć całości kondygnacji, to kable prowadzone są poziomo. Maksymalna długość kabli pionowych wynosi 500 m. Celem uproszczenia zarządzania systemem okablowania oraz ograniczenia zniekształceń przesyłanego sygnału, dopuszcza się usytuowanie dwóch punktów rozdzielczych w torze okablowania pionowego.

W podsystemie okablowania pionowego zaleca się stosowanie kabli:

- wielomodowy kabel światłowodowy 62,5/125  $\mu\text{m}$ ,
- wieloparowy symetryczny kabel o oporności 100  $\Omega$  lub 120  $\Omega$ .

Połączenia światłowodowe są niezbędne w przypadku łączenia w sieci kilku sąsiednich budynków. Połączenia kablem światłowodowym eliminują problemy związane z różnicami potencjałów pomiędzy uziołami budynków zapewniając trwałą izolację galwaniczną budynków. Kabel światłowodowy jest również najczęściej stosowanym medium w okablowaniu pionowym budynku.

Światłowód pozwala na przesyłanie sygnałów na zdecydowanie większe odległości niż kable miedziane, spowodowane jest to minimalnym tłumieniem i degradacją sygnału. Znajduje on również zastosowanie tam, gdzie wymagana jest odporność kabla na zakłócenia zewnętrzne

i eliminację emisji pola do otoczenia – czyli zabezpieczeniem sygnału przed promieniowaniem do środowiska (utrudnienie podsłuchu).

Renomowani producenci okablowania strukturalnego (Molex, Pouyet) zalecają instalację dwa razy większej ilości włókien niż wymaga aplikacja, aby w razie uszkodzenia lub konieczności rozbudowy systemu można było się przełączyć na zapasowe włókna. Należy pamiętać o zastosowaniu zapasu kabla (włókien) w każdym miejscu, gdzie następuje zakończenie lub łączenie włókien:

- punkcie abonenckim – 1 m,
- szafach i panelach światłowodowych – 2-3 m,
- kasecie światłowodowej – 60-70 cm.

Kable światłowodowe oferowane na rynku można zasadniczo podzielić na kable w ścisłej tubie lub luźnej tubie. Kable w ścisłej tubie są to włókna światłowodowe umieszczone w izolacji. Stosuje się je wewnątrz budynku oraz do produkcji kabli krosowych. Kable w luźnej tubie są to włókna światłowodowe umieszczone w żelowanych tubach zapewniających ochronę włókien przed naprężeniami i działaniem warunków atmosferycznych, zazwyczaj stosowane na zewnątrz budynku.

Obecnie pojawił się na rynku kabel światłowodowy uniwersalny, który przeznaczony jest do układania w kanalizacji wtórnej na zewnątrz budynku i wewnątrz budynku.

Kabel światłowodowy zalecany do układania wewnątrz budynku (ścista tuba) jest dobrze dostosowany do układania w pionie kablowym i w jego przypadku nie są wymagane pętle kompensacyjne. Wzdłuż trasy przebiegu kable powinny być przymocowane (co 90 cm) za pomocą opasek kablowych, które muszą mieć szerokość minimalną 5 mm i muszą być wykonane z tworzywa sztucznego. Jeżeli nie wykona się właściwej konstrukcji do podtrzymania kabla pionowego na całej długości trasy jego przebiegu, wówczas może nastąpić uszkodzenie wewnętrznych elementów kabla (włókien światłowodowych, żył miedzianych). Natomiast zbyt mocne zaciśnięcie opaską kabla światłowodowego powoduje duże tłumienie lub trwałe uszkodzenie włókien.

Kabel światłowodowy można układać równoległe do każdego innego kabla, również do kabli energetycznych.



## Weryfikacja systemu

Zainstalowane w obiekcie okablowanie powinno być dokładnie sprawdzone przy odbiorze. Na wykonawcy ciąży obowiązek sprawdzenia, czy instalowane kable miedziane i światłowodowe nie są zgniecione, załamane, uszkodzone.

Sprawdzeniu podlega:

- ciągłość okablowania od punktu dystrybucyjnego do gniazda,
- ciągłość okablowania pomiędzy szafami,
- zgodność kodu kolorowego w gniazdach i w punktach rozdzielczych,
- połączenia ekranu kabli z uziomem,
- połączenia profili i szaf z uziomem,
- sprawdzenie przestrzegania zasad dotyczących odległości między kablami nisko- i wysokonapięciowymi.

Po zakończeniu sprawdzenia należy dokonać zweryfikowania efektywności zainstalowanego okablowania strukturalnego. Efektywność okablowania dotyczy indywidualnych łączy, dwóch różnych mediów – kabli miedzianych i światłowodowych.

Podstawowymi parametrami wydajności, które trzeba uwzględnić w charakterystyce systemu transmisji symetrycznej są (PN-EN 50173):

- impedancja charakterystyczna,
- tłumienność przesłuchu,
- opór pętli prądu stałego,
- tłumienność,
- czas propagacji,
- odporność na zakłócenia elektromagnetyczne (EMI),
- emisja elektromagnetyczna (EM).

W przypadku światłowodów konieczne są dwa rodzaje pomiarów:

- pomiar ogólnego zaniku sygnału spowodowanego przez światłowód i jego połączenia,
- pomiar reflektometrii dający graficzny obraz strat poniesionych wzdłuż łącza światłowodowego.

Ostatnim zadaniem instalatora – wykonawcy okablowania strukturalnego – jest sporządzenie dokumentacji powykonawczej, która powinna zawierać następujące elementy:

- informacje ogólne o systemie,

- normy i zalecenia techniczne,
- ogólną strukturę okablowania,
- opis okablowania pionowego,
- opis okablowania poziomego,
- opis komputerowej instalacji zasilającej,
- opis punktów dystrybucyjnych,
- opis sposobu oznaczania przebiegów poziomych (numeracja gniazd, identyfikacja kabla),
- specyfikację materiałową zastosowanych komponentów systemu: symbol elementu, nazwa ilość,
- wyniki pomiarów,
- rysunki i schematy.

### **Wydzielona Sieć Zasilania Gwarantowanego**

Zapewnienie ciągłego, niezawodnego zasilania energią elektryczną o właściwych stabilnych parametrach, wolną od wszelkich zakłóceń, staje się neuralgicznym problemem dla coraz liczniejszych obszarów ludzkiej działalności. Specyfikę pracy obiektu wymagającego zasilania napięciem gwarantowanym można opisać:

- wielkością mocy wymagającej gwarantowania,
- wymaganym czasem podtrzymania zasilania,
- oczekiwaniami w stosunku do jakości napięcia zasilającego,
- oczekiwanym stopniem niezawodności zasilania,
- sposobem monitorowania i komunikacji otoczenia z systemem zasilania.

Powyższe parametry warunkują sposoby rozwiązań konstrukcyjnych stosowanych w zasilaniu bezprzerwowym obiektu.

### **Struktura wydzielonej sieci elektrycznej**

Wydzielona sieć zasilania gwarantowanego z systemem podtrzymania napięcia zapewnia poprawną pracę urządzeń podłączonych do sieci. Rozwiązanie takie zapewnia zgodność z wszelkimi normami, przez co istnieje możliwość korzystania z szerokiej gamy usług i produktów.

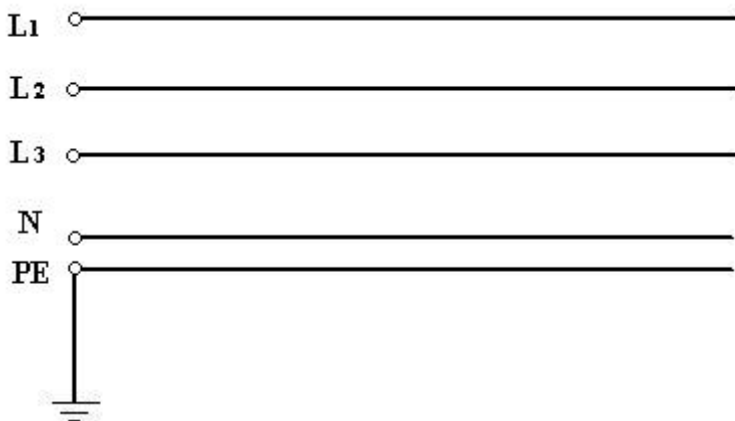
Zadaniem wydzielonej instalacji zasilania gwarantowanego okablowania strukturalnego jest bezawaryjne i wolne od zakłóceń dostarczenie zasilania do serwera, centrali telefonicznej, szaf dystrybucyjnych oraz stacji roboczych.

Oddzielenie zasilania urządzeń pracujących w obrębie sieci strukturalnej od zasilania innych odbiorów spowoduje niewrażliwość tej sieci na zakłócenia emitowane przez inne urządzenia tj. spadki napięć, przeciążenia, przepięcia, niekontrolowane wyłączenia zasilania.

System wydzielonego zasilania gwarantowanego składa się z następujących podzespołów:

- wydzielona sieć elektryczna,
  - zasilacz bezprzerwowy UPS,
  - zespół prądotwórczy.
- Zasady budowy wydzielonej sieci zasilania gwarantowanego:
- zasilanie głównej tablicy rozdzielczej odbywa się z wydzielonego pola złącza kablowego (ZK) obiektu,
  - rozdzielenie przewodu ochronno-neutralnego (PEN) na przewody, neutralny (N) i ochronny (PE) następuje w złączu kablowym,
  - obwody odbiorcze należy wykonać przewodem 3 x 2,5 mm<sup>2</sup> Cu, a piony zasilające takim samym rodzajem przewodu o przekroju dostosowanym do obciążenia,
  - na każdy obwód zasilający przypada maksymalnie 5 podwójnych gniazd,
  - każdy z obwodów zabezpieczony jest przy pomocy wyłącznika nadmiarowo-prądowego,
  - każde dwa obwody są zabezpieczone jednym wyłącznikiem różnicowo-prądowym  $I_n = 0,03A$ ,
  - każdy punkt abonencki posiada 1 lub 2 podwójne gniazda elektryczne z możliwością kodowania,
  - cała sieć powinna być zaopatrzona w ochronniki i zabezpieczenia przed przepięciami,
  - obwody zasilające serwer, szafy rozdzielcze i drukarki laserowe powinny posiadać wydzielone zasilanie.

Instalacja taka powinna być budowana w układzie sieciowym TN-S, a wykonanie sieci należy powierzyć monterom z odpowiednim przeszkoleniem i doświadczeniem zawodowym.



Rys. 8. Układ sieci TN-S

Struktura wydzielonego zasilania gwarantowanego powinna pokrywać się topologicznie z okablowaniem strukturalnym. Przyjęcie takiej zasady jest dużym ułatwieniem dla administratora okablowania strukturalnego w przypadku wystąpienia awarii lub zakłóceń.

Wykonanie wydzielonej sieci elektrycznej ma zapewnić ciągłość przewodu ochronnego (PE) do najdalszego punktu instalacji. Przewód ochronny (PE) musi być przyłączony do wszystkich metalowych obudów i osłon. Minimalny przekrój przewodu ochronnego nie może być mniejszy niż  $2,5 \text{ mm}^2$  (PN-IEC 60364-5-54:1999).

### Ochrona przeciwporażeniowa i przepięciowa

Poprawnie zaprojektowana i wykonana ochrona przed przepięciami jest jednym z najważniejszych czynników decydujących o bezpieczeństwie obsługi i niezawodnej pracy urządzeń w systemie przetwarzania i przesyłania danych. Realizacja tego zadania w wydzielonej sieci zasilania gwarantowanego wymaga zastosowania następujących środków ochrony:

- zewnętrznej ochrony odgromowej,

- wewnętrznej ochrony odgromowej i przepięciowej.

Zadaniem zewnętrznej ochrony odgromowej (instalacja odgromowa) jest odprowadzenie wyładowania atmosferycznego do ziemi bez szkody dla chronionego obiektu.

Zadaniem wewnętrznej ochrony odgromowej oraz ochrony przed przepięciami jest niedopuszczenie do bezpośredniego oddziaływania prądów wyładowania atmosferycznego oraz różnego rodzaju przepięć na ludzi i urządzenia.

Powyższe zadania realizowane są w przypadku ochrony odgromowej przez instalację odgromową budynku, odgromniki i ochronniki zabezpieczające przed wyładowaniami atmosferycznymi i przepięciami. Odgromnik klasy A instaluje się na słupie linii napowietrznej, z którego wykonane jest przyłącze do budynku. Odgromniki klasy B instalowane są w miejscach doprowadzenia sieci elektrycznej do budynku (ZK). Odgromniki klasy C instalowane są wewnątrz obiektu, w miejscach rozgałęzienia instalacji elektrycznej. Dodatkowe ochronniki klasy D ograniczające przepięcia w wypadku ochrony szczególnie wrażliwych urządzeń instalowane są w gniazdach i puszkach bezpośrednio przy urządzeniach.

Ochronę przeciwporażeniową realizuje się przez instalowanie:

- wyłączników z wyzwalaczami nadprądowymi lub bezpieczników topikowych,
- wyłączników różnicowoprądowych o prądzie zadziałania nie większym niż 30 mA,
- dodatkowe połączenia wyrównawcze.

Główna szyna wyrównania potencjałów powinna być połączona z uziomem budynku, do niej należy dołączyć elementy lub układy ochrony przepięciowej oraz wszystkie metalowe instalacje wprowadzone do budynku. Celem zapewnienia optymalnych warunków bezpiecznej pracy ludzi i urządzeń wymaga się, aby uziemienie było wspólne dla wszystkich elementów instalacji logicznej i elektrycznej.

### **Zasilacz bezprzerwowy UPS i zespół prądotwórczy**

Jednym z celów stosowania równoległych układów zasilających jest zwiększenie niezawodności zasilania przez zapewnienie nadmiarowości

na poziomie całego systemu zasilającego. W przypadku awarii jednego z elementów ciągłość zasilania jest zapewniona przez pozostałe moduły.

Zadaniem zasilaczy UPS jest ciągle filtrowanie wszelkich zakłóceń w sieci oraz podtrzymywanie napięcia w razie awarii w sieci. Stanowią one całkowite i najlepsze zabezpieczenie pracy wymagających odbiorników zasilanych napięciem 220V lub 220/380V. Zasilacze UPS współpracują z zespołami prądowórczymi tworząc tzw. tandemy zasilania, zapewniają wówczas długi czas podtrzymania limitowany jedynie pojemnością zbiornika paliwa, bez konieczności rozbudowy zespołów baterii.

Celem zapewnienia właściwej współpracy UPS z zespołem prądowórczym konieczne jest spełnienie następujących warunków:

- zespół prądowórczy powinien włączać się automatycznie i gwarantować przejście pełnego obciążenia wynikającego z obciążenia UPS,
- automatyczne włączenie zespołu prądowórczego powinno nastąpić w przypadku odchylenia (poza dopuszczalny zakres) parametrów sieci zawodowej,
- zespół prądowórczy powinien dawać możliwość włączenia zespołu, sygnałem z UPS,
- zespół prądowórczy powinien być przygotowany do automatycznego testowania swoich parametrów.

Należy przyjąć koncepcję centralnego UPS na cały budynek. Urządzenie to wraz ze specjalistycznym oprogramowaniem pozwala w przypadku awarii sieci zasilającej (zawodowej) na automatyczne podtrzymanie zasilania, uruchomienie zespołu prądowórczego, a jeżeli zajdzie taka potrzeba, bezpieczne wyłączenie serwera i zamknięcie systemu.

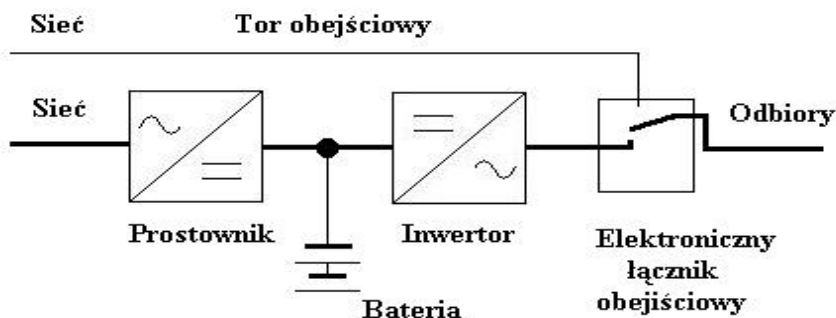
Stosowanie zasilaczy UPS daje:

- świadomość zabezpieczenia przed niespodziewaną i bolesną utratą danych,
- pewność, że wszystkie urządzenia sieci i procesy funkcjonują prawidłowo i nie są narażone na uszkodzenie.

Zasilacz UPS o działaniu ciągłym, z podwójnym przetwarzaniem energii (true online), w sposób najbardziej pewny zapewnia zasilanie odbiorów, gdyż na wyjściu wytwarza własną falę sinusoidalną, niezależną od zmian występujących w głównym źródle energii, czyli sieci energetycznej lub zespole prądowórczym.

Główna tablica rozprzewadzająca zasilanie z UPS do poszczególnych tablic kondygnacyjnych powinna być zainstalowana w pomieszczeniu zamontowania UPS lub w centrum dystrybucyjnym okablowania strukturalnego. Kondygnacyjne tablice rozprzewadzające zasilanie do poszczególnych odbiorców powinny być zainstalowane w piętrowych punktach dystrybucyjnych.

Nie przewiduje się rozprzewadzenia wydzielonego zasilania gwarantowanego pomiędzy budynkami.



Rys. 9. Zasilacz UPS o działaniu ciągłym wyposażony w tor obejściowy

Podstawowymi elementami wchodzącymi w skład UPS są:

- prostownik,
- falownik,
- bateria akumulatorów,
- układ obejściowy.

W trybie pracy on-line obciążenie jest standardowo zasilane przez falownik. Natomiast prostownik, zasilany z zawodowej sieci zasilającej, dostarcza napięcie falownikowi i ładuje baterię akumulatorów.

Pomieszczenie do zainstalowania UPS powinno spełniać następujące warunki:

- brak bezpośredniego oddziaływania warunków atmosferycznych,
- temperatura w przedziale 15-20°C,
- wilgotność względna nie większa niż 90%,
- ściany pokryte farbą niepalną,
- zainstalowana szyna uziemiająca,

- podłoga utwardzona, wypoziomowana, pokryta wykładziną dielektryczną.

Wymagania techniczne stawiane zasilaczom UPS:

- współpraca z zespołem prądowórczym,
- tolerancja częstotliwości wejściowej –  $\pm 6\%$ ,
- sprawność konwersji AC/DC –  $> 92\%$ ,
- dopuszczalna asymetria obciążenia –  $100\%$ ,
- tolerancja zakresu napięć wejściowych –  $\pm 15\%$ ,
- tryb pracy – on-line,
- znamionowe napięcie wejściowe – 380/400V,
- czas podtrzymania –  $> 10$  minut,
- przeciążalność (praca z baterii) –  $150\%$  przez 10 sekund,
- zdalny wyświetlacz stanu napięcia, prądu, temperatury, alarm,
- automatyczne testowanie akumulatorów,
- zdalny wyłącznik przeciwpożarowy,
- statyczny bypass wewnętrzny,
- statyczny bypass serwisowy,
- automatyczny restart,
- jakość zgodna z ISO 9002, ISO 9001.

Rzeczywiste, pełne uniezależnienie od awarii zasilania zewnętrzne- go zapewnia stosowanie agregatów prądowórczych stosowanych w połączeniu z UPS – tworzących wówczas tzw. TANDEM ZASILANIA. Agregaty są w stanie zapewnić dostawę energii elektrycznej do odbiorów od chwili zaniku napięcia podstawowego, w którym to czasie zasilanie podtrzymywane jest przez odpowiedni zasilacz UPS.

Zespoły prądowórcze stanowią stabilne źródło energii z bardzo długim czasem podtrzymania, zależnym tylko od dodatkowych, zewnętrznych zbiorników paliwa zespołu.

Służą one do zasilania urządzeń elektrycznych w obiektach, w których zanik napięcia może powodować:

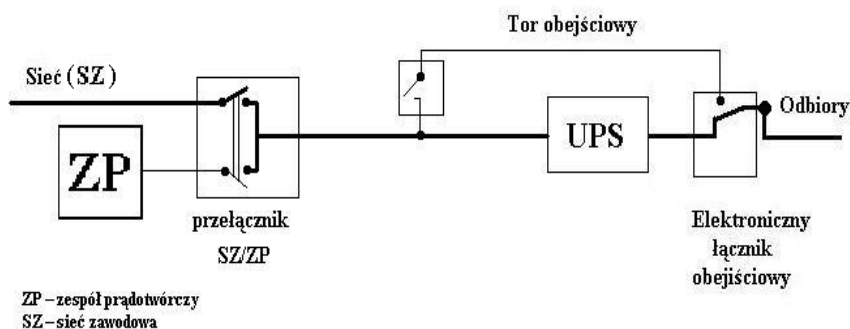
- zagrożenie życia,
- zagrożenie ekologiczne,
- nieodwracalne straty w procesie produkcyjnym,
- zaburzenia w pracy obiektów strategicznych.



Oferowane na rynku zespoły prądotwórcze są nowoczesnymi, najwyższej klasy jednostkami tego typu na światowym rynku bezpiecznego zasilania. Ich wykonanie oraz zastosowane rozwiązania techniczne czynią je niezawodnymi w każdych warunkach klimatycznych występujących w Polsce. Standardowe zbiorniki zamontowane w ramie agregatu zapewniają około 8 godzin nieprzerwanej pracy.

Zespół prądotwórczy składa się z następujących podzespołów:

- silnika wysokoprężnego,
- prądnicy napędzanej przez silnik,
- ramy, na której zamontowany jest silnik, prądnicy,
- zbiornika paliwa,
- tablicy sterującej pracą zespołu prądotwórczego.



Rys. 10. System bezprzerwowego zasilania (UPS+ zespół prądotwórczy)

Wymagania techniczne stawiane zespołom prądotwórczym:

- współpraca z UPS,
- czas rozruchu – < 30 sekund,
- czas przejęcia pełnego obciążenia – < 2 minuty,
- znamionowe napięcie wyjściowe – 380/400V,
- czas pracy ze zbiornika podstawowego – 8 godzin,
- odporność na obciążenia skokowe – > 50%,
- tolerancja zakresu napięć wyjściowych –  $\pm 15\%$ ,
- tolerancja częstotliwości wyjściowej –  $\pm 6\%$ ,
- tolerancja częstotliwości wejściowej –  $\pm 6\%$ ,
- sygnalizacja stanów alarmowych,

- wzbudzenie generatora, typ obcowzbudny,
- automatyczne wyłączenie w przypadku nieudanego startu,
- start (automatyczny, zdalnie wymuszony, wymuszony lokalnie),
- jakość zgodna z ISO 9002, ISO 9001.

System bezprzerwowego zasilania gwarantowanego zapewnia zasilanie dla krytycznych obciążeń, które wymagają niezawodnego ciągłego zasilania, bez zniekształceń napięcia i częstotliwości. Układ samoczynnego włączenia rezerwy (SZR) ma za zadanie automatyczne przejęcie obciążenia przez zespół prądotwórczy przy zaniku napięcia w sieci zawodowej. W przypadku zaniku zasilania z sieci zasilającej, falownik bezprzerwowo kontynuuje zasilanie odbiorów pobierając energię zgromadzoną w baterii akumulatorów. Gdy napięcie sieci zasilającej ponownie powróci w granice tolerancji akceptowanej przez urządzenie kontrolne, obciążenie jest ponownie przełączane bezprzerwowo na zawodową sieć zasilającą.

Zapewnienie sprawnych alternatywnych źródeł zasilania jest w obiektach Straży Granicznej (Sztab, GPK, Strażnica) po prostu koniecznością. Dzięki zasilaczom UPS i zespołom prądotwórczym, możliwe staje się zabezpieczenie ciągłości pracy urządzeń w szeroko pojętym systemie ochrony granicy państwowej, którego bardzo ważnym ogniwem jest bezawaryjnie pracujący system przetwarzania i przesyłania danych.

**mjr Dariusz Galek**

CS SG w Kętrzynie

## IDENTYFIKACJA VOLKSWAGENA

Wiedza z zakresu kontroli legalności pochodzenia pojazdów jest pomocnym i skutecznym narzędziem w walce ze zorganizowanymi grupami przestępczymi zajmującymi się kradzieżami i przemytem samochodów. Właściwe dostosowanie organizacji kontroli granicznej do infrastruktury oraz natężenia ruchu granicznego jest istotnym elementem w zwalczaniu przestępczości granicznej w tym zakresie.

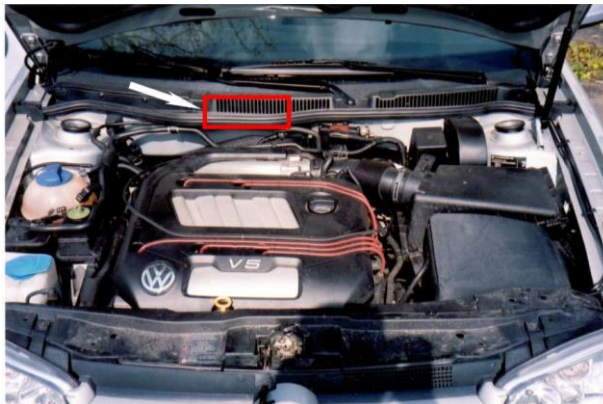
Z analizy danych statystycznych jednoznacznie wynika, że samochody marki Volkswagen, Audi, Mercedes są najczęściej kradzionymi pojazdami. Z tego też względu postanowiłem zaprezentować Państwu materiał, który winien być pomocny w kontroli legalności pochodzenia samochodów marki VW.

Samochody osobowe marki Volkswagen mogą być identyfikowane na podstawie przedstawionych poniżej numerów:

	<b>Lokalizacja numeru</b>
Numer Identyfikacyjny Pojazdu (VIN)	– przytwierdzony w środku pojazdu
	– na tabliczce opisowej (tabliczce identyfikacyjnej)
	– na nalepce z kodem kreskowym
	– na nalepce pomocy technicznej
Numer identyfikacyjny produkcji	– na tabliczce opisowej (tabliczce identyfikacyjnej)
Numer silnika	– na bloku silnika

## Numer Identyfikacyjny Pojazdu (VIN)

Położenie VIN (wszystkie pojazdy poza VW Beetle)



### *VW New Beetle*



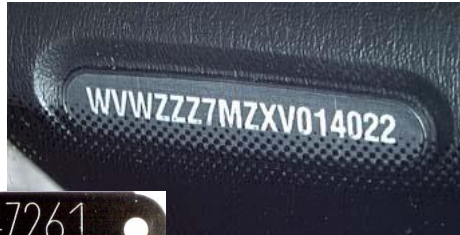
VIN jest umieszczony pod tylnym siedzeniem, na prawo, w kierunku jazdy. Należy odchylić siedzenie do przodu i zdjąć dywan. VIN i tabliczka opisowa (tabliczka identyfikacyjna) są umieszczone pod spodem.

W pojazdach Bus, kabriolet Chassis, podwójny kabriolet (Typ II) – w komorze silnikowej, po przedniej prawej stronie. Bus (T 4) – widoczny na zewnątrz reflektora z przodu po prawej, pod szkłem. LT – pod samochodem na prawo od elementu długościowego. Sharan – pod maską, przytwierdzony nitami do metalowej płytki na panelu.

W nowym modelu jest przytwierdzony i umieszczony pod plastikową pokrywką na panelu otworu.



Dodatkowo, VIN jest wmontowany na stałe w plastikowej płytce przyczepionej na lewo od płytki spryskiwacza, w kierunku jazdy.



Po wyjęciu ta plastikowa płytka ulega uszkodzeniu. Na pojazdach eksportowanych z Ameryki i Kanady powyższa mała metalowa płytka zawierająca VIN może być znaleziona w pobliżu płytki spryskiwacza (widoczny VIN).

W dolnym prawym rogu jest przebity otwór, gdzie był przytwierdzony numer klucza.

### ***Literowanie VIN***

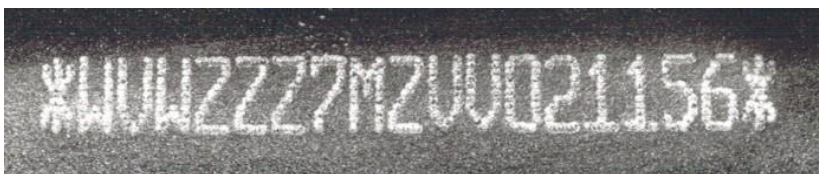
Wszystkie samochody osobowe poza Sharan mają taki sam sposób wykonania literowania.

\*WVWZZZZ6NZVW096914\*

Numer Identyfikacyjny Pojazdu (VIN) jest przytwierdzony za pomocą sprężonego powietrza i jest sterowany komputerowo. Dlatego znaki powinny być zawsze w równej linii. Może jedynie zmieniać się głębokość wgięcia z powodu drobnych różnic w ciśnieniu powietrza. VIN zawsze zaczyna się i kończy gwiazdką.

Pojazdy VW Polo wyprodukowane w Seat Plant posiadają gwiazdkę: ☆

W pojazdach Sharan VIN jest wykonany czcionką igłową, w związku z czym składa się z dużej ilości drobnych kropek.



VIN jest przytwierdzony na nowym modelu Sharan.



### Rozkodowanie VIN

<b>WVW</b>	<b>ZZZ</b>	<b>1G</b>	<b>Z</b>	<b>K</b>	<b>W</b>	<b>783096</b>
<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>	<b>7</b>

### 1. Międzynarodowy Kod Identyfikacyjny Producenta (WMI)

WVW = PKW	WV1 = VW Transporter
WV2 = VW Pojazdy narzędziowe	WV3 = VW Brazylijski
VSS = SEAT	3VW = VW Meksykański
LAC = T 4 wyprodukowany w Tajwanie	9BW = Autolatina Brazylia, Typ L 80
YBW = (modele Passat i Golf z lat '95 I '96)	

### 2. Wypełniacz (bez znaczenia)

Na pojazdach przeznaczonych na amerykański i kanadyjski rynek czwarty i szósty znak VIN są innymi liczbami/literami zamiast wypełniacza.

### 3. Kody modeli

Model	J	M	P	T	V	X	Y	„I”
Golf	17/19	1G	1G/1H	1G/1H	1G/1H	1G/1H/1J	1J	1J
Jet-ta/Vento/Bora	16/19	1G	1G/1H	1G/1H	1G/1H	1G/1H/1J	3B	3B
Passat	32/33	31	31/33	33/31/3A	33/3A/3B	33/3B		
Polo	86/87	80	80	80/6N	6N/6K	6N/6K	6N	6N
Polo Classic							6K	6K
Corrado		50	50	50 (-"S")				
Golf Cabriolet	15	15	15/1E	1E	1E	1 E	1E	1E
Scirocco	53	53	53(-"N")					
Caddy	14	14	1A	9K	9K/9U	9K/9U		
Caddy Kombi							9K 9U	9K 9U
Transporter Typ 2	24/25	24/25/70	24/25	24/25	2D	2D	2D	2D
T4		70	70	70	70	70	70	70
Taro					7A			

Model	J	M	P	T	V	X	Y	„1”
LT	28/29	28/29	21	21	21	2D	2D	2D
Sharan				7M	7M	7M	7M	7M
Lupo						6X	6X	6X
Lupo 3 litre.							6E	6E
New Beetle						9C	9C	9C
Bora						1J	1J	1J
L80							2V	2V
<b>VW Meksykański</b>								
Golf/Jetta							9M	9M
Golf Cabriolet							1E	1E
New Beetle							1C	1C

#### 4. Wypełniacz (bez znaczenia)

W pojazdach przeznaczonych na amerykański i kanadyjski rynek 9 znak VIN jest numerem sprawdzającym (cyfra kontrolna).

#### 5. Rocznik modelu

A = 1980	E = 1984	J = 1988	N = 1992	T = 1996	Y = 2000
B = 1981	F = 1985	K = 1989	P = 1993	V = 1997	1 = 2001
C = 1982	G = 1986	L = 1990	R = 1994	W = 1998	2 = 2002
D = 1983	H = 1987	M = 1991	S = 1995	X = 1999	3 = 2003

Kody roczników pojazdów ulegają zmianie (np. pojazd wyprodukowany w lipcu 2000 mógłby od razu mieć kod rocznika pojazdu z 2001, czyli „1” zamiast „Y”).



Kody VIN modeli VW transportowanych do Francji są opóźniane o jeden rok, np. VIN pojazdu wyprodukowanego w 1990 – normalnie oznaczonego kodem „L” – ma „M”, który jest kodem rocznika 1991.

## 6. Miejsce produkcji

	Toyota/Hino	Taro
B	Brussels	Golf, Passat
C	CCM Tajwan	
D	Bratysława	Golf, Passat
E	Emden	Passat
F	Autolatina/Jpiranga	
G	Graz, Austria	Transporter
H	Hanover	Transporter
J	Jakarta	
K	Osnabrück	Golf Cabriolet, Corrado, Scirocco
M	Puebla/Meksyk	Golf/Jetta/New Beetle
P	Saxony/Moselle	Golf
R	Martorell (Seat)	Polo
T	Skoda/Krvasiny	formalnie Sarajewo
U	Południowa Afryka	
V	AutoEuropa	Sharan
W	Wolfsburg	Golf, Passat, Polo
X	Poznań, Polska	Transporter
Y	Pamplona (Seat)	Polo

Pojazdy VW montowane w Sarajewie mogą mieć „W” Wolfsburga zamiast „T” Sarajewa, ponieważ części zostały wykonane w Wolfsburgu i przywiezione do Jugosławii w celu złożenia pojazdu.

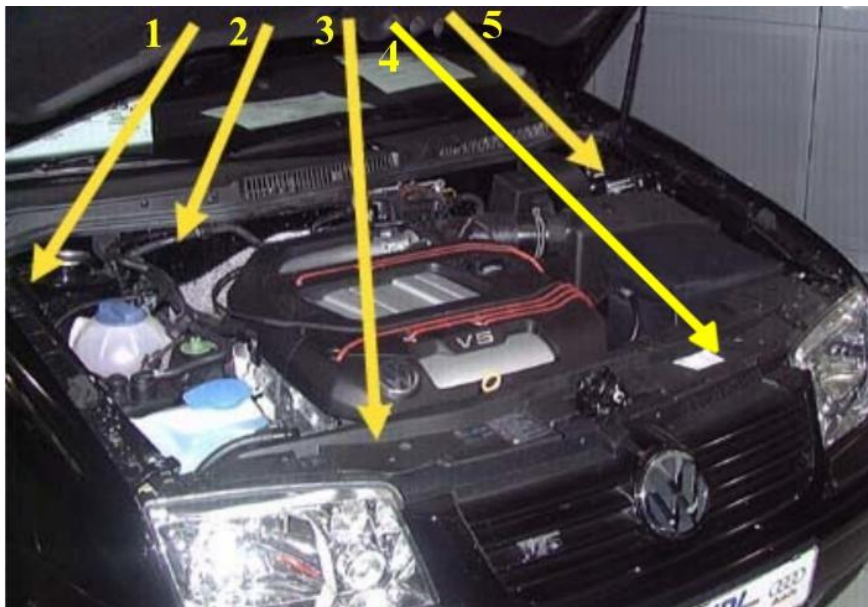
## 7. Numer seryjny (6 znaków)

Wiadomym jest, że VW Golf wykonany w Brukseli posiada VIN Passata i na odwrót, czyli VW Golf z VIN „WVWZZZ31Z.B...”, zamiast „WVWZZZ1G.B...”.

Przyczyna leży w fakcie, że w Brukselskiej fabryce VW Golf i Passat są produkowane na jednej linii produkcyjnej i w takich przypadkach maszyna stemplująca nie wykonuje koniecznych poprawek w 7 i 8 znaku.

### Tablica Identyfikacyjna

Możliwe położenia tablicy identyfikacyjnej



1. Na górnej stronie prawej kopuły zawieszenia, np. Passat (3B).
2. Na podramowaniu, prawym po środku, np. Lupo.
3. Na obudowie reflektora, na prawo, np. Golf III.
4. Na obudowie reflektora, na lewo, np. Polo (6N).
5. Na przedniej stronie prawej kopuły zawieszenia, np. Golf IV.

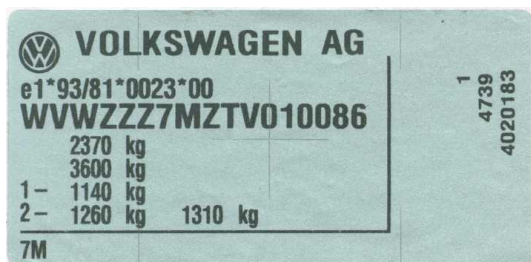
**VW Sharan** – tablica identyfikacyjna jest przyczepiona do słupa B po stronie kierowcy.

**VW Sharan nowy Model** – tablica identyfikacyjna jest umieszczona w przegrodzie silnika, pod zamknięciem maski.

Według zasady, pojazdy przywożone do Austrii nie mają tablic opisowych (tablic identyfikacyjnych), ponieważ w Austrii nie jest to konieczne.



Kompozycja tablicy identyfikacyjnej (stara wersja)

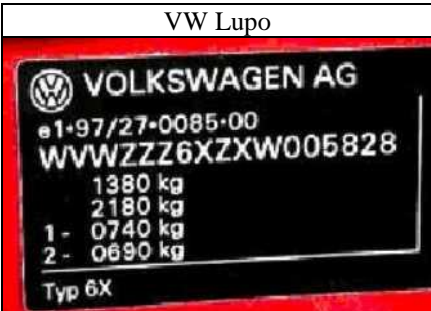





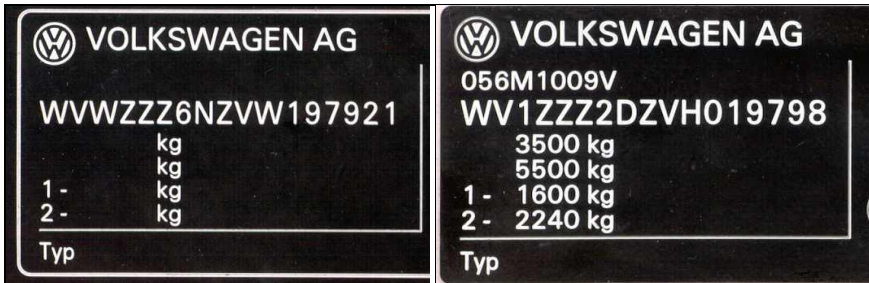
Tablica identyfikacyjna  
VW Sharana

Tablica identyfikacyjna jest wykonana z samoprzylepnej metalicznej folii. Jakakolwiek próba odklejenia tablicy kończy się jej uszkodzeniem. Samoprzylepna folia w nowych modelach jest czarna.

***Nowa wersja tablicy identyfikacyjnej (adhesive plate)***

Tablica identyfikacyjna jest wykonana z czarnej folii samoprzylepnej. Folia deformuje się przy wszelkich próbach odklejenia. 7-znakowy numer identyfikacyjny produkcji znajduje się na prawym boku, np.:

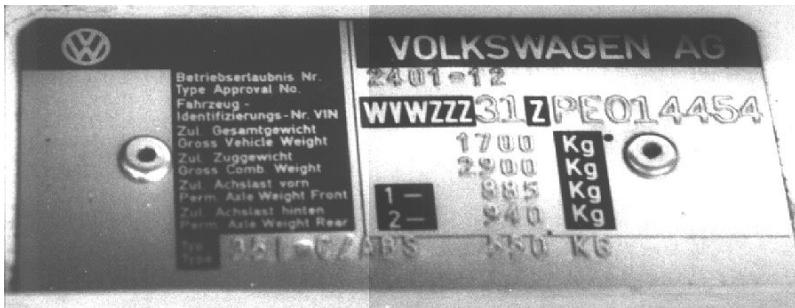
<p style="text-align: center;">VW Lupo</p>  <p>VOLKSWAGEN AG e1-97/27-0085-00 WVWZZZ6XZXW005828 1380 kg 2180 kg 1- 0740 kg 2- 0690 kg Typ 6X</p>	<p style="text-align: center;">VW New Beetle</p>  <p>VOLKSWAGEN AG e1-97/27-0106-00 WVWZZZ9CZXW909876 1650 kg 2650 kg 1- 0940 kg 2- 0800 kg Typ 9C</p>
<p style="text-align: center;">VW Bora</p>  <p>VOLKSWAGEN AG e1-96/79-0071-06 WVWZZZ1JZXW322221 1825 kg 3325 kg 1- 0980 kg 2- 0950 kg Typ 1J</p>	<p style="text-align: center;">VW Golf IV, fabryka w Bratysławie</p>  <p>VOLKSWAGEN AG e1-96/79-0071-07 WVWZZZ1JZXD383319 1700kg 2900kg 1- 890kg 2- 920kg Typ 1J</p>
VW Polo	VW LT



*Tablica identyfikacyjna VW Passata wyprodukowana w Bratysławie*

Poniższa tablica identyfikacyjna jest używana w VW Passat wyprodukowanych w Bratysławie. Według informacji od VW są to zastępstwa fabrycznych tablic identyfikacyjnych, które powoli się zużywają. Pomimo że produkcja trwa w Bratysławie, znak 11 to litera „E” oznaczająca Emden.

Podobne tablice były także używane w VW Golf, który był produkowany przed wojną w Jugosławii, w Sarajewie.



## Numer produkcji

Numer identyfikacyjny produkcji jest wewnętrznym numerem kontrolnym przytwierdzonym do pojazdu zanim opuści taśmę produkcyjną. Może być znaleziony w dwóch różnych miejscach w środku pojazdu:

- na tablicy opisowej (tablicy identyfikacyjnej),
- na nalepce pomocy technicznej.

Numer identyfikacyjny produkcji musi być identyczny w obu podanych wyżej miejscach.

### ***Rozkodowanie identyfikacyjnego numeru produkcji***

Numer identyfikacyjny produkcji składa się z 7 znaków, które są opisane poniżej:

n.p. 42-5-0087

42 – tydzień w roku,  
5 – dzień w tygodniu,  
0087 – numer seryjny.

#### *Tydzień w roku*

Pierwszy i drugi znak numeru identyfikacyjnego produkcji przedstawiają numer tygodnia danego roku (nie numer tygodnia roku produkcji).

#### *Dzień w tygodniu*

1 = poniedziałek; 6 = sobota;

0 = dokładna data produkcji nie jest znana;

7 = pojazd planowany na późniejszy czas.

Rok złożenia nie może być odczytany z numeru identyfikacyjnego produkcji.

### **Numer silnika**

Położenie numeru silnika:

1. Na korbowodzie, poniżej świec zapłonowych.
2. Na lewo od paska rozdzielającego między wałem korbowym a głowicą cylindra.
3. Przed wałem korbowym (od strony skrzyni biegów).
4. Dla silników VR 6, z przodu wału korbowego naprzeciwko boku skrzyni biegów.

Numer silnika jest zakodowany w sposób podany poniżej:

W pojazdach VW, numer silnika jest 8- albo 9-znakowym kodem. Numer może się zaczynać od 2 liter, 3 liter albo liczbą i literą. Numer silnika przeważnie ma gwiazdkę po obu stronach; zdarza się jednak, że nie ma jej na początku, a czasami nie ma ich w ogóle. Zdarzają się przypadki, że między oddzielnymi blokami pojawiają się odstępy.

Numer silnika może być wykonany według jednego ze sposobów podanych poniżej:

„\*DX 111 111\* lub DX222222\* lub \*AAA 333 333\* lub \*2G 121233\* lub 9A 444 444\* lub ABS 111 123.

Numerы silników nowych modeli nie mają żadnych gwiazdek ani odstępów! W fabryce Hemnitz 8-znakowy numer seryjny jest przybijany na silnikach, który oznacza tylko liczbę silników wyprodukowanych w tej fabryce.

Numer silnika jest zwykle wykonywany igłami, przy użyciu maszyny NC (numerycznie kontrolowanej maszyny). Jeżeli igła się złamie, niedokończony numer jest wymieniany i przybijany ręcznie.

Od 1991 do 1995, numery silników zachowane na VIN były zwykle niekompletne z powodu kłopotów z komputerem. Na rynku są nawet takie numery jak AB 000000. Należy przypomnieć, że numerowanie silników nie jest wymagane przez prawo niemieckie.

### Numer skrzyni biegów

Rozkodowanie numeru skrzyni biegów:

Numer skrzyni biegów składa się z liter, liczb i liter oraz daty produkcji. Kod skrzyni biegów składa się z dwóch lub trzech liter albo liczb i liter. Pozostałe 5 cyfr to data produkcji.

Przykład:

AAC	28	02	2
-----	----	----	---

AAC – kod skrzyni biegów,

28 – dzień,

02 – miesiąc,

2 – rok np. 92.

### Nalepka pomocy technicznej

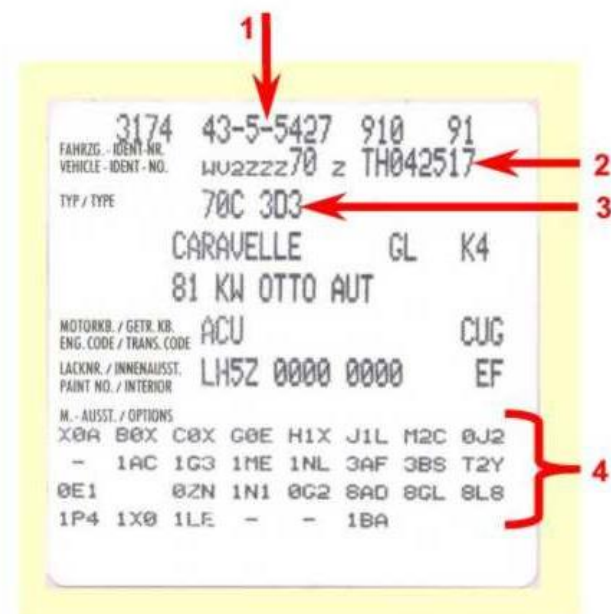
Nalepka pomocy technicznej jest wydrukowana na komputerze i wykonana z samoprzylepnego papieru. Zawiera istotne dane przydatne do identyfikacji.

Położenie nalepki pomocy technicznej



W kabriolecie nalepka znajduje się z tyłu tylnego siedzenia. Nalepka pomocy technicznej w VW Sharan znajduje się w środku zamka rozdzielającego opony.

Nalepka pomocy technicznej z danymi:



1. Numer identyfikacyjny produkcji.
2. VIN.



3. Model.
4. Wmontowane akcesoria.



Nalepka pomocy technicznej na Beetle

### Nalepka z kodem kreskowym

Wygląd i zawartość nalepki z kodem kreskowym

Nalepka z kodem kreskowym jest długim paskiem papieru zawierającym „skróconą formę” VIN.





Odchylenie na pasku z kodem kreskowym w Beetle



Oryginalny VIN to: **WWZZZ9CZXM909876**

### Klucze pojazdu

Informacje dotyczące kluczy poszczególnych pojazdów można znaleźć w Katalogu Kluczy GdV (*Gesamtverband der deutschen Versicherungswirtschaft* – Generalne Stowarzyszenie Niemieckich Ubezpieczycieli).

# MISCELLANEA

**mjr Wojciech Zawadzki**

**por. Ireneusz Sadowski**

CS SG w Kętrzynie

## SZKICE TERENU JAKO JEDEN Z DOKUMENTÓW GRAFICZNYCH WYKORZYSTYWANYCH W STRAŻY GRANICZNEJ

Każdy funkcjonariusz Straży Granicznej powinien umieć praktycznie sporządzić szkic terenu – prosty dokument graficzny przedstawiający zaistniałe zdarzenie w terenie. Właściwie wykonany szkic terenu może być również wykorzystany celem uzupełnienia szczegółów na mapie lub do jej uaktualnienia.

W poniższym artykule oprócz podstawowych informacji związanych ze szkicami zostaną przedstawione przykłady szkiców terenu z opisem, które mają ułatwić ich praktyczne wykonywanie. Będą to tylko warianty szkiców, aby można było wzorować się na nich podczas wykonywania szkiców dotyczących rzeczywistych zdarzeń.

### **Rodzaje szkiców i sposoby ich wykonania**

Szkic terenu jest to rysunek niewielkiego wycinka powierzchni Ziemi na płaszczyźnie, wykonany w zmniejszeniu (przeważnie w dużej skali) na podstawie bezpośredniej obserwacji terenu lub przez powiększenie wycinka z mapy (zdjęcia lotniczego) albo według sporządzonych notatek w terenie, jako szkieletu do sporządzania szkicu.

Szkiece topograficzne mogą być sporządzane z mapy wtedy, gdy nie chcemy niszczyć mapy przez jej porysowanie lub gdy skala mapy jest zbyt mała i nie pozwala na wyrysowanie położenia. Posiadając mapę sporządzamy powiększenie potrzebnego wycinka w żądanej skali, które posłuży nam jako szkielet do dalszego uzupełnienia w terenie.

Szkiece terenu ze względu na swoją przejrzystość, czytelność, wiarygodność i jednoznaczność przedstawianej treści stanowią dogodniejszą formę do przedstawiania sytuacji topograficznej i granicznej niż dokumenty w postaci opisowej.

## Warunki, jakim powinien odpowiadać szkic terenu

Każdy szkic topograficzny musi posiadać skalę lub podziałkę, zaznaczony kierunek północy, podpis i datę. Podczas sporządzania szkiców może zachodzić potrzeba zaznaczenia jakiegoś obiektu znajdującego się w terenie, dla którego nie ma znaku topograficznego (np. stóg siana), wówczas należy przedstawić go specjalnym znakiem, a jego znaczenie wyjaśnić w legendzie.

Sama treść szkicu powinna być czytelna. Na czytelność wpływa czyste wykonanie szkicu. Nie należy używać ołówków chemicznych i nadużywać gumki. Znaki topograficzne mogą być 2- lub 3-krotnie powiększone w porównaniu ze znakami na mapie, lecz muszą mieć ten sam kształt i być odpowiednio ustawione. Np. drzewo narysowane pniem do góry może być zagadką dla czytającego szkic. Szkic nie może być przeładowany szczegółami bez znaczenia, gdyż zaciemniają one rysunek. Szkic jest zorientowany, gdy będzie na nim zaznaczona północ oraz obiekty lub kierunki dróg pozwalające na stosunkowo szybkie ustalenie miejsca w terenie, którego szkic dotyczy. Takim obiektem może być miejscowość z nazwą, droga z nazwą miejscowości, do której prowadzi, oznakowanie słupów, znaków granicznych itp. Przy posługiwaniu się szkielecikami wykonanymi z mapy, orientujemy je według siatki współrzędnych prostokątnych płaskich, którą przenosimy wraz z opisem. Na podstawie tych danych można określić na mapie miejsce przedstawione na szkicu.

Przy szkicowaniu terenu stosuje się znaki umowne map topograficznych, znaki umowne stosowane na szkicach, znaki umowne sztucznych przedmiotów orientacyjnych oraz znaki dodatkowe wymyślone przez szkicującego i objaśnione w legendzie.

Przy nanoszeniu na szkic sytuacji wykorzystujemy znaki i skróty obowiązujące w Straży Granicznej z uwzględnieniem obowiązującej kolorystyki i zasad nanoszenia odpowiednich rodzajów znaków.

## Rodzaje szkiców

Ze względu na sposób wykonania można wyróżnić następujące rodzaje szkiców:

- szkic z miejsca,

- szkic z podstawy,
- szkic zamkniętego wieloboku,
- szkic obchodu,
- szkic drogi marszu,
- szkic widokowy (panoramiczny),
- szkic z mapy.

Rodzaj szkicu wybieramy w zależności od potrzeb, istniejącej sytuacji, charakteru terenu, zasięgu widoczności i warunków atmosferycznych, możliwości poruszania się i czasu, jakim dysponujemy. Gdy mamy ograniczoną możliwość poruszania się, wykonujemy szkic z miejsca; gdy mamy możliwość wykonania szkicu z dwóch stanowisk, stosujemy się szkic z podstawy. W marszu i na rozpoznaniu wykonuje się szkic drogi marszu. Natomiast w przypadku dysponowania dużą ilością czasu (od 30 minut do 12 godzin) stosuje się szkic obchodu, zamkniętego wieloboku lub widokowy.

### **Przybory do sporządzania szkiców**

- Do sporządzania szkiców potrzebne są:
- blok meldunkowy lub arkusz papieru (można przymocować do podkładki, dykty, itp.),
  - busola,
  - linijka milimetrowa,
  - gumka,
  - cyrkiel, kątomierz (jeśli zachodzi taka konieczność),
  - kolorowe kredki do naniesienia sytuacji.

### **Pomiary stosowane przy wykonywaniu szkiców terenu**

W celu narysowania linii prostej na szkicu (np. drogi) wystarczy nanieść dwa punkty znajdujące się na tej linii i połączyć je prostą kreską. Przy łamanych liniach terenowych należy nanieść na szkic punkty każdego załamania i połączyć je liniami prostymi. Gdy brzeg drogi, granicy lasu lub innego obiektu terenowego stanowi linię krzywą, należy przemieścić na szkic punkty leżące na większych wygięciach i połączyć je odpowiednio wygiętymi liniami. Cała praca przy wykonaniu szkicu będzie

się sprowadzała do nanoszenia na papier punktów terenowych, następnie zaś do wyrysowania na ich podstawie sytuacji topograficznej.

Pierwszy punkt, tj. miejsce stania, zaznaczamy na szkicu dowolnie, lecz w takim miejscu, żeby całość terenu, który chcemy nanieść na szkic, zmieściła się na kartce. W celu naniesienia następnych punktów należy wykonać pomiary. Pomiary te ograniczają się do pomiaru kierunków i odległości: odległości mierzymy krokami lub oceniamy na oko; kierunki na zorientowanym szkicu nanosimy sposobem celowania linijką na dany przedmiot lub określamy busołą azymut i przenosimy go na szkic przenośnikiem albo busołą.

Pomiar odległości krokami jest dość dokładny. W czasie wykonywania pomiarów należy brać pod uwagę długość własnego podwójnego kroku. Po zmierzeniu odległości krokami należy przeliczyć je na metry. Liczenie to może zajmować dużo czasu, więc podczas wykonywania szkiców można stosować podziałki krokowe. Podziałka krokowa musi być sporządzona w zależności od długości podwójnego kroku, którego długość u różnych ludzi jest różna i może wahać się od 1,20 m do 2,00 m. Dlatego też należy przede wszystkim zmierzyć długość własnego podwójnego kroku. Podziałkę krokową sporządzamy w następujący sposób: rysujemy linię prostą i na niej zaznaczamy 0. Za podstawę podziałki przyjmujemy np. odcinek odpowiadający 100 podwójnym krokom. Przypuśćmy, że długość podwójnego kroku wynosi 1,66 m, czyli 100 podwójnych kroków będzie wynosiło 166 m. Długość ta w skali 1:10 000 wynosi 1,66 cm. Odległość tę bierzemy z linijki milimetrowej i odkładamy ją jeden raz w lewo od 0 i kilka razy w prawo od 0. Odległość tę (166 m) w skali 1: 10 000 możemy brać również z podziałki liniowej dla skali 1: 10 000, o ile już mamy ją sporządzoną. Odcinek na lewo od zera dzielimy na 10 części i otrzymamy wtedy podziałkę krokową. W podobny sposób postępujemy przy sporządzaniu podziałek krokowych dla innych skal. Przy szkicowaniu wystarczają zwykle podziałki liniowe z dokładnością do 10 podwójnych kroków. Odległości w ramach 10 podwójnych kroków oceniamy na oko. Żeby nie tracić czasu na sporządzanie podziałek podczas szkicowania, można mieć wykonane odpowiednio wcześniej na kartce papieru obie podziałki tzn. liniową i krokową. Szerokie zastosowanie przy wykonywaniu szkiców ma również pomiar odległości na oko. Pomiar ten jest mało dokładny, lecz jest najszybszy.

Nanoszenie kierunków przy szkicowaniu dokonuje się przez celowanie. W tym celu należy zorientować szkic za pomocą busoli, przyłożyć linijkę do zaznaczonego na szkicu punktu stania, wycelować nią na następny punkt i wzdłuż linijki, począwszy od naszego punktu stania, narysować kreskę – będzie to kierunek na punkt, który chcemy nanieść. Sposób ten nazywa się nanoszeniem kierunków celowaniem w przód. W podobny sposób nanosi się kierunki celowaniem wstecz. W wypadku, gdy stoimy w miejscu nie zaznaczonym na szkicu a mamy w pewnej odległości jakiś punkt dobrze widoczny w terenie i zaznaczony na szkicu, to celem naniesienia kierunku od tego punktu na nasze miejsce stania należy zorientować szkic za pomocą busoli, linijkę przyłożyć do punktu zaznaczonego na szkicu, wycelować na dany punkt w terenie i narysować kreskę do siebie. Będzie to kierunek od tego punktu na nasze miejsce stania. Szkic musi być stale zorientowany. Pomiar kierunków celowaniem w przód i wstecz można również przeprowadzić busolą. Należy określić azymut na dany punkt, a następnie przenieść ten kierunek na szkic za pomocą busoli lub za pomocą przenośnika. Nanoszenie kierunków sposobem celowania linijką jest szybkie i najczęściej stosowane przy sporządzaniu szkiców. Poszczególne punkty terenowe mogą być naniesione z jednego stanowiska przez naniesienie kierunku i pomiar odległości (celowanie z pomiarem); z dwu lub więcej stanowisk możemy określić położenie jakiegoś punktu terenowego przy pomocy wcięć (w przód i wstecz).

Idąc od jednego punktu do drugiego po linii prostej możemy pewne punkty – leżące z boku tej linii – nanieść domiarem. W tym celu, posuwamy się od określonego punktu wzdłuż linii (linii terenowej np. drogi) do danego punktu (miejsca) znajdującego się naprzeciw charakterystycznego punktu terenowego, następnie odmierzymy odległość do tego punktu krokami pod kątem prostym. Na podstawie tych danych możemy oznaczyć położenie tego punktu terenowego na szkicu. Wymienione sposoby pomiarów stosuje się przy szkicowaniu w celu naniesienia punktów terenowych, na których opieramy się przy rysowaniu terenu. Przy szkicach z jednego stanowiska kierunki nanosimy przez celowanie, odległości natomiast oceniamy na oko. Przy szkicach z dwu stanowisk odległości między stanowiskami mierzymy podwójnymi krokami, a kierunki z obu stanowisk nanosimy przez celowanie. Odległości od podstawy do

punktów otrzymamy z wcięć. Przy wykonywaniu takiego szkicu należy stosować taką odległość między obu stanowiskami, aby wcięcia nie były zbyt ostre i nie stanowiły kąta mniejszego niż  $30^\circ$ . Położenie innych punktów i całej sytuacji nanosimy oceniając na oko ich położenie w stosunku do punktów wciętych. Przy wykonywaniu szkicu drogi marszu stosujemy celowania, wcięcia i ocenę odległości na oko, odległości między punktami wzdłuż drogi marszu mierzymy krokami. W celu dokładnego określania jakiegoś przedmiotu znajdującego się obok drogi może być również zastosowany domiar. Przy szkicu zamkniętego wieloboku stosujemy wszystkie rodzaje pomiarów.

Celem uzupełnienia szkicu dokładnym rysunkiem rzeźby terenu można przeprowadzić pomiary wysokości, tj. pomierzyć różnice wysokości poszczególnych punktów terenu. W celu określenia różnicy wysokości dwóch punktów musimy dowolnym sposobem zmierzyć kąt spadku terenu pomiędzy nimi, a odległość między nimi zmierzyć w podwójnych krokach. Wykorzystujemy do obliczeń wzór na obliczanie kąta spadku terenu, który ma postać:

$$\alpha = (60 \times h) : d$$

po przekształceniu otrzymujemy postać wzoru:

$$h = (\alpha \times d) : 60$$

Przypuśćmy, że kąt spadku określiliśmy na  $6^\circ$ , a odległość zmierzona krokami wynosi 200 podwójnych kroków, podstawiając do wzoru dane otrzymamy:

$$h = (6 \times 200) : 60 = 20$$

Oznacza to, że różnica wysokości wynosi 20 podwójnych kroków. Liczbę tę mnożymy przez długość podwójnego kroku wyrażoną w metrach (np. 1,5 m) i otrzymamy różnicę wysokości w metrach np.  $20 \times 1,5 = 30$  metrów.

Sposób ten przebiega dość wolno i może być stosowany tylko w wyjątkowych wypadkach przy nieograniczonym czasie, gdy wymagana jest duża dokładność wykonania szkiców. Zwykle różnice wysokości punktów przy szkicowaniu określa się na oko. Stojąc na jakimś miejscu i patrząc na szkicowany teren ocenia się różnice wysokości poszczegól-



nych wzniesień przez porównanie ich położenia w stosunku do horyzontu. Najniższe miejsce oznacza się 0, a inne liczbami według tego na ile metrów oceniło się ich wysokość od przyjętej najniższej. Ocenione wysokości wpisane na odpowiednich miejscach na szkicu służą do wrysowania warstwicy. Warstwice te oczywiście nie są ściśle, przedstawiają tylko ogólny zarys form rzeźby szkicowanego odcinka terenu. Wszystkie warstwice rysujemy czarnym lub brązowym ołówkiem, linią cienką i ciągłą, dając dostateczną ilość kresek spadu. Szkice wykonuje się stojąc, klęcząc lub leżąc. Przy pozycji stojącej należy szkicownik dobrze oprzeć o dolną część klatki piersiowej, przy klęczącej – o kolano, przy leżącej – na ziemi. Najwygodniej rysuje się leżąc, a najgorzej stojąc, jednak obserwacja terenu będzie najlepsza przy pozycji stojącej, a przy pozycji leżącej najgorsza.

### **Zasady wykonywania szkiców terenu**

Szkic terenu sporządzony za pomocą znaków topograficznych wykonuje się przez delikatne pociągnięcie ołówkiem do siebie w celu otrzymania ledwo widocznych linii. Linie długie znaków konturowych wykonuje się jednym pociągnięciem ołówka, ale najpierw należy ostrożnie oznaczyć zarys znaku. Aby uzyskać prawidłowo kreślone linie do siebie, należy wykonywać krótkie ruchy ołówkiem i papier obracać tak, by linie zawsze kreślić z góry na dół. Przy kreśleniu linii równoległych wykorzystujemy linijki tak, by linia narysowana była zawsze z lewej strony rysującego ołówka.

Po wykonaniu rysunku na „brudno”, odręcznie, przystępujemy do poprawiania rysunku lub rysowania od początku na „czysto”. W tym celu niektóre linie znaków umownych pogrubia się. Linie pogrubione to linie, które znalazłyby się w cieniu rysunku, jeżeli światło padałoby z lewego górnego rogu szkicu. Jednak przy rysowaniu tych linii należy wziąć pod uwagę poziom wysokości względnej, a więc przedmiotów występujących nad ziemią i przedmiotów znajdujących się poniżej poziomu powierzchni ziemi.

Znaki umowne lasów i zagajników rysuje się tak, by mogły posłużyć do zorientowania w terenie. Zagajniki i lasy przedstawia się prostymi znakami, łatwymi do kreślenia i podcieniowania. Dłuższa strona lasu lub

zagajnika powinna przebiegać równoległe do górnej krawędzi arkusza. Znaki objaśniające rysuje się w dowolnym miejscu znaku konturowego tak, by nie zaciemniały sytuacji. Na obszarach zwartych krzaków sąsiadujące ze sobą grupy krzaków łączy się mniejszymi owalami lub kropkami.

Podczas rysowania znaków osiedli przedstawia się tylko zwarte bloki bez pojedynczych zabudowań, z wyjątkiem budynków wyróżniających się lub innych zawartych w zbiorze znaków umownych map topograficznych. Przedstawione bloki powinny zachować charakter zabudowy, a kreski można prowadzić w dowolnym kierunku, lecz na całym szkicu jednakowo.

Linie brzegowe rzek, kanałów itp. nie powinny przecinać znaków umownych mostów, zapór, śluz itp. Drogi przechodzące przez osiedla rysuje się tylko do zarysu osiedla, przez osiedle prowadzi się białe linie, a po skończeniu zabudowy znów wracamy do rysowania dróg. Wyjątek stanowią autostrady, szosy i linie kolejowe, które zachowują swój znak na całej długości. Drogi kreślone dwoma liniami nie powinny być przecinane przez inne znaki np. kontury lasu. Niektóre znaki jak np. punktowe lub uzupełniające rysuje się tak, by ich oś pionowa była prostopadła do górnej lub dolnej krawędzi ramki rysunku. Granic upraw (plantacji, ogrodów, sadów itp.) nie przedstawia się za pomocą kropek, lecz cienką linią przerywaną, której odcinki i odstępy pomiędzy nimi nie przekraczają 1 mm (w celu odróżnienia znaku od ścieżki).

Przy rysowaniu elementów rzeźby terenu należy brać pod uwagę charakter terenu i przedstawiać na szkicu te elementy, które są najważniejsze np. góra, grzbiet, dolina, kotlina, siodło itp. Przy rysowaniu elementów wykopów, nasypów i dołów przedstawiamy kierunek spadu prostymi i krótkimi kreskami. Zarysy rzeźby terenu przedstawiamy na szkicu ciągłymi cienkimi liniami. Aby określić wzajemne różnice wysokości punktów, porównuje się wysokości poszczególnych wzniesień nie tylko między sobą, lecz również ze znajdującymi się w pobliżu przedmiotami terenowymi, takimi jak np. drzewa, słupy telegraficzne, zabudowania itp. Kierunek spadu terenu położonego dalej (w głębi) można określać za pomocą wód (rzek, jezior, stawów) lub horyzontu. Jeżeli szczyt stoku lub wzniesienia znacznie oddala się od horyzontu, to dowodzi, że teren opada, a jeżeli przybliży się do horyzontu, to teren się wznosi. Nanosząc

rzeźbę terenu na szkic należy ustalić najniżej położony punkt w terenie i oznaczyć go na szkielecie szkicu cyfrą 1. Wszystkie inne przewyższenia określa się do tego najniżej położonego punktu i opisuje kolejnymi cyframi. Tak więc im punkt położony jest wyżej, tym większą wartość posiada jego oznaczenie cyfrowe, a tym samym trzeba poprowadzić wokół niego więcej warstw. Wykonawca powinien dążyć do tego, aby rzeźbę na szkicu przedstawiać najmniejszą liczbą warstw, co zwiększa pogłębienie rysunku. Jeżeli teren jest zakryty, to warstw w tych miejscach nie nanosi się.

Poziome kreski oznaczające bagna oraz poziome rzędy znaków umownych wypełniających kontury innego znaku, (np. łąki), powinny być zawsze równoległe do górnej krawędzi ramki rysunku. Jeżeli zachodzi konieczność przedstawienia na szkicu pojedynczych szczegółów, a nie mających ustalonych znaków umownych, wprowadza się znaki tych elementów według własnych ustaleń i opisuje w legendzie szkicu.

Napisy i opisy umieszcza się zawsze równoległe do górnej krawędzi arkusza z wyjątkiem nazw rzeki, kanałów, uroczysk i osiedli rozproszonych, lecz posiadających wspólną nazwę, którą pisze się równoległe do znaku. Do wykonania szkicu terenu „na czysto” przy pomocy znaków umownych map topograficznych dobieramy kolory do odpowiedniego znaku. Do wykończenia szczegółów szkicu można używać szablonów znaków, liter i cyfr.

Po naniesieniu sytuacji terenowej przystępujemy do nanoszenia sytuacji granicznej za pomocą znaków i skrótów obowiązujących w Straży Granicznej. Znaki te nanosimy w taki sposób, by nie zaciemniać sytuacji terenowej. Szkic rysowany w oparciu o „szkielet mapy” powinien być wzbogacony o siatkę kilometrową wraz z opisem, która ułatwia odszukanie danego wycinka terenu z mapy. Przy wykończeniu szkicu należy opisać wyloty dróg, kolei z podaniem odległości i nazwy miejscowości, do której prowadzą. Wskazane jest ożywienie treści szkicu w nazwy wzgórz, jezior, lasów, rzek itp. Nazwy te zdobywa się z mapy lub z zasięgu widoczności w terenie.

W celu uzyskania lepszej plastyczności rysunku przyjmuje się zasadę oświetlenia górnej lewej strony. Kontury znaków przedmiotów wystających ponad powierzchnię terenu (lasy, osiedla, kopce itp.) cieniuje się

z dolnej prawej strony, a przedmioty wgłębione (rzeki, jeziora, wyrobiska itp.) cieniuje się z górnej lewej strony.

Kolejność czynności w czasie wykonywania szkicu powinna być następująca:

1. Ustalenie rodzaju szkicu i sposobu jego wykonania.
2. Określenie skali szkicu.
3. Ułożenie szkieletu tak, aby przedstawiany wycinek terenu zmieścił się na szkicu.
4. Zorientowanie szkieletu za pomocą busoli (kompasu) i wykreślenie na nim kierunku północy.
5. Zaznaczenie na szkielecie miejsca, z którego będzie wykonywany szkic.
6. Sporządzenie szkieletu szkicu przez naniesienie na niego głównych przedmiotów terenowych.
7. Uzupełnienie szkicu szczegółami.
8. Naniesienie na szkic sytuacji granicznej w zależności od potrzeb.
9. Opisanie szkicu.

### **Wykorzystanie szkiców terenu w służbie granicznej**

W toku wykonywania czynności służbowych funkcjonariusze Straży Granicznej pełnią służbę graniczną, która ma szczególny charakter. Funkcjonariusze pełnią służbę graniczną bez względu na porę roku, doby i warunki atmosferyczne. Są narażeni na sytuacje stresowe oraz mają do czynienia z coraz bardziej wyrafinowanym światem przestępczym. Chcąc skutecznie przeciwdziałać przestępczości granicznej należy stosować najodpowiedniejsze w danych warunkach sposoby i formy działania. Inaczej mówiąc, przyjąć odpowiednią taktykę służby granicznej.

Specyfika służby granicznej nakłada na funkcjonariuszy naszej formacji szereg obowiązków i zasad, których sumienna realizacja stanowi jeden z wielu czynników decydujących o skuteczności ochrony granicy państwowej. Przez cały okres służby granicznej, Straż Graniczna zbiera, gromadzi i przetwarza informacje mające związek z ochroną granicy państwowej, poprzez patrolowanie, przeszukiwanie terenu, obserwowanie, rozmowy z ludnością pogranicza, nasłuchiwanie, badanie śladów i przedmiotów.

Nieodzownym elementem podczas wykonywania zadań w ochronie granicy państwowej jest dokumentacja pogładowa. Funkcjonariusze Straży Granicznej wykonują ją głównie w formie szkicu sytuacyjnego terenu, gdyż jak wcześniej określono, szkic jest dokumentem przejrzystym, czytelnym, wiarygodnym i jednoznacznie przedstawiającym sytuację oraz stanowi dogodniejszą formę przedstawienia sytuacji granicznej niż forma opisowa. Szkic jest w praktyce tylko własnoręcznie wykonaną mapą widocznej okolicy.

W warunkach Straży Granicznej szkice wykorzystywane są także w czasie prowadzenia działań granicznych celem przedstawienia przeprowadzonego rozpoznania granicznego, które wykonuje się z wielu stanowisk (szkic drogi marszu). Szkic drogi marszu wykonuje się, gdy warunki terenowe nie stwarzają trudności do jej przejścia. Jednak na to powinno się poświęcić o wiele więcej czasu (około paru godzin).

Szkic z jednego stanowiska (szkic z miejsca) sporządza się wtedy, gdy warunki terenowe nie pozwalają na sprawne poruszanie się (bagna, rozlewiska itp.). Na jego sporządzenie nie powinno się zużyć więcej czasu niż 30-40 minut. Dzięki szkicom znacznie szybciej funkcjonariusze mogą orientować się w terenie i dokładnie wskazywać położenie punktów, miejsc będących w naszym zainteresowaniu. W niesprzyjających warunkach atmosferycznych oraz w porze nocnej często, w toku przekazu informacji, następują przekłamania w określeniu kierunku obserwacji, czy określaniu samego miejsca położenia.

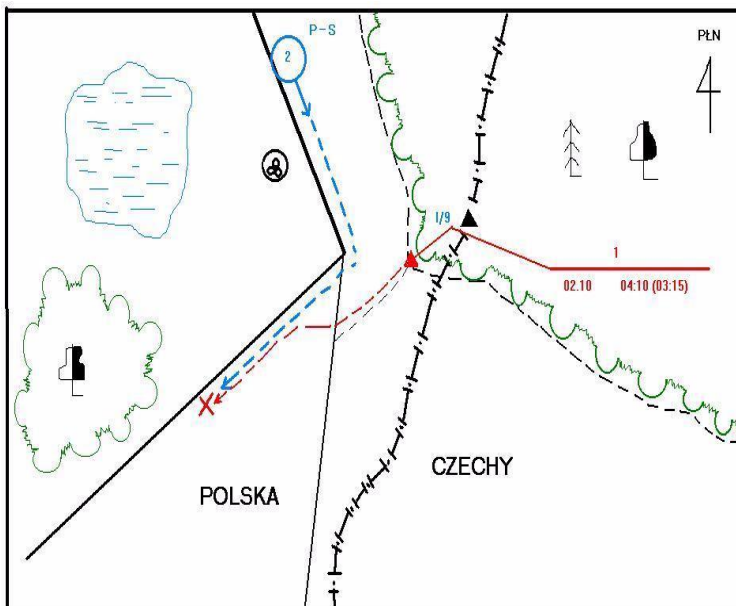
W działaniach granicznych szkice (oleaty) w trakcie rekonesansu terenu wykonuje się dla zaktualizowania elementów terenu na podstawie szkieletu mapy. Szkic ten wykonuje się, gdy chcemy uzupełnić mapę o większej skali o nowe obiekty występujące na danym terenie. Uaktualnienie treści mapy z rzeczywistym stanem terenu można określić na podstawie prowadzonego rozpoznania lub wiadomości otrzymanych z różnych źródeł np. od ludności pogranicza. Aktualność ta jest jednym z najważniejszych czynników powodzenia całej operacji działań granicznych, gdyż dość często mamy do czynienia ze zmieniającym się rzeczywistym terenem.

Poniżej przedstawiamy wariant szkicu, na którym są jedynie nasze propozycje dotyczące zarówno przedstawianej treści, jak i opisu szkicu. Więcej przykładowych szkiców oraz wybranych znaków umownych

stosowanych na mapach topograficznych, przydatnych do opracowania szkiców dostępne jest w opracowaniu pt. *Szkice terenu*, CS SG, Kętrzyn.

### SZKIC

ZATRZYMANIA OSOBY, KTÓRA PRZEKROCZYŁA GRANICĘ PAŃSTWOWĄ  
WBREW PRZEPISOM Z CZECH DO POLSKI W REJONIE ZNAKU GRANICZ-  
NEGO ..... NA ODCINKU GRANICZNEJ JEDNOSTKI ORGANIZACYJNEJ  
..... W DNIU ..... O GODZ. ....



1: 1000

LEGENDA:



– stos kamieni;



– bagno możliwe do przejścia;

WYKONAŁ: .....

PODPIS: .....

DATA: .....

KOMENDANT

Granicznej Jednostki Organizacyjnej SG

.....

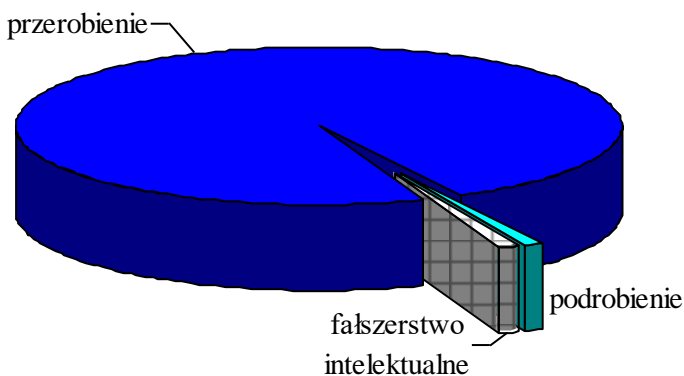
**kpt. Krzysztof Ślaski**

CS SG w Kętrzynie

## FAŁSZERSTWA DOKUMENTÓW

Na przełomie lat 1994-2001, na granicach RP ujawniono 12185 przypadków fałszerstw dokumentów paszportowych<sup>1</sup>.

Fałszerstwa dokumentów paszportowych w latach 1994-2001



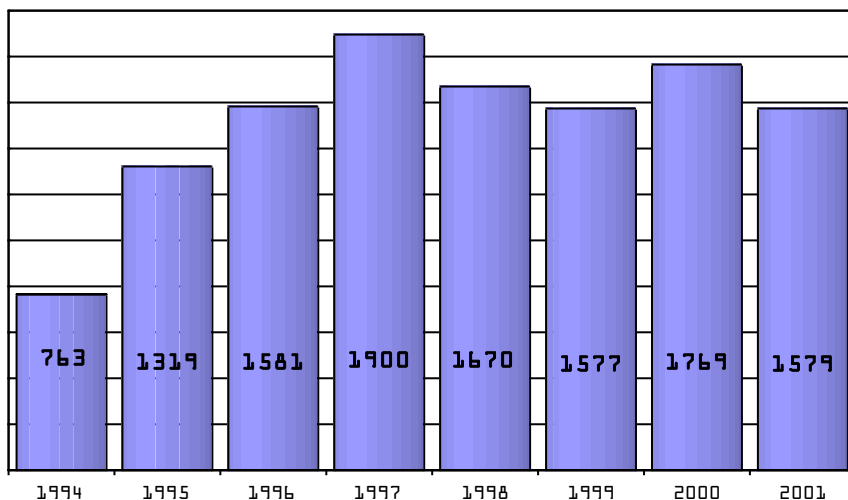
Z ogólnej liczby fałszerstw 97,80% stanowiły przerobienia dokumentu. Pozostałe formy tj. podrobienie dokumentu oraz fałszerstwo intelektualne to niewielki odsetek ogólnej liczby stwierdzonych przypadków fałszerstw, odpowiednio 1,15% i 1,05%.

Funkcjonariusze Straży Granicznej stwierdzili 11915 przypadków przerobienia dokumentu, o różnym stopniu fachowości wykonania fałszerstwa.

---

<sup>1</sup> Dane statystyczne Biura Analiz Komendy Głównej Straży Granicznej.

Przerobienia dokumentów paszportowych w latach 1994-2001



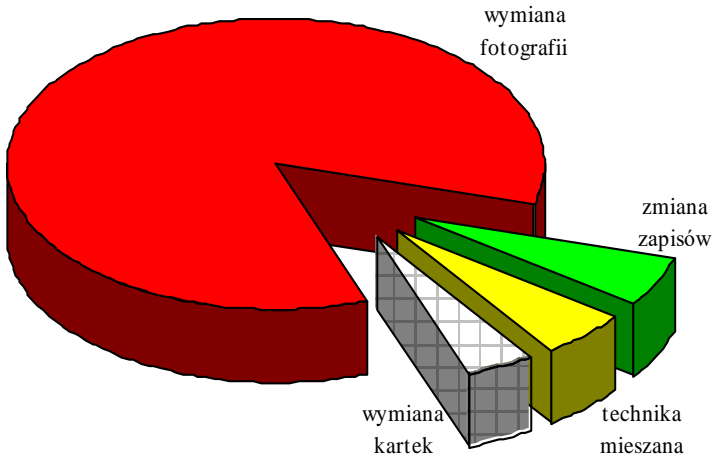
Znacznie mniej stwierdzano przypadków podrobienia dokumentu. W okresie wspomnianych ośmiu lat ujawniono ich łącznie 139 przypadków. Jednak fałszerstwa te, w przeciwieństwie do przerobień, charakteryzowały znacznie wyższym poziomem profesjonalizmu wykonania. Fałszerze, o ile zadali sobie trud wykonania dokumentu od podstaw, starali się, by ich praca nie poszła na marne i fałszywe dokumenty były trudne do rozpoznania.

Statystycznie liczba fałszerstw w poszczególnych latach oscylowała wokół 1600 rocznie, jednak zdarzały się lata gdzie było ich 1900 w roku 1997 i 1796 w 2000 roku, a także 763 przypadki w 1994 roku. Na przestrzeni ostatnich ośmiu lat sytuacja w miarę się ustabilizowała a dane z połowy 2002 roku wskazują, że nie powinniśmy spodziewać jakis zmian w następnym latach.

Najczęściej spotykaną metodą przerabiania była wymiana fotografii posiadacza dokumentu. Tą metodą dokonano ponad 85% wszystkich wykrytych przerobień (patrz wykres).

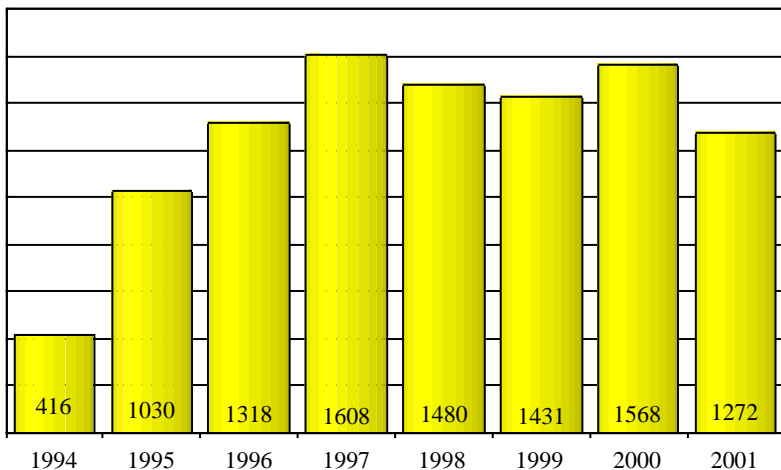


Falszerstwa dokumentów paszportowych w latach 1994-2001



Przyczyną tak wielu przypadków wymiany fotografii był przede wszystkim niski poziom jej zabezpieczenia. W omawianym okresie w większości dokumentów ochrona wizerunku posiadacza dokumentu polegała na przymocowaniu jej do podłoża za pomocą spoiwa klejowego, a następnie opatrzeniu jej odbitką lub odciskiem pieczęci.

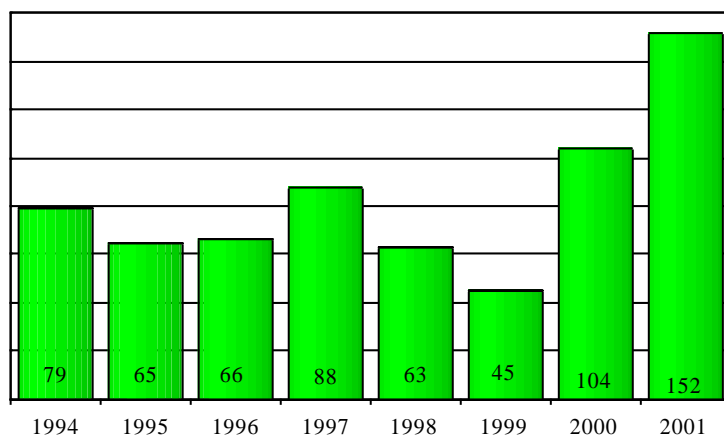
Wymiana fotografii w dokumentach paszportowych w latach 1994-2001



Wprowadzenie folii zabezpieczających stronę ze zdjęciem i danymi personalnymi również nie sprawiło fałszerzom zbyt wielu problemów, ponieważ w początkowym okresie były one dość niskiej jakości. W takich przypadkach największa odpowiedzialność spoczywała na kontrolerze dokonującym sprawdzenia dokumentów podróży, tym bardziej, że część z tych fałszerstw można było ujawnić tylko w drodze badań laboratoryjnych, za pomocą specjalistycznego sprzętu lub metod niszczących polegających na odłączeniu fotografii od podłoża i porównaniu śladów spoiwa klejowego, którym była mocowana, czy też porównywaniu nitów z oryginalnymi lub ujawnianiu uszkodzeń na nich. Dosyć często porównywano też koherencje, czyli zbieżność kształtów pieczęci tłoczonych lub tuszowych. Z upływem czasu producenci dokumentów zaczęli stosować metody integracji wizerunku posiadacza z podłożem i ten sposób zabezpieczenia miał istotny wpływ na obniżenie ilości tego rodzaju przerobień.

W następnej kolejności do najczęściej występujących metod przerobienia zaliczyć należy zamianę zapisów. Na tę metodę przypada około 5,5% wszystkich przypadków przerobień.

Zmiana zapisów w dokumentach paszportowych w latach 1994-2001

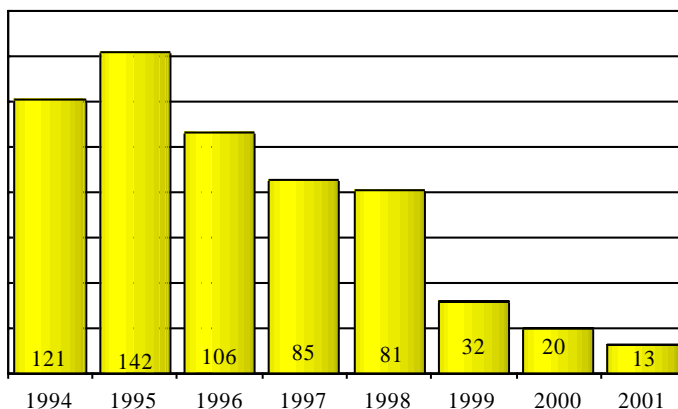


Znacznym ułatwieniem, w tym czasie, dla fałszerzy był fakt, iż większość wpisów dokonywana była ręcznie lub za pomocą nieskomplikowanych drukarek igłowych. Na szczęście tego typu ingerencje w do-

kument można było w miarę łatwo rozpoznać dokonując oględzin w świetle przechodzącym. Wszelkie przebarwienia i plamy również mogły sugerować, że w dokument ingerowały osoby do tego nieuprawnione.

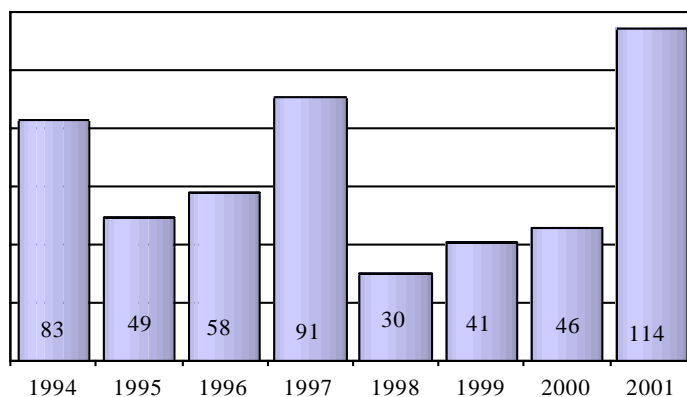
Kolejną grupę obejmującą 5% przerobień stanowią techniki mieszane. Przy tego typu fałszerstwach działania osób skierowane były na kilka zabezpieczeń, a więc najczęściej wymieniano zdjęcie i równocześnie dokonywano zmiany danych rysopisowych.

Techniki mieszane przerabiania dokumentów paszportowych w latach 1994-2001



Wymiana kartek dokumentu, stanowiła najmniejszą liczbę przypadków stwierdzonych przerobień i nie przekraczała 4,3% wszystkich przypadków.

Wymiana kartek w dokumentach paszportowych w latach 1994-2001

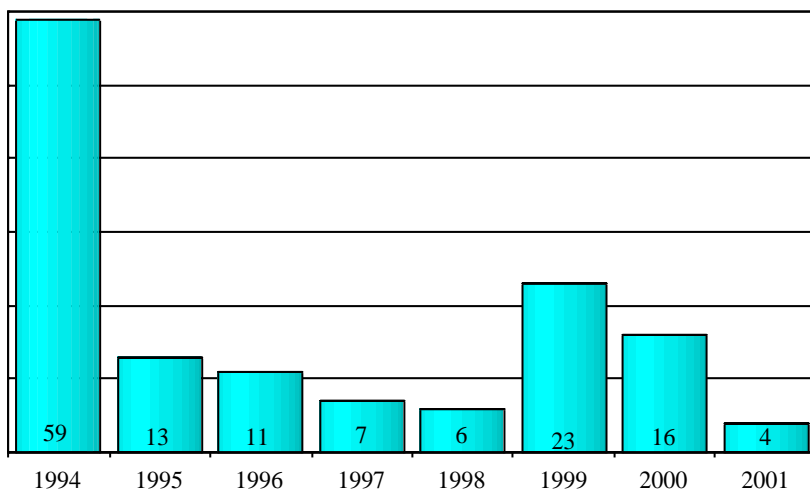


Z dokumentu, w którym występowały wpisy lub adnotacje o zakazie wjazdu na terytorium określonego kraju lub też inne ograniczenia, wycinano kartkę z taką adnotacją a na jej miejsce wklejano kartkę o takim samym numerze z innego paszportu tej samej serii. Stosunkowo trudniejsze w wykonaniu, ale również i w wykryciu było rozszycie i ponowne zszycie dokumentu. Ujawnienia dokonywano poprzez stwierdzenie braku charakterystycznego ściegu, odmiennej luminescencji lub występowania dodatkowych otworów, przez które nie przechodziła nić.

Nie zawsze jednak dodatkowe otwory, czy nierówny ścieg świadczyły o fałszerstwie dokumentu. Zdarzały się przypadki wadliwego wykonania dokumentu, który w następstwie był traktowany jako przerobiony. Na początku lat 90-tych bardzo często takie zarzuty dotyczyły polskich paszportów serii BM, gdzie występowała wada fabryczna o podobnych cechach.

Podrobienia stwierdzone na granicach RP stanowiły nieco ponad 1% wszystkich fałszerstw. Nie stanowiły one wielkiego problemu w skali całego kraju, gdyż rocznie stwierdza się ich od kilku do kilkunastu. Wyjątkiem był rok 1994, w którym to wykryto 59 tego typu przypadków.

Podrobienia dokumentów paszportowych w latach 1994-2001

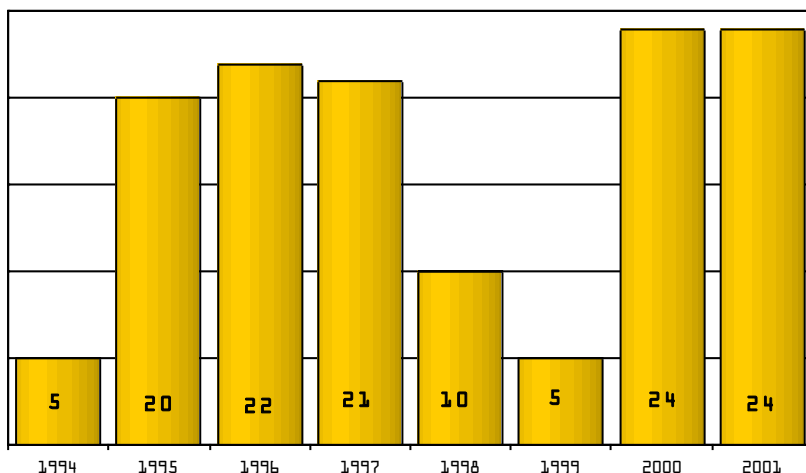


Podrobienia wykonywane są przeważnie różnymi technikami poligraficznymi, z wykorzystaniem najnowocześniejszych drukarek i kserokopiarek. Co pewien czas ujawniane są ośrodki fałszerskie, w których produkowane są podrabiane paszporty na skalę prawie masową o bardzo dobrej, zbliżonej do oryginału jakości. Przypuszcza się, że duża część z nich jest rozprowadzana również za granicę. Przy pobieżnej kontroli takiego dokumentu mogą istnieć problemy z wykryciem różnic z oryginałem. Gdy dokument zwróci już naszą uwagę, to nie powinno być problemów z ustaleniem jego autentyczności.

Najpewniejszym i najprostszym sposobem jest sprawdzenie znaku wodnego. O ile będzie on widoczny tylko w promieniach światła przechodzącego, nie będzie nadrukowany białą farbą lub substancją tłuszczową, nie będzie wykazywał luminescencji wzbudzonej promieniami UV, to może to świadczyć o autentyczności dokumentu. Kolejnym w miarę prostym sposobem sprawdzenia jest porównanie serii i numeru dokumentu, co oryginalnie wykonane jest wypukłodrukiem, czyli techniką typograficzną a w dokumentach podrobionych ten typ drukowania praktycznie się nie zdarza.

Falszerstwo intelektualne, czyli wyłudzenie dokumentu lub poświadczenie nieprawdy zdarza się równie rzadko, jak i podrobienie. Skalę wykrywalności ilustruje poniższy wykres.

Falszerstwa intelektualne w latach 1994-2001



Rocznie stwierdza się przeciętnie około 20 takich przypadków. Okresem, w którym zanotowano znaczny spadek wykrywalności tego typu dokumentów były lata 1994 i 1999 – 5 przypadków oraz rok 1998 – 10 przypadków.

Rozpoznanie tego typu fałszerstw nastręcza największych problemów. Czasami jest to wręcz niemożliwe do wykrycia i tylko dzięki przypadkowi udaje się ujawnić fakt popełnienia tego typu przestępstwa. Przyczyna jest oczywista, z punktu widzenia technicznego zabezpieczenia czy cech formalnych dokument jest jak najbardziej poprawny. Jako blankiet czy książeczka jest dokumentem autentycznym, wątpliwości dotyczą oczywiście danych personalnych osoby, ale forma wypełnienia dokumentu jest poprawna. W dokumentach wyłudzonych oraz w tych, które zostały wydane dzięki poświadczeniu nieprawdy, nie ma śladów wskazujących na fałszerstwo.

Straż Graniczna nie dysponuje bazą danych, w której można byłoby sprawdzić czy osoba, która przedstawia dany dokument, jest jego legalnym posiadaczem. Najczęściej tego typu sytuacje wychodzą na jaw przy okazji innych czynności prowadzonych przez funkcjonariuszy SG lub w trakcie wyrywkowego rozpytania o dane personalne zawarte w kontrolowanych dokumentach. Osoba kontrolowana, w wyniku silnego stresu, często zapomina wcześniej wyuczonych danych lub myli się przy ich podawaniu.

Paszportami najczęściej przerabianymi od 1994 roku były paszporty polskie. Jak wskazuje statystyka za te lata co roku na granicach RP zatrzymywano około 1000 takich paszportów. Najwięcej stwierdzono ich w 1997 roku – 1554, najmniej w 1994 – 955 i co powinno napawać pewnym optymizmem w latach 2001 i 2000, odpowiednio 959 i 960. Kolejnym krajem, którego paszporty przerabiano bardzo często była Ukraina. O ile do połowy lat 90-tych liczba takich paszportów ujawnianych na naszych granicach nie przekraczała trzydziestu, tak w 2000 roku było ich 325 a w 2001 – 272. W następnej kolejności uplasowała się Litwa. Jednak z 74 paszportami w 2000 roku i 72 w 2001 zajmuje trzecie miejsce.

Biorąc jednak pod uwagę liczbę ludności Litwy, w porównaniu do Polski i Ukrainy, trzeba stwierdzić, że Litwa znajduje się bardzo wysoko w tej niechlubnej statystyce. Za Litwą kolejne miejsca zajmują Czechy, Mołdowa, Rosja, Węgry, Rumunia i Białoruś. Mając jednak na uwadze

dane statystyczne z ostatnich lat najbardziej niepokojąca sytuacja ma miejsce z przerobionymi paszportami Mołdowy i Białorusi. Jeśli prawie do końca lat 90-tych liczba fałszywych paszportów tych państw oscylowała wokół kilkunastu rocznie, tak rok 2000 był przełomowym. Fałszywych paszportów Mołdowy w 2000 roku stwierdzono 82, a w 2001 – 72. Adekwatnie paszportów Białorusi 44 i 33.

Podobnie przedstawia się statystyka, jeśli przeanalizujemy podrobienia dokumentów ujawniane na naszych granicach. Na pierwszym miejscu plasują się dokumenty polskie. Od 1994 roku stwierdzono ich łącznie 27 sztuk, przy czym 19 z nich ujawniono w 1994 roku. Kolejne miejsce okupuje Ukraina z 26 podrobionymi paszportami, nieco odstaje Rosja, której 17 paszportów daje trzecią lokatę. Tak sfałszowanymi dokumentami najczęściej posługiwali się obywatele państw byłego Związku Radzieckiego – Ukraińcy, Rosjanie i Litwini.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja, jeśli weźmiemy pod uwagę wyłudzenie lub poświadczenie nieprawdy. Polska Straż Graniczna praktycznie nie ma możliwości wykrycia tak uzyskanego paszportu państwa obcego. Dlatego w statystyce figurują w zdecydowanej większości tylko wykryte paszporty polskie w liczbie 92 sztuk w ciągu ostatnich ośmiu latach.

Podsumowując należy stwierdzić, że największy odsetek ujawnionych fałszerstw dokumentów paszportowych stanowią polskie paszporty. Jednak, co powinno napawać optymizmem, w ciągu ostatnich lat nie zanotowano tendencji wzrostowych, a wręcz ma miejsce sytuacja odwrotna tj. coraz mniejszy procent fałszowanych dokumentów podróży wykrywanych na granicach RP stanowią dokumenty polskie. Zaniepokojenie powinna jednak budzić sytuacja z dokumentami paszportowymi państw bloku byłego Związku Radzieckiego. Jak wskazuje statystyka coraz większe problemy będziemy mieli z dokumentami Ukrainy, Mołdowy, Litwy i Białorusi.

Biorąc pod uwagę dane statystyczne dotyczące ujawnionych fałszywych paszportów oraz sposobów zabezpieczania ich przed fałszerstwami, narzuca się jednoznaczny wniosek. Zabezpieczanie folią samoprzylepną tego typu dokumentów przed wymianą zdjęcia jest bardzo nieskuteczną metodą, gdyż taką folię praktycznie bezśladowo można usunąć i dokonać wymiany zdjęcia posiadacza paszportu. O ile w warun-

kach laboratoryjnych istnieje kilka metod wykrywania takich fałszerstw, to funkcjonariusz kontrolujący dokumenty na przejściu nie ma takich możliwości. Dostyc często musi weryfikowac ich autentycznosc praktycznie „na nosa”, dlatego wazne jest, by w trakcie projektowania i tworzenia nowych dokumentow brac pod uwage mozliwosci pozniejszej weryfikacji ich autentycznosci.



**mjr Przemysław Kuźmiński**

CS SG w Kętrzynie

## PRZESYŁKA NIEJAWNIE NADZOROWANA W USTAWIE O STRAŻY GRANICZNEJ

W dążeniu do skuteczniejszego przeciwdziałania granicznej przestępczości zorganizowanej od dłuższego czasu postulowano wprowadzenie uregulowań umożliwiających Straży Granicznej stosowanie policyjnych metod operacyjnych. Już od 1995 roku w działalności operacyjno-rozpoznawczej policji funkcjonują takie niekonwencjonalne metody pozyskiwania dowodów, jak: zakup kontrolowany, instytucja tajnego agenta i tzw. „przesyłka niejawnie nadzorowana”. Wszystkie one są dziś uregulowane ustawowo i mogą w efekcie dostarczyć informacji oraz dowodów, umożliwiających wszczęcie procesu<sup>1</sup>.

Od 16 listopada 2001 roku uprawnienia do stosowania niejawnego nadzorowania wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa posiada także Straż Graniczna. Podstawę prawną stanowi art. 9g ust.1 ustawy o SG<sup>2</sup> oraz rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 12 marca 2002 r. w tej sprawie<sup>3</sup>. Podobnie jak w przypadku innych czynności operacyjnych istotą i tej stanowi tajne uzyskiwanie informacji ważnych dla realizacji zadań państwowych związanych z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym<sup>4</sup>. Jej celem jest udokumentowanie przestępstw albo ustalenie tożsamości osób uczestniczących w przestępstwach skatalogowanych identycznie jak w przypadku kontroli operacyjnej. Można je zarządzić również dla prze-

---

<sup>1</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2000, s. 1050.

<sup>2</sup> Ustawa z dn. 12.10.1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U Nr 78, poz. 462, z 1991 r. późn. zm.).

<sup>3</sup> Rozporządzenie MSWiA z dn. 12.03.2002 r. w sprawie sposobu przeprowadzania i dokumentowania przez Straż Graniczną czynności operacyjno-rozpoznawczych niejawnego nadzorowania wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa (Dz.U Nr 34, poz. 320 z 2002).

<sup>4</sup> J. Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa 2002, s. 137.

jęcia przedmiotów, pochodzących z tych przestępstw<sup>5</sup>. Pierwszy z tych celów (udokumentowanie przestępstw) został określony niejasno. Prawdopodobnie ustawodawcy chodziło o uwypuklenie uzyskania informacji uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstw z art. 9e ust 1 ustawy o SG<sup>6</sup>. Takie ujęcie wpływa niekorzystnie na możliwość wykorzystania wyników zastosowania tej konstrukcji prawnej w procesie karnym.

Podmiotami właściwymi do podejmowania decyzji o zastosowaniu opisywanej formy czynności operacyjnych są komendant główny lub komendant oddziału SG. Organy te winny niezwłocznie o swym rozstrzygnięciu powiadomić prokuratora okręgowego, właściwego miejscowo dla ich siedziby oraz na bieżąco informować go o wynikach przeprowadzonych działań. Obowiązek organu SG polega więc wyłącznie na przekazaniu informacji o wdrożeniu czynności operacyjnych, nie zaś na uzyskaniu zgody na ich zastosowanie. Prokurator okręgowy może jednak nakazać zaniechanie czynności związanych z niejawnym nadzorowaniem wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa w każdej fazie ich realizacji. Zarządzenie „przesyłki niejawnie nadzorowanej” może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy nie stworzy zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego. W przypadku, gdy wystąpi ono w trakcie działań, należy je bezwzględnie przerwać.

---

<sup>5</sup> Ustawa z dn. 12.10.1990 r. o SG, op. cit., art. 9e ust. 1:

- przekroczenie granicy państwa wbrew przepisom (art. 264 k. k),
- fałszerstwo, poświadczenie nieprawdy, jego wyłudzenie oraz zbycie lub posługiwanie się cudzym dokumentem (art. 270-275 k.k) – jeśli czyn wymierzony jest przeciwko dokumentom uprawniającym do przekroczenia granicy państwowej,
- przestępstwa skarbowe (art.133 par.1pkt.1 k.k.s.), gdy wartość przedmiotu czynu lub uszczuplenie należności publicznej przekraczają wartość wskazaną w ustawie,
- przestępstwa mające związek z przekroczeniem granicy państwa lub przemieszczaniem przez tę granicę towarów oraz przedmiotów określanych w przepisach o znakach skarbowych i innych przepisach szczególnych,
- przestępstwa skatalogowane w ustawie o cudzoziemcach,
- przestępstwa popełnione przez funkcjonariuszy i pracowników SG (art. 228, 229, 231 k.k.),
- przestępstwa ścigane na mocy umów międzynarodowych.

<sup>6</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2000, s. 139.

Wydanie decyzji, w formie zarządzenia, następuje na pisemny wniosek kierownika właściwej jednostki organizacyjnej Komendy Głównej Straży Granicznej lub kierownika właściwej komórki organizacyjnej komendy oddziału SG<sup>7</sup>. Dokument taki musi zawierać oznaczenie wniosku, numer sprawy i kryptonim (jeżeli został jej nadany). Na tym etapie realizowanie przedsięwzięć służbowych ma na ogół formę postępowania operacyjnego, więc pod pojęciem „sprawa” należy rozumieć procedurę o tym charakterze. Dodatkowo konieczne jest określenie celu i wskazanie rodzaju czynności oraz przewidywanego czasu, miejsca i sposobów realizacji działań. Wniosek winien zawierać także dane dotyczące podmiotu (lub podmiotów) czynności operacyjnych, takie jak: imię, nazwisko, adres zamieszkania lub wszelkie inne dane mogące pomóc w identyfikacji osoby<sup>8</sup>.

Realizację wnioskowanych działań można podjąć po wydaniu przez właściwy organ zarządzenia, zawierającego:

- oznaczenie organu,
- podstawę prawną,
- okres prowadzenia,
- charakter przedsięwzięć oraz wskazującego:
- osobę lub miejsce bądź przedmiot poddany nadzorowi a także:
- podstawę faktyczną zastosowania tej instytucji<sup>9</sup>.

Taki przebieg procesu decydowania o zastosowaniu instytucji prawnej naruszającej wprost wolności obywatelskie jest jej wadą. Z jednej strony nie gwarantuje sądowej kontroli jej wdrażania i prowadzenia, z drugiej zaś ogranicza możliwość wykorzystania wyników w procesie karnym.

Niejawne nadzorowanie wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa polega na:

---

<sup>7</sup> Rozporządzenie MSWiA z dn. 12.03.2002, op.cit.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Ibidem.

- obserwowaniu miejsca wytwarzania lub przechowywania przedmiotów przestępstwa,
- obserwowaniu przesyłki zawierającej przedmiot przestępstwa,
- obserwowaniu osób, co do których zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że mogą wytwarzać lub przechowywać przedmioty przestępstwa,
- obserwowaniu osób uczestniczących w przemieszczaniu lub obrocie przesyłką,
- wyłączeniu przesyłki z obrotu,
- otwarciu przesyłki,
- ocenie zawartości przesyłki,
- usunięciu przedmiotu przestępstwa z przesyłki,
- oznakowaniu przesyłki,
- zastąpieniu zawartości przesyłki w części lub całości,
- zamknięciu przesyłki,
- włączeniu przesyłki do obrotu<sup>10</sup>.

Użycie w teście rozporządzenia sformułowania „*polega na*” wskazuje na zamknięty charakter katalogu przedsięwzięć, które mogą być realizowane w ramach tych czynności. Wyklucza tym samym możliwość stosowania form działań nie wymienionych powyżej. W praktyce „*nadzorowanie*” polega na sprawowaniu przez funkcjonariuszy lub inne osoby tajnej kontroli nad przedmiotami pochodzącymi z przestępstwa<sup>11</sup>. Niejednokrotnie możliwe jest to wyłącznie poprzez zastosowanie środków technicznych, gwarantujących uzyskiwanie i utrwalanie treści informacji, w tym obrazu lub dźwięku. Ustawa o SG przewiduje taką ewentualność<sup>12</sup>. Zobowiązuje ona również organy i instytucje publiczne oraz przedsiębiorców do umożliwienia wykonywania przez Straż Graniczną swych uprawnień poprzez dopuszczenie do dalszego przewozu przesyłki zawierającej przedmioty przestępstwa w stanie nienaruszonym

---

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Zob. S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Białystok 1997, s. 57.

<sup>12</sup> Ustawa z dn. 12.10.1990 r. o SG, op. cit.

lub po ich usunięciu albo zastąpieniu w całości lub w części<sup>13</sup>. Warunkiem zastosowania się zobowiązanych podmiotów zgodnie z literą ustawy jest posiadanie przez nie określonej wiedzy na temat „przesyłki”. Stąd organ prowadzący czynności operacyjne może podjąć decyzję o pisemnym zawiadomieniu ich, jeśli jest to niezbędne dla osiągnięcia celu, dla którego zarządzono czynność. Zakres tej informacji dotyczy formy zachowania oczekiwanego od adresata zawiadomienia. Dotyczyć może wyłącznie przyjęcia, przewozu, doręczenia wskazanej przesyłki:

- w stanie nienaruszonym,  
lub też
- wydania jej za pokwitowaniem upoważnionemu funkcjonariuszowi SG  
albo
- dopuszczenia do dalszego przewozu przesyłki przekazanej przez upoważnionego funkcjonariusza SG.

Osoba powiadomiona w tym trybie w przypadku niezastosowania się do ciężącego na niej obowiązku naraża się na odpowiedzialność karną z art. 266 k.k.<sup>14</sup>. Przepis ten różnicuje zakres odpowiedzialności karnej ze względu na właściwości podmiotu dopuszczającego się czynu w nim zabronionego. Paragraf pierwszy wskazuje ten podmiot jako powszechny, wymagając jednocześnie by sprawca, który przyjął na siebie określone zobowiązanie wbrew niemu lub przepisom ustawy, wykorzystał lub ujawnił informacje uzyskane w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową. Jednocześnie nie jest warunkiem odpowiedzialności karnej zakwalifikowanie informacji do którejś z kategorii tajemnic. W paragrafie drugim podmiot zdefiniowano indywidualnie – „funkcjonariusz publiczny”, a warunkiem poniesienia kary uczyniono ujawnienie tajemnicy służbowej uzyskanej w związku z wykonywaniem czynności służbowych. Dodatkowo ustawodawca wymaga, by czyn ten narażał na szkodę interes chroniony prawem<sup>15</sup>. Innymi słowy na podstawie pierwszej z przytocz-

---

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Rozporządzenie MSWiA z dn. 12.03.2002, op. cit.,

<sup>15</sup> Ustawa z dn. 6.06.1997 r., Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553: sprost. Dz.U. Nr 128, poz. 840).

nych konstrukcji może odpowiadać każdy, kto został zobowiązany do określonego zachowania w związku z „przesyłką niejawnie nadzorowaną” i obowiązek ten zignorował. W oparciu zaś o drugi zapis ścigać można nierzetelnych funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz innych służb.

Czynności prowadzi się przez czas określony w zarządzeniu, chyba że przed upływem okresu, na jakie czynności zostały zarządzone, osiągnięty został ich cel albo ustały przyczyny ich zarządzenia. Brak uregulowań dotyczących maksymalnego okresu realizowania czynności i trybu przedłużania tych terminów to kontrowersyjne rozwiązanie. Pojawia się wątpliwość, czy każde kolejne zarządzenie niejawnego nadzorowania nawet wobec tej samej osoby czy tej samej przesyłki jest odrębnym przedsięwzięciem i tak należy je traktować na gruncie dzisiejszych przepisów?

W przypadku, gdy wynikiem zastosowania opisywanej instytucji jest uzyskanie dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego, organ zarządzający przekazuje wszystkie materiały właściwemu prokuratorowi okręgowemu. Jeżeli stan faktyczny to uzasadnia, organ Straży Granicznej formułuje wniosek o wszczęcie postępowania karnego. Jeżeli powiadamiającym jest komendant oddziału, winien na przekazanie materiałów uzyskać zgodę komendanta głównego SG. W postępowaniu przed sądem, w odniesieniu do tych materiałów, stosuje się przepis art. 393 § 1 zdanie pierwsze kodeksu postępowania karnego. Tym samym ustawodawca zrównuje w tym zakresie materiały uzyskane w toku niejawnego nadzorowania wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa z protokołami oględzin i przeszukania oraz zatrzymania rzeczy, a także opiniami biegłych, instytucji, zakładów lub instytucji, wynikami wywiadu środowiskowego, danymi o karalności oraz wszelkimi innymi dokumentami urzędowymi. Wymaga się jedynie, by zostały one włączone do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym. *Przy czym dokumenty urzędowe to takie, które pochodzą od organów państwowych, instytucji, organizacji i innych jedno-*

stek i wydawane są w ramach ich kompetencji<sup>16</sup>. W postępowaniu głównym można wyodrębnić dwie grupy dowodów. Pierwszą grupę stanowią dowody ujęte w wykazie dowodów dołączonych do aktu oskarżenia przez prokuratora; drugą zaś dowody wnioskowane przez pozostałe strony procesowe oraz przez oskarżyciela poza aktem oskarżenia<sup>17</sup>. Powstaje pytanie, do której z tych grup zaliczyć materiały z czynności operacyjnych związanych z niejawnym nadzorowaniem przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa? Tym bardziej, że opracowywane są one w formie notatek służbowych. Niewątpliwie konieczne jest takie normowanie metod walki z przestępczością, które zagwarantuje ich skuteczność przy jednoczesnej zgodności z konstytucyjnym i międzynarodowym porządkiem prawnym<sup>18</sup>.

Reasumując stwierdzić należy, że zagwarantowanie możliwości odczytania danych, uzyskanych w toku stosowania opisywanej formy działań operacyjnych, w postępowaniu przed sądem nie jest satysfakcjonujące. Brak kontroli sądowej na etapie wdrażania i stosowania „przesyłki niejawnie nadzorowanej” praktycznie przesądza o zakwalifikowaniu procesowym rezultatów. Materiały zdobyte tą drogą mają *sensu stricte* operacyjny charakter i ich doniosłość w procesie jest niewielka. Z całą pewnością mogą one wspierać dowodzenie, nigdy jednak nie będą jego elementem w ścisłym znaczeniu tego pojęcia. Nawet gdy posłużą jako podstawa do sformułowania powiadomienia o popełnieniu przestępstwa, to zgodnie z art. 393 § 2 k.p.k. udokumentują wyłącznie kto, kiedy i o jakim czynie powiadomił<sup>19</sup>. A zatem procesowa waga tych danych nie bilansuje ingerencji w prawa i wolności obywatelskie. Najistotniejsze zmiany dotyczyć winny nadzoru sądowego oraz ograniczeń czasowych stosowania. Uwzględnieniem tego postulatu w odniesieniu do opisywanej konstrukcji prawnej byłoby skorzystanie z uregulowań ustawy o Straży Granicznej, przyjętych dla ukształtowania kontroli operacyjnej.

---

<sup>16</sup> A. Kryże, P. Niedzielał, K. Petryna, T.E. Wirzman, *Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2001, s. 683.

<sup>17</sup> K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997, s. 201.

<sup>18</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 394.

<sup>19</sup> A. Kryże, P. Niedzielał, K. Petryna, T.E. Wirzman, op. cit., s. 686.

**por. Radosław Starewicz**

CS SG w Kętrzynie

## DOSTOSOWYWANIE PRAWA POLSKIEGO DO PRAWA UNII EUROPEJSKIEJ W ZAKRESIE TRANSPORTU DROGOWEGO

Podpisując w 1991 roku Układ Europejski i składając w 1994 roku wnioski o przyjęcie do UE, Rząd Polski wyraził aspiracje głównych sił politycznych, kręgów gospodarczych i społeczeństwa do aktywnego włączenia się w procesy integracji europejskiej. W dniu 10 czerwca 2002 r., zgodnie z przyjętym harmonogramem, zamknięte zostały negocjacje w obszarze polityki transportowej. W wyniku zakończonych negocjacji Polska uzyskała okresy przejściowe w najważniejszych obszarach: w transporcie kolejowym i w kwestii dostępności polskiej sieci drogowej dla najcięższych pojazdów. Jednocześnie nasz kraj ustąpił wobec żądania wprowadzenia okresu przejściowego dla dostępności rynków przewozów towarowych w transporcie drogowym dokonywanych w ramach tzw. kabotażu w państwach członkowskich UE, zachowując jednak także ochronę własnego rynku kabotażowego (okres przejściowy wynosić będzie trzy lata licząc od daty członkostwa w UE i może być przedłużony o kolejne dwa lata) wobec konkurencji ze strony przewoźników państw członkowskich UE, a także nowo przyjmowanych państw obecnie kandydujących do UE.

Polska akceptuje i wdroży całość *acquis communautaire* w obszarze „Polityka transportowa” z wyjątkiem następujących aktów prawnych UE lub ich części:

- Rozporządzenie Rady 12/98 ustanawiające warunki, na jakich przewoźnicy nie będący rezydentami mogą świadczyć usługi krajowych drogowych przewozów pasażerskich wewnątrz Państwa Członkowskiego.
- Dyrektywa Rady 96/53 ustanawiająca dla pewnych pojazdów drogowych poruszających się wewnątrz Wspólnoty maksymalnych dopuszczalnych wymiarów w ruchu krajowym i międzynarodowym oraz maksymalnej dopuszczalnej wagi w ruchu międzynarodowym.



W chwili obecnej międzynarodowe przewozy drogowe wykonywane przez przedsiębiorców polskich i zagranicznych na terytorium RP regulują przepisy prawa międzynarodowego oraz krajowego. Do najistotniejszych aktów prawa międzynarodowego w zakresie problematyki kołowego transportu drogowego możemy zaliczyć umowy dwustronne pomiędzy Polską a poszczególnymi krajami oraz umowy o charakterze otwartym, takie jak Europejska Konferencja Ministrów Transportu (EKMT),<sup>1</sup> czy też Porozumienie Wiedeńskie z 1968 r.<sup>2</sup> ratyfikowane przez Polskę (Dz.U. Nr 5, poz. 40 z 1988 r.). Podstawowym przepisem prawnym prawa krajowego w zakresie międzynarodowego transportu drogowego jest ustawa o transporcie drogowym z 06.09.2001 r. (Dz.U. 125, poz. 1371). Nowa ustawa, która zastąpiła dotychczas obowiązującą z 1997 o transporcie międzynarodowym, jest konsekwencją dostosowywania prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej w dziedzinie transportu drogowego. Powyższy akt prawny implementuje do polskiego porządku prawnego następujące wspólnotowe dokumenty (w zakresie powiązanym z zagadnieniami regulowanymi ustawą o transporcie drogowym):

---

<sup>1</sup> Europejska Konferencja Ministrów Transportu (EKMT) została założona w 1953 r. Jej wielostronny kontyngent licencji transportowych został wprowadzony 1.01.1974 r. po trzyletnim okresie próbnym. Wykaz państw członkowskich uczestniczących 1.01.1998 r. w systemie kontyngentu: Austria, Białoruś, Belgia, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Gruzja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Macedonia, Mołdawia, Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, Rosja, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Ukraina, Węgry, Wielka Brytania, Włochy. Zezwolenia (licencje) EKMT to wielostronne zezwolenia dla firm świadczących usługi w międzynarodowym transporcie drogowym, wydawane na podstawie systemu kontyngentu przedsiębiorstw mającym swoją siedzibę w państwie członkowskim EKMT. Warunkiem jest tu wykonywanie przewozów pojazdami zarejestrowanymi w jednym z państw członkowskich. Umożliwiają one świadczenie usług transportowych pomiędzy państwami członkowskimi EKMT oraz w transzycie przez terytoria jednego lub kilku państw członkowskich. Licencje EKMT nie są ważne w przypadku wykonywania przewozu w międzynarodowym transporcie drogowym pomiędzy państwem członkowskim i innym państwem nie zrzeszonym w EKMT.

<sup>2</sup> Porozumienie Wiedeńskie zawiera podstawowe wymogi w zakresie takich dokumentów jak dowód rejestracyjny pojazdu, prawo jazdy.

- **Rozporządzenie 3916/90** (w sprawie kryzysu na rynku transportu drogowego),
- **Rozporządzenia 684/92** (zmienione Rozporządzeniem 11/98) w sprawie wspólnych zasad wykonywania międzynarodowych przewozów osób),
- **Rozporządzenie 2121/98** (w sprawie szczegółowych zasad stosowania Rozporządzeń Rady 684/92 i 12/98),
- **Dyrektywę Rady 98/76** (zmieniającą Dyrektywę 96/26 w sprawie dostępu do zawodu przewoźnika drogowego),
- **Dyrektywę 92/102** o transporcie kombinowanym,
- **Dyrektywę Parlamentu Europejskiego oraz Rady WE 99/62** dotyczącą pobierania opłat od pojazdów ciężarowych za korzystanie z określonych rodzajów infrastruktury,
- **Rozporządzenie Rady EWG 3820/85** w sprawie harmonizacji określonych przepisów socjalnych w transporcie drogowym,
- **Dyrektywę Rady EWG 88/599** w sprawie postępowania kontrolnego,
- **Rozporządzenie Rady EWG 4060/89** w sprawie eliminacji kontroli sprawowanych na granicach Państw Członkowskich,
- **Rozporządzenie Rady EWG 3912/92** w sprawie kontroli prowadzonych we Wspólnotach w zakresie transportu drogowego,
- **Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady WE 2000/30** w sprawie technicznej inspekcji drogowej zdolności do poruszania się po drogach pojazdów,
- **Dyrektywę 76/914** w sprawie minimalnego szkolenia kierowców transportu drogowego (z uwzględnieniem projektu Parlamentu Europejskiego z 2.02.2001 r. w sprawie szkolenia kierowców zawodowych wykonujących transport drogowy) – kierowca wykonujący transport drogowy musi posiadać świadectwo kwalifikacji, określone przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Ustawa o transporcie drogowym określa zasady podejmowania i wykonywania:

1. Zarobkowego transportu drogowego osób lub rzeczy, w tym:
  - ◆ międzynarodowego transportu drogowego,
  - ◆ krajowego transportu drogowego, w tym taksówkami.

2. Nie zarobkowego transportu drogowego osób lub rzeczy (na potrzeby własne), w tym:
- ◆ międzynarodowego transportu drogowego,
  - ◆ krajowego transportu drogowego.

Ustawa nie dotyczy transportu drogowego wykonywanego pojazdami:

- przeznaczonymi konstrukcyjnie do przewozu nie więcej niż 9 osób łącznie z kierowcą – w nie zarobkowym krajowym i międzynarodowym transporcie drogowym osób,
- o dopuszczalnej masie całkowitej nie przekraczającej 3,5 t.

W dążeniu do harmonizacji polskich przepisów z UE, Ustawa o transporcie drogowym wprowadza nowe terminy, a w szczególności takie jak przewóz regularny specjalny, certyfikat kompetencji zawodowych, kryzys na rynku transportowym. Ponadto wprowadza nowe rodzaje dokumentów takie jak licencja<sup>3</sup>, wypis z licencji, wykaz numerów rejestracyjnych pojazdów samochodowych<sup>4</sup>.

Ustawa przewiduje, że przedsiębiorcy wykonujący – w dniu wejścia ustawy w życie – transport drogowy na podstawie dotychczasowych uprawnień mogą go wykonywać nadal. Okres przejściowy trwać będzie 2 lata, jednak nie później niż w terminie 6 miesięcy przed upływem tego 2-letniego okresu przedsiębiorcy zobowiązani są do wystąpienia do organu udzielającego licencji z wnioskiem o jej udzielenie. Z dniem 1.01.2004 r. żaden przedsiębiorca nie będzie mógł wykonywać zarobkowo przewozów osób lub rzeczy (zarówno w kraju, jak i transporcie międzynarodowym) bez licencji, wydanej po spełnieniu określonych ustawą wymagań jakościowych. Z dniem 1.01.2004 wszyscy przedsiębiorcy wykonujący zarobkowo przewozy osób lub rzeczy (zarówno w kraju, jak i transporcie międzynarodowym) będą musieli posiadać zabezpieczenie

---

<sup>3</sup> Zgodnie z art. 5 ustawy podjęcie i zarobkowe wykonywanie transportu drogowego wymaga uzyskania odpowiedniej licencji na wykonywanie transportu drogowego. Licencji udziela się na czas oznaczony nie krótszy niż 2 lata i nie dłuższy niż 50 lat.

<sup>4</sup> Wzory dokumentów zamieszczone są w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 29.11.2001 (Dz.U. 145, poz. 1630) w sprawie wzoru licencji na wykonywanie transportu drogowego, wypisu z licencji oraz wykazu pojazdów samochodowych.

finansowe w wysokości równoważnej co najmniej kwocie 9.000 EURO na pierwszy pojazd i 5000 EURO na każdy następny.

Na podstawie ustawy o transporcie drogowym do życia powołano organ jakim jest Inspekcja Transportu Drogowego, której zadaniem jest kontrola na polskich drogach ciężkiego transportu drogowego. W krajach Unii Europejskiej inspekcja drogowa ma już przeszło 10-letnią tradycję i mocno zakorzeniła się w systemie polityki transportowej każdego z państw członkowskich, przyczyniając się do poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku na drogach publicznych. Tworząc podstawy prawne funkcjonowania nowej formacji w krajach UE przyjęto kilka podstawowych dokumentów (Dyrektywa Rady UE nr 88/599 dotycząca procedur kontrolnych związanych z wdrażaniem ustawodawstwa socjalnego w transporcie drogowym, Rozporządzenie Rady nr 684/92 wskazujące uprawnienia inspektorów, Rozporządzenie Rady nr 4060/89 dotyczące eliminacji kontroli na granicach wewnętrznych, Rozporządzenie Rady nr 3912/92 dotyczące zasad kontroli pojazdów z państw nie będących członkami UE) obowiązujących we wszystkich państwach piętnastki, które regulują zakres czynności i uprawnienia inspektorów.

Proces dostosowawczy do standardów Unii wymagał ze strony Polski dużego wysiłku adaptacyjnego i modernizacyjnego. Jednym z podstawowych warunków integracji z Unią było właściwe dostosowanie prawa polskiego do stopniowego przejścia dorobku prawnego Wspólnoty. Wstąpienie do Wspólnoty łączy się zarówno z korzyściami (politycznymi, gospodarczymi, społecznymi), jak i kosztami. Należy mieć nadzieję, że nowe regulacje prawne, nowe wymagania – dużo ostrzejsze – w zakresie uzyskiwania licencji na prowadzenie działalności przyczynią się nie tylko do poprawy jakości usług transportowych, ale również wpłyną na bezpieczeństwo na naszych drogach.

**por. Ireneusz Sadowski**

CS SG w Kętrzynie

## PRZEPROWADZENIE PRZESŁUCHANIA – PROTOKOŁOWANIE PRZESŁUCHANIA (materiały seminaryjne), cz. IV\*

### **Metoda dokumentowania**

W poprzednich artykułach wspominałem o protokołowaniu, ale gwoli przypomnienia podkreślę jeszcze raz, że jest to bardzo ważny element w procedurze przesłuchania osoby. Całość przesłuchania powinna zostać odzwierciedlona w ten sposób, aby osoba trzecia, która w przesłuchaniu nie uczestniczyła, mogła zrekonstruować i odtworzyć na podstawie przestudiowanych akt kompletny przebieg przesłuchania – zarówno pod względem merytorycznym, jak i pod względem „technicznym” w najmniejszych szczegółach.

Rodzaj protokołowania ma ogromne znaczenie dla możliwości wykorzystania przesłuchania na rozprawie sądowej. Celem każdego przesłuchania musi być takie zaprezentowanie przed sądem, by nieuzasadnione odwołanie nie miało żadnych szans na powodzenie, gdyż środek dowodowy został zdobyty w sposób prawnie poprawny, co jesteśmy w stanie udowodnić.

W tym celu protokół z przesłuchania musi zawierać przede wszystkim zgodny z zeznaniem zapis wszystkich informacji przekazanych przez osobę zeznającą. Na podstawie protokołu powinien być możliwy do prześledzenia cały przebieg przesłuchania tzn. powinny być w nim zawarte wszystkie istotne czynniki mające wpływ na sytuację przesłuchania, a w szczególności rejestracja zachowań „niewerbalnych” osoby przesłuchiwanej (one więcej nam powiedzą niż samo zeznanie; rzetelnie rejestrowane fakty pozwalają na uznanie dowodów przez sąd, a ponadto dostarczają nam konkretnych założeń dochodzeniowych).

---

\* Części I, II i III ukazały się w kolejnych wydaniach „Problemy ochrony granic”, Biuletyn CS SG nr 21, 22, 23, Kętrzyn 2002.

Należy jednak unikać interpretowania „tzw. klasycznych” wzorów zachowania oskarżonego jako wyraźnych wskazówek świadczących o fałszywym zeznaniu, a nawet kłamstwie np. unikanie kontaktu wzrokowego, częste drapanie się, wymijające odpowiedzi na pytania, długi czas przy odpowiadaniu na pytania, krótkie odpowiedzi, ruchy ciała do przodu i do tyłu itp. Żadna z tych form zachowania nie potwierdza faktu, że osoba próbuje wprowadzić nas w błąd (na ten temat odsyłam do literatury psychologicznej). Ta dość rozpowszechniona argumentacja bazuje z reguły na licznych błędach:

1. Nie uwzględnia się, że oczywiste oznaki zdenerwowania nie mogą być jedynie wyrazem strachu, że osoba zostanie przyłapana lub że udowodniona zostanie jej wina. Może to być np. również strach przed tym, aby nie zostać oskarżonym niewinnie albo obawa przed tym, że nikt nie uwierzy w moje zapewnienia o niewinności.
2. Przeoczony zostaje fakt, że niektórzy ludzie wprawnie kłamią, ale przy tym się nie czerwienią i nie okazują jakichkolwiek emocji.
3. Przeoczony zostaje fakt, iż wrażenie subiektywne, że druga osoba okazuje takie uczucia jak strach, smutek, złość itp., może powstać na bazie anatomicznych cech charakterystycznych twarzy lub innych form zewnętrznych. Może osoba ta stale wywołuje swoją mimiką lub gestami (niezamierzone) negatywne wrażenie u obserwatora – niezależnie od tego, jakie uczucia właściwie odczuwa.
4. Przeocza się również fakt, że niektóre sposoby zachowania są jedynie osobowymi cechami charakterystycznymi, indywidualnymi stylami wyrażania, np. skomplikowana, wymijająca mowa jest często interpretowana jako sygnał, że osoba kłamie, tymczasem może to być normalny styl mówienia tej osoby. Sygnały językowe i niewerbalne dostarczają wskazówek świadczących o tym, że mamy do czynienia z kłamstwem wtedy, gdy podczas rozmowy czy w innych sytuacjach stale się zmieniają.

Przed wszystkim należy zwracać uwagę na rzeczy niepokojące, rzucające się w oczy oraz je rejestrować, bowiem dostarczają nam przesłanek do sprawdzeń, które należy przeprowadzić. Niedopuszczalne jest wyciąganie jednoznacznych wniosków potwierdzających z góry założony przez siebie wynik „on kłamie”.

Naturalnie trzeba przy tym pamiętać, że zachowanie człowieka podczas wypowiedzania kłamstwa często jest inne niż w przypadku udzielania prawdziwej odpowiedzi. Wyszkolony funkcjonariusz prowadzący przesłuchanie jest w stanie rozpoznać kłamstwo po np. charakterystycznej mimice uśmiechu lub po zmianie głosu przesłuchiwanego.

Każdy protokół musi uwzględniać: początek i zakończenie przesłuchania, powody i długość przerw (jedzenie, przerwa na odpoczynek, choroby, potrzeby fizjologiczne, itp.), obecność osób trzecich.

### ***Pamiętajmy!***

- Protokół z przesłuchania powinien być zapisem zgodnym z wypowiedzią osoby składającej zeznanie.
- Protokół z przesłuchania powinien pozwolić na **prześledzenie** przebiegu przesłuchania i musi uwzględniać szczególne okoliczności towarzyszące.

Protokół z przesłuchania wymaga w związku z tym:

- dosłownego (częściowo słowo po słowie) spisanie zeznania,
- utrwalenia przebiegu szczególnych reakcji niewerbalnych.

## **Protokołowanie**

Największą wagę należy przykładac do „właściwego” protokołowania przebiegu przesłuchania. Technika protokołowania ma istotne znaczenie dla możliwości wykorzystania i wartości dowodowej przesłuchania. Właściwie w przypadku przesłuchań oskarżonych w coraz większej mierze protokół z przesłuchania decyduje o sukcesie odwołania zeznania, a tym samym ewentualnie o całkowitym zakończeniu procesu karnego.

### ***Pamiętajmy!***

*Przykładajmy dużą wagę do sporządzenia protokołu z przesłuchania!!!*

*Szczegółowo przygotowujmy się do przesłuchań!!!*

*Nie poddawajmy się presji czasowej!!!*

Jak więc należy konkretnie protokołować?

Również w tym miejscu obowiązuje zasada: „tak dokładnie, jak jest to możliwe”. Musimy pamiętać, że na podstawie przestudiowanego zapisu z przesłuchania osoba trzecia nieobecna podczas przesłuchania może

bardzo dokładnie odtworzyć jego przebieg. Jeżeli nam się to uda, oznacza to, że wszystko w protokole zostało zawarte.

Idealnym byłoby, aby oskarżony własnoręcznie spisał swoje informacje na papierze, gdyż oznaczałoby to, że zaoszczędzi pisanie osobie prowadzącej przesłuchanie, z drugiej zaś strony oskarżony nie będzie mógł podczas rozprawy sądowej postawić zarzutu, że protokół jest niepoprawny, w szczególności zaś, że został błędnie zrozumiany przez funkcjonariusza prowadzącego przesłuchanie.

Prawie idealnie byłoby, gdyby oskarżony mógł zdecydować się na bezpośrednie „dyktowanie do maszyny” (dyktando osobiste). Również w tym przypadku oskarżony decyduje o tym, „co” będzie w protokole oraz w szczególności „jak” zostanie sformułowane.

W praktyce niestety taki sposób postępowania będzie najrzadziej spotykanym, gdyż oskarżeni nie chcą podjąć takiego działania.

W pozostałych przypadkach należy tak sporządzić protokół, aby informacje, które podaje oskarżony spisywane były w pierwszej osobie (następnie przeszedłem przez płot, wywarzyłem drzwi tarasowe i zabrałem kamerę wideo), co jest równoznaczne, że oskarżony powiedział tak dosłownie. Informacje, które przekazuje oskarżony, a które jednak nie zostają słowo w słowo umieszczone w protokole, gdyż są językowo mało eleganckie, niezdarne, skomplikowane albo zbyt długie, spisywane są w formie skróconej – bez zmieniania ich sensu, jednak powinny być tak zapisywane, aby osoba trzecia wiedziała, że oskarżony nie użył takiego sformułowania („oskarżony podaje, że przeszedł przez płot, następnie wyważył drzwi tarasowe i ...). Przepisy prawa niemieckiego wymagają, aby istotne części przesłuchania – pytania, zarzuty i odpowiedzi były odnotowywane w zapisie możliwie dosłownie. Gdy oskarżony przyznaje się do winy, wtedy szczegóły czynu powinny być odnotowane możliwie jego własnymi słowami.

Przeredagowania informacji oskarżonego powinny być dokładnie oznaczone. Spisywanie ich w pierwszej osobie jest niedopuszczalne, bowiem stanowić to może podstawę do zakwestionowania (odwołania) zeznań („tego nigdy nie powiedziałem”, „miałem coś innego na myśli”, „funkcjonariusz mnie błędnie zrozumiał”).

Poważnym problemem staje się także dokonanie przesłuchania „na miejscu” (np. przy zatrzymaniach, na miejscu zdarzenia, miejscu wypad-



ku, w szczególności przy przesłuchiwanie świadków). Nie można wówczas przeprowadzić przesłuchania z użyciem wyposażenia technicznego, które znajduje się na posterunku. Tutaj możliwe jest jedynie zapisanie całości przesłuchania w formie notatki. Mimo wszystko należy starać się, aby protokół (notatka) został podpisany przez osobę składającą zeznanie. Zdarza się często, że funkcjonariusz ma przy sobie dyktafon, powinien wtedy wykorzystać go przy przesłuchaniu – nawet jeżeli jest on technicznie nieprzekonywujący – zgodnie z regułami przesłuchań nagrywanych na taśmę.

### ***Warunki, jakie należy spełnić podczas sporządzania protokołu***

- W miarę możliwości protokół powinien zostać osobiście odczytany przez osobę składającą zeznanie (upewnijmy się, czy nie mamy do czynienia z analfabetą – w Niemczech jest ich 3 miliony, ponieważ nie przyznają się do tego dobrowolnie, starają się zatuszować ten fakt stosując „działania ukrywające” – takie jak pozorne czytanie w adekwatnym czasie).
- Korekty wypowiedzi osoby składającej zeznanie powinny być nanoszone na protokół odręcznie, takich zmian nie traktujemy jako osobiściej krytyki „umiejętności protokołowania”. Bądźmy wdzięczni, że takie zmiany zostaną poczynione. Powinniśmy nawet skłaniać osobę do ich dokonywania, dzięki czemu zostanie dość znacznie zwiększona poprawność przesłuchania. Można wtedy łatwiej odrzucić ewentualne zarzuty oskarżonego na rozprawie sądowej, że zostało coś błędnie zaprotokołowane. A w przypadku, gdy oskarżony dokonał licznych korekt, nasuwa się pytanie, dlaczego nie zmienił również tego punktu, który obecnie kwestionuje? Każda zmiana powinna zostać potwierdzona parafką oskarżonego.
- Każda strona protokołu przesłuchania powinna być podpisana osobiście przez osobę przesłuchiwaną.
- Wraz z podpisem złożonym przez osobę składającą zeznanie („osobiście przeczytane i potwierdzone: podpis”) oraz funkcjonariusza dokonującego przesłuchania następuje zakończenie przesłuchania (gdy oskarżony odmawia złożenia podpisu, wówczas pod zeznaniem należy złożyć adnotację na protokole: „odmowa złożenia podpisu”). Błęd-

nym jest myślenie, że przesłuchanie musi być podpisane przez osobę przesłuchiwaną, bo w przeciwnym razie nie będzie zgodne z prawem i nie będzie mogło być wykorzystane przed sądem. Pamiętajmy, że w żadnym miejscu Kodeksu postępowania karnego nie jest określone, że przesłuchanie (z wyjątkiem przepisów dotyczących pouczenia) powinno przebiegać zgodnie z ustalonymi regułami. Uzyskanie podpisu osoby przesłuchiwanej pod protokołem jest istotne z tego względu, że wartość dowodowa znacznie zwiększy się a osoba przesłuchiwana nie będzie mogła zaprzeczyć, że została poddana procedurze przesłuchania. Ostatecznie uzyskanie podpisu nie ma znaczenia dla zgodności z prawem i możliwości wykorzystania przesłuchania w dalszym postępowaniu. Dla nas odmówienie podpisania oznacza jedynie, że musimy to przesłuchanie szczególnie dokładnie udokumentować i zaprotokołować.

- Do protokołu z przesłuchania nie wpisuje się stwierdzeń opisujących osobę i osobowość osoby przesłuchiwanej, w szczególności ocen oraz zarejestrowanego niewerbalnego zachowania. Należy założyć, że protokoły z przesłuchania zawierające tego typu uwagi, odbierane są często za dyskryminujące i najprawdopodobniej nie zostaną podpisane przez oskarżonego, a dodatkowo będą utrudniać dalsze dochodzenie (możliwe, że zajdzie konieczność dokonania kolejnego przesłuchania). Stwierdzenia takie, jak również ich uzasadnienie, powinny być wpisane wyłącznie do notatki towarzyszącej protokołowi z przesłuchania.

### **Wskazówka**

Gdy podczas przesłuchania funkcjonariusz faktycznie zdecyduje się na dwuczęściowe postępowanie, to przy zastosowaniu zasad metody ustalającej (czyli w szczególności w tych przypadkach, gdy należy liczyć się z kłamstwami osoby przesłuchiwanej) zaleca się, aby po zakończeniu „fazy pierwszej” przedłożyć oskarżonemu do przejrzenia protokoł z tej części, aby naniósł zmiany w sposób, jaki został powyżej opisany oraz podpisał każdą stronę.

W tym wypadku dokonuje się takiej procedury, aby oskarżony podający korzystną dla siebie wersję z przebiegu zdarzenia nie sądził, że

skoro nie zostały podważone jego zeznania i tym samym nie został „przyłapany” na kłamstwie, to całość została już załatwiona, a przesłuchanie zakończone. Oskarżony potwierdzi prawdziwość swoich zeznań składając pod nimi podpis. Dopiero po tym fakcie następuje „druga faza”, w której dopytujemy się o poszczególne punkty jego zeznania i staramy się je podważyć. Zrozumiałe, że dotychczasowy pozytywny nastrój oskarżonego łatwo ulegnie drastycznej zmianie. Konflikt ten może łatwo zakończyć się tym, że oskarżony przerwie przesłuchanie (gdyż w każdej chwili może skorzystać z przysługującego mu prawa do milczenia) albo będzie odmawiał złożenia podpisu.

Gdybyś całość przesłuchania – bez podpisania protokołu z części przesłuchania – została doprowadzona do końca, to oskarżony mógłby również nie potwierdzić pierwszej części i ewentualnych poprawek oraz nie podpisałby protokołu. Dzięki całości dokumentacji z przebiegu przesłuchania dysponujemy licznymi kryteriami umożliwiającymi wyciągnięcie wniosków, służących ocenie wiarygodności oskarżonego.

### **Typowe błędy w protokolowaniu**

Cierpliwość to umiejętność, która charakteryzuje dobrego funkcjonariusza prowadzącego przesłuchania. Do tego jednak potrzebujemy dużo czasu, którym często jednak nie dysponujemy z powodu znacznego obciążenia zadaniami służbowymi. To prowadzi, niestety zbyt często, do specyficznych „ekonomicznych” zachowań w ramach przesłuchań, które są nierzadko podstawą do zakwestionowania przesłuchania:

Typowe błędy w protokolowaniu:

- opuszczanie części zeznania, które wydają się mniej istotne,
- zmiana sformułowań,
- niesformułowane pytania i zarzuty.

### **Opuszczenia**

Części zeznania, które wydają się funkcjonariuszowi mniej istotne, zostają opuszczone. Zeznanie staje się bardziej zwarte, zapisywane jest wyłącznie to, co jest niezbędne do wyjaśnienia czynu. Przy tym mogą zostać utracone istotne kryteria do oceny wiarygodności zeznania.

Gdy funkcjonariusz nie jest wystarczająco przygotowany do przesłuchania, istnieje zagrożenie, że w ten sposób odebrane zostaną oskarżonemu istotne możliwości odciążenia jego osoby, z drugiej strony należy się obawiać, że na skutek niewystarczającej wiedzy na temat czynu sprawa nie zostanie w pełni wyjaśniona.

### ***Przeformułowania***

Podczas starań o wyjaśnienie czynu karnego używane są sformułowania, które nie były użyte przez osobę składającą zeznanie. Dotyczy to przede wszystkim zakresu subiektywnego zespołu znamion czynu przestępczego. W przypadku osób składających zeznania, które wyrażają się niezręcznie, niejasno i niezrozumiale, wypowiedź jest przeredagowywana na jasne, krótkie zdania. Najpóźniej podczas rozprawy głównej widoczne będzie, że osoba składająca zeznanie tak nie mówiła. Na tym ucierpi wartość dowodowa zeznania. Gdy informacje zostają tak zmienione, wtedy w protokole musi ten fakt zostać zaznaczony, w żadnym wypadku nie można stosować formy pierwszej osoby.

### ***Pytania i zarzuty***

Często w protokołach z przesłuchań stwierdza się skróty n.pyt. („na pytanie”), n. z. (na zarzut) lub czytamy: „w odpowiedzi na pytanie, oskarżony daje do zrozumienia” lub „na zarzut oskarżony odpowiada”. Tak sformułowane zwroty oraz postawione zarzuty nie mogą być odtworzone na podstawie protokołu. Nie można ustalić rodzaju i treści pytań lub zarzutu, a na podstawie odpowiedzi można wyobrazić sobie wielowarstwowe pytania. Brakuje tym samym istotnych informacji służących ocenie wartości dowodowej informacji uzyskanych od oskarżonego. Gdy stawiamy pytania lub zarzuty, wtedy – w celu uniknięcia nieporozumień lub zastrzeżeń w stosunku do poprawności przebiegu przesłuchania – wpisujemy do protokołu sformułowania pytań i zarzutów (w dosłownym brzmieniu).

Zeznanie policyjne jest środkiem dowodowym jak każdy inny z katalogu ścisłych środków dowodowych, którym dysponuje sędzia. Dlatego powinniśmy się zatroszczyć o to, aby przesłuchanie było jakościowo poprawne, aby sądowi nie nasuwały się żadne wątpliwości co do możliwości jego wykorzystania w procesie, z drugiej zaś strony powinniśmy

pamiętać, że oparcie się jedynie na poprawności wyniku przesłuchania może być błędem. Przesłuchanie wprawdzie mogło się odbyć zgodnie z wszystkimi regułami prawnymi i zostać zatwierdzone do wykorzystania w sprawie, lecz czy jest również poprawne materialnie (prawdziwe), to nie zostało udowodnione. Wynik przesłuchania, który nie zostanie przez nas potwierdzony innymi środkami dowodowymi, nie zostaje ostatecznie udowodniony. Możliwe, że osoba oskarżonego odwoła swoje zeznania podczas posiedzenia sądu. Gdy zrezygnowaliśmy ze skontrolowania podanych przez niego informacji, dochodzi do „wielkiego przebudzenia” przed sądem, gdyż w międzyczasie dobrze poinstruowany przez obrońcę oskarżony wykorzysta to zaniechanie.

Jeśli mamy świadomość tego, że wyjaśnienia wydające się w danym momencie logiczne mogą być również fałszywe, powinniśmy uwzględnić własne wątpliwości co do ich prawdziwości tak długo, aż nie zostanie ono potwierdzone środkami dowodowymi uzyskanymi niezależnie od zeznania. Wtedy przeciwko rozpoznanemu niebezpieczeństwu złożenia odwołania możemy zabezpieczyć się dość prostymi środkami. Dlatego do przesłuchania przystępujemy zawsze z nastawieniem, że te informacje, które zostały nam dziś przekazane przez oskarżonego, nigdy już nie zostaną tak przekazane. Założmy niepowtarzalność tego procesu i bądźmy zawsze świadomi, że przesłuchanie jest takim samym dowodem jak każdy inny i może być ewentualnie jedyną podstawą, na której sędzia może się pewnie oprzeć wydając wyrok. Liczymy się zawsze z tym, że oskarżony może zawsze odwołać przesłuchanie w późniejszym stadium postępowania. Gdy będziemy wychodzili z powyższego założenia, wtedy będziemy czynili wszystko, czego można od nas zażądać (i co musi być od nas wymagane).

Podsumowując powyższe rozważania powinniśmy w zależności od rodzaju sprawy uwzględnić następujące czynności:

- szczegółowe protokołowanie,
- odręczne poprawki, uzupełnienia dokonywane przez oskarżonego,
- podpis pod każdą stroną protokołu,
- pełna dokumentacja przebiegu przesłuchania,
- obecność drugiego funkcjonariusza przesłuchującego,
- przesłuchanie nagrywane na taśmę magnetofonową,

- uzupełnienie wypowiedzi szkicami,
- przeprowadzenie wizji lokalnej miejsca zdarzenia wraz z oskarżonym,
- odrębnie przyznanie się do winy napisane przez oskarżonego,
- dopytywanie się o szczegóły, które mogą być znane tylko oskarżonemu,
- rekonstrukcja czynu,
- przesłuchanie przez sędziego.

**ppłk Zdzisław Solawa**

KG SG

w Warszawie

## GOSPODARKA FINANSOWA JEDNOSTKI BUDŻETOWEJ NA PRZYKŁADZIE FEDERALNEJ STRAŻY GRANICZNEJ (BUNDESGRENZSCHUTZ)

Federalna Straż Graniczna jest organem policji Federacji. W systemie bezpieczeństwa wewnętrznego Republiki Federalnej Niemiec wypełnia ona specjalne zadania policyjne i podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

W Republice Federalnej Niemiec zadanie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego należy zasadniczo do kompetencji policji danego kraju związkowego (landu) we współpracy z innymi instytucjami. Ponadto obowiązkiem jest również ochrona pojedynczego obywatela, ogółu społeczeństwa, a także całego porządku prawnego przed grożącymi niebezpieczeństwami oraz interwencja i usuwanie zaistniałych już negatywnych zjawisk. Najważniejszymi zadaniami narzuconymi policji przez ustawy jest ochrona wolnościowo-demokratycznego porządku oraz zagwarantowanie przestrzegania praw podstawowych jednostki zapisanych w ustawie zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec.

W niektórych ważnych obszarach bezpieczeństwa i porządku publicznego zadania natury policyjnej zostały oddane pod kompetencje Federacji na mocy ustawy zasadniczej i poszczególnych ustaw. Zadania te wypełniają:

- Federalna Straż Graniczna (BGS),
- Federalny Urząd Kryminalny (BKA), jako urzędy policyjne państwa.

Ponadto w strukturach innych ministerstw federalnych występują urzędy o charakterze policyjnym, a więc np. służba celna wchodząca w skład Ministerstwa Finansów oraz dyrekcje żeglugi wodnej wchodzące w skład Ministerstwa Komunikacji.

Po zniesieniu wewnętrznej granicy niemiecko-niemieckiej i przywróceniu jedności państwa niemieckiego, a także w wyniku zmian politycznych w Europie oraz związanego z tym rozszerzenia spektrum zadań

w 1992 r. Federalna Straż Graniczna otrzymała z dniem 1 kwietnia po raz pierwszy w szerokim zakresie nową strukturę organizacyjną.

Powołano do życia pięć prezydiów Straży Granicznej, które sprawują pieczę nad wykonywaniem zadań przez Federalną Straż Graniczną na podległych im obszarach. Dyrekcja Federalnej Straży Granicznej wypełnia zadania na szczeblu centralnym. Szkoła Straży Granicznej stanowi centralną placówkę dydaktyczno-szkoleniową Federalnej Straży Granicznej.

W strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został powołany do życia specjalny Wydział Federalnej Straży Granicznej kierujący jej pracą.

Ministerstwu Spraw Wewnętrznych podlegają bezpośrednio:

- ◆ Prezydium Straży Granicznej Północ z siedzibą w Bad Bramstedt.
- ◆ Prezydium Straży Granicznej Wschód z siedzibą w Berlinie.
- ◆ Prezydium Straży Granicznej Centrum z siedzibą w Fulda.
- ◆ Prezydium Straży Granicznej Południe z siedzibą w Monachium.
- ◆ Prezydium Straży Granicznej Zachód z siedzibą w Sankt Augustin.

oraz jako urzędy wyposażone w zadania szczebla centralnego:

- ◆ Dyrekcja Straży Granicznej z siedzibą w Koblencku.
- ◆ Szkoła Straży Granicznej z siedzibą w Lubece.

W zakresie odpowiedzialności kierowniczej prezydiów znajduje się łącznie 19 urzędów Federalnej Straży Granicznej będących urzędami szczebla niższego na płaszczyźnie federacji, w tym Morski Urząd Federalnej Straży Granicznej wchodzący w skład Prezydium Federalnej Straży Granicznej Północ.

Urzędy Federalnej Straży Granicznej wraz z 18 włączonymi w ich strukturę inspekcjami Federalnej Straży Granicznej ds. zwalczania przestępczości oraz z 99 podległymi regionalnymi inspekcjami Federalnej Straży Granicznej, z 5 inspekcjami Federalnej Straży Granicznej ds. zadań z zakresu ochrony i z 3 inspekcjami morskimi Federalnej Straży Granicznej wypełniają w sposób integracyjny i w zakresie swoich terytorialnych kompetencji zadania narzucone im przez ustawę o Straży Granicznej (w szczególności zadania z zakresu ochrony granicy, ochrony obiektów kolejowych i bezpieczeństwa ruchu kolejowego oraz bezpieczeństwa ruchu powietrznego).



Oprócz tych placówek pełniących służbę regularną Federalna Straż Graniczna dysponuje także w skali całego kraju 11 oddziałami odwodowymi podlegającymi również prezydiom Straży Granicznej. Mamy tu do czynienia z batalionami odwodowymi, które wykorzystywane są w zależności od zaistniałych okoliczności zarówno w celu wzmocnienia potencjału urzędów Federalnej Straży Granicznej we wszystkich obszarach ich działania, a także w celu wspierania policji poszczególnych krajów związkowych przy szeroko zakrojonych, dużych akcjach.

Każdy z oddziałów dzieli się na sztab oddziału, 3 kompanie bojowe oraz jednostkę wspierającą do wykonywania zadań centralnych. Ponadto każdy z tych oddziałów – w zależności od powierzonych im zadań – ma do dyspozycji służbę lekkiego lub ciężkiego wyposażenia technicznego oraz częściowo także kompanię uderzeniową. Kompanie dzielą się na plutony, te z kolei na grupy stanowiące najmniejszą jednostkę bojową.

Organizację prezydiów Federalnej Straży Granicznej i podległych im urzędów oraz placówek cechuje zasadniczo taka sama struktura. Każde prezydium Straży Granicznej posiada ośrodek dydaktyczno-szkoleniowy realizujący wszystkie decentralne zadania z zakresu wyszkolenia oraz eskadrę lotniczą Federalnej Straży Granicznej do wykonywania zadań natury policyjnej. Rozbieżności wynikają ze szczególnego usytuowania poszczególnych zadań (patrz tabela).

Tabela: Rozkład jednostek organizacyjnych Federalnej Straży Granicznej na obszary kompetencji poszczególnych Prezydiów wg stanu na dzień 31 grudnia 2001 r.

Liczba	Jednostki organizacyjne	Prezydium Federalnej Straży Granicznej				
		Północ	Wschód	Centrum	Południe	Zachód
1	2	3	4	5	6	7
19	Urzędy BGS wraz z: – 18 inspekcjami ds. zwalczania przestępczości, – 99 inspekcjami regionalnymi	5	4	3	4	3
11	Oddziały Straży Granicznej	2	2	2	3	2

1	2	3	4	5	6	7
5	Ośrodki dydaktyczno-szkoleniowe prezydiów	1	1	1	1	1
1	Grupa lotnicza	–	–	–	–	1
5	Eskadry lotnicze	1	1	1	1	1
1	GSG 9	–	–	–	–	1
1	Centralne Biuro Informacji i Komunikacji	–	–	–	–	1
1	Szkoła Sportowa Federalnej Straży Granicznej	–	–	–	1	–
1	Biuro Administracyjne Straży Granicznej	–	–	–	–	1
1	Kapela wojskowa	–	–	–	–	1

Źródło: Federalna Straż Graniczna – Sprawozdanie za 2000/2001<sup>1</sup>.

W systemie finansów publicznych, w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, występują dysponenci środków budżetowych:

- I stopnia – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (w Polsce minister spraw wewnętrznych i administracji),
- II stopnia – Prezydium Straży Granicznej (w Polsce komendant główny Straży Granicznej),
- III stopnia – Urząd Straży Granicznej (w Polsce komendant oddziału Straży Granicznej).

Finansowanie Federalnej Straży Granicznej odbywa się z budżetu Federacji. Kraje związkowe nie finansują działalności formacji. Wyjątkiem jest Bawaria, która posiada własną Straż Graniczną do utrzymania przejść granicznych. Zadania z zakresu ochrony granicy „zielonej” realizuje Federalna Straż Graniczna.

Podstawę gospodarki finansowej jednostek budżetowych Federalnej Straży Granicznej stanowi plan finansowy. Przyznanie stosownych limitów na wydatki budżetowe odbywa się na podstawie zgłoszonych potrzeb w zakresie finansowego zabezpieczenia zadań planowanych do realizacji.

<sup>1</sup> Federalna Straż Graniczna – Sprawozdanie za 2000/2001, Referat prasowy w Federalnym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Berlin 2002, s. 48.

Zgłoszenie zapotrzebowania następuje w drodze wystąpienia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które weryfikuje plany finansowe. Po przeprowadzeniu stosownych negocjacji z Ministerstwem Finansów w zakresie możliwości finansowego zabezpieczenia potrzeb, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych określa wstępny plan finansowy dla Straży Granicznej. Ostatecznie po uchwaleniu ustawy budżetowej przez Parlament Niemiecki Ministerstwo Finansów przekazuje limity finansowe na wydatki budżetowe na dany rok dla resortu spraw wewnętrznych.

Plany finansowe opracowywane są na dany rok budżetowy, rok następny oraz dalsze trzy lata budżetowe. Plany na lata następne to tylko wielkości ogólne, szacowane w ramach przewidywanych możliwości budżetu państwa. Wielkości planów na lata następne nie są wiążące, stanowią bowiem tylko ich prognozy.

Zmiana planu finansowego może nastąpić na drodze parlamentarnej w sytuacji, gdy przydzielone w ustawie budżetowej środki finansowe posiadają „wzmiankę” o ich celowym przeznaczeniu. W przypadku, gdy przydzielone w ustawie budżetowej środki finansowe nie posiadają „wzmianki” o ich celowym przeznaczeniu, limity finansowe wydatków budżetowych mogą zostać przekroczone przez Federalną Straż Graniczną o 20% w ramach posiadanych środków.

Zwiększenie planu wydatków budżetowych może nastąpić w przypadku:

1. Przeniesień własnych, pomiędzy pozycjami wydatków, w ramach posiadanych limitów finansowych.
2. Zaistnienia sytuacji, której na etapie planowania nie można było przewidzieć (np. powódź). Wówczas za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych BGS występuje do Ministerstwa Finansów. Ministerstwo to kieruje zapytanie do innych resortów, czy posiadają wolne środki budżetowe. W przypadku braku wolnych środków finansowych w innych resortach oraz wystąpienia uzasadnionej konieczności zwiększenia planu finansowego Ministerstwo Finansów występuje na drogę parlamentarną z projektem zmiany ustawy budżetowej na dany rok, włącznie do zwiększenia deficytu budżetowego.
3. Posiadania przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rezerw powstałych na etapie określania limitów finansowych dla Prezydów Straży Granicznej, tj. w wyniku rozdziału mniejszych środków finansowych

w stosunku do przyznanych (w polskim systemie finansów publicznych nie dopuszcza się przypadku tworzenia przez ministra spraw wewnętrznych i administracji rezerw, jeżeli nie były one zapisane w ustawie budżetowej).

W toku realizacji planu dochodów i wydatków budżetowych obowiązuje zasada, iż realizowane wydatki budżetowe stanowią wydatki budżetu Federacji, a zrealizowane dochody stanowią dochód budżetu państwa bez względu na czas zwrotu wydatku. W związku z powyższym wpływy z tytułu zwrotu wydatków dokonanych w tym samym roku, w którym poniesiono wydatki, stanowią dochód budżetu państwa. Natomiast w polskim systemie finansów publicznych wpływy z tytułu zwrotu wydatków dokonanych w tym samym roku, w którym poniesiono wydatki, pomniejszają wydatki państwowej jednostki budżetowej<sup>2</sup>.

Podkreślenia wymaga fakt braku w gospodarce finansowej jednostek budżetowych Federalnej Straży Granicznej działalności pozabudżetowej. W związku z czym nie funkcjonują inne jednostki sektora finansów publicznych.

Podobnie jak w Polsce, w Niemczech funkcjonuje ustawa o zamówieniach publicznych, na podstawie której realizowane są zakupy rzeczowe. Kwotą wolną od obowiązku stosowania ustawy jest kwota 5.000 Euro. Zakupy powyżej tej kwoty realizowane są przez Wydział ds. zaopatrzenia na szczeblu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wyjątkiem jest tu sytuacja, w której Prezydium lub Urząd Federalnej Straży Granicznej dokonuje zakupu na bazie umów już zawartych na szczeblu wyższym, kiedy to dostawcą jest ta sama firma, która dostarcza sprzęt lub materiały tego samego producenta (np. zawarto umowę na dostawę sprzętu komputerowego i zamierza się wymienić twarde dyski).

Centralne zakupy rzeczowe dla całej Federalnej Straży Granicznej odbywają się na podstawie zapotrzebowań Prezydium zgłoszonych za pośrednictwem Dyrekcji Federalnej Straży Granicznej do Wydziału ds.

---

<sup>2</sup> § 9 pkt 1 ppkt 3 Rozporządzenia Ministra Finansów z dn. 29.12.2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania budżetu państwa i szczegółowych zasad obsługi rachunków bankowych budżetu państwa oraz zakresu i terminów sporządzania przez Narodowy Bank Polski informacji i sprawozdań z wykonania budżetu państwa w ramach obsługi bankowej budżetu państwa (Dz.U. Nr 122, poz. 1335).

zaopatrzenia na szczeblu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Centralne podporządkowanie zakupów miało na celu ujednoczenie asortymentu oraz wynegocjowanie korzystnych cen dla całego resortu.

Dyrekcja Federalnej Straży Granicznej nie decyduje o ilości i rodzaju zakupu – zbiera jedynie informacje o potrzebach i uczestniczy w przeprowadzaniu zakupów. Decyzję o ilości i rodzaju zakupu podejmuje stosowne Prezydium.

Z tytułu naruszenia dyscypliny finansów publicznych (w polskim rozumieniu tego słowa) nie dochodzi się odpowiedzialności, chyba że czyn polegający na naruszeniu dyscypliny finansów publicznych, jest objęty odpowiedzialnością prokuratorską, np. z tytułu niedbalstwa<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Materiał opracowano na podstawie wyjaśnień przedstawionych przez zastępcę prezidenta ds. logistycznych Prezydium Wschód Federalnej Straży Granicznej w Berlinie Alexandra Fahlanda.

**ks. płk Kazimierz Tuszyński**

KG SG w Warszawie

## ETYCZNE ASPEKTY WOJNY I POKOJU<sup>1</sup>

### Wprowadzenie w problematykę

Wojna jest jedną z najstarszych form stosunków międzynarodowych. Traktowano ją w minionych stuleciach jako zjawisko społeczno-historyczne związane z rozwojem cywilizacji oraz jako środek prowadzenia polityki, służący rozwiązywaniu sporów i konfliktów międzynarodowych. Tacy myśliciele jak Arystoteles, Thomas Hobbes, Niccolò Machiavelli, Friedrich Nietzsche, Georg W.F. Hegel czy Carl von Clausewitz traktowali wojnę jako zjawisko pożądane, stymulujące rozwój cywilizacyjny, integrujące społeczeństwo, broniące ludzkość przed stagnacją oraz zaspokajające naturalny u człowieka instynkt walki. Natomiast do przeciwników realizacji polityki zagranicznej państwa przy użyciu siły należeli m. in. Immanuel Kant, Ernst Bloch, Albert Einstein czy Mohandas „Mahatma” Gandhi. Wojna, ich zdaniem, jest zjawiskiem niemoralnym, odrażającym, okrutnym, godnym potępienia, a także bardzo kosztownym<sup>2</sup>.

Zjawisko wojny „od zawsze” było przedmiotem badań, lecz dopiero w czasach współczesnych stworzono dyscyplinę naukową – polemologię (gr. *polemos* – wojna, bitwa), socjologię wojny. Za jej twórcę uważa się Gastona Bouthola (1896–1980)<sup>3</sup>. Polemologowie posługują się negatywną definicją pokoju, twierdząc, że jest to stan braku wojny lub zorganizowanego

---

<sup>1</sup> Artykuł został oparty na jednym z rozdziałów pr. dypl. pt. *Etyczne aspekty bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, którą autor napisał na Akademii Obrony Narodowej w Rembertowie na Podyplomowym Studium Obronno-Strategicznym (PSOS) pod kier. płk. prof. Józefa ZUBKA.

<sup>2</sup> *Współczesne bezpieczeństwo*, red. W. FEHLER, Toruń 2002, s. 30.

<sup>3</sup> Najważniejsze ośrodki badań polemologicznych to Francuski Instytut Polemologiczny w Paryżu, Instytut Polemologiczny w Gröningen w Holandii, czy też Centrum Polemologiczne – Wolny Uniwersytet w Brukseli.

wanej przemocy zbiorowej. Nie jest to oczywiście jedyny punkt widzenia. Według innych poglądów pokój: „W sensie filozoficznym i etycznym jest bezwzględny dobrem ludzi, narodów i państw, ponieważ brak pokoju prowadzi do niszczenia życia ludzkiego i przeczy uznaniu absolutnej wartości człowieka. W sensie zaś politycznym pokój jest najogólniejszym warunkiem żywotnych procesów rozwoju jednostek ludzkich, grup społecznych i ludzkości”<sup>4</sup>.

Społeczność międzynarodowa od stuleci starała się o różnego rodzaju gwarancje dwu- i wielostronne, aby uchronić się przed ostatecznością konfliktów zbrojnych. Staraniom na polu dyplomatycznym lub w razie niepowodzenia mediacji – na polach walki, towarzyszyła refleksja nad istotą i moralnym wymiarem wojny i pokoju. Wnioski płynące z tej refleksji stały się przedmiotem powszechnego zainteresowania szczególnie w okresie ostatniego półwiecza XX wieku, od kiedy wiele państw dysponuje bronią masowego rażenia. W nowej sytuacji nieadekwatne stało się klasyczne pojmowanie wojny i pokoju jako jednego z dwóch wzajemnie wykluczających się stanów stosunków między co najmniej dwoma podmiotami politycznymi. S. Koziej wojnę postrzega jako taki stan stosunków politycznych, w którym cele stron mają charakter konfrontacyjny i dąży się do ich osiągnięcia środkami zbrojnymi. Pokój zaś, to taki stan stosunków, w którym cele mają charakter niekonfrontacyjny i osiąga się je środkami niezbrojnymi<sup>5</sup>. Należy zauważyć, że ataki terrorystyczne przeprowadzone 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych przyczyniły się istotnie do zmiany w podejściu interpretacji terminu „wojna”. Natomiast działania zbrojne w Iraku wywołały burzliwą dyskusję i wymianę kontrowersyjnych poglądów przede wszystkim w obszarze aksjologii.

Problem wojny i pokoju nie jest sprawą obojętną dla żadnego państwa i narodu w zakresie życia społecznego, jak również indywidualnych

---

<sup>4</sup> P. Grudziński, *KBWE/OBWE wobec problemów pokoju i bezpieczeństwa regionalnego*, Warszawa 2002, s.14.

<sup>5</sup> S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 8-9; zob. też: S. Olejnik, *W kręgu moralności chrześcijańskiej*, Warszawa 1985, s. 342: Przemówienie Ojca Świętego do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej: „*Nie*” śmierci, egoizmowi i wojnie. „*Tak*” życiu i pokojowi, „*L’Osservatore Romano*” (wyd. polskie) XXIV/2003/ nr 3/251/, s. 21-24; *Papieże i Kościół, a sprawa wojny i pokoju*, „Wiadomości KAI” z dn. 30.03.2003 nr 12/574/, s. 22.

obywateli. Dlatego też warto im się przyjrzeć i dokonać szczegółowych analiz, aby wyciągnąć prawidłowe wnioski na przyszłość. Jednak szczególne miejsce zajmuje ta problematyka w życiu ludzi, którzy pełnią odpowiedzialną służbę na rzecz Ojczyzny w Wojsku Polskim i Straży Granicznej.

W ustawie o Straży Granicznej z dnia 12 października 1990 roku w 1 rozdz. w 4 art. czytamy: „W razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny Straż Graniczna staje się z mocy prawa częścią Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, podlegającą Ministrowi Obrony Narodowej”. Wynika z tego przepisu, że w czasie wojny służba w Straży Granicznej zmienia diametralnie swój charakter przechodząc z ochrony granicy państwowej na jej obronę. Dlatego znajomość problematyki wojny i pokoju z punktu widzenia etycznego dla funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej jest to sprawa istotna i bardzo ważna, bo dotyczy sposobu pełnienia służby granicznej. Pamiętamy doskonale, że w roku 1939 Straż Graniczna<sup>6</sup> i Korpus Ochrony Pogranicza<sup>7</sup> jako pierwsi stawiali czoła najeźdźcom. O fakcie tym należy pamiętać nie tylko z punktu widzenia historycznego, ale należy go uwzględnić przede wszystkim we współczesnym kształtowaniu postaw funkcjonariuszy pełniących służbę oraz tych, którzy dopiero przygotowują się do tej roli.

W powyższym artykule zostanie przedstawione aktualne podejście katolickiej nauki społecznej do problemu wojny i pokoju, a tym samym zostanie nakreślony ich etyczny aspekt.

---

<sup>6</sup> H. M. Kula, *Polska Straż Graniczna w latach 1928-1939*, Warszawa 1994, s. 245-262; J. Prochwicz, *Straż Graniczna 1928-1939*, „Problemy Ochrony Granicy”, Biuletyn CS SG nr 8, Kętrzyn 1998, s. 155-160.

<sup>7</sup> R. Szawłowski, 55 rocznica 17 września 1939 Korpus Ochrony Pogranicza w walkach z agresją sowiecką w 1939 roku. [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza w 70 rocznicę powołania. Materiały z konferencji popularnonaukowej*, Kętrzyn 1994, s. 139-145; H. Czajczyński, *Oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza w samodzielnej grupie operacyjnej „Polesie”*, jw., s. 146-152; J. Przybylski, *Udział marynarki wojennej w walce o granice Polski i jej współdziałanie z KOP i Strażą Graniczną w ich obronie*, jw., s. 153-159; G. Goryński, *Udział żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza w walkach obronnych na półwyspie helskim we wrześniu 1939 r.*, jw., s. 160-165; J. Prochwicz, *Korpus Ochrony Pogranicza w przededniu agresji sowieckiej*, „Problemy Ochrony Granicy”, Biuletyn CS SG nr 10, Kętrzyn 1999, s. 131-142.



## Etyczny wymiar wojny

Katolicka nauka społeczna, opierając się na Dekalogu, przyjmuje przede wszystkim zasadę: „Każdy obywatel i wszyscy rządzący są zobowiązani do działania na rzecz unikania wojen”<sup>8</sup>. Został tu jasno zarysowany priorytet tak w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym.

Soborowa Konstytucja „*Gaudium et spes*” biorąc pod uwagę współczesne realia stwierdza, że tak długo, jak będzie istniało niebezpieczeństwo wojny, a równocześnie brakować będzie międzynarodowej władzy posiadającej niezbędne kompetencje i wyposażonej w odpowiednią siłę, rządów poszczególnych państw nie można odmawiać prawa do koniecznej obrony, byle wyczerpały najpierw wszystkie środki pokojowych rokowań<sup>9</sup>.

Konstytucja soborowa odwołuje się wyraźnie do obecnej od dawna w moralności chrześcijańskiej teorii tzw. wojny sprawiedliwej<sup>10</sup>. Warunki usprawiedliwiające obronę przy użyciu siły militarnej wymienia *Katechizm Kościoła Katolickiego*<sup>11</sup>. Potrzeba jednocześnie:

---

<sup>8</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dalej: KKK 2308. Na temat wojny wypowiadają się szerzej: C. Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995; J. Keegen, *Historia wojen*, Warszawa 1988; A.H. Toffler, *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997; M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, Wrocław 1990; J. Topolski, *Wojna jako przedmiot badań historycznych*, [w:] *Pax et bellum*, red. K. Olejnik, Poznań 1993, s. 7-16; J. Bocheński, *Dzieła zebrane. Etyka*, t. 5, Kraków 1995, s. 101-115 i 281-285; L. Ciborowski, *Wojna informacyjna* (maszynopis opracowania wykonanego na potrzeby WIBS), Warszawa 1996; S. Dworecki, *Od konfliktu do wojny*, Warszawa 1996; SUN TZU, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994; K. Nożko, *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Warszawa 1973; L. Konarski, J. Świniarski, *Wojna jako przedmiot edukacji*, „Zeszyty Naukowe AON” 1996 nr 3; R. Wróblewski, *Teoria sztuki wojennej a strategia wojskowa*, „Zeszyty Naukowe AON” 1996 nr 3; *Religie o drogach pokoju i bezdrożach wojny*, Lublin 1995; A. Żuk, *Filozofia walki*, Lublin 1996; M. Dyrda, *Morale w nauce wojennej*, Warszawa 1991; T. Kotarbiński, *Z ogólnej teorii walki*, Warszawa 1938; J. Zubek, *Doktryny militarne*, Warszawa 1992; *Watykańskie „nie” dla wojny z Irakiem*, „Wiadomości KAI” z dn. 23.02.2003 r. nr 7/569/, s. 19; „*Nie” wojnie w Iraku – Kościoły mówią jednym głosem*, „Wiadomości KAI” z dn. 30.03.2003 r. nr 12/574/, s. 20-21.

<sup>9</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja, *Gaudium et spes*, dalej: KDK 78.

<sup>10</sup> T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, Kraków 1981, t. 2, s. 336-354.

<sup>11</sup> KKK 2309.

- aby szkoda wyrządzona przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów była długotrwała, poważna i niezaprzeczalna,
- aby wszystkie pozostałe środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne,
- aby były uzasadnione warunki powodzenia,
- aby użycie broni nie pociągało za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć.

W ocenie ostatniego warunku katolicka nauka społeczna zaleca uwzględnienie potęgi współczesnych środków niszczenia.

Decyzja o wprowadzeniu do walki sił zbrojnych, po spełnieniu wyżej wymienionych warunków, winna być podporządkowana ścisłym warunkom uprawnienia moralnego, a to należy do roztropnego osądu osób odpowiedzialnych za dobro wspólne<sup>12</sup>.

Widzimy więc, że za moralnie usprawiedliwioną można uznać wojnę, która spełnia szereg ściśle określonych wymogów. Kościół nie potępił natomiast wszelkiej wojny, gdyż mogłoby to prowadzić do bezkarnej i cynicznej agresji w stosunkach międzynarodowych. Ogłasza zatem, że dopóki nie powstanie jakiś rodzaj władzy międzynarodowej, która dysponowałaby siłą zdolną do egzekwowania swoich decyzji, na prawowitej władzy państwowej spoczywa obowiązek obrony słusznych praw obywateli<sup>13</sup>.

W tym kontekście w wielu dokumentach kościelnych pojawiają się wzmianki o służbie wojskowej jako obywatelskim obowiązku koniecznym w przypadku obrony narodowej. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, przywołując stwierdzenia Soboru służących w wojsku nazywa „sługami bezpieczeństwa i wolności narodów”<sup>14</sup>, a Jan Paweł II wskazuje na potrzebę refleksji etycznej nad trudnymi problemami ich profesji<sup>15</sup>. Istotnym uzupełnieniem tego kontekstu jest zasada trwałej ważności prawa

---

<sup>12</sup> KKK 2309.

<sup>13</sup> S. Olejnik, *W kręgu moralności*, op. cit., s. 350.

<sup>14</sup> KKK 2310.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, Przemówienie o potrzebie pracy duszpasterskiej wśród ludzi związanych z wojskiem, [w:] *Schowaj miecz. Obiekcje sumienia w sprawie służby wojskowej*, Materiały z Sympozjum irenologicznego w Łodzi-Łagiewnikach 17-19.11.1989 r., red. S.C. Napiórkowski, W. Koc, Niepokalanów 1993, s. 225-228.

moralnego podczas konfliktów zbrojnych: „Gdyby na nieszczęście już do wojny doszło, nie wszystko tym samym staje się między walczącymi stronami dopuszczalne”<sup>16</sup>. Wymienia się tu humanitarne traktowanie ludności cywilnej, rannych żołnierzy i jeńców. Natomiast wszystko, co jest sprzeczne z prawem narodów i jego powszechnymi zasadami oraz nakazujące takie działanie – uznane jest za zbrodnie. Echem tragicznych doświadczeń ostatnich dziesięcioleci jest negatywna ocena prób usprawiedliwienia odwołującego się do ślepego wykonywania rozkazów. Ten typ argumentacji zostaje odrzucony ze wskazaniem na moralny obowiązek stawiania oporu rozkazom nakazującym ludobójstwo. Zagłada ludu, narodu lub mniejszości etnicznej otrzymuje najwyższą sankcję potępienia jako grzech śmiertelny.

Uznając naturalne prawo każdego państwa do koniecznej obrony dokumenty soborowe wskazują na wojnę od strony nowych środków jej prowadzenia. Zmuszają one do spojrzenia na współczesną wojnę w innym niż dotychczas świetle. Chodzi mianowicie o wojnę totalną. Przywołując oficjalne wypowiedzi papieża Piusa XII<sup>17</sup>, Jana XXIII<sup>18</sup> i Pawła VI<sup>19</sup> Sobór odrzuca i potępia wojnę totalną. Za zbrodnię uznaje wszelkie działania wojenne zmierzające do zniszczenia całych miast lub większych terytoriów wraz z ich mieszkańcami<sup>20</sup>.

Katolicka nauka społeczna odrzuca więc godziwość wszelkiej wojny zaczepnej, bardzo surowo potępia wojnę totalną utrzymując naturalne prawo do samoobrony, bardzo jednak ograniczone z racji obustronnie groźnych środków niszczenia przeciwnika<sup>21</sup>.

Wskazuje się tam na swego rodzaju barbarzyństwo jako efekt współczesnych wojen, znacznie bardziej groźne niż barbarzyństwo znane z historii. W odniesieniu do najgroźniejszej z możliwych wojen, wojny nuklearnej, Jan XXIII mówi, że skoro nie może być ona z oczywistych

---

<sup>16</sup> KDK 79; KKK 2312.

<sup>17</sup> *Acta Apostolice Sedes*, Commentarium officiale (poprzednio ASS), Roma 1909, dalej: AAS 46/1954/, s. 589; AAS 47/1955/, s. 15-16.

<sup>18</sup> JAN XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 80-129.

<sup>19</sup> AAS 57/1965/, s. 877-885.

<sup>20</sup> KDK 80.

<sup>21</sup> S. Olejnik, *W kręgu moralności*, op. cit., s. 350.

powodów racjonalnym środkiem rozwiązywania sporów międzynarodowych – pozbawiona jest tym samym wszelkich racji etycznych<sup>22</sup>.

Od dwudziestu lat coroczną okazją do zaprezentowania stanowiska Kościoła Katolickiego w sprawach wojny i pokoju są orędzia papieskie ogłaszane 1 stycznia, która to data jest obchodzona jako Światowy Dzień Pokoju. Przy tej okazji Jan Paweł II mówił m.in.: „Wojna jest zawsze zabijaniem.... Wojna jest przeciwko życiu i przeciwko człowiekowi... Wojna powinna należeć do tragicznej przeszłości, do historii, nie powinno być dla niej miejsca w planach ludzkości dotyczących przyszłości”<sup>23</sup>.

Jan Paweł II rozwija przytoczoną wyżej myśl swego poprzednika przywołując niszczycielską siłę arsenałów dostępnych małym i średnim mocarstwom oraz coraz ściślejsze powiązania między narodami jako przyczyny uniemożliwiające praktycznie ograniczenie skutków potencjalnych konfliktów zbrojnych. Patrząc na kondycję człowieka postawionego wobec wojny integralnie, a więc również etycznie (czyli odnosząc się do jego podstawowego dobra), papież mówi o iluzorycznych skutkach użycia siły. Wojna, która niszczy życie niewinnych, uczy także zabijać i burzy życie tych, którzy zabijają. Zdaniem papieża konsekwencją wojny są również urazy i nienawiść, bardziej jeszcze utrudniające sprawiedliwe rozwiązanie problemów, które ją wywołały<sup>24</sup>.

## Etyczny wymiar pokoju

Etycznej refleksji nad wojną towarzyszy w katolickiej nauce społecznej przytoczony wyżej naczelny obowiązek do działania na rzecz jej unikania. Pozytywnym rozwinięciem tej zasady jest nakaz szukania odmiennych od wojny sposobów rozwiązywania konfliktów międzynarodowych<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 109-112; J. Kondziela, *Pokój w nauce Kościoła*, Lublin 1992, s. 76-77; Jan Paweł II, Encyklika *Pacem in terris – nieustanne zobowiązanie*, „L' Osservatore Romano” (wyd. polskie) XXIV/2003/ nr 2/250/, s. 4-8.

<sup>23</sup> J. Kondziela, *Pokój w nauce Kościoła*, op. cit., s. 77-78.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 52; zob. też: AAS 6/1914/, s. 501; AAS 30/1938/, s. 309; AAS 57/1965/, s. 877-885; Biuletyn. Katolicka Agencja Informacyjna 1998 nr 17/320/, s. 22; J. Kondziela, *Pokój w nauce Kościoła*, op. cit., s. 78.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 51.

Przy tej okazji precyzowane jest chrześcijańskie pojmowanie pokoju. Dokumenty soborowe i katechizm mówią, że pokój nie jest jedynie brakiem wojny, nie sprowadza się do zapewnienia równowagi przeciwnych sił, nie jest efektem despotycznej władzy, lecz jest dziełem sprawiedliwości<sup>26</sup>. Dzieła tego nie można osiągnąć bez obrony dóbr osoby ludzkiej, swobodnej wymiany myśli między ludźmi, poszanowania godności osób i narodów, wytrwałego dążenia do braterstwa<sup>27</sup>.

Katolicka doktryna społeczna wskazuje więc na moralną strukturę pokoju. Ujęcie takie najpełniej opisuje encyklika Jana XXIII *Pacem in terris*. Bazę sprawiedliwego i trwałego pokoju stanowią osobowe prawa człowieka, następna warstwa to prawidłowo, z moralnego punktu widzenia, uporządkowany stosunek władzy państwowej do obywateli. Zwień-

---

<sup>26</sup> KDK 78; Szerzej o problematyce pokoju, [w:] *Filozofia i pokój*, pr. zb., Warszawa 1971; L. Łukaszuk, A. Skowroński, *Międzynarodowe prawo pokoju i bezpieczeństwa. Materiały i komentarze*, Warszawa 1996; G. Evans, *Współpraca dla pokoju. Agenda globalna na lata dziewięćdziesiąte i następne*, Warszawa 1994; J. Kondziela, *Badania nad pokojem. Teoria i jej zastosowanie*, Warszawa 1974; R. Buchała, *Stolica Apostolska a pokój międzynarodowy*, „Chrześcijańskie w Świecie” 10/1978/ nr 9, s. 1-18; J. Kondziela, *Prakseologia pokoju*, „Chrześcijańskie w Świecie” 5/1973/ nr 6, s. 16-26; J. Kondziela, *Kościół w Polsce wobec zagadnienia pokoju*, „Życie Katolickie” 4/1985/ nr 6, s. 59-72; J. Krucina, *Istota pokoju a społeczność międzynarodowa*, „Ateneum Kapłańskie” 63/1971/ t. 76, s. 34-46; T. Leduchowska, *Stolica św. a pokój*, „Ateneum Kapłańskie” 63/1971/ t. 76, s. 48-58; S. Olejnik, *Pokój – zagadnienie i zadanie moralne*, [w:] *W kierunku człowieka*, red. B. Bejze, Warszawa 1971, s. 325-344; J. Ozdowski, *Troska o pokój początkiem wspólnoty narodów*, „Roczniki Filozoficzne” 17/1969/ s. 91-105; M. Skrzypek, *U źródeł teologii pokoju*, „Człowiek i Światopogląd” 1982 nr 3/4, s. 146-156; J. Symonides, *Doktryna pokoju w listach i orędziach Episkopatów katolickich na temat pokoju i rozbrojenia*, „Życie Katolickie” 4/1985/ nr 6, s. 37-57; S. Wilkanowicz, *Rozważania o sprawiedliwości i pokoju*, [w:] *Nurt zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, Warszawa 1967, s. 349-362; R. Rajecki, *Stolica Apostolska wobec rozbrojenia*, Warszawa 1989; *Teologia Pokoju*, red. S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 1988; *Stolica Apostolska w obronie pokoju*, „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) XXIV/2003/ nr 4/252/, s. 34-40; Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie prawdziwego pokoju w świetle encykliki „Pacem in terris”*, „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) XXIV/2003/ nr 3/251/, s. 7-9; *Dyplomacja Watykańska na rzecz pokoju*, „Wiadomości KAI” z dn. 09.03.2003 r. nr 9/571/, s. 22; *Dialog warunkiem pokoju. List pasterski Episkopatu Polski na Uroczystość Objawienia Pańskiego 2003 r.*, „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) XXIV/2003/ nr 2/250/, s. 57-58.

<sup>27</sup> KKK 2304.

czeniu całej struktury jest ponadnarodowa organizacja polityczna kierowana na zasadzie pomocniczości przez władzę publiczną wyposażoną w skuteczne środki zarządzania<sup>28</sup>.

Obok ogólnych przesłanek dotyczących pokoju między ludźmi katolicka nauka społeczna wskazuje na pewne szczegółowe problemy i ich głęboko etyczny wymiar. W tej grupie znalazło się zjawisko określane jako wyścig zbrojeń, swego rodzaju „zbrojny pokój”. Gromadzenie wielkiej ilości udoskonalanej jakościowo broni masowego rażenia budzi poważne zastrzeżenia moralne. Przekonanie uczestników wyścigu zbrojeń, że na tej drodze zachowana zostanie równowaga sił, odstraszenie przeciwników i ochrona przed agresją a w konsekwencji skutecznie zostanie zachowany pokój na świecie, katechizm określa jako paradoksalne<sup>29</sup>. Otóż wyścig zbrojeń nie jest bezpieczną drogą do utrwalania pokoju – nazywa się go najgroźniejszą plagą ludzkości, a tak zwana równowaga sił nie zapewnia trwałego i prawdziwego pokoju, gdyż nie tylko nie eliminuje przyczyn wojny, ale może je nasilić<sup>30</sup>. Wydawanie ogromnych sum na produkcję ciągle nowych rodzajów broni uniemożliwia przyjsie z pomocą głodującej ludności oraz hamuje rozwój narodów; jest szczególnym skandalem współczesności i wyrazem skrajnej niesprawiedliwości w stosunku do biednych<sup>31</sup>. Ponadto nadmierne zbrojenia mnożą przyczyny konfliktów i zwiększają ryzyko ich rozprzestrzeniania się.

Wydarzenia, które miały miejsce na Subkontynencie Indyjskim w maju 1998 roku, unaocniły w sposób niezwykle dobitny swego rodzaju oczywisty absurd wyścigu zbrojeń. W ciągu kilkunastu dni na znacznych obszarach Azji Południowej powstała sytuacja ilustrująca w sposób wręcz akademicki wszystkie wymienione wyżej zastrzeżenia Kościoła. W opinii komentatorów politycznych pojawiają się wątki dodatkowo komplikujące sytuację: zwraca się mianowicie uwagę, że przeprowadzo-

---

<sup>28</sup> Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 17; T. Ślipko, ibidem, s. 357; J. Majka, *Koncepcja pokoju chrześcijańskiego w świetle Encykliki Pacem in terris*, „Colloquium Salutis” 5/1973/ s. 77-88; Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 561-562.

<sup>29</sup> KKK 2315; Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris* 110; S. Olejnik, *W kręgu moralności*, op. cit., s. 352-353.

<sup>30</sup> KKK 2315.

<sup>31</sup> J. Kondziela, *Pokój w nauce Kościoła*, op. cit., s. 81.

ne w Indiach i Pakistanie próby jądrowe są jedynie parawanem skrywającym prawdziwe problemy tych państw<sup>32</sup>.

Wyjście z opisanej wyżej eskalacji zagrożeń widzi Kościół w ograniczeniu zbrojeń i stopniowym rozbrojeniu. Już papież Pius XII w orędziu wigilijnym z roku 1956 zobowiązał w sumieniu ludzi odpowiedzialnych za pokój w świecie, aby w miarę swoich możliwości doprowadzili do:

- zawieszenia doświadczeń z energią nuklearną dla celów wojennych,
- wykluczenia całkowicie możliwość tego rodzaju środków zagłady,
- w celu skutecznej realizacji dwóch powyższych zadań wprowadzić powszechną kontrolę nad zbrojeniami<sup>33</sup>.

Istotną kategorią w chrześcijańskiej doktrynie pokojowej jest wspomniana wyżej etyczna kategoria sumienia. Jest to zrozumiałe, gdyż budowanie pokoju dokonuje się w procesie świadomych działań ludzkich poddanych kierownictwu zasad i reguł moralnych. Od tego, w jakim stopniu te zasady i reguły będą znane – zależy, w jakim stopniu będą respektowane. To z kolei przesądzi, czy budowanie pokoju będzie oparte na zdrowych i budzących nadzieję podstawach<sup>34</sup>. Dokonując syntezy chrześcijańskiej doktryny pokoju należy stwierdzić, że opiera się ona na następujących zasadach:

1. **Zasada prymatu pokoju** zakorzeniona jest w moralnej naturze człowieka. Naczelny imperatyw moralny nakłada na człowieka obowiązek życia i rozwoju w jego osobowym i społecznym wymiarze. Pokój stwarza ku temu najlepsze warunki, ponieważ w swej istocie zawiera ład, współpracę na zasadach sprawiedliwości i miłości. Dlatego też pokój stanowi jeden z podstawowych elementów dobra społecznego. Etyka chrześcijańska głosi kult pokoju, ale nie „za wszelką cenę”, nie kosztem fundamentalnych wartości moralnych osoby ludzkiej i społeczeństwa. Choć jest ze swej natury etyką pokoju nie jest tożsama z „pacyfizmem”.
2. **Zasada integralności pokoju** akcentuje bardzo mocno postulat oparcia pokoju na gruncie zabezpieczenia fundamentalnych praw osób

---

<sup>32</sup> Przytaczam komentarz redakcyjny „L'Osservatore Romano” za telewizyjną audycją „Czasy” TVP program I z dn. 8.06.1998.

<sup>33</sup> S. Olejnik, *W kręgu moralności*, op. cit., s. 353-354.

<sup>34</sup> T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, op. cit., s. 360-361.

i grup społecznych w wymiarze wewnątrzspołecznym. Podstawę pokoju stanowią te prawa, które zapewniają dobro, rozwój i doskonałość osoby ludzkiej. Zatem podstawę pokoju i spoiwo jego trwałości stanowić musi pełne dowartościowanie osoby ludzkiej i grup społecznych. Stąd nasuwa się refleksja, że pokój międzynarodowy buduje się „od dołu”. Integralne pojmowanie pokoju polega na afirmacji osobowych praw człowieka.

3. **Zasada należytej pedagogiki społecznej pokoju** podkreśla, że pokój jest kategorią stosunków międzynarodowych, przy respektowaniu prawa osoby i mniejszości narodowych. Pokój jest nie tylko stanem zachodzącym między państwami, ale występuje w relacji państwa do jego obywateli. Dlatego też dzieło tworzenia go spoczywa nie tylko i wyłącznie w gestii samych państw, ale powinno opierać się na jak najszerszych rzeszach społecznych celem stworzenia ogólnospołecznych przesłanek pokoju. Ten postulat wskazuje na konieczność rozwijania odpowiedniego programu „pedagogiki pokoju” zmierzającej do wykształcenia pokojowo twórczej mentalności i postaw społecznych.
4. **Zasada zabezpieczenia praw i pokojowego rozwiązywania konfliktów** odnosi się do bezpieczeństwa międzynarodowego w dwóch wymiarach:
  - A. Aspekt pokoju wewnątrzspołecznego może przybierać postać dwojaką:
    - a) obrona pogwałconego prawa osoby;
    - b) przyznanie przysługującego jej prawa.W obu przypadkach chodzi o stworzenie i funkcjonowanie skutecznej struktury prawno-społecznej w państwie, której zadaniem byłoby rozwiązywanie konfliktów i różnych roszczeń bez użycia siły i gwałtu.
  - B. Aspekt zewnętrzno-polityczny pokoju bardzo mocno akcentuje bezwzględne potępienie wszelkiego rodzaju niesprawiedliwej agresji militarnej. Dlatego też wojna powinna być skreślona z listy środków mających na celu zmianę układu stosunków gospodarczych, społecznych i politycznych w wymiarze ogólnosiwiatowym i lokalnym. Wszelkie powstające konflikty i napięcia należy rozstrzygać na drodze pokojowej. W dążeniu do pokoju jest koniecznie potrzebna „dobra wola”, czyli postawa uczciwej lo-



jalności, która skłania ludzi niezależnie od różnic ideologicznych, religijnych, politycznych do znalezienia wspólnego języka z partnerem dialogu. Powyższą zasadę w pełni respektował w prowadzonych bardzo zręcznie rozmowach wśród stron konfliktu Henri Kissinger, najczęściej z bardzo pozytywnymi skutkami. Podobną rolę pełnił w Kościele kard. Agostino Cassaroli w prowadzonych rozmowach z państwami z za „żelaznej kurtyny”. Takiego pokroju polityków, dyplomatów i rządzących potrzeba nam koniecznie w naszej Ojczyźnie, aby Polska mogła być w każdej sytuacji dziejowej bezpiecznie rozwijającym się państwem, przy równoczesnym zatroskaniu o profesjonalną armię na miarę możliwości naszej Ojczyzny.

5. **Zasada skutecznej kontroli pokoju** zakłada, że przy nieskuteczności dialogowych metod rozwiązywania sporów międzynarodowych, aby nie doszło do katastrofy wojennej, należy stworzyć skuteczny organ kontroli ponadpaństwowej wyposażony w odpowiednie siły militarne. Obowiązywać musiałyby idea ograniczonej suwerenności, która odniosłaby się przede wszystkim do supermocarstw, aby mogły funkcjonować ponadnarodowe organy kontroli pokoju. W dzisiejszej rzeczywistości postulat ten jest częściowo przynajmniej utopijny, ale jest to jedyna rozsądna alternatywa, jeśli nie chcemy partycypować w skutkach wojny, a pozostawać wszyscy zwycięzcami żyjąc w pokoju.
6. **Zasada akceptacji i rozbudowy aktualnych możliwości kontroli pokoju.** Współczesne organy kontroli pokoju nie w pełni są skuteczne, świadczy to tylko o niedojrzałości politycznej współczesnego życia międzynarodowego.

Opinia publiczna afirmuje i popiera istniejące organy kontroli na rzecz pokoju w ramach ONZ i Rady Bezpieczeństwa. Stanowią one pewnego rodzaju katalizator dla napięć międzynarodowych i stwarzają dogodną płaszczyznę podejmowania skutecznych inicjatyw pokojowych, zwłaszcza w sytuacjach ostrych napięć, np. na terytorium byłej Jugosławii, Bliskim Wschodzie, na kontynencie Afryki, Ameryki Południowej i Środkowej i innych miejscach naszego globu. Bardzo duży wpływ na środki międzynarodowej kontroli pokoju wywierają mass media, które kształtują opinię publiczną i wywierają znaczący wpływ na organy polityczne poszczególnych państw. Na równi z mediami duży wpływ wywie-

rają różnego rodzaju akcje społeczne na rzecz pokoju, np. na wyróżnienie zasługuje inicjatywa papieża Pawła VI, który dzień 1 stycznia każdego roku ogłosił „międzynarodowym dniem pokoju”. Problematyką pokoju współcześnie zatroskana jest cała ludzkość, a zarazem pokój jest wzniosłą ideą moralną godną uwagi każdego człowieka, każdego narodu i całej społeczności międzynarodowej<sup>35</sup>.

Rekapitulacją niniejszych rozważań może stanowić refleksja Jana Pawła II, który pokój postrzega jako porządek sprawiedliwości respektujący słuszne prawa każdej osoby i każdego narodu. Tak pojmowanego pokoju papież nie sytuuje na płaszczyźnie utopii lub nieosiągalnego ideału. Jego zdaniem pokój jest możliwy. I dlatego, że jest możliwy, pokój jest obowiązkiem<sup>36</sup>.

Przedmiotem rozważań była refleksja nad dwoma zjawiskami – wojną i pokojem. Profil etyczny tych zjawisk określiły katechizmowe zasady mówiące, że każdy jest zobowiązany do działania na rzecz unikania wojen i szukania innych niż wojna sposobów rozwiązywania konfliktów międzynarodowych. Z surowym potępieniem katolickiej nauki społecznej spotkały się wojna totalna i wojny zaczepne. Za moralnie usprawiedliwioną uznano jedynie wojnę obronną, po spełnieniu szeregu warunków.

Istotnym wymiarem pokoju jest jego moralna struktura oparta na osobowych prawach człowieka, na których z kolei zbudowane są relacje władz państwa z obywatelami i ponadnarodowymi władzami politycznymi. Miano najgroźniejszej plagi ludzkości otrzymał wyścig zbrojeń. Nie eliminuje on przyczyn wojny, przeciwnie – może je zintensyfikować. Wiodącą kategorią w chrześcijańskiej doktrynie pokoju jest kategoria sumienia. Budowanie pokoju jest bowiem procesem świadomych działań kierowanych regułami moralnymi. Dla Jana Pawła II pokój jest porządkiem sprawiedliwości respektującym prawa osoby i narodu.

---

<sup>35</sup> Ibidem, s. 362-368; por. A. Grzegorzcyk, W poszukiwaniu moralnej postawy pokoju; [w:] *Filozofia i pokój*, pr. zb., Warszawa 1971, s. 181-210; T. Ślipko, Moralne podstawy pokoju w świetle encykliki *Pacem in terris*, [w:] *W kierunku prawdy*, pr. zb., Warszawa 1976, s. 41-52.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone na XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, [w:] *Jan Paweł II w Irlandii i Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1980, s. 117-132.

**dr Marzena Łotys**

CS SG w Kętrzynie

## KOMUNIKACJA INTERPERSONALNA – – BARIERY I ZAKŁÓCENIA

Każdego dnia prowadzimy rozmowy z różnymi ludźmi. Najczęściej jednak nie zastanawiamy się, jakie znaczenie dla naszych rozmówców ma przyjęty przez nas sposób porozumiewania się. Rzadko myślimy o tym, jakie są skutki tego, o czym i w jaki sposób rozmawiamy z ludźmi. Nie doceniamy faktu, że przez odpowiednie prowadzenie rozmowy możemy wpływać na zachowania, odczucia, sposób myślenia naszych rozmówców. Poprzez dobór odpowiednich form komunikowania się możliwe staje się wzajemne wspieranie się w środowisku pracy i efektywniejsze, dające więcej satysfakcji wykonywanie zadań, jakie przed nami są stawiane. Warto więc poznać przynajmniej podstawowe prawidłowości rządzące procesem komunikacji po to, by ograniczać niekorzystny wpływ różnych barier i zakłóceń w kontaktach z innymi.

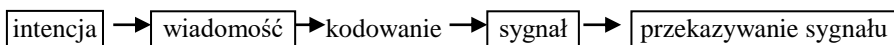
Istnieją wzory komunikowania się, które pozwalają na nawiązanie wzajemnie satysfakcjonujących relacji oraz takie, które uniemożliwiają wzajemne zrozumienie. W kontakcie z innymi ludźmi zwykle nie stoimy przed koniecznością wyboru realizacji własnych potrzeb lub też zaspokojenia potrzeb innych. Istnieją takie sposoby porozumiewania się, które pozwalają respektować potrzeby innych bez konieczności całkowitego rezygnowania z własnych dążeń. Zawsze jednak proces komunikacji wymaga od nas uwzględnienia dwóch perspektyw: własnej i naszego rozmówcy. To, jakie formy komunikowania stosujemy, zależy od naszych cech osobowości i doświadczeń życiowych. Praktyka psychoterapeutyczna wskazuje, że nieprawidłowości w komunikowaniu się z ludźmi nieuchronnie powodują pogorszenie naszego funkcjonowania. Dlatego, gdy nasze samopoczucie lub efekty osiągnięte w pracy pogarszają się, warto skoncentrować swoją uwagę na analizie i ewentualnej korekcie swojego sposobu komunikowania się. Tak wyraziste akcentowanie znaczenia komunikacji w teorii psychologii i praktyce psychoterapeutycznej

wynika z tego, że podstawową formę wzajemnych oddziaływań społecznych stanowi odpowiednio prowadzona rozmowa. Rozmowa pozwalająca na uzyskanie wzajemnego zrozumienia odbywa się według określonych specyficznych reguł. Poznanie prawidłowości, które rządzą procesem komunikacji interpersonalnej jest ważne, ponieważ ułatwia poznanie własnego sposobu porozumiewania się z innymi. Zrozumienie konsekwencji stosowania tego sposobu komunikowania się, który został zidentyfikowany jako własny, jest punktem wyjścia z kolei do wprowadzania zmian w swoim postępowaniu tak, aby w relacjach z ludźmi osiągać lepsze wzajemne zrozumienie.

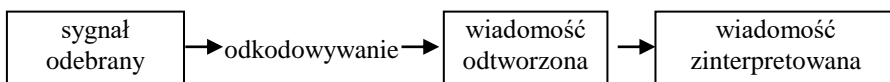
### Struktura procesu komunikacji

Klasyczny model procesu porozumiewania się zaproponowany przez C.E. Shannon i W. Weaver pokazuje kolejno zjawiska zachodzące w toku porozumiewania się:

#### NADAWANIE



#### ODBIERANIE



O uzyskaniu porozumienia między rozmówcami można mówić wtedy, gdy treść wiadomości odtworzonej przez odbiorcę zgodna jest z treścią wiadomości przekazanej przez nadawcę. Nie oznacza to zgadzania się z poglądami nadawcy. Nie każda jednak rozmowa kończy się uzyskaniem porozumienia. Często zdarza się bowiem tak, że odbiorca zupełnie lub do pewnego stopnia nietrafnie odtwarza wiadomość lub intencje nadawcy. Mówi się wtedy, że w komunikowaniu pojawiły się zakłócenia.

### Zakłócenia i bariery w procesie komunikacji

Poniżej zostaną omówione poszczególne zjawiska, jakie można wyróżnić w procesie komunikacji ze zwróceniem uwagi na czynniki, które

mogą na poszczególnych etapach przebiegu procesu prowadzić do pojawienia się zakłóceń.

### *Intencje nadawcy*

Każdą rozmowę poprzedza pojawienie się u nadawcy pewnej intencji. Intencje mogą być bardzo różne:

- Podjęcie rozmowy w celu zaspokojenia własnych potrzeb (np. zaspokojenie własnej ciekawości, uzyskanie od rozmówcy akceptacji, podporządkowanie sobie drugiej osoby itp.).
- Intencją osoby rozpoczynającej rozmowę jest zaspokojenie potrzeb swojego rozmówcy. Nadawca podejmuje więc rozmowę po to, aby jego partner odniósł określone korzyści (np. poprawił swoje samopoczucie).
- Rozmowa jest inicjowana po to, aby zapoznać drugą osobę z własnymi odczuciami, opiniami, poglądami. Nadawca przekazuje w tym wypadku wiadomość bez zamiaru wywierania wpływu na jego zachowanie.
- Nadawca pragnie mówić o pewnych sprawach po to, aby rozładować napięcie, wyzalić się, rozładować złość itp.
- Intencja nadawcy wiąże się z koniecznością wykonania wspólnie jakis zadań. Treścią rozmowy w takim przypadku są uzgodnienia.

Ludzie nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, co chcą osiągnąć przez rozmowę z innymi. Taka słaba świadomość własnych intencji jest jednym z najczęstszych źródeł zakłóceń w komunikacji. Sformułowana bowiem w takiej sytuacji wiadomość zwykle nieprecyzyjnie oddaje intencje nadawcy lub może wręcz zawierać treści niezgodne z tą intencją. Przykładem może być przełożony, który nie poświęcił wystarczająco dużo czasu na jasne sprecyzowanie swoich oczekiwań co do standardu wykonania zadania zleconego podwładnym; lub podwładni, którzy nie zadali sobie trudu zgromadzenia informacji dotyczących intencji przełożonego.

Innym częstym źródłem zakłóceń w komunikacji jest kierowanie się nadawcy dwoma sprzecznymi intencjami np. dążenie do rozmowy ze względu na konieczność wymiany informacji niezbędnych do wykonywania zadań, a zarazem tendencja do wycofywania się z kontaktu ze

względu np. na emocje związane z wcześniejszymi doświadczeniami (nie rozwiązane konflikty, zazdrość związana z sukcesami innych itp.).

Zakłócenia w komunikacji mogą też wynikać z faktu, że nadawca w sposób zamierzony ukrywa przed drugą osobą swe intencje lub też usiłuje wprowadzić swojego rozmówcę w błąd sugerując intencje, których w rzeczywistości nie posiada. Przykład: podwładny w rozmowie „przytakuje” przełożonemu z intencją zaskarżenia sobie przychylności, a prawdziwe intencje – krytyczne nastawienie wobec polecenia szefa – ujawnia wobec współpracowników.

### *Wiadomość*

Aby przekazać swoją intencję nadawca musi dokonać wyboru treści, za pośrednictwem których ta intencja zostanie przekazana, czyli musi zredagować wiadomość. Wybór treści, za pośrednictwem których intencja jest przekazywana, może być mniej lub bardziej trafny. O trafności tego wyboru decyduje przede wszystkim uwzględnienie wymagań sytuacji.

Ważne jest nie tylko to, czy nadawca bierze pod uwagę własne zamiary, ale też, czy przewiduje oczekiwania odbiorcy i warunki, w jakich będzie przebiegać rozmowa. Przykład: w sytuacji trudnej podwładni oczekują zwykle rzetelnych informacji o problemie; jeśli zwierzchnik rozmowy koncentruje się na innych tematach wychodząc z założenia, że gdy się nie mówi o problemie, problem nie istnieje, kłopoty zaczynają się mnożyć ze względu na brak skutecznego przepływu informacji (uwaga ludzi skupionych na trudnej sytuacji „nie wychwytuje” informacji istotnych dla wykonywania innych zadań). Brak uwzględniania oczekiwań odbiorców przy dobieraniu treści, za pośrednictwem których przekazujemy swoje intencje, jest bardzo częstą przyczyną nieporozumień. Innym przykładem jest zachowanie podwładnego, który pragnie zakomunikować swoje zaniepokojenie, obawy, potrzebę uzyskania wyjaśnienia jakiegoś problemu od przełożonego, jednak czyni to dobierając nieadekwatne treści np. zgłaszając różnego rodzaju skargi, roszczenia, wskazując różne „niemożności” wykonania zadania. Ten sposób zwrócenia uwagi na swoje obawy zwykle jest powodem zakłócenia w komunikacji, ponieważ przełożony odbiera to jako niechęć do należytego wykonania zadania i niesubordynację. Konsekwencją jest zwykle ograniczanie treści

wyjaśniających intencje i konteksty sytuacyjne wykonywania zadań do minimum (przełożony poprzestaje na wydawaniu jedynie poleceń). Obawy podwładnego rosną, bo zamiast większej liczby informacji ułatwiających wykonywanie zadań otrzymuje on ich coraz mniej, a poczucie osamotnienia, rozczarowania i niepokoju wzrasta.

### *Kodowanie*

Po sformułowaniu wiadomości nadawca poszukuje formy, w jakiej może ją przesłać odbiorcy. Wiadomość może być przekazywana przez określone zachowania nadawcy pełniące rolę sygnałów, będących nośnikami wiadomości, które nadawca ma intencje przekazać odbiorcy. Sygnałami mogą być wszelkie zachowania człowieka. Są to:

- zachowania werbalne (wypowiedzi) oraz
- zachowania niewerbalne (gesty mimika ton, barwa, napięcie głosu; wygląd: twarz, włosy, ubiór; sposób, w jaki siedzimy, stoimy, chodzimy, kontaktujemy się wzrokowo; odległość, w jakiej stajemy od kogoś; sposób, w jaki tworzymy otoczenie fizyczne, w którym przebywamy).

Porozumiewanie się ludzi za pomocą zachowań jest możliwe dzięki temu, że określonym zachowaniom jest przypisywane określone znaczenie. W przypadku zachowań werbalnych pewnym zespołem dźwięków – słowom – przypisane są w danym języku określone treści. Podobnie jest z zachowaniami niewerbalnymi, np. kiwanie głową jest odczytywane jako aprobata, natomiast kręcenie głową jako brak zgody. Takie przypisywanie znaczeń poszczególnym zachowaniom jest wypracowywane i przekazywane społecznie – w rodzinie, w środowisku. Przykład: obserwując werbalne i pozawerbalne zachowania rodziców dziecko uczy się, jak wyrażać miłość, złość, radość, lęk, niezadowolenie itp. W różnych rodzinach często danym słowom i zachowaniom pozawerbalnym mogą być przypisywane różne znaczenia. Dlatego w procesie kodowania, czyli przekładania wiadomości jaką mamy intencję przekazać naszemu rozmówcy na sygnały (słowa i zachowania niewerbalne), mogą występować pewne ograniczenia i bariery. Najważniejsze z nich to nieumiejętność dostosowania kodu nadawcy do możliwości rozmówcy. Może się zdarzyć, że nie wiemy, jakie znaczenie przypisze naszym słowom i zachowaniom pozawerbalnym nasz rozmówca, bo nie znamy dokładnie kodu,

jakim posługuje się on, jego rodzina, otoczenie itd. Czasami różnice w kodach, jakimi posługuje się nadawca i odbiorca, wynikają z różnicy wieku, doświadczeń, środowisk, w jakich wzrastali. Innym częstym zakłóceniem w procesie kodowania i odbierania sygnału jest fakt, że nadawca posługuje się sygnałami wieloznacznymi. Oznacza to, że nawet w obrębie tego samego kodu sygnałom przypisanych jest kilka znaczeń. Przykład: odwrócenie głowy może być odczytane jako niechęć lub zainteresowanie się jakimś sygnałem zewnętrznym. Jeśli nadawca nie udzieli wyjaśnień do swojego zachowania, odbiorca może odebrać inną treść niż tą, którą pragnie przekazać mu nadawca.

### *Sygnały i ich nadawanie*

Sygnałem może być każde zachowanie człowieka bez względu na to, czy wynikało z zamiaru przekazania jakiejś wiadomości, czy też było nie zamierzone. Wypowiadając słowa człowiek wyraża w sposób celowy i zamierzony to, co pragnął przekazać drugiej osobie. Wypowiadaniu tych słów może jednak towarzyszyć np. drżenie rąk, czy spuszczenie wzroku. Te ostatnie sygnały pojawiają się zwykle niezależnie od intencji nadawcy. Tak więc, przy nadawaniu sygnałów możemy wyróżnić takie, które są przekazywane celowo i takie, które są dostrzeżone przez odbiorcę, a które nadawca przekazuje w sposób nie zamierzony. Najczęściej jest tak, że w trakcie rozmowy są przekazywane oba rodzaje sygnałów. Mogą one wyrażać zgodne treści np. gdy przekazujemy pozytywną informację i uśmiechamy się jednocześnie. Treść współwystępujących sygnałów może być też wzajemnie sprzeczna. Dzieje się tak, kiedy np. ktoś odczuwając niepokój, obawy co do np. oceny swojej pracy używa w rozmowie agresywnych gestów i podniesionego tonu głosu. Te agresywne sygnały pozawerbalne uniemożliwiają zaspokojenie rzeczywistej potrzeby tzn. otrzymania informacji potwierdzającej, że jest się wartościowym pracownikiem. Ton głosu sugeruje wtedy, że nadawca wbrew temu co mówi, nie jest zainteresowany otrzymaniem informacji zwrotnej na temat swojej pracy. Wzajemną sprzeczność sygnałów może zilustrować też inny przykład. Podwładny skarży się na brak wsparcia ze strony przełożonych, jednak w sytuacjach kontaktu z przełożonym odwraca głowę od swojego rozmówcy, unika kontaktu wzrokowego, wykonuje inne czynności w czasie itp. Rozmówca – przełożony nie wie zwykle



wtedy, czy – zgodnie z werbalnie przekazywanymi sygnałami – powinien dalej przekazywać informacje ułatwiające wykonanie stawianego przed podwładnym zadania, czy też raczej powinien zakończyć rozmowę, skoro podwładny swym zachowaniem sygnalizuje brak „zapotrzebowania” na dalsze informacje. Przełożony uznaje, że „wszystko jest jasne”, a podwładny zostaje z poczuciem krzywdy, osamotnienia lub braku przeświadczenia o sensowności zadania, które ma wykonać.

Jedną z najczęstszych przyczyn przekazywania sygnałów o sprzecznej treści jest doświadczenie przez nadawcę dwóch różnych intencji – np. dążenie do kontaktu związaną z koniecznością wspólnego wykonywania zadania i niechęć wynikającą z nie rozwiązanych problemów, konfliktów. Jak zwykle obowiązuje zasada „nie rozwiązane problemy nie znikają, lecz mszczą się”.

### *Odbieranie sygnałów*

Sygnał nadany przez nadawcę musi być w sposób aktywny odebrany przez odbiorcę. To, jakie sygnały zostaną odebrane w znacznej mierze zależy od tego, jakich sygnałów odbiorca oczekuje. Jeśli np. podwładny jest przekonany, że przełożony nie jest mu życzliwy, będzie on koncentrował się głównie na sygnałach to potwierdzających. Dlatego zwróci on przede wszystkim uwagę na zbyt chłodny ton głosu, konieczność chwilowego poczekania na rozmowę, brak uśmiechu na twarzy przełożonego podchodzącego do niego itp. Jeśli zaś jego nastawienie jest pozytywne, to zwróci uwagę na miły uścisk dłoni czy to, że przełożony zapytał go o opinię w danej sprawie. Ogólnie mówiąc, selektywność uwagi odbiorcy prowadzi do odbierania określonych sygnałów i odrzucania innych.

### *Odkodowywanie*

Odebrane, czyli dostrzeżone sygnały stanowią podstawę do odtworzenia wiadomości przekazanej przez nadawcę. Zrozumienie wiadomości następuje poprzez odkodowanie, czyli przełożenie odebranych sygnałów na treści, jakie za sobą niosą. Aby odbiorca trafnie odtworzył wiadomość, musi posłużyć się tym samym kodem co nadawca i przypisać tym sygnałom podobne znaczenie. W przeciwnym wypadku odtworzenie wiadomości jest niemożliwe lub odtworzona wiadomość jest zniekształ-

cona. Przyczyną tego są najczęściej odmienne życiowe doświadczenia nadawcy i rozmówcy, odmiennosc środowisk, z jakich się wywodzą.

### *Interpretacja*

Interpretacja jest to wyobrażenie odbiorcy o intencji nadawcy. Ważnym czynnikiem zakłócającym jest uwzględnianie przy dokonywaniu interpretacji kontekstu sytuacyjnego. Przykład: podjęcie rozmowy na tematy osobiste przez przełożonego może zostać zinterpretowane jako wścibskość, a nie zainteresowanie i chęć zrozumienia problemu podwładnego. Sposób interpretacji zależy też od doświadczeń odbiorcy. Jeśli różnice doświadczeń nadawcy i odbiorcy są duże, wzrasta prawdopodobieństwo, że odbiorca nietrafnie zinterpretuje intencje nadawcy. Np. posługiwanie się zwrotem „ty” może stanowić wyraz dążenia do nawiązania bliższych kontaktów przełożonego z podwładnymi. Niektóre jednak osoby, zwłaszcza starsze, mogą odbierać taką formę jako lekceważenie.

### **Ograniczenia związane z pośrednią komunikacją**

O komunikowaniu się bezpośrednim mówimy, gdy człowiek przekazuje innym ludziom wprost własne uczucia, potrzeby, pragnienia i zachowuje się zgodnie z tym, co myśli i odczuwa. Istnieje zgodność pomiędzy treścią aktualnych przeżyć człowieka a tym, co wyraża on wobec innych. Zgodność ta dotyczy wszelkich uczuć. Nie tylko tych, które są powszechnie uważane za pozytywne (np. radość, zaciekawienie, sympatia wobec rozmówcy), ale także i tych negatywnych np. złości, niezadowolonia itp. Bezpośrednie komunikowanie się z ludźmi ułatwia realizowanie własnych potrzeb i oczekiwań, ponieważ pozwala unikać zakłóceń, jakie mogą pojawić się, gdy treść wiadomości jest niejasna lub gdy człowiek dostarcza odbiorcy niespójnych sygnałów. Komunikowanie bezpośrednio przyczynia się do spójności przesyłanych treści. Człowiek wyraża bowiem to, co chce przekazać. Bezpośrednie komunikowanie się zapewnia także poczucie autonomii i tożsamości. Zachowania oddają autentyczne przeżycia, a nie są wywołane naciskiem ze strony otoczenia. Według psychologów o orientacji humanistycznej brak poczucia własnej autonomii i tożsamości prowadzi do zaburzeń w przystosowaniu społecznym. W innych podejściach bezpośrednio komunikowanie się jest

także traktowane jako ważny warunek efektywnego funkcjonowania w kontakcie z ludźmi. Wyrażanie wprost swoich myśli i uczuć umożliwia:

- Rozładowanie napięcia.

Powszechnie znane jest zjawisko odczuwania ulgi i spokoju po otwartym wyrażeniu własnej złości, żalu, czy niepokoju. Bezpośrednie komunikowanie swoich przeżyć zapobiega także niekontrolowanym wybuchom emocji czy pojawianiu się innych, często dziwnych dla otoczenia zachowań, które służą rozładowaniu nagromadzonego napięcia. Wiadomo bowiem, iż nie rozładowane napięcia nie znikają, ale kumulują się i z czasem osiągają takie natężenie, że człowiek nie jest w stanie powstrzymać się przed ich ujawnieniem.

- Lepsze zrozumienie siebie.

Ujawniając innym prawdziwą, nie zniekształconą treść odczuć i przeświadczeń, człowiek ma możliwość dowiedzenia się, jakie są reakcje ludzi na to, jaki on naprawdę jest.

- Ułatwia porozumienie.

Bezpośrednie wyrażanie wobec ludzi własnych myśli i odczuć szczególnie zalecane jest w środowisku pracy, bo od tego zależy efektywność wykonywania zadań. Otwarte komunikowanie zarówno pozytywnych, jak i negatywnych treści jest jedną z najważniejszych umiejętności kształtowaną w toku szkoleń.

Pośrednie komunikowanie się z innymi ludźmi zachodzi wtedy, gdy człowiek nie wyraża wprost własnych doznań. Jego zachowaniem kierują dwie sprzeczne tendencje. Jedna z nich to potrzeba wyrażania swoich odczuć, przeświadczeń, druga – to chęć ukrycia ich. Komunikowanie się pośrednie jest więc jakby kompromisem pomiędzy tymi dwiema tendencjami. Człowiek wyraża swoje pragnienia, ale w zamaskowanej formie. Konsekwencje komunikowania pośredniego to:

- Trudności w zaspokajaniu swoich potrzeb i oczekiwań.

Przekazywane wiadomości są niejasne, nieprecyzyjne, bo w sposób zamaskowany wyrażają rzeczywiste doświadczenia. Trudne jest wtedy osiągnięcie porozumienia między rozmówcami, a to z kolei często uniemożliwia partnerowi spełnianie potrzeb i oczekiwań nadawcy. Dalszą konsekwencją takiego stanu rzeczy może być więc dla człowieka rozczar-

rowanie postępowaniem rozmówcy, żal do niego, co prowadzi do obopólnego niezadowolenia z kontaktu. Stosowanie komunikacji pośredniej to częsta przyczyna zaburzonych relacji w środowisku pracy. Współpracownicy nie wyrażają wprost swoich potrzeb i oczekiwań sądząc, że inni „powinni się domyślić, o co im chodzi”. Gdy oczekiwane zachowania nie pojawiają się, następuje rozczarowanie.

- Kumulowanie napięć.

Ujawnianie nie wprost swych przeżyć uniemożliwia ich pełne rozładowanie. Prowadzi, podobnie jak ukrywanie uczuć, do gromadzenia się napięcia.

### **Zalety komunikacji asertywnej**

Umiejętność jasnego i bezpośredniego wyrażania swoich myśli, uczuć, potrzeb i pragnień określana jest jako asertywność. Umiejętność ta oparta jest na przekonaniu o możliwości wzajemnego wspierania się w zaspokajaniu potrzeb i oczekiwań w relacjach z ludźmi, prawa w równym stopniu przysługującego nam, jak i wszystkim innym, z którymi przychodzi nam współdziałać. Asertywność jest umiejętnością realizacji własnych celów bez obniżania poczucia wartości drugiego człowieka. Zachowania asertywne sygnalizują nasze potrzeby, oczekiwania i jednocześnie komunikują otwarcie gotowość uwzględniania potrzeb, oczekiwań osób z nami współpracujących.

Zachowania asertywne można umieścić pośrodku kontinuum, którego końcami są agresja i uległość. Zachowując się asertywnie respektujemy potrzeby i oczekiwania zarówno swoje, jak i innych. Zachowując się agresywnie respektujemy jedynie własny punkt widzenia lekceważąc cudzy. Gdy jesteśmy ulegli, lekceważymy swoje potrzeby i oczekiwania, a respektujemy jedynie potrzeby i oczekiwania innych, co zwykle uniemożliwia nam efektywne wywiązywanie się z powierzonych nam zadań.

Z zachowaniami asertywnymi łączy się pojęcie tzw. praw asertywnych. Przysługują one wszystkim. Nie trzeba na nie zasłużyć ani zapracować. Prawa asertywne stanowią o tym, że w każdej sytuacji, również w środowisku pracy człowiek ma potrzebę być traktowany w taki sposób, by nie naruszano jego godności osobistej i traktowania innych w tenże sam sposób. Jeśli nie nauczymy się chronić asertywnie swoich podsta-

wowych osobistych potrzeb, to funkcjonowanie w pracy będzie się pogarszać. W środowisku pracy siłą rzeczy często występuje sprzeczność interesów. Postawa uległa, kiedy staramy się „nie odzywać” i wszystko bierzemy na siebie powoduje, że prędzej czy później nie damy rady, porażki zaczynają się nasilać i nasza pozycja w firmie pomimo coraz większego wysiłku zaczyna spadać. Postawa agresywna, kiedy oczekujemy, że to inni powinni się zmienić (współpracownicy więcej pracować, a przełożeni mądrzej kierować) jest również drogą do nikąd, bo nie mamy zwykle „mocy sprawczych”, żeby przy pomocy agresji zmienić szefa czy współpracowników. Dlatego tak istotne jest zdanie sobie sprawy, jak ważne jest zdobycie umiejętności asertywnej komunikacji. Po to, aby relacje w pracy stały się bardziej satysfakcjonujące, koncentrujemy się więc na zadaniach, które są do wykonania, a nie na osobach, które je realizują. Obniżamy dzięki temu ewentualne napięcia emocjonalne, które towarzyszą zwykle wszystkim wyżej opisanym barierom w komunikacji.

Komunikacja asertywna jest wynikiem naszego dążenia do poszukiwania kompromisu pomiędzy własnymi potrzebami, oczekiwaniami a potrzebami i oczekiwaniami osób, z którymi przychodzi nam współpracować. Jeśli domagamy się ustępstw na naszą rzecz nie licząc się z interesem innych, zachowujemy się wtedy agresywnie i zwykle skazujemy się na podobne zachowania ze strony innych. Granicę naszych praw asertywnych można określić odwołując się do znanego przysłowia: „Nie czynj drugiemu, co tobie niemiłe”. W praktyce dnia codziennego może to stanowić wskazówkę, aby unikać takich zachowań, które my również odbieralibyśmy jako atak na swoją godność. Przykład: jeśli my nie lubimy, gdy inni podejmują decyzje w naszej sprawie bez pytania nas o zdanie, to bardzo prawdopodobne, że i inni ludzie też tego nie lubią. Jeśli mamy wątpliwości, czy nasze zachowanie odpowiada naszemu współpracownikowi, wtedy najlepiej zapytać o to wprost. Dotyczy to także relacji przełożony – podwładny. Pytanie podwładnych o opinię pozwala przełożonym poszerzać zakres posiadanych informacji, co z kolei zwykle zwiększa trafność podejmowanych decyzji. Pytanie o opinie podwładnych nie przeczy przy tym w żadnym stopniu fundamentalnej zasadzie podejmowania decyzji przez przełożonego i ponoszenia za nią odpowiedzialności.

Komunikacja asertywna pomaga w radzeniu sobie w sytuacjach trudnych. Każdemu człowiekowi w pewnych sytuacjach zdarza się za-

chować niewłaściwie, popełnić błąd. Zwykle wtedy czujemy się winni. Nasze złe samopoczucie nie rozwiązuje jednak sprawy. Niewykonane lub źle wykonane zadanie musi przecież zostać wykonane właściwie. Komunikacja asertywna w sytuacji trudnej koncentruje się na poszukiwaniu możliwych dróg rozwiązania problemu na poziomie merytorycznym. Takie działanie podejmujemy wtedy, gdy mamy poczucie odpowiedzialności za konsekwencje własnych działań a nie poczucie winy, które wywołując dyskomfort psychiczny raczej zniechęca niż mobilizuje do podjęcia prób naprawy.

Zachowania asertywne są też niezwykle ważną umiejętnością w sytuacjach, gdy wywierane są na nas pewne naciski, np. gdy koledzy w pracy wywierają na nas presję zachowania się niezgodnie z obowiązującymi zasadami lub naszymi przekonaniem. Postawa asertywna ułatwia powiedzenie NIE. Odmawianie jest często trudne, ponieważ zwykle byliśmy wychowywani do posłuszeństwa, a nie do samostanowienia. Dlatego nawet wtedy, gdy czujemy, że powinniśmy odmówić, nie wiemy jak to zrobić, aby nie narazić się na gniew czy szykany. Niewielu ludzi jest na tyle silnych, aby móc bez problemu przeciwstawić się silnym naciskom, zwłaszcza ze strony osób znaczących lub grup ludzi, na których nam zależy. Zdobycie umiejętności asertywnego odmawiania zwiększa nasze bezpieczeństwo w środowisku pracy. Pozwala mieć wpływ na własne życie zawodowe, chroni przed dryfowaniem w kierunku, którego tak naprawdę nie akceptujemy.

### **Literatura:**

- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, PWN, Warszawa 1994.  
Argyle M., *Psychologia stosunków międzyludzkich*, PWN, Warszawa 1991.  
Dąbrowski P., *Praktyczne teorie negocjacji*, Warszawa – Sorbong 1991.  
Dodziuk A., *Pokochać siebie*, INTRA, Warszawa 1992.  
Fisker R., Ury W., *Dochodząc do TAK*, PWE, Warszawa 1995.  
Edward de Bono, *Naucz się myśleć twórczo*, PRIMA, Warszawa 1995.  
Grzesiuk L., Trzebińska E., *Jak porozumiewają się ludzie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1978.  
Hella D., *Tajemnice kolorów – odkryj swoją osobowość*, ARBOR, Warszawa 1992.  
*Jak żyć z ludźmi*, MEN, Warszawa 1992.  
Johnson D., *Podaj dłoń*, Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości, Warszawa 1992.

**Ewa Jurkiewicz**  
**Teresa Żygadlo**

CS SG w Kętrzynie

## SŁÓW KILKA O SZKOLNYM SYSTEMIE OCENIANIA

Kiedy mówimy o kształceniu zawsze przychodzi nam na myśl ocenianie, oceny, kontrola, gdyż są to integralne części procesu dydaktycznego. W dzisiejszym nauczaniu wiele mówi się o ewaluacji, a ośrodki i instytucje kształcące priorytetowo traktują kwestię poziomu kształcenia. Każda szkoła bez względu na jej typ i rodzaj, musi utworzyć tzw. szkolny, wewnętrzny system oceniania po to, by nie poruszać się po omacku, by oceniać najobiektywniej i stanowić obopólny interes stron: szkoły – jako instytucji kształcącej i jej klientów – uczniów, słuchaczy.

Ocenianie, o czym wie każdy nauczyciel, każdy wykładowca, nie jest łatwe. Czynnikiemami wpływającymi pozytywnie na obiektywność oceniania są ustalone kryteria, jasne i zrozumiałe zasady oceniania.

Tak więc niniejszy artykuł jest poświęcony temu zagadnieniu oraz ogólnemu zarysowi nieodzownych jego elementów – kryteriów. Podstawą ustalenia kryteriów powinny być wymagania programów kształcenia i tylko stopień spełnienia tych wymagań powinien stanowić podstawę oceniania.

*PRZEZ POJĘCIE OCENY SZKOLNEJ* rozumiemy ustosunkowanie się dydaktyków do osiągnięć słuchaczy, czego wyrazem może być określony stopień szkolny lub opinia wyrażona w formie ustnej lub pisemnej.

Ocenie szkolnej, czyli cyfrowemu „przelicznikowi” kompetencji słuchacza, przypisuje się dwie funkcje:

1. Funkcję klasyfikacyjną – ocenę wyrażoną za pomocą umownego symbolu powszechnie znanej wartości. Daje ona możliwość porównywania osiągnięć poszczególnych słuchaczy w grupach szkoleniowych.

Odgrywa dużą rolę podczas:

- oceny poziomu opanowania wiedzy w dłuższym czasie,
- porównywania osiągnięć słuchaczy ze standardami,

- różnicowaniu i selekcji słuchaczy ze względu na kontynuację kształcenia,
  - udzielaniu informacji dla celów nadzoru.
2. Funkcję diagnostyczną – ocenę informującą o przebiegu kariery szkolnej kursanta, wspierającą go, motywującą i określającą jego indywidualne potrzeby.

Odgrywa dużą rolę podczas:

- opisu rozwoju słuchacza,
- rozpoznawaniu indywidualnych potrzeb,
- informacji zwrotnej dla słuchaczy i wykładowców,
- określaniu efektywności i doborze metod,
- porównywaniu i ewaluacji programów nauczania,
- planowaniu procesu nauczania,
- braniu odpowiedzialności przez słuchacza za swoje uczenie się.

Należy przy tym zaznaczyć, że obie te funkcje są jednakowo ważne. Ocenianie powinno być integralną częścią nauczania. Prawidłowo stosowane winno pełnić funkcję wspomagającą. Celem tak rozumianego oceniania jest bieżąca obserwacja indywidualnego rozwoju słuchacza, z wykorzystaniem wszystkich znanych powszechnie sposobów sprawdzania jego osiągnięć<sup>1</sup>.

Z funkcjami oceny szkolnej wiążą się zagadnienia zgrupowane wokół: przedmiotu oceny, obiektywności oceny, sposobów oceniania, znaczenia oceny.

### **Przedmiot oceny**

Przedmiotem oceny bieżącej powinny być przede wszystkim umiejętności czynnościowe, niezbędne do wykonywania prostych czynności, natomiast przedmiotem oceny końcowej – umiejętności złożone, powiązane z wykonywaniem zespołów czynności, tworzących określoną całość.

Istotne jest, czy porównujemy wyniki na wejściu z wynikami na końcu procesu kształcenia.

---

<sup>1</sup> K. Cywa-Fetela, *Oceny i ocenianie stosowane w szkolnictwie policyjnym*, „Policja” nr 2-3/2002.



W kształceniu zawodowym przedmiotem oceny oprócz wiadomości i poprawności myślenia powinny być umiejętności, a zwłaszcza umiejętności dalszego kształcenia i samokształcenia.

W procesie uczenia się zawodu wzorce czynności intelektualnych i sensomotorycznych podlegających ocenie ustala nauczyciel na podstawie programu kształcenia. ***Na egzaminie zawodowym nie mogą być sprawdzane wszystkie umiejętności z zakresu danego zawodu, lecz te wybrane, najważniejsze.***

### **Obiektywność oceny**

Z praktyki nauczycieli, wykładowców wynika, iż często ci sami uczniowie otrzymują różne oceny od różnych nauczycieli (w różnych szkołach) z tego samego materiału; różni nauczyciele i wykładowcy oceniają te same prace różnymi stopniami; ten sam nauczyciel daje różne oceny za tę samą pracę. Tak więc ocena może być sprawą przypadku.

Należy zatem dążyć do obiektywizmu w wystawianiu ocen. Teoretycy pomiaru dydaktycznego oraz pedagogowie uważają, iż na obiektywność oceny szkolnej wpływa poziom obiektywizmu sprawdzania osiągnięć ucznia. Ocena pobudza uczniów do wzmożonego wysiłku i zyskuje ich uznanie wówczas, gdy jest obiektywna i jawna.

Różnorodność, a czasem dowolność w określaniu kryteriów i norm ocen sprawia, iż wyniki procesu kształcenia, czyli rzeczywiste kwalifikacje zawodowe nie są porównywalne. Kryteria ocen nie mogą być wskaźnikami ogólnymi, nie mogą być też rozbieżne i różnorodne. W stosunku do konkretnego przedmiotu (zawodu) potrzebne jest określenie ścisłych kryteriów oceny, bowiem kryteria oderwane od specyfiki poszczególnych przedmiotów nauczania i poszczególnych zawodów są mało przydatne nauczycielowi, wykładowcy, egzaminatorowi.

Doniosłą rolę w ocenianiu, w dążeniu do zobiektywizowania oceny stanowią testy – jako narzędzia pomiaru dydaktycznego. Przy stosowaniu testów standaryzowanych oceniający zyskuje normę osiągnięć ucznia, jako obiektywny wskaźnik, który umożliwia mu stwierdzenie, w jakiej mierze dany uczeń osiąga zamierzony cel. Tak więc:

- testy – obiektywizują ocenę szkolną (dzięki zastosowaniu punktacji) w stosunku do innej formy,

- są przydatne do rozmaitych porównań między uczniami, klasami, szkołami itd.

Jedyną wadą testów, jest ocena wyłącznie poznawczej strony wiedzy uczniów, słuchaczy. Testy osiągnięć szkolnych pisemne i praktyczne, są stosowane bardzo często. Wydaje się, że testy powinny być uzupełniane – przede wszystkim w ocenianiu bieżącym – innymi metodami oceniania, takimi jak przepytywanie ustne, prace pisemne, zadania i prace praktyczne, obserwacja uczniów w toku pracy. W procesie dydaktycznym wymienione metody oceniania wzajemnie się uzupełniają. Sprawdzanie postępów i osiągnięć uczniów może odbywać się poprzez:

- przepytywanie ustne – pozwala ustalić faktyczny stan wiedzy, stwierdzić luki wiedzy, ustalić kierunek myślenia ucznia, orientuje, co uczeń wie w zakresie konkretnego tematu, czy zdobyta wiedza jest wystarczająca, należyście przyswojona i utrwalona oraz czy uczeń wiąże ze sobą poszczególne wiadomości, czy właściwie rozumuje;
- prace pisemne – stosowane wtedy, gdy pewien temat lub dział został zrealizowany, jako temat pracy pisemnej wybiera się zagadnienia zasadnicze dostosowane do możliwości przeciętnego ucznia, natomiast formy prac mogą być różne;
- zadania i prace praktyczne – stosowane już w procesie rozwijania umiejętności praktycznych, ponadto po przyswojeniu pewnego działu programu lub całego programu pozwalają ocenić nie tylko umiejętności wykonywania zadań, ale i wiedzę, która warunkuje sposób wykonania, mogą być wykonane indywidualnie lub grupowo;
- obserwację uczniów w toku pracy – pozwala gromadzić spostrzeżenia dotyczące zainteresowań, pilności i uzdolnień poszczególnych uczniów, odkrywa zagadnienia, w których napotykają oni szczególne trudności, pomaga w zindywidualizowanym traktowaniu poszczególnych uczniów, w organizowaniu dla nich należytej pomocy, ułatwia poznawanie osobowości i rozwoju każdego ucznia.

### **Znaczenie oceny szkolnej**

Ocena szkolna odgrywa istotną rolę w trzech obszarach działalności:

- 1) w czasie trwania procesu kształcenia zawodowego – chodzi tu o ocenianie kształtujące tzw. formatywne, bieżące, wewnętrzne;
- 2) po zakończeniu procesu kształcenia zawodowego lub jego wyodrębnionego etapu – chodzi tu o ocenianie zbierające tzw. sumatywne, końcowe, zewnętrzne;
- 3) w procesie pozyskiwania pracy przez absolwenta szkoły – chodzi tu o konfrontację wartości informacyjnej oceny z opinią pracodawców.

Ocena jest konieczna w procesie dydaktyczno-wychowawczym. K. Sośnicki stwierdził, iż ocena kieruje stopniowaniem wymagań nauczyciela, wyznaczaniem etapowych celów i środków jego pracy. Jest więc ona wewnętrznie związana z procesem wychowawczym. Nie jest wprawdzie nieodzowne oficjalne notowanie postępów, wystawianie świadectwa i patentów, ale mimo to ocena musi istnieć, bo bez niej nie ma nauczyciel, wykładowca przeglądu celowości i rezultatów swej pracy. B. Nawroczyński uważał, że bez kontroli i oceny mamy do czynienia nie z nauczaniem, lecz uczeniem się; uczniowie nie uczyniliby należytych postępów, gdyby nauczyciel ograniczał się do dawania im tylko możliwości uczenia się. Musi on nadto nieustannie czuwać, aby oni z tej możliwości jak najlepiej korzystali, musi odpowiadać za postępy swoich uczniów. Chcąc sprostać tak rozszerzonym obowiązkom nauczyciel nieustannie sprawdza, czy jego czynność nauczania odpowiada po stronie uczniów czynności uczenia się, a jednocześnie ocenia, czy uczniowie pracują należyście i czy wyniki ich pracy odpowiadają wymaganiom. Brak ocen uniemożliwia doskonalenie jakości pracy<sup>2</sup>.

### **Zagrożenia w ocenianiu**

Do zagrożeń utrudniających osiągnięcie obiektywności w ocenianiu zaliczyć można takie zjawiska jak:

- personifikacja ocen,
- indywidualizacja wymagań przez poszczególnych nauczycieli,
- trudności w ustalaniu wartości prezentowanej wiedzy,

---

<sup>2</sup> U. Jerezka, *Pomiar wyników a jakość kształcenia zawodowego*, „Nowa szkoła” nr 1/2003.

- podczas egzaminów – subiektywizm oceny wynikać może ze zmęczenia lub emocji, które towarzyszą podczas egzaminów,
- skutek charakteru interakcji pomiędzy pedagogiem a wychowankiem.

*SZKOLNY SYSTEM OCENIANIA* jest skoordynowanym wewnątrznie i wykazującym określoną strukturę układem elementów oraz związków i zależności między tymi elementami. Jest to określona całość o charakterze statycznym lub dynamicznym<sup>3</sup>.

Elementy, na które zwracamy uwagę podczas procesu oceniania to: wiadomości, umiejętności, postawy itd. Aby właściwie oceniać, należałoby rozważyć i ustalić pewne aspekty, a mianowicie:

1. Założenia systemu oceniania – są adekwatne do dokumentów precyzujących program i statut szkoły, a także przedmiotowych programów kształcenia,
2. Cele szkolnego systemu oceniania – jasno określone, tj. słuchacz i wykładowca muszą wiedzieć, z jakiego powodu dokonuje się oceny i uznać uzasadnienie wyboru danej formy sprawdzania.
3. Zasady szkolnego systemu oceniania:
  - ocenianie powinno być trafne tzn., że metoda sprawdza dokładnie to, co zamierzaliśmy sprawdzić,
  - ocenianie jasne i rzetelne tzn. wyeliminować subiektywizm a ocenę uznać za niezależną od osoby egzaminatora,
  - wszystkie formy oceniania muszą zapewnić słuchaczowi informację zwrotną na temat jego wyników, aktywizować jego rozwój względnie wskazać kierunki poprawy,
  - ocenianie należy rozsądnie rozważyć; zbyt duża liczba sprawdzianów obciąża zarówno efektywne uczenie się, jak i nauczanie.
4. Tryb oceniania. Procedury. Skale ocen.

Proces oceniania przebiega w czterech etapach rozłożonych w czasie:

**Etap I** – punktem wyjścia jest skonstruowanie szkolnego systemu oceniania i jego zapis formalny przez zespoły autorskie, w skład których wchodzi kadra dydaktyczna, przedstawiciele rady pedagogicznej i słuchaczy, przedstawiciele opiekunów dydaktycznych i gremiów opinio-

---

<sup>3</sup> K. Wojciechowska, E. Kowalik, *Szkolny System Oceniania oparty na pomiarze dydaktycznym*, Gdańsk 2000.

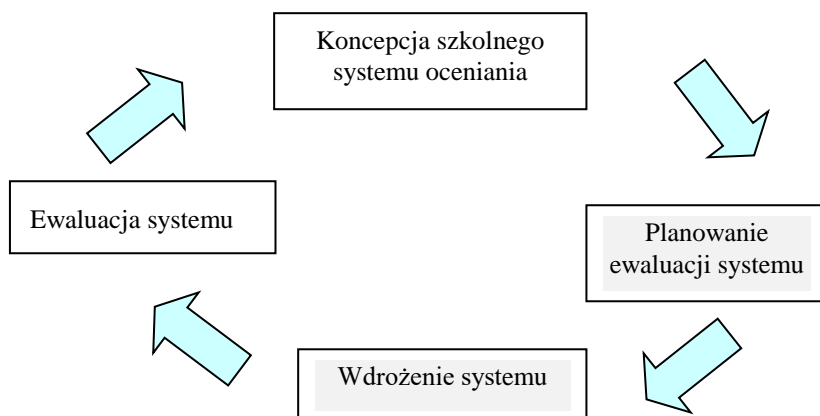
twórczych. Tu powinno być uzgodnione, co może zostać ustalone na poziomie zespołów przedmiotowych lub indywidualnie przez każdego nauczyciela, wykładowcę.

**Etap II** – propozycje procedur umożliwiających dokonanie oceny tego systemu. Znaczna część procedur pojawia się na etapie tworzenia koncepcji.

**Etap III** – cykl wdrożeniowy – najczęściej roczny. Wdrożeniu towarzyszy obserwacja, rejestrowanie uwag, bieżący opis funkcjonowania systemu. Powinien zostać upubliczniony.

**Etap IV** – podsumowującym etapem jest ewaluacja szkolnego systemu oceniania umożliwiająca ulepszenie wdrożonej koncepcji. Ważne jest, aby co pewien czas poddawać ewaluacji proponowane rozwiązania (ewaluacja częściowa)<sup>4</sup>.

Zbudowanie koncepcji szkolnego systemu oceniania z odpowiednim zapisem formalnym w statucie szkoły jest dokumentem nie zweryfikowanym w działaniu i ma charakter statyczny. Dynamiczny charakter uzyskamy wdrażając opracowaną koncepcję i dokonując odpowiedniej ewaluacji.



Model funkcjonowania szkolnego systemu oceniania<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem.

Wewnątrzszkolny System Oceniania (WSO) to przede wszystkim zasady oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów. Założeniem systemu winna być jego adekwatność w odniesieniu do dokumentów precyzujących statut szkoły a także przedmiotowe programy kształcenia. Tak więc WSO obejmuje:

1. Cel i zakres.
2. Skalę ocen.
3. Standardy wymagań edukacyjnych.
4. Sposoby gromadzenia informacji o słuchaczach i ich przekazu.
5. Zasady przeprowadzania egzaminów sprawdzających i klasyfikujących.

#### 1. CEL I ZAKRES:

Cel – wartościowanie postępów, wskazując słuchaczowi co osiągnął, co zrobił dobrze i nad jakimi elementami powinien jeszcze popracować, a w szczególności:

- ◆ poinformowanie ucznia o poziomie osiągnięć edukacyjnych i postępkach w tym zakresie,
- ◆ udzielaniu pomocy w sytuacjach braku postępu,
- ◆ motywowaniu do dalszej pracy (samokształcenie),
- ◆ umożliwienie wykładowcom doskonalenia organizacji i metod pracy dydaktyczno-wychowawczej.

System powinien zapewnić:

- ◆ pobudzanie rozwoju intelektualnego słuchacza,
- ◆ ukierunkowanie do samodzielnej pracy,
- ◆ wdrażanie do systematyczności, samokontroli i samooceny,
- ◆ kształtowanie umiejętności wyboru wartości pożądanych społecznie i kierowanie się nimi we własnym działaniu,
- ◆ nabywanie umiejętności rozróżniania pozytywnych i negatywnych zachowań,
- ◆ dostarczanie bieżącej informacji o postępkach w zdobywaniu wiedzy lub ich braku,
- ◆ dostarczanie bieżącej informacji dla wykładowców o osiągnięciu założonych celów kształcenia,

- ◆ budowanie przez szkołę programów oddziaływań adekwatnych do rozpoznawanych potrzeb.

Ocenianie wewnątrzszkolne skupia w sobie:

- ◆ formułowanie przez wykładowców wymagań edukacyjnych oraz informowaniu o nich słuchaczy i opiekunów grup,
  - ◆ bieżące ocenianie i końcowe klasyfikowanie, według skali i w formach przyjętych przez szkołę oraz zaliczanie niektórych zajęć edukacyjnych,
  - ◆ ustalanie ocen klasyfikacyjnych i warunki ich poprawiania.
  - ◆ przeprowadzanie egzaminów klasyfikacyjnych i poprawkowych z zakresu określonego przedmiotu (wykładowcy danych przedmiotów tworzą przedmiotowe systemy oceniania uwzględniające specyfikę przedmiotu i zawierające wymagania programowe, sposoby ich sprawdzania).
2. *SKALA OCEN* (oceny cząstkowe i pełne) w zależności od etapu realizacji procesu kształcenia na danym poziomie, jak również formy kontroli.
  3. *STANDARDY WYMAGAŃ EDUKACYJNYCH* – czyli oczekiwane osiągnięcia uczniów, polegające na celowym, skutecznym i świadomym działaniu w określonych sytuacjach, położonych na stopnie szkolne dla odpowiednich zajęć edukacyjnych (bloków przedmiotowych, przedmiotów, ścieżek edukacyjnych).

Przy formułowaniu standardów wymagań edukacyjnych dla poszczególnych zajęć edukacyjnych na kolejnym etapie kształcenia, autorzy winni zawrzeć opisy pełnych i podstawowych wymagań oraz sposób przeliczania spełnionych wymagań na poszczególne stopnie szkolne.

- a) wymagania pełne – powinny odzwierciedlać docelowe pożądane kompetencje (wiadomości, umiejętności i postawy) i powinny wyrażać się uzyskaniem przez słuchacza oceny bardzo dobrej;
- b) wymagania podstawowe (niezbędne do dalszego rozwoju) – powinny obejmować podstawę programową na poziomie wymaganym dla dalszego etapu kształcenia, a ich spełnienie powinno wyrażać się uzyskaniem przez słuchacza oceny dostatecznej.

Program kształcenia powinien obejmować wymagania podstawowe i zawierać te elementy treści nauczania (zoperacjonalizowane czynności

wykonywane w oparciu o dany materiał – czyli kompetencje słuchaczy), które są:

- empiryczne (możliwe do wyodrębnienia z rzeczywistości słuchaczy lub prostego doświadczenia),
- istotne – w logicznej strukturze tematu, działu, idei przewodniej programu nauczania,
- proste – ze względu na swoją wewnętrzną strukturę,
- niezbędne w bieżącym uczeniu się (bloku przedmiotowego) na danych lub najbliższych zajęciach,
- nieodzowne – w uczeniu się (bloku przedmiotowego) na danym etapie edukacji.

Nieodzownymi elementami przy tworzeniu standardów do oceniania winny być:

- a) wymagania edukacyjne na poszczególne stopnie dla odpowiedniego przedmiotu nauczania;
- b) szczegółowe kryteria oceniania umiejętności przedmiotowych dla poszczególnych przedmiotów nauczania;
- c) zestaw narzędzi oceniania umiejętności opracowany zgodnie z programem szkoły;
- d) informacje wykładowców o sposobach sprawdzania osiągnięć słuchaczy (formy, częstotliwość, narzędzia, zasady przeprowadzania sprawdzianów);
- e) ogólnoszkolny system wystawiania ocen cząstkowych oraz oceny końcowej;
- f) informacje wykładowców o sposobach informacji zwrotnej.

Ogromne znaczenie w ocenianiu ma również aspekt wychowawczy, w którym należałoby uwzględnić takie kryteria jak:

- stosunek do nauki (w zależności od swoich możliwości, wkładu pracy i innych uwarunkowań),
- frekwencja na zajęciach,
- postawa moralna i społeczna,
- takt i kultura w stosunkach z ludźmi,
- dbałość o wygląd zewnętrzny,
- sumienność, poczucie odpowiedzialności,
- rozwój uzdolnień i zainteresowań,



- przestrzeganie zasad bezpieczeństwa.
4. *SPOSOBY GROMADZENIA INFORMACJI O SŁUCHACZACH I ICH PRZEKAZU* obejmują formy, częstotliwość oraz narzędzia i zasady. Umożliwiają poznanie i wartościowanie; czy nastąpił przyrost wiedzy i umiejętności, a tym samym czy nastąpiła ewaluacja. Formy gromadzenia informacji indywidualnej i zbiorowej:
- ◆ pytania zadawane słuchaczom w czasie zajęć wprowadzających nowy materiał nauczania, w czasie powtórzeń, a także kontroli (kontrola ustna),
  - ◆ polecenia do wykonania (ustnie bądź pisemnie),
  - ◆ wypracowania, sprawdziany, testy,
  - ◆ obserwacja słuchaczy podczas zajęć edukacyjnych,
  - ◆ szacowanie oraz wartościowanie wytworów ich pracy,
  - ◆ testy i ćwiczenia sprawnościowe.
5. *ZASADY PRZEPROWADZANIA EGZAMINÓW* powinny być określone terminami, kryteriami. Zwłaszcza egzaminy końcowe w kształceniu zawodowym winny badać stopień przygotowania do dalszego doskonalenia zawodowego.

## Ewaluacja WSO

W związku z utworzeniem WSO praktykuje się powoływanie komisji, zespołów ewaluacyjnych, których zadaniami są:

- 1) opracowanie pytań ankietowych dla wykładowców, słuchaczy, opiekunów grup;
- 2) dokonanie (np. po roku) ewaluacji częściowej WSO;
- 3) opracowanie wyników pomiaru w formie raportu;
- 4) przedstawienie Radzie Pedagogicznej raportu z propozycjami – wnioski wskazujące na miejsce zmian, nowych propozycji w procesie oceniania.

Szkolny system oceniania można budować na wiele różnych sposobów, ale nie znaczy to, że każdy sformułowany projekt będzie spełniał wymagania wszystkich zainteresowanych. Jednak wszystkie osoby zainteresowane ocenianiem oczekują, że będzie ono sprawiedliwe, obiektyw-

ne i rzetelne. W spełnieniu tych oczekiwań pomoże nauczycielom poniższy szkolny kodeks oceniania<sup>6</sup>:

1. Wszyscy uczniowie dobrze znają kryteria oceniania.
2. Wszyscy nauczyciele w szkole stosują jednolite, ustalone zasady oceniania.
3. Ocenianie uczniów jest systematyczne.
4. Nauczyciele stosują pełną skalę ocen.
5. Przedmiotem oceny są różnorodne formy pracy uczniów.
6. Każdej ocenie towarzyszy obszerny komentarz, wskazujący uczniom silne i słabe strony ich pracy.
7. Ocena motywuje ucznia do dalszej pracy i pomaga mu w osiągnięciu postępów.
8. Uczniowie są zachęceni do dokonywania samooceny stanu swojej wiedzy.
9. Wszystkie oceny uczniów są rejestrowane.
10. Uczniowie są regularnie informowani o swoich postępach w nauce.

### **Literatura:**

- K. Cywa-Fetela, *Oceny i ocenianie stosowane w szkolnictwie policyjnym*, „Policja”, nr 2-3/2002.
- U. Jerezka, *Ocena efektów kształcenia zawodowego*, „Nowa szkoła” nr 1/2003.
- U. Jerezka, *Pomiar wyników a jakość kształcenia zawodowego*, Warszawa 2002.
- M. Koszmider, *O jakości w zarządzaniu pracą szkoły*, Łódź 2000.
- B. Niemierko, *Między uczeniem się a wynikiem egzaminu*, „Nowa szkoła” nr 4/2002.
- J. Tarapata, *Kontrola i ocena w nauczaniu*, „Wojsko i wychowanie” nr 8/97.
- K. Wojciechowska, Kowalik E., *Szkolny System Oceniania oparty na pomiarze dydaktycznym*, Gdańsk 2000.

---

<sup>6</sup> M. Koszmider, *O jakości w zarządzaniu pracą szkoły*, Łódź 2000.

**por. Robert Leonowicz**

CS SG w Kętrzynie

## WOKÓŁ PODMIOTOWOŚCI W PROCESIE KSZTAŁCENIA

O tym, że w Straży Granicznej realizowany jest proces kształcenia zawodowego (uczenia, doksztalcenia w określonych dziedzinach) na różnych poziomach, w zależności od specyfikacji i obiektywnie istniejących potrzeb nie trzeba specjalnie nikogo przekonywać. Wśród wielu pytań o preferowany model nauczania oraz licznych zabiegów zmierzających ku obiektywnemu podwyższaniu efektywności tegoż nauczania istnieją jeszcze ważkie i nie podejmowane dotąd zagadnienia. Jednym z nich jest układ wzajemnych relacji zachodzących między nauczającym, a uczniem (słuchaczem). Dlatego też ośmieliłem się zabrać głos w dyskusji nad podmiotowością w procesie kształcenia.

Czy zmiany samych tylko systemów, programów szkolenia, koncepcji planowania zajęć bez stosownej metamorfozy „pedagogów” w przedmiocie postrzegania ucznia (słuchacza) przyczynią się do sukcesu edukacyjnego?<sup>1</sup> Czy może potrzeba czegoś więcej?

Nie ulega wątpliwości, iż preferowana dotychczas tradycyjna forma przekazu i urabiania musi ustępować aktywnemu nauczaniu alternatywnemu. Tym samym zmianie ulegać musi spojrzenie na rolę i znaczenie uczestników procesu kształcenia.

Kwestie podmiotowości do wieków powracają w bardzo różnych ujęciach i kontekstach, w rozważaniach nad ludzkim życiem, nad istotą, sensem, wzorami i możliwościami ludzkiego bycia w świecie.

Powołaniem człowieka miało i ma być – zdaniem jednych – wypełnienie zaleceń, norm czy powinności lub dążenie do osiągnięcia wzorów określonych przez innych ludzi lub bogów; zdaniem innych – nieskrępo-

---

<sup>1</sup> W literaturze poświęconej szkoleniu zawodowemu funkcjonariuszy SG spotyka się poglądy świadczące o tym, iż jedynie tradycyjny system oparty o przedmiotowo-lekcyjne nauczanie zachowuje swoją uniwersalność; por. A. Masłoń, A. Wiśniewski, *Vademecum szkolenia zawodowego funkcjonariuszy Straży Granicznej*, CS SG, Kętrzyn 1997, s. 7.

wany, wielostronny rozwój; zdaniem jeszcze innych – zmaganie się w świecie narzuconych starych wzorów i norm, a zarazem kreowanych wzorów, norm, praw nowych; wreszcie według jeszcze innych – kreowanie siebie i świata; a także – jak wielu twierdzi – szukanie własnego miejsca, sensu życia i sposobów godziwego przetrwania w splocie tego wszystkiego, co przynosi nam przeszłość i teraźniejszość oraz przynieść może przyszłość<sup>2</sup>.

W zależności od wyznawanych poglądów różnie odczytuje się znaczenie podmiotowości. Chcę podkreślić złożoność i kontrowersyjność sposobów ujmowania podmiotowości człowieka. Dotyczy to rzecz jasna również podmiotowości w edukacji. Podmiotowość i partnerstwo należą do tych kategorii pojęciowych i zarazem postulatów pedagogicznych, które wzbudzają skrajnie odmienne reakcje praktyków i teoretyków wobec tych problemów. Stawia się pytania o granice upodmiotowienia, o to czy podmiotowość w ogóle jest potrzebna.

W pedagogice tak zwanego „*urabiania osobowości*” wychowanka, podmiotem jest tylko wychowawca i nie ma stosunku partnerstwa w wychowaniu. W pedagogice *wyzwalającej* dąży się do upodmiotowienia ucznia i występują partnerskie stosunki między wychowawcą i wychowankiem, zaś w pedagogice *przywzwalającej* zachodzą asymetryczne relacje interpersonalne, tzn. że wychowawca jest podmiotem w procesie edukacji, jest podmiotem stosunku wychowawczego starając się jednak stopniowo upodmiotawiać wychowanka i uznać go za równorzędnego partnera w tym procesie.

*Zwolennicy idei podmiotowości* podkreślają niepowtarzalność każdego człowieka, jego wartość nie podlegającą wymianie na inne wartości tzw. wartości niższego rzędu, jego wyjątkowe miejsce w świecie, wreszcie jego prawo do swobodnego rozwoju wszystkich potencjalnych zdolności, z którymi przyszedł na świat, a także prawo do samorealizacji i pełni szczęścia.

Z kolei przeciwnicy nadania wychowankom podmiotowości w edukacji wskazują m.in. na kategorię obowiązku moralnego wobec rodziców, ludzi dorosłych, ojczyzny jako tą, która nie pozwala na przyznawa-

---

<sup>2</sup> T. Lewowicki, Podmiotowość w edukacji [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 592.

nie zbytnej swobody w decydowaniu dzieciom o sobie samych, o ich rozwoju, sposobach zaspokajania potrzeb.

Według nich istnieją wartości ponadjednostkowe, ponadpodmiotowe, które powinny ukierunkowywać myślenie i wysiłki ludzi. Realizacja tych wartości w wychowaniu jawi się powinnością moralną rodziców i nauczycieli<sup>3</sup>.

### **Rozwój idei podmiotowości**

W dziejach starożytnych demokracji i wielu społeczeństw epoki Odrodzenia nie trudno odczytać dążenia do stosunkowo znacznego ekspozowania idei wielostronnego rozwoju, rozwoju umożliwiającego człowiekowi ukształtowanie bogatej osobowości.

W edukacji ludzie powinni – w myśl ówczesnych poglądów – znaleźć szansę współtworzenia takiej osobowości. Wolni obywatele z szansy tej korzystali, chociaż mogli to czynić w różnym stopniu. Ukształtowane kanony edukacji, wyznawane ideały, sposoby myślenia o miejscu i roli człowieka w świecie sprzyjały dążeniom do rzeczywiście wielostronnego, nieskrępowanego rozwoju. Było to w zgodzie z ówczesnymi ideałami humanizmu, spostrzegania człowieka w świecie innych ludzi oraz na tle świata idei, wartości, całej przyrody.

W innych okresach edukacji całemu życiu ludzi towarzyszyły liczne ograniczenia (dyktowane przeważnie względami światopoglądowymi, religijnymi, a także doktrynami życia społecznego, chęcią większego podporządkowania społeczeństw czy społeczności panującym grupom i jednostkom). Dogmatyzacja życia, autorytaryzm, różne odmiany ideologizacji, krępowały szanse podmiotowego udziału (przede wszystkim wychowanka) w edukacji.

Edukacja narzucała określone cele i treści, dyktowała wzory zachowań, metody aktywności poznawczej. Służyła przede wszystkim utrwaleniu stanów pożądaných przez państwo, elity władzy – w niewielkim stopniu liczyła się z potrzebami, zainteresowaniami, dążeniami ludzi uczących się, poddawanych kształceniu i wychowaniu<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. J. Górniewicz, *Teoria wychowania (wybrane problemy)*, Olsztyn – Toruń 1996, s. 22-23.

<sup>4</sup> T. Lewowicki, op. cit., s. 592-595.

W wielu społeczeństwach Europy i Azji (szczególnie Dalekiego Wschodu) utrwały się wzorce różnej edukacji dla różnych grup społecznych. Ludzie z warstw panujących i bogatych mieli szeroki dostęp do edukacji i duże możliwości podmiotowego w niej udziału – realizacji własnych zamierzeń, dążeń wielostronnego rozwoju.

Innym pozostawało ewentualne uczestnictwo w edukacji ograniczonej i wyznaczonej przez panujących. Jaskrawymi przykładami takiej edukacji pozostają m.in. niektóre systemy oświatowe Ameryki Południowej i Afryki.

Idea podmiotowości silnie wystąpiła w oświeceniowych koncepcjach życia społecznego i edukacji. Oświecenie przyniosło wiarę w niemal nieograniczone możliwości zmian dokonywanych dzięki kształceniu, krzewieniu racjonalizmu. Szybko jednak masowa oświata elementarna stała się bardziej instrumentem polityki państw, niż wspomnianą szansą edukacji służącej rozwojowi uczących się

Przełom wieku XIX i XX – dokonujące się przemiany w życiu społecznym – przyniósł kolejną fazę zainteresowania możliwościami rozwojowymi człowieka i rolą edukacji w sprzyjaniu temu rozwojowi<sup>5</sup>.

Bieżący wiek stał się stuleciem dziecka. Narodził się *sprzeciw wobec tradycyjnej szkoły*, w której dzieci i młodzież poddawano schematycznemu – niemal nie liczącemu się z dążeniami, możliwościami czy zainteresowaniami indywidualnymi – kształceniu i wychowaniu.

W teorii i praktyce edukacyjnej pojawił się nowy nurt nazywany Nowym Wychowaniem. W szkolnictwie wielu krajów podjęto próby zgodnie z założeniami tego nurtu – wyzwolenia poznawczej i twórczej aktywności dzieci i młodzieży, stworzenia warunków rozwoju ich osobowości, uwzględniania zdolności i zainteresowań. Bogactwo rozmaitych rozwiązań pedagogicznych w dużej mierze służyło nieskrępowanemu, wielostronnemu rozwojowi uczących się.

Progresywizm pedagogiczny – jego różne odmiany teoretyczne i praktyczne – silnie akcentował prawa dzieci, uwzględniał ich potrzeby, pragnienia i możliwości.

---

<sup>5</sup> Por. M. Łobocki, *Warunki podmiotowego funkcjonowania uczniów w procesie wychowania*, „Ruch Pedagogiczny” nr 3-4/1990, s. 10.

Po II wojnie światowej w krajach, w których nasilały się procesy demokratyzacji życia społecznego, gdzie kształtowała się demokracja parlamentarna, podjęto tradycje edukacji podmiotowej, nawiązano też do doświadczeń z okresu Nowego Wychowania. Pojawiły się nowe rozwiązania służące decentralizacji, uspołecznieniu, demokratyzacji oświaty. Służyć one miały rozszerzeniu zakresu podmiotowego udziału w edukacji. Tradycje podmiotowości wywierają wpływ na współczesne próby odczytania i spełnienia się podmiotowości w kształceniu i wychowaniu. Edukacji zarzuca się ograniczenie możliwości rozwojowych ludzi, przedmiotowe i instrumentalne podejście do uczestników procesów oświatowych, liczne manipulacje i indoktrynację itp.

Pojmowanie, zakres i formy występowania podmiotowości w kształceniu i wychowywaniu są zazwyczaj determinowane przez modele życia społecznego, społeczne łady panujące czy przyjęte w określonym czasie i miejscu (określonej zbiorowości).

### Ujęcia podmiotowości

Podmiotowość określa się zazwyczaj jako wewnętrzne źródło wszelkiej przyczynowości. Oznacza to, iż podmiot nie jest zdeterminowany w swoich działaniach, lecz że wyływają one wprost od niego, niejako z jego wnętrza i że ma on wpływ na zdarzenia.

Problematyka podmiotowości pojawia się tam, gdzie zakłada się istnienie wolności. Nie ma podmiotowości w układach zdeterminowanych.

Koncepcje filozoficzne podmiotowości zakładają z jednej strony to, że człowiek jest wolny w swoich decyzjach i czynach, że ma on swobodę w działaniach, z drugiej jednak strony wskazuje na jego poczucie odpowiedzialnego funkcjonowania w rzeczywistości materialnej i społecznej<sup>6</sup>.

Z punktu widzenia teorii organizacji można powiedzieć, że podmiotowość występuje wszędzie tam, gdzie następuje wywieranie wpływu na zdarzenia. *Podmiotem jest ten*, kto aktywnie uczestniczy w strukturuwaniu i restrukturuwaniu rzeczywistości w różnych jej aspektach.

---

<sup>6</sup> Por. J. Górniewicz, *Kategorie pedagogiczne*, Olsztyn 1997, s. 25 i nast.

Podmiotowość człowieka odczytywano i odczytuje się bardzo różnie<sup>7</sup>. Dla jednych była i jest to nadana ludziom (przez Boga, bogów, inne siły kreujące świat) jakość, siła umiejętność itp. określania i podejmowania działań formujących tych ludzi – zazwyczaj w dążeniu do spełnienia również „nadanych” im ideałów, wzorów, norm.

Dla innych jest to przede wszystkim pewna konstrukcja biopsychiczna spełniająca – poza innymi – funkcje swoiste właśnie człowiekowi. Podmiotowość uważana jest często jako wynik oddziaływań społecznych, które kształtują człowieka. Wreszcie – w odróżnieniu od poprzednich, podkreślających determinizm kształtowania się podmiotu (i podmiotowości) – istnieją koncepcje eksponujące własne możliwości człowieka w jego samookreślaniu się i autokreacji.

Obok nich występuje wiele innych np. łączących różne podejścia, np. podmiotowość – podobnie jak osobowość – spostrzega się jako wynik oddziaływania wszystkich wymienionych wyżej uwarunkowań. Wszystkie one kreują swoistą jakość (cechę, strukturę), która stanowi o doznaniach, dążeniach, działaniach człowieka.

Przedstawione ujęcie nie daje się sprowadzić do jednego wymiaru, przedstawienia obejmującego rozmaite podejścia do pojmowania podmiotowości. Pomimo to próbuje się odczytać pewne znaczenie przypisywane podmiotowości.

Dla przykładu w filozofii podmiotowość rozumie się m.in. jako przeciwieństwo reifikacji, odrzucenie finalizmu, fatalizmu i mechanicznej teorii odbicia. Podkreśla się kwestie wolności i kreatywności człowieka.

W socjologii z podmiotowością kojarzy się aktywny wpływ działań ludzkich (działań człowieka) na obraz struktury społecznej. Mówi się o podmiotowości społecznej, o podmiotowości rzesz ludzkich, o uzyskaniu lub wywalczeniu sobie podmiotowości w różnych działaniach o charakterze polityczno-społecznym. Podmiotem są tutaj instytucje, grupy społeczne, niekiedy kategorie, a nawet całe środowiska.

W politologii wiąże się to pojęcie z autonomią jednostek i grup, samorządnością i uczestnictwem w życiu politycznym, obywatelskim.

---

<sup>7</sup> Por. D. Kołodziejaska, *Kształtowanie poczucia podmiotowości*, „Edukacja i dialog”, nr 2/2001, s. 9 i nast.



Na gruncie pedagogiki i psychologii uważa się np. „że podmiotowość wyrażana jest przez to, że człowiek jest »kimś«, ma określoną tożsamość, która go wyróżnia od innych, a jego własna działalność zależy w znacznym stopniu od niego samego”<sup>8</sup>.

O podmiotowości stanowią – po pierwsze, wewnętrzna organizacja człowieka, związki łączące go z otoczeniem i wpływ wywierany swoją działalnością na to otoczenie; po drugie, umiejętność rozpoznawania swojej obiektywnej sytuacji i zrozumienia znaczenia sytuacji i jej elementów, a przy tym umiejętność przekształcania percepcji danej czy danych sytuacji w zdanie; po trzecie – zdolność interpretowania i wyboru informacji (bodźców) ze względu na zadanie<sup>9</sup>.

Podmiotowość postrzega się także jako „dostępną jedynie człowiekowi zdolność uświadamiania sobie faktu podlegania przemianom i wpływania na nie dzięki swym własnym, mniej lub bardziej autonomicznym działaniom”. Podmiotowość określa się również jako „uświadomioną działalność inicjowaną i rozwijaną przez jednostkę według własnych wartości i standardów”.

Poczucie podmiotowości to „poczucie przez jednostkę ludzką sprawowania kontroli poznawczej i sprawczej rzeczywistości, opartej na jej własnych kategoriach (celach, standardach, wartościach) w stopniu niewywołującym dysonansu z jej własnymi standardami kontroli”.

Próba odczytania współczesnych znaczeń prowadzi do przypuszczenia, że z podmiotowością wiąże się przede wszystkim – po pierwsze (jednak) istnienie struktury wewnętrznej organizacji człowieka wielostronnie determinowanej, ale kształtowanej również przez jednostkę.

Po drugie związaną z tym pewną szczególność (biopsychiczną i społeczną) „indywidualność”, własną „tożsamość” – właściwą określonemu człowiekowi. Po trzecie – świadomość związków z otoczeniem, rozumienie otoczenia i sytuacji w nim powstających oraz umiejętność formułowania zadań, sposobów działania; po czwarte – swoistą hierarchię war-

---

<sup>8</sup> Por. J. Górniewicz, Problem podmiotowości w naukach społecznych [w:] *Aksjologiczne aspekty relacji osobowych w procesach edukacyjnych*, red. W. M. Wołoszyn, Bydgoszcz 1997, s. 200 i nast.

<sup>9</sup> Ciekawe warunki gwarantujące podmiotowość ucznia przedstawia W. Kogut, *Podmiotowość ucznia jako kryterium oceny skuteczności wychowania* [w:] W. M. Wołoszyn (red.) *Aksjologiczne aspekty relacji... op. cit.*, s. 220 i nast.

tości, indywidualne cele, własne standardy; po piątę – działalność podejmowaną i prowadzoną świadomie i zgodnie z uznawanymi wartościami, celami i standardami, działalność w pewnej mierze twórczą i służącą samorealizacji człowieka. Wszystko to pozostaje we wzajemnych powiązaniach i współzależnościach stanowiąc fenomen podmiotowości<sup>10</sup>.

Współczesne spory o podmiotowość w edukacji wydają się nawiązywać najsilniej do kwestii możliwości kreowania i wyrażania własnej podmiotowości, szans na uzyskanie pomocy w tym kreowaniu i wyrażaniu, w zmaganiach z otaczającym światem i własnymi rozterkami<sup>11</sup>.

### Podmiotowość w edukacji

Najważniejszym czynnikiem, warunkującym podmiotowe funkcjonowanie uczniów (słuchaczy) w procesie wychowania, jest niewątpliwie *humanistyczne* do nich podejście przez nauczycieli, czyli uznawanie każdego ucznia za jednostkę w pełni autonomiczną, której przysługuje prawo do własnej podmiotowości czyli wewnętrznej niezależności i odpowiedzialności za swoje postępowanie – łącznie z prawem do w miarę samodzielnego kształtowania własnego losu<sup>12</sup>.

Przez *poczucie podmiotowości* rozumie się *postrzeganie i przeżywanie siebie jako podmiotu*. Składają się na nie m.in.:

- poczucie wolności wyboru – świadomego podejmowania decyzji i celowego kierowania swym postępowaniem,
- poczucie sprawczości tzn. udziału, wpływu na zaistnienie lub niezaistnienie sytuacji zewnętrznych,
- poczucie odpowiedzialności za swe działania,
- poczucie równoprawnych, partnerskich kontaktów interpersonalnych<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Por. J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 1996, s. 106.

<sup>11</sup> Ciekawe rozważania na temat podmiotowości podejmowała M. Nowicka-Koziół, *Podmiotowość w praktyce wychowawczej*, „Problemy opiekuńczo-wychowawcze” nr 1/1995, s. 5-7.

<sup>12</sup> M. Łobocki, op. cit., s. 11.

<sup>13</sup> Za M. Nowicka-Koziół, op. cit., s. 5; por. W. Kogut, op. cit., s. 222 oraz M. Bronikowski, *Uczeń podmiotem w szkole, strategia działania*, „Lider” nr 12/1997, s. 16 i nast.

W zależności od koncepcji podmiotu i podmiotowości kształtowane są rozmaite modele edukacji. Przyjęcie stanowiska biologistycznego prowadziło i prowadzi do spostrzegania kształcenia i wychowania jako stwarzania warunków do naturalnego rozwoju, niejako biologicznie, genetycznie sterowanego.

Z kolei przyjęcie stanowiska eksponującego nadrzędną rolę bogów, sił nadprzyrodzonych wyraża się w formułowaniu edukacji w taki sposób, aby sprzyjała ona osiągnięciu wzorów, postrzeganiu norm i uznawaniu wartości głoszonych przez grupy ludzi występujących „w imieniu” Boga (bogów) i kształtujących model edukacji według ich wyobrażeń, dogmatów, poglądów.

Wreszcie przyjęcie, że człowiek i jego podmiotowość kształtują się w toku doświadczeń społecznych, społecznych oddziaływań, skłania do proponowania określonego zespołu celowych oddziaływań, które mają intensyfikować i wzbogacać owe doświadczenia społeczne.

Propozycje takie przedstawiają w tym przypadku grupy uznające się (częściowo także uznawane przez innych) za kompetentne w rozstrzygnięciu w przedmiocie kształtowania takiej społecznie formowskiej podmiotowości.

Inny model edukacji, lecz podobny mechanizm jego tworzenia, występuje w przypadku dominacji poglądów o możliwości kształcenia człowieka głównie poprzez edukację, rozwój racjonalizmu. Modele edukacji są zatem dla większości ludzi w dużej mierze narzucone. Taki też jest rzeczywisty zakres podmiotowego udziału w kształceniu i wychowaniu. Wraz z demokratyzacją życia społecznego (a tym samym również i edukacji) nastąpiło zwiększenie podmiotowego udziału uczniów w procesie kształcenia. Wciąż pozostaje on jednak „reglamentowany”, wyznaczony i regulowany przez państwo, władze oświatowe, inne podmioty ustanawiające ramy i schematy.

*Żądania podmiotowości w kształceniu i wychowaniu* oznaczają zatem chęć uzyskania oczywistych możliwości decydowania czy współdecydowania o wszystkim, co dotyczy edukacji.

Ma to być możliwość decydowania zarówno o celach, jak i treściach, metodach i formach oświaty. Ma to być rzeczywista możliwość realizowania w ramach edukacji własnych dążeń, pragnień, zamierzeń. Ma to być także – co wydaje się szczególnie ważne w codziennej prakty-

ce oświatowej – zapewnienie warunków równoprawnego udziału wszystkich uczących się w sytuacjach społecznych występujących w szkole. Uczący się ma być pełnoprawnym uczestnikiem (partnerem) we wszystkich sytuacjach edukacyjnych – powinien mieć możliwości korzystania ze wszystkich praw obywatelskich (z prawami współdecydowania o procesie edukacyjnym włącznie)<sup>14</sup>.

W dość śmiałych i radykalnych koncepcjach podmiotowości w edukacji tworzy się pogląd, że uczący się (nauczani) nie tyle powinni współdecydować, co decydować o celach, treściach, metodach i formach edukacji. Miałoby to sprzyjać rzeczywistości i pełnemu, nieskrępowanemu rozwojowi ich podmiotowości.

Szczególnie ważne w praktyce oświatowej są kwestie podmiotowości uczniów i podmiotowości nauczycieli, wzajemne relacje między tymi grupami, relacje między uczniem i nauczycielami, prawa i edukacyjne możliwości i satysfakcje, poczucie sprawstwa, autentyczny udział w kreowaniu procesów edukacyjnych i kształtowaniu (kształtowaniu się) ich uczestników.

Ideą przewodnią powinno być – zgodnie z intencją podmiotowości w kształceniu i wychowaniu – wzbogacenie ofert, możliwości edukacyjnych i szans nieskrępowanego wyboru tych ofert, a także szans wnoszenia własnych propozycji przez osoby korzystające z oświaty.

Edukacji podmiotowej (czy skierowanej ku spełnianiu się podmiotowości) towarzyszą również trudności, rozterki, wątpliwości<sup>15</sup>. Jeśli uznać prymat (czy – jak pragną niektórzy „radykalni” pedagodzy – wyłączość) podmiotowości uczniów, to jak pogodzić się z brakiem szans na podmiotowy udział nauczycieli w procesach oświatowych?

Czy przewrót ma polegać na zamianie dotychczasowych ról? Trudno oczekiwać rzeczywistości podmiotowej edukacji bez możliwości samorealizacji zarówno uczniów jak i nauczycieli. Opory budzi również „absolutyzacja jednostki” – przyjęcie, że tylko ona ma dyktować rozwiązania edukacyjne, rozstrzygać o edukacji wedle własnych, indywidualnych

---

<sup>14</sup> Interesujące rozważania nt. podmiotowości w nauczaniu podejmował S. Sławiński, *Podmiotowość dziecka w nauczaniu i wychowaniu*, „Dyrektor Szkoły” nr 5/1996, s. 5-7.

<sup>15</sup> T. Lewowicki, op. cit., s. 597-599.

upodobań. Czy nie jest wizją utopii dążenie do podporządkowania edukacji jedynie uczniom (słuchaczom), ich pragnieniom i motywacjom? Czy i na ile radykalna zmiana pozwala na świadomy wybór drogi edukacyjnej i życiowej rzeczywiście sprzyjającej rozwojowi człowieka, jego szczęściu?

Trzeba mieć również baczenie, aby przesadnie demokratyczne dążenie do pełnej podmiotowości uczniów nie obróciło się w istocie przeciwko podmiotowości, rozwojowi oraz samorealizacji – do tego przecież nie zmierzamy.

Podmiotowość w kształceniu i wychowaniu, eksponowanie praw każdego uczestnika edukacji do współdecydowania o wszystkim, co składa się na oświatę, nieskrępowanego rozwoju i samorealizacji, praw do szacunku ze strony innych uczestników i procesów oświatowych (myśli się tu nade wszystko o nauczycielach i wychowawcach) – wszystko to ukazuje perspektywę „ludzkiej” edukacji, oświaty służącej człowiekowi.

Szansą edukacji podmiotowej, jest rzeczywista demokratyzacja życia społecznego, demokratyczny ład oraz towarzyszące temu zmiany w filozofii i praktyce edukacyjnej, zmiany w mentalności społecznej (także, a może przede wszystkim, mentalności nauczycieli)<sup>16</sup>.

W takich warunkach kształtować się może *podmiotowość ujmowana rozumnie* – uwzględniająca wszystkie prawa dzieci i młodzieży (oraz dorosłych uczestników oświaty), ale biorąca pod uwagę rozmaite wymagania „podmiotowości zbiorowych”, wiedzę, wartości i normy oferowane (lecz nie narzucone) przez społeczności – odwołujące się do doświadczeń, do dorobku nauki i kultury, dorobku ludzkości.

Podsumowując, można rzec, iż *podmiotowość oznacza możliwość wpływania przez człowieka na to, co dzieje się w świecie zewnętrznym, w nim i z nim samym, w mniej lub bardziej autonomiczny sposób*.

Człowiek jest, więc podmiotem wówczas, gdy może – opierając się na systemie własnych wartości – formułować cel, kierunek działalności, wybierać lub tworzyć program czynności i sprawności, kontrolę poznawczą nad jego realizacją, co oznacza, że rozumie to, co robi, przewiduje kolejne czynności, porównuje dotychczasowy i przewidywalny przebieg działania z wyjściowym celem oraz innymi własnymi wartościami, oce-

---

<sup>16</sup> Ibidem, s. 599.

nia sposób realizacji celu i zaprzestaje działań lub kontynuuje czynności. Brak któregoś z tych elementów prowadzi do *uprzedmiotowienia człowieka*<sup>17</sup>.

Kształtują się i zapewne kształtować będą nadal rozmaite odmiany pojmowania podmiotowości formułowane w ramach cywilizowanych negocjacji, dialogu, merytorycznych sporów o możliwie korzystne dla jednostek, ale i dla społeczeństw rozwiązania edukacyjne. Rzecz w tym, aby przeciwności nie były mnożone przez innych ludzi – w imię ideologii dogmatów, polityki, różnych monopolistycznych i autorytarnych motywacji. To wszystko zazwyczaj ogranicza prawa człowieka i jego możliwości. Edukacja powinna być od takich ograniczeń wolna – i to jest, być może, jedno z najważniejszych przesłań idei podmiotowości. Problemy podmiotowości i partnerstwa w edukacji należą do bardzo trudnych, z którymi boryka się pedagogika od bardzo dawna. Cóż z tego, że pedagodzy dysponują już znacznym zasobem wiedzy o teoretycznych aspektach problemu podmiotowości i partnerstwa w wychowaniu, kiedy ta wiedza bynajmniej nie przybliży ich do skonstruowania nowych metod, form czy środków oddziaływań wyzwalających w uczniach podmiotowość i czyniąc z nich pełnoprawnych partnerów, takich którzy uzyskują status partnera nie decyzją administracyjną ale własnym działaniem.

Takie podejście wymaga przede wszystkim całkowitej zmiany myślenia o edukacji i rzetelnej rewizji własnego doświadczenia w tej sprawie wielu „pedagogów”. Pedagogika podmiotowości i partnerstwa jest wciąż uniwersalnym postulatem kierowanym zarówno w stronę teorii, jak i praktyki edukacyjnej<sup>18</sup>.

---

<sup>17</sup> D. Kołodziejska, op. cit., s. 14.

<sup>18</sup> J. Górniewicz, *Teoria wychowania ...*, op. cit., s. 32.

**por Ireneusz Sadowski**  
**ppor. Leszek Maksymowicz**

CS SG w Kętrzynie

## ODDZIAŁ TROPICIELI „SHADOW WOLF”\* W KĘTRZYNI

W dniach 01-06 czerwca 2003 r. w Centrum Szkolenia Straży Granicznej i Warmińsko-Mazurskim Oddziale Straży Granicznej przebywali funkcjonariusze Służby Celnej Stanów Zjednoczonych Ameryki. Szkolenie na temat: „Tropienie nielegalnych imigrantów” zostało zorganizowane przez Ambasadę Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce. Inicjatorem i głównym koordynatorem szkoleń w naszym kraju jest Dale Wisley, doradca programu EXBS przy Ambasadzie Stanów Zjednoczonych. To głównie dzięki niemu seria takich szkoleń mogła odbyć się w Polsce. Kętrzyńskie szkolenie poprzedziły tygodniowe szkolenia w Bieszczadzkim OSG i Podlaskim OSG. W szkoleniu uczestniczyło 26 funkcjonariuszy z Warmińsko-Mazurskiego OSG, Centrum Szkolenia SG i Centralnego Ośrodka Szkolenia SG w Koszalinie. Szkolenie w całości finansowała Ambasada USA w Polsce.

Pewnej nutki tajemniczości całemu szkoleniu nadaje fakt, że prowadzili je rdzenni Indianie. Fakt ten powodował, że wszyscy uczestnicy szkolenia w Kętrzynie oczekiwali niesamowitych wrażeń z kontaktów z gośćmi dla nas egzotycznymi. Czas pokazał, że nie zawiedliśmy się.

Bariera językowa nie stanowiła problemu. Pomagało nam trzech doskonale przygotowanych i zahartowanych w trudach tropienia tłumaczy języka angielskiego: Janusz Strzelecki, Jan Weinsberg i Grzegorz Oberda. Zahartowanych, gdyż byli oni z instruktorami przez całe trzy tygodnie na wcześniejszych szkoleniach. Z wiadomych względów ich obecność była konieczna przy każdym śladzie pozostawionym i rozpoznawanym podczas szkoleń. Za to wszystko serdecznie im dziękujemy.

Główni bohaterzy szkolenia to jak wspomnieliśmy prawdziwi Indianie. Kruczoczarne włosy, indiańskie rysy, ciemna karnacja skóry i ten indiański spokój tak pokrótce można by określić wszystkich trzech in-

---

\* Wilk w cieniu.

struktorów. Kpt. Bryan Nez, kpt. Jasson Garcia i kpt. Dawid Scout, główni sprawcy naszej „indiańskiej przygody”. Dzień później dotarł bezpośrednio ze Stanów obserwator przedsięwzięcia z ramienia Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych, płk Horald Gay. Przez cały czas szkolenia dzielnie nam towarzyszył organizator, Dale Wisley.

Bryan Nez z plemienia Nawaho (lat 51) mieszka w Stanie Arizona niedaleko miasta Tucson. W oddziale tropicieli działa od kilkudziesięciu lat. Jak sam twierdzi, sztuki tropienia nauczył go dziadek, kiedy Bryan miał 10 lat. Mając 16 lat, za zgodą dziadka, zaciągnął się w 1968 roku do wojska i wyjechał na wojnę do Wietnamu. W grupie tropicieli uważany jest za dowódcę ze względu na staż pracy, doświadczenie i umiejętności. Prywatnie to człowiek bardzo ciepły, uśmiechnięty i rzeczowo nastawiony do życia. Ciągłe swoje uwagi popiera starymi indiańskimi przypowieściami. Można go słuchać godzinami.

Kpt. Jasson Garcia w ekipie tropicieli pracuje zaledwie 4,5 roku. W żyłach jego płynie mieszana krew, gdyż matka pochodzi z plemienia Tohono, a ojciec z plemienia Hopi. Jest człowiekiem wesołym i towarzyskim, wytrwałym, nieustępliwym i bardzo ambitnym. Bardzo smakowało mu polskie piwo. Potrafił łamaną polszczyzną wymienić kilkanaście gatunków tego trunku.

Trzeci z nich to kpt. Dawid Scout pochodzący z plemienia Siuksów z Południowej Dakoty. Na pierwszy rzut oka wydaje się trochę starszy, ale ma zaledwie 30 lat. Urodził się w rezerwacie Indian Pimeridge w Dakocie. Teraz mieszka w mieście Casa Grande w Arizonie. W Służbie Celnej pracuje od 7 lat. Wcześniej był policjantem (rok pracował w drogówce i dwa lata w narkotykach). Jest człowiekiem tajemniczym, można by rzec prawdziwy Siuks. Małomówny obserwator, tylko niekiedy spod ciemnych okularów widać wesołe oczy i szybko znikający z twarzy uśmiech. Nie daje się ponosić emocjom, a na pewno tego nie okazuje. Jego poruszanie się w terenie wielu z nas postawiło w stan osłupienia. Widzieliśmy go przed nami jak klęcząc obserwował w skupieniu ślady. Po chwili już go tam nie było, by za chwilę pojawić się za naszymi plecami. Wzbudzało to w nas dziwne, nie dające się opisać wrażenie, niekłamany dreszcz emocji i szacunek jednocześnie. Cieszył nas fakt, że jesteśmy w jednym zespole.



Płk Horald Gay pełniący rolę obserwatora jest emerytowanym pracownikiem służb celnych i emerytowanym pilotem sił zbrojnych USA. Obecnie pracuje na pół etatu w policji drogowej jako zastępca szeryfa. Jest to człowiek poważny, bardzo dobrze zbudowany. Ma 57 lat. Codziennie biega ok. 20 km i ćwiczy. To wszystko z myślą o przestępcach i piratach drogowych, z którymi ma ciągle do czynienia na autostradzie podczas pełnienia służby. Profesjonalista w każdym calu. Nawet mundur i wyposażenie, jakie miał na sobie, budzi respekt i szacunek jednocześnie. Szelki na bluzie, do nogi przytroczony długi nóż, zestaw do pierwszej pomocy (wszystko oprócz morfiny), latarka. Wszystko tak jakby przed chwilą wrócił z działań wojennych. Kilkadziesiąt lat pełnił służbę wojskową w siłach zbrojnych USA. Był pilotem helikoptera, walczył w Wietnamie. Dwa razy został zestrzelony, ale wyszedł z tego cało. Walczył także w Iraku w czasie „Pustynnej burzy”. Przez kilka lat pracował w Służbach Celnych, zajmował się walką z przemytem narkotyków przez granicę amerykańsko-meksykańską. Podpytaliśmy go o wrażenia z wojny. Nie bardzo chciał mówić, szczególnie o Wietnamie. Bardzo chce te traumatyczne wydarzenia wymazać ze swojej pamięci. Kwituje nasze pytania o strach, ofiary wojny krótkim: „ciężko było”. Inaczej było w Iraku, ale jak sam twierdzi w dobie komputerów i technologii kosmicznych wojna wygląda inaczej. Największą trudność sprawiało mu latanie podczas burz piaskowych na małych wysokościach tj. 10-15 metrów. Byliśmy pełni szacunku i podziwu dla niego.

Jednostka Służba Celna USA powstała w 1973 roku i liczyła wtedy siedmiu Indian. Ponieważ znajduje się ona w rejonie rezerwatu, dlatego „starszyzna plemienna” postawiła warunek Departamentowi Stanu USA, że w żyłach tropicieli musi płynąć co najmniej w 1/4 krew indiańska. Obecnie pracuje 23 Indian różnych szczepów z całych Stanów Zjednoczonych, w tym dwie kobiety, które wykonują takie same zadania. Dowodzi nimi dwóch zwierchników. Stanowią drużynę „Shadow Wolf”, której członkami są nasi trzej indiańscy goście. Ochraniają 68 mil granicy amerykańsko-meksykańskiej w południowo-zachodniej części Stanu Arizona. Znajduje się tam rezerwat Indian z plemienia Tohono O’odjem. Od początku podstawowym zadaniem grupy była walka z nielegalnym przemytem przez granicę osób i narkotyków. Bezpośrednio na granicy znajdują się słupki z drutem kolczastym, ale nie jako przeszkoda dla

przestępców, lecz zaporą dla bydła, które często przechodzi na stronę państwa sąsiedniego. Tropiciele pracy mają mnóstwo. Tygodniowo podejmują około 50 śladów nielegalnego przekroczenia granicy. Każdego miesiąca zatrzymują około 250 osób trudniących się przemytem.

Pierwszy dzień szkolenia poświęcony został na sprawy organizacyjne i część materiału teoretycznego. Amerykańscy eksperci przedstawili rodzaje śladów, z którymi spotykają się w codziennej pracy na pustyni w Arizonie, sposoby rozpoznawania i zabezpieczania dowodów przestępstw granicznych. Ich wiadomości na temat śladów w dużej mierze pokrywały się z naszymi. Po części był to materiał, z którym funkcjonariusze zapoznają się podczas szkoleń z kryminalistyki. Jednak spostrzeżenia, jakimi dzielili się z nami, dawały nam przedsmak tego, co czeka nas w terenie tzn. jak na złamanej gałązce określić wiek śladu, kierunek marszu osoby; jak na piasku określić liczebność grupy; czy sprawca był zmęczony, szedł szybko czy wolno, jak ciężki towar przenosił. Najtrudniejsze do rozpoznania są ślady pozostawiane przez osoby, które przywiązują do butów kawałki wykładziny. Nie pozostawiają one wówczas praktycznie żadnych wgłębień, są płaskie i tylko „wilk” z wieloletnią praktyką potrafi takie ślady rozpoznać.

Tropiciele omówili zasadę posługiwania się GPS-em. Jest to jedyne urządzenie pomocne im w odnalezieniu się w terenie. Nie korzystają z map. Teren, na którym pracują, jest często daleko od jakichkolwiek dróg i domostw. Trudno byłoby się na mapie odnieść do czegośkolwiek. Poznaliśmy później praktyczne zastosowanie tych urządzeń tj. określenie pozycji z dokładnością do kilku metrów, określenie kierunku marszu; możliwość wprowadzenia pozycji kolegów podana przez radio i najkrótsza droga do nich. Do szkolenia każdy ze słuchaczy został wyposażony w GPS. Bardzo szybko poznaliśmy tajniki pracy na nim, jego możliwości. Robi duże wrażenie. Po zakończonym szkoleniu wszystkie GPS-y zostały przekazane do Centrum Szkolenia. Każdy z nas otrzymał także w prezencie oryginalny traperski nóż z wieloma ostrzami i kieszonkową latarkę, która jak się później okazało była bardzo przydatna podczas tropienia.

Następne dni przeżyliśmy w terenie, w strefie działania strażnicy Węgorzewo. Tam podzielono nas na dwie grupy. Jedna grupa uciekała, a także zacierała swoje ślady. Druga tropiła. Najważniejsze było właśnie

tropienie. Tropicieli jest zazwyczaj trzech, główny tropiciel znajduje się w środku, idzie po śladzie, na nim opiera się główne działanie. Z dwóch boków są skrzydłowi, ich zadaniem jest obserwacja terenu i szukanie śladów odejścia od śladu głównego. Jednak oni głównie dbają o bezpieczeństwo. Tropiący musi skupić się tylko na śladach, oni muszą także uważać na wszelkie „niespodzianki” i zagrożenia. Aby osiągnąć sukces podczas tropienia te trzy osoby muszą się wzajemnie rozumieć, współpracować i ubezpieczać, gdyż nigdy nie wiadomo, kto czai się w krzakach, za wzniesieniem, drzewem czy kamieniem. Indianie są bardzo praktyczni, wykorzystują do tropienia kije miernicze. Może to być patyk, na który zakłada się zwykłe gumki do włosów. Gdy rozpozna się najbardziej wyraźny ślad ludzkich stóp bądź butów – robi się pomiar. Przykładamy kij i gumkami oznaczamy początek i koniec buta. Kolejną gumką zaznaczamy długość kroku, czyli odległość jednego buta od drugiego. Ważne też jest, aby zapamiętać rodzaj protektora buta. Mając takie dane można „znany” nam ślad wyłowić z szeregu innych, gdy np. przechodziła grupa osób. Także w sytuacji braku widocznego śladu kolejnej nogi, przykładając kijek możemy pomóc sobie, szukając go na różnych kierunkach.

Tropiciel musi mieć słuch, węch i wzrok bardzo wyostrzony. Zmysły szczególnie pomagają tropicielowi w jego pracy, lecz umiejętne ich stosowanie należy ćwiczyć przez całe tropicielskie życie. Nie jest problemem odnalezienie śladu wyraźnie odcisniętego na piasku. Ale problemem może już być odnalezienie go w lesie, na igliwiu i suchych liściach. Jednak nie tylko taki ślad może być pozostawiony. Oczy muszą patrzeć szeroko, bo najdrobniejsze skrawki urwanego materiału, nitki, otarta kora czy złamana gałązka nie zostaną przez nas zauważone. Ślad nie zawsze musi być na ziemi, nieraz jest na pewnej wysokości. Zazwyczaj na pięć specjalnie pozostawionych śladów przez grupę uciekającą udawało się nam znaleźć dwa, to i tak wielki sukces.

Pierwszy dzień tropienia nie wydawał nam się trudny. Czuliśmy się podekscytowani i zadowoleni. Nie wypadliśmy źle w oczach indiańskich kolegów. Bliscy byliśmy samozadowolenia. Instruktorzy wiedzieli co robimy, zaczynaliśmy od rzeczy najprostszych. Czuliśmy pewien niedosyt, ale Indianie nie dali się sprowokować. Lekki uśmiech pod ich nosem dawał nadzieję, że to dopiero początek.

W następnych dniach amerykańscy tropiciele pokazali nam wyższą „szkołę jazdy”. Jak sami później przyznali wybrali trudniejszy wariant. Nie jest sztuką iść po śladach kilkunastu osób. To już wiedzieliśmy. I w tym miejscu zaskoczenie. Grupa uciekająca zaczyna rozchodzić się w lesie, wtedy ślady są mało czytelne. Musimy podjąć ślad trzech osób. Kpt. Scout znalazł się w tej trójce. Dodatkowo zacierał ślady, gałązkami podnosił trawę do góry. Trawa zachowywała się tak, jakby nigdy nie została przydeptana. Dla grupy tropiącej w tym dniu czas uciekał bardzo szybko, a my praktycznie nie posuwaliśmy się naprzód. Przyszło zwątpienie. Gęsty las, igliwie i suche liście, gdzie niegdzie kępki trawy. Jakby na złość nikt z uciekających nie chciał na nie stanąć. Pytaliśmy Brayana, czy widzi te ślady. Wiemy, że w takim lesie nie pracują. Wydawało nam się, że jest to teren trudny nawet dla nich. Powiedział, że tak i uśmiechał się. Zadziwił nas. Cierpliwie czekał na nasze wyniki, nie przeszkadzał. Przypominał tylko: bez pośpiechu. Dopiero po godzinie krążenia wokół ostatniego wyraźnego śladu, kilkadziesiąt metrów dalej, jeden z nas odnalazł kolejny. Zaczęła się dalsza zabawa, a zarazem ciężka praca. Zmęczenie dało o sobie znać, minęła trzecia, czwarta godzina pościgu. Temperatura w lesie była dość wysoka. Pot zalewał nam oczy, a do tego nielitościwie cięły komary. Koledzy ze Stanów także byli zmęczeni, doszła bowiem w ich przypadku sprawa aklimatyzacji. Z funkcjonariuszami polskiej SG przebywali już trzeci tydzień. W tym rejonie świata byli wcześniej. Szkolili w Estonii, na Łotwie i Litwie. Jak twierdzili, również mieli problemy z klimatem. W Arizonie upał też daje się im we znaki. Temperatury dochodzą do 46° C, dlatego między innymi nie mają psów tropiących. Jednak po nich zmęczenia nie widać. Nie pocą się. Co jakiś czas popijają wodę. Każdy z nich posiada na wyposażeniu plecak, w którym jest pojemnik z wodą zakończony długą rurką z ustnikiem przymocowaną do szelki plecaka. Szalenie praktyczna rzecz.

Podstawą skutecznego tropienia jest cierpliwość. Cały czas zwracano naszą uwagę na szczegóły: połamane gałązki, obtartą korę, przydeptaną trawę, przydeptane szyszki, spłoszone ptaki, przebiegającą zwierzynę. Takie elementy pomogą określić wiek śladu, kierunek i liczbę poruszających się osób. Stara indiańska zasada mówi: „trzeba tropić wszystkimi zmysłami”. Sam wzrok potrafi być mylny. Często zmęczeni widzimy to co pragniemy zobaczyć. Tropiąc trzeba „otworzyć się” na wszystkie do-

biegające sygnały. Dopiero pod koniec szkolenia zaczęliśmy zwracać na to wszystko uwagę. Zaczęliśmy rozumieć istotę tropienia. Skutkowało. To, co do tej pory nie było widoczne, stawało się naprawdę czytelne. Zaczęliśmy pomału rozumieć tajniki indiańskiego tropienia. W głównej mierze opiera się ono na „współpracy” z przyrodą. Trzeba jej zaufać i umieć czytać, co nam chce przekazać. Na każdym kroku nasi nauczyciele starali się nam przekazać całą swoją wiedzę. Na każdym kroku dawali nam dowody prawdom, o których mówili. Na zawsze zapadnie w naszej pamięci rozmowa dosłownie i w przenośni Brayna z końmi. W rejonie naszych ćwiczeń na wół dziko żyją koniki polskie, podobne do tarpanów. Ich właściciel, pasjonat koni nie trzyma ich w ogrodzeniach. Pasą się wolno w stadach, rozmnażają się, zdane są tylko na siebie. Nie boją się ludzi, ale i specjalnie na nich nie reagują. Byliśmy w odległości około 50 metrów od koni i przeszlibyśmy nie zwracając ich specjalnej uwagi. Bryan dał nam przykład swoich umiejętności w obcowaniu z przyrodą. Zaczął wydawać z siebie głęboki, cichy dźwięk do złudzenia przypominający rżenie konia. Pierwsze zareagowały ogiery. Podniosły łby i zastrzygły uszami. Zaczęły niecierpliwie krążyć wokół stada i kąsać klacze, które chciały podejść do nas. Pilnowały stada. Bryan nie poprzestawał i spowodował, że klacze przyszły do nas. Karmiliśmy je kanapkami. Ogiery nie podeszły. Śmieliśmy się i prosiliśmy go, aby wywołał płec męską. Stwierdził, że umie rozmawiać tylko z kobietami.

Zdarza się, że amerykański tropiciel musi przejść około 20 km. Najdłuższa trasa Bryana w czasie tropienia to około 80 km. Poruszał się po śladach przez dwa i pół dnia non stop. Zasada jest jedna – tropią, aż zatrzymają sprawcę. Do pomocy w tych trudnych warunkach mają konie i czterokołowe pojazdy, pistolety Glock 19 lub pistolety maszynowe Styer, bez których nigdzie się nie ruszą. Zawsze mają w plecaku wodę i kilka batonów.

Codziennie zdają sobie sprawę z zagrożeń, jakie mogą napotkać. Dla ludzi niosących narkotyki za duże pieniądze życie ludzkie nie stanowi żadnej wartości. Spytaliśmy Dawida o najbardziej niebezpieczną sytuację w jego służbie. Długo myślał. Nie jest typem człowieka, który szybko się otwiera. Prawdziwy Siuks. Szedł po śladach za mężczyzną. Wiedział, że jest sam i niesie ciężki pakunek. Dogonił go przy strumieniu. Jak twierdził, tamten czuł już chyba jego oddech. Mężczyzna leżał

koło plecaka z ręką schowaną pod nim. David wyjął broń i wezwał go do wstania. Powoli. Tamten nie reagował. Podeszedł do niego i ponowił wezwanie. Ujrzał w jego ręce broń. Natychmiast, jak twierdzi odruchowo rzucił się na niego. Szamotali się długo. Padł strzał. David poczuł ciepło pod kolanem. Krwawił. To – jak twierdzi – dodało mu sił. Obezwładnił napastnika, skuł kajdankami. Teraz już wie, że popełnił błąd, nie przypłacił życiem. Spytaliśmy jak zachowałby się ponownie w takiej sytuacji, co powinien zrobić. Już bez namysłu odpowiedział, że w sytuacji gdy go wezwał do wstania, zobaczył broń w jego ręku i brak reakcji na polecenie, powinien go zastrzelić. Nie dopytywaliśmy się o inne sytuacje. Uświadomiliśmy sobie w tym momencie, że szkolą nas profesjonalni stróże prawa ze Stanów Zjednoczonych i są w tym naprawdę dobrzy.

W czasie pobytu w Węgorzowie zorganizowaliśmy dwa spotkania uczniów szkół podstawowych nr 1 i 3 z Indianinem Bryanem Nezem. Było to wielkie przeżycie dla dzieci i nauczycieli, gdyż jak mówili po raz pierwszy w życiu mogli porozmawiać z prawdziwym Indianinem, mogli go dotknąć i zdobyć autograf. Bryan podpisywał się na kartkach, a także na rękach dzieci. Pytania do gościa były różne. Od służbowych po prywatne. Bryan na koniec spotkania śpiewał piosenkę w języku nawaho a dzieci zaśpiewały mu „Hej, Sokoły”. Bardzo polubił tę pieśń. Bryan był bardzo wzruszony i zadowolony z tego, że mógł poznać nasze polskie dzieci. Jeszcze długo po spotkaniu przypominał sobie zadawane pytania i uśmiechał się pod nosem.

Trudno było rozstać się tym bardziej, że goście nasi budzili niekłamną sympatię. Ich profesjonalizm i oddanie sprawie było widoczne na każdym kroku. Podziwialiśmy ich i zazdrościliśmy tych umiejętności. Patrząc przez pryzmat naszej służby, bo tak należy to postrzegać, szkolenie to dało bardzo dużo. Zwrócono naszą uwagę na to wszystko co nas otacza. Na umiejętność poruszania się w terenie, rozpoznawania nowych i nie zacierania istniejących śladów. Wreszcie dostrzegania ich w miejscach najtrudniejszych do odczytywania. Jak ważne jest szybkie i właściwe odczytanie śladu, liczby osób, kierunku odejścia z miejsca popełnienia przestępstwa wiemy wszyscy. Tylko takie umiejętności zapewniają skuteczność służbowego działania. Czy potrafimy to właściwie przełożyć na naszą pracę, zależy od każdego uczestnika szkolenia.

Jest też drugi aspekt tego szkolenia. Możliwość poznania innej kultury, innych jakże dla nas egzotycznych ludzi. Poznawanie, poszerzanie swych horyzontów myślowych jest podstawą ludzkiej świadomości. Taką możliwość nam dano. Wiemy także, że dużo o sposobie naszego myślenia, problemach i trudach naszej służby dowiedzieli się nasi goście. Nasze cele są zbieżne. I oni i my ścigamy przestępców.

Może kiedyś się jeszcze spotkamy – jak powiedział Bryan Nez – jeśli nie w tym to na pewno w przyszłym życiu.

**mjr Marek Paprocki**

CS SG w Kętrzynie

## KONFERENCJA NAUKOWA POPRZEDZAJĄCA 80-TĄ ROCZNICĘ POWSTANIA KORPUSU OCHRONY POGRANICZA

12 września 2004 roku obchodzić będziemy jubileusz 80-tej rocznicy powstania Korpusu Ochrony Pogranicza, specjalnej formacji wojskowej zorganizowanej do ochrony Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, która miała za zadanie między innymi zaprowadzenie ładu i porządku oraz bezpieczeństwa wewnętrznego na pograniczu wschodnim.

Zbliżająca się rocznica, a także przeświadczenie o tym, że mimo pewnego postępu w badaniach naukowych jaki dokonał się w ostatnim dziesięcioleciu, wiedza związana z genezą jego powstania, organizacją, zadaniami, działalnością a także udziałem Korpusu Ochrony Pogranicza w wojnie obronnej 1939 roku w dalszym ciągu nie daje w pełni zadowalających odpowiedzi na wiele pytań nurtujących nie tylko środowisko naukowe, stało się inspiracją dla Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie do zorganizowania w dniach 5-6 czerwca b.r. przy współudziale Komendy Głównej SG i Burmistrza miasta Kętrzyn konferencji naukowej poprzedzającej 80-tą rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza. Była to trzecia z kolei konferencja poświęcona Korpusowi Ochrony Pogranicza zorganizowana przez Straż Graniczną w ostatnim dziesięcioleciu, a druga przez Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie.

Organizatorom chodziło nie tylko o ukazanie dziejów KOP w okresie od jego powstania aż po kres jego istnienia w październiku 1939 roku, ale również o możliwie jak najszersze przedstawienie dorobku badaczy dziejów historii najnowszej w badaniach nad systemem ochrony granic II Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką spełniał w tym systemie Korpus Ochrony Pogranicza.

Pierwszą konferencję naukową z okazji 70-lecia powstania Korpusu Ochrony Pogranicza pt.: *Powstanie, zadania, organizacja i działalność Korpusu Ochrony Pogranicza* zorganizowało Centrum Szkolenia SG



w Kętrzynie w dniach 15-16 listopada 1994 r. Wzięli w niej udział m.in. prof. dr hab. Andrzej Ajnenkiel, prof. dr hab. Jerzy Danielewicz, prof. dr hab. Andrzej



Pełoński, prof. dr hab. Bogusław Polak, kombatancki – żołnierze KOP, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, duchowieństwa oraz funkcjonariusze SG. Konferencja nie tylko przy-

czyniła się do pogłębienia świadomości historycznej uczestników i gości w zakresie przyczyn powołania do życia Korpusu Ochrony Pogranicza, jego działalności w ochronie granicy wschodniej II Rzeczypospolitej oraz udziału w wojnie obronnej 1939 roku, lecz także do opublikowania wyników dwudniowych obrad w postaci materiałów pokonferencyjnych zawierających szczegółową i usystematyzowaną wiedzę z zakresu omawianej problematyki pod tytułem *Korpus Ochrony Pogranicza (w 70-tą rocznicę powołania)*.

W tym miejscu należy dodać, że kontynuacją konferencji naukowej były uroczystości związane z 70-tą rocznicą powołania KOP zorganizowane przez Podlaski Oddział Straży Granicznej w dniach 2-3 grudnia 1994 roku w Białymstoku. Uczestniczyli w nich obok



licznego grona weteranów KOP m.in. przedstawiciel Kancelarii Prezydenta RP minister Lech Falandysz, minister MSW Andrzej Milczanowski, szef UOP Gromosław Czempiński, komendanci główni: Straży Gra-

nicznej – Jan Wojcieszczuk, Policji – Zenon Smolarek, posłowie i senatorowie, władze województwa, komendanci oddziałów SG.



Podczas obchodzonych uroczystości wręczono odznaczenia państwowe i resortowe a weterani KOP otrzymali honorowy, jubileuszowy Znak KOP. Dwudniowym uroczystościom towarzyszyły wystawy poświęcone historii i tradycji Korpusu Ochrony Pogranicza.

Drugą konferencję naukową pt. *Z dziejów polskich formacji granicznych II Rzeczypospolitej Polskiej w 75-tą rocznicę powstania KOP* zorganizował Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie w dniach 15-16 grudnia 1999 roku przy współpracy z Wydziałem Ekonomii i Zarządzania Politechniki Koszalińskiej.



Konferencji przewodniczył prof. dr hab. Bogusław Polak, a wśród honorowych gości znaleźli się także byli żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza. Efektem konferencji było m.in. opracowanie i wydanie w 2002 roku dwutomowej pracy zbiorowej pod redakcją naukową prof. dr hab. Bogusława Polaka pt. *Z dziejów polskich formacji granicznych 1918-1939. Studia i materiały*.

Podobnie jak to miało miejsce przy organizowaniu poprzednich konferencji, na kętrzyńską konferencję zaproszono liczne grono przedstawicieli świata nauki, m.in. prof. dr hab. Adama Dobrońskiego, prof. dr hab. Czesława Grzelaka, prof. dr hab. Marka Jabłońskiego, prof. dr hab. Bogusława Polaka (ostatecznie z przyczyn osobistych nie wziął w niej udziału), dr hab. Wojciecha Włodarkiewicza, wielu dokto-

rów i doktorantów z różnych ośrodków akademickich w kraju. Nie zabrakło też prelegentów z Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie, Centralnego Ośrodka Szkolenia w Koszalinie i Oddziałów SG.



Wśród gości konferencji znaleźli się m.in. konsul generalny RP w Kaliningradzie Jarosław Czubiński, przedstawiciele Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych na czele z płk w st. spocz. Janem Sadowskim – byłym żołnierzem Korpusu Ochrony Pogranicza, przedstawiciele władz

wojewódzkich, powiatowych i miejskich. Patronat honorowy nad konferencją objął Komendant Główny SG gen. bryg. Józef Klimowicz reprezentowany w czasie obrad przez Dyrektora Inspektoratu Nadzoru i Kontroli Komendy Głównej SG – płk. dr. Andrzeja Hołowaty-Winogrodzkiego.

Organizatorzy konferencji przygotowali okolicznościowe wystawy:

1. *Korpus Ochrony Pogranicza w fotografii i dokumentach* (autor dr Jerzy Prochwicz).
2. *Formacje graniczne w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku* (dzięki uprzejmości dyr. Muzeum dr. Krzysztofa Filipowa).
3. *Dzieje polskich odznaczeń i medali od II do III Rzeczypospolitej* (autor: mgr Wojciech Grobelski z centralnego Ośrodka Szkolenia SG w Koszalinie).
4. *Kętrzyn na przestrzeni wieków*.
5. *Problematyka graniczna w publikacjach i opracowaniach Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie*.



Uczestnicy konferencji mieli również możliwość nabycia najnowszych publikacji oficyny wydawniczej „Barwa i broń” z Warszawy. W czasie dwudniowych obrad wygłoszono 27 referatów obejmujących różnorodną problematykę.

1. *Polityczne i wojskowe podłoże powołania do życia Korpusu Ochrony Pogranicza* – prof. dr hab. Marek Jabłonowski.
2. Tworzenie zbiorów źródeł i ich udostępnianie – dr Andrzej Hołowaty-Winogrodzki
3. *Struktura, organizacja i metody działania wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza* – dr Jerzy Prochwicz.
4. *Ocena skuteczności działań KOP w walce z przestępczością graniczną* – dr Janowski.
5. *Duszpasterstwo wojskowe w II Rzeczypospolitej* – ks. dr Tadeusz Płoski.
6. *Duszpasterstwo i jego rozwój w Korpusie Ochrony Pogranicza* – ks. dr Zbigniew Kępa.
7. *Żandarmeria Korpusu Ochrony Pogranicza* – mgr Edward Jaroszuk.
8. *Ewolucja regulacji prawnych II RP w zakresie ochrony granicy* – dr Lech Grochowski.
9. *Źródła do historii Korpusu Ochrony Pogranicza w zasobie Archiwum Państwowego w Suwałkach* – mgr Tadeusz Radziwonowicz.
10. *Powinności żołnierza KOP* – ks. dr Kazimierz Tuszyński.
11. *Służby KOP w latach 1924-1929* – mgr Paweł Skubisz.
12. *Źródła do historii KOP w zasobach Archiwum SG w Szczecinie* – dr Ryszard Techman.
13. *General Nikodem Sulik* – dr Krzysztof Filipow.
14. *Centralna Szkoła Podoficerów KOP* – mgr Kajetan Szczepański.
15. *Przygotowania formacji granicznych do obrony Półwyspu Helskiego w 1939 r. w świetle relacji dowódcy Batalionu KOP „Hel”* – dr Ireneusz Bieniecki.
16. *Stosunek mniejszości narodowych na terenach wschodnich do państwa polskiego i jego instytucji* – prof. dr hab. Adam Dobroński.
17. *KOP w planach mobilizacyjnych II RP* – mgr Marek Paprocki.

18. *Zaskoczenie sowieckie 17 września 1939 roku. Fakty i mity* – prof. dr hab. Czesław Grzelak.
19. *Walki na linii strażnic 17 września 1939 roku. Fakty i mity* – dr Jerzy Prochwicz.
20. *Jednostki KOP w walce na przedmościu rumuńskim w 1939 r.* – dr hab. Wojciech Włodarkiewicz.
21. *Polonica do Historii Korpusu Ochrony Pogranicza w Archiwach Lwowskich* – mgr Piotr Kozłowski.
22. *Działanie pułków KOP w składzie armii Kraków i Karpaty we wrześniu 1939 r.* – mgr Wojciech Grobelski.
23. *Rola i miejsce Korpusu Ochrony Pogranicza w walkach z Niemcami na Półwyspie Helskim we wrześniu 1939 r.* – dr Grzegorz Goryński.
24. *Fortyfikacje odcinka „Sarny” we wrześniu 1939 roku* – dr Wiesław Łach.
25. *Działalność kulturalno-oświatowa KOP na Kresach Wschodnich* – dr Halina Łach.
26. *Katyńskie straty Korpusu Ochrony Pogranicza* – mgr Mirosław Rubas.
27. *Formacje graniczne i problematyka graniczna w filatelistyce* – mgr Andrzej Skorek.

Konferencję otworzył Komendant Centrum Szkolenia SG płk Wiesław Mrugała.

Miłym akcentem pierwszego dnia obrad było wręczenie przez płk. w st. spocz. Jana Sadowskiego w imieniu Stowarzyszenia Weteranów Polskich



Formacji Granicznych odznak pamiątkowych Korpusu Ochrony Pogranicza osobom, które zdaniem Stowarzyszenia szczególnie przyczyniają się do rozwijania i propagowania wiedzy o tej formacji granicznej.



Odnaki otrzymali: prof. dr hab. Marek Jabłonowski, prof. dr hab. Adam Dobroński, płk Wiesław Mrugała – Komendant CS SG, ppłk Jarosław Suszek – Z-ca komendanta COS SG w Koszalinie oraz Burmistrz miasta Kętrzyn – mgr Krzysztof Hećman.

Wieczorem, po pierwszym dniu obrad, prelegenci i zaproszeni goście spotkali się na uroczystej kolacji w strażnicy szkolnej w Staniewie. Tam przy ognisku i różnie rozmawiano nie tylko o tematach związanych z Korpusem Ochrony Pogranicza.

Należy podkreślić, że podczas licznych rozmów, m.in. w kuluarach konferencji, zarówno prelegenci, jak i zaproszeni goście podkreślali wysoki poziom merytoryczny obrad, jak też dobrą organizację jej przebiegu. Konferencja zakończyła się 6.06.2003 roku w godzinach popołudniowych. Jej efektem było nie tylko rozszerzenie i pogłębienie wiedzy o Korpusie Ochrony Pogranicza, ale również, co nie jest bez znaczenia, nawiązanie nowych kontaktów między uczestnikami, które być może zaowocują nowymi wynikami badań w tym temacie, a co za tym idzie i publikacjami.



Organizatorzy ze swej strony zobowiązali się, aby w roku jubileuszu 80-lecia powstania Korpusu Ochrony Pogranicza wydać materiały po-konferencyjne w postaci opracowania.



Pamiętkowe zdjęcie uczestników konferencji naukowej

# OPINIE I RECENZJE

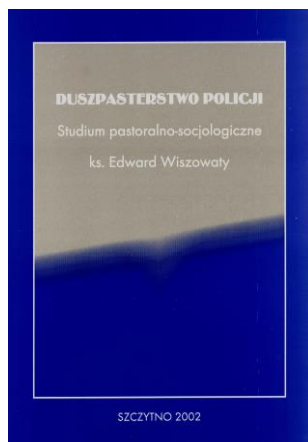
ks. mjr dr Zbigniew J. Kępa

CS SG w Kętrzynie

Ks. E. Wiszowaty, *Duszpasterstwo Policji. Studium pastoralno-socjologiczne*, WSPol., Szczytno 2002, ss. 284.

W Polsce od wielu lat prowadzone są badania socjologiczne dotyczące zagadnień religijno-moralnych. Fenomen polskiej religijności zgłębiali m.in. W. Piwowarski, J. Mariański, E. Ciupak i inni. Ożywienie tego typu badań nastąpiło po 1990 r. Socjologów zainteresowały społeczności, grupy, które do tej pory były zamknięte dla tego typu badań. Ks. mjr T. Bieniek zbadał grupę żołnierzy i kadry zawodowej Wojska Polskiego i wyniki badań opublikował w dysertacji doktorskiej pt. *Postawy światopoglądowe żołnierzy. Studium socjologiczne na przykładzie wybranych jednostek wojskowych* obronionej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1998 r. W tym roku ukazała się praca ks. S. H. Zaręby ukazująca przemiany religijno-moralne młodzieży w naszym kraju pt. *Dynamika świadomości religijno-moralnej młodzieży w warunkach przemian ustrojowych w Polsce (1988-1998)*.

Ks. Edward Wiszowaty, kapelan Wyższej Szkoły Policji w Szczytynie, na przełomie 1998/99 badał postawy religijne policjantów. Przeprowadził on badania socjologiczne na wybranej grupie 704 funkcjonariuszy policji. Wnioski z badań stanowią istotną część opublikowanej przez niego książki zatytułowanej *Duszpasterstwo Policji. Studium pastoralno-socjologiczne*. Analizę wyników badań autor poprzedził studium podstaw teologiczno-pastoralnych i uwarunkowań prawno-historycznych policji (s. 25-94). Zarówno analiza teoretyczna, jak i wyniki badań empirycznych, posłużyły autorowi do zaproponowania modelu duszpasterstwa





policii w Polsce, który pozwoliłby zapobiec negatywnym tendencjom w dziedzinie religijności oraz moralności.

Wydaje się, że dla wielu czytelników najciekawszymi rozdziałami wydanej książki będą postawy religijne (w recenzji zwrócę uwagę na zamieszczone wyniki badań i ich interpretacje).

Ks. E. Wiszowaty stwierdził, że w środowisku policjantów procesy laicyzacyjne są bardziej zaawansowane aniżeli wśród ogółu Polaków (s. 98). Policjanci najmłodszy wiekiem i stażem pracy deklarują najwyższy, w stosunku do pozostałych ankietowanych policjantów, poziom religijności (s. 14). Jako uzasadnienie swojej wiary policjanci najczęściej wymieniają osobiste przekonania (43%) oraz tradycję i wychowanie w rodzinie (39%). Stosunkowo rzadko, bo ok. w 4%, deklarowanym motywem wiary są własne przeżycia i doświadczenia życiowe, a najrzadziej wymienia się uczęszczanie do kościoła, wpływ kazań i nauk kościelnych oraz księży (s. 103-104).

Deklarowany poziom praktyk religijnych ankietowanych policjantów zdecydowanie odbiega od poziomu praktyk dorosłych Polaków na niekorzyść policjantów. Odsetek policjantów praktykujących systematycznie jest o około 2/3 niższy od odsetka religijności ogółu dorosłych Polaków. Ankietowani policjanci deklarują dwa razy częściej niż ogół Rodaków, że praktykują niesystematycznie lub rzadko (s. 107). Odsetek niepraktykujących policjantów jest dwa razy wyższy od odsetka ogółu dorosłych Polaków.

Rozkład praktyk religijnych według grup społecznych, z których pochodzą ankietowani ukazuje, że największy odsetek praktykujących systematycznie reprezentują policjanci pochodzenia robotniczego, praktykujących niesystematycznie – pochodzenia chłopskiego, natomiast praktykujących rzadko lub wcale pochodzenia inteligenckiego (s. 111).

Ciekawe wnioski autor wysnuł zestawiając autodeklaracje wiary z praktykami religijnymi ankietowanych. Otóż okazało się, że im głębsze przekonania, tym praktyki religijne są bardziej systematyczne. Jednakże autodeklaracja, iż ktoś jest głęboko wierzącym wcale nie oznacza systematycznego jego udziału w praktykach religijnych (taki udział deklaruje tylko ok. 57% respondentów), choć tak zazwyczaj się uważa. Zaskakującym jest fakt, że aż ok. 19% ankietowanych uznających się za osoby głęboko wierzące przyznaje, że praktykuje rzadko, a ok. 3% nie prakty-

kuje wcale. Dla pewnej części ankietowanych wiara nie jest kojarzona z praktykami religijnymi.

Ks. E. Wiszowaty w swych badaniach zwrócił uwagę na doświadczenie religijne badanych. Okazało się, że dla większości policjantów Bóg nie jest już wartością najwyższą, stanowiącą źródło życiowej orientacji i nadającą sens całej egzystencji. Autor upatruje przyczynę takiego stanu rzeczy w pluralizmie światopoglądowym oraz w uwarunkowaniach środowiskowych (s. 117).

Okazało się jednak, że odsetek tych policjantów, dla których wiara stanowi oparcie i źródło siły w pracy oraz codziennym życiu jest wysoki i wynosi 53%. Pewna jednak część policjantów, którzy uważają się za wierzących, nie dostrzega związku pomiędzy wiarą a pracą i codziennym życiem, a tym bardziej nie znajdują w niej pomocy (s. 118). Autor twierdzi, że dla 1/5 ankietowanych policjantów wiara religijna nie ma praktycznie żadnego znaczenia (s. 119). Badania przeżyć religijnych (doświadczenie bliskości Boga), o których wspomniało 38% ankietowanych, skłoniły ks. E. Wiszowatego do wniosku, że nawet dla ankietowanych funkcjonariuszy określających się jako wierzący wiara w znacznej mierze pozostaje sprawą peryferyjną i nie wpływa na codzienne życie ani też nie stanowi motywu podejmowanych decyzji.

Socjolodzy religii badając polskie społeczeństwo zauważają szybkie przemiany religijności. Mimo iż liczba Polaków uznających się za osoby wierzące nie zmniejsza się w ostatnich kilkunastu latach, to jednak zaszły dość znaczne zmiany w dziedzinie wiedzy i przekonań religijnych, w podejściu do praktyk religijnych oraz w stosunku wiernych do Kościoła, kościołów czy wspólnot religijnych. Z badań E. Wiszowatego wynika, że religijność ponad połowy policjantów w miarę upływu czasu uległa osłabieniu, prawie połowa została niezmieniona, zaś pogłębienie wiary nastąpiło u niewielkiej liczebnie grupy funkcjonariuszy. Autor uważa, że takie wyniki świadczą o tym, że procesy wpływające na osłabienie religijności są silniejsze niż tendencje do jej zachowania w niezmienionej postaci.

Spośród respondentów deklarujących pogłębienie własnej religijności w stosunku do przeszłości pewna część wywodzi się z rodzin o tradycjach milicyjno-policyjnych (8,5%). Może to być, zauważa prowadzący badania, efektem wyzwolenia się po roku 1989 ludzi z tego kręgu spod

administracyjnej presji ideologii materialistycznej i powrotu do bardziej ożywionej więzi z Kościołem (s. 123).

Zmiany zachodzące w religijności ankietowanych policjantów zdają się zmierzać w kierunku jej osłabienia w stosunku do religijności matki i upodobnienia do religijności ojca. Tendencja do osłabienia religijności, według autora badań, jest prawie trzykrotnie wyższa niż tendencja ku jej pogłębieniu.

Ankietowani odpowiedzialnością za osłabienie swojej religijności obarczają Kościół i duchowieństwo, przy czym Kościół najczęściej utożsamiany jest z duchowieństwem. Policjanci zarzucają duchowieństwu materializm („życie w przepychu”), egoistyczne nastawienie, zaangażowanie w politykę, zwłaszcza w okresie wyborów, nieetyczne zachowania, przekonanie o własnej nieomyślności oraz negatywne wrażenia odnoszone z kazań i inne. Drugą kategorią przyczyn wpływających na osłabienie wiary stanowi specyfika pracy policyjnej i wpływ wywierany przez to środowisko. Trzecią grupę przyczyn tworzą zaniedbania życia religijnego przez samych policjantów (tempo życia, lenistwo, wygodnictwo itp.).

Wyniki badań ukazują, że wiedza religijna znacznej części ankietowanych jest niepełna. I tak np. tylko 15% posiada znajomość sakramentów św. (tj. liczbę sakramentów i ich nazwy), tylko 29% znało liczbę i imiona ewangelistów (Mateusz, Marek, Łukasz, Jan). Wiarę w Trójcę Świętą podziela 53% ankietowanych, natomiast 25% zna nauczanie Kościoła w tej kwestii, ale go nie podziela. Prawie 18% ankietowanych, którzy deklarują się jako osoby wierzące lub nawet głęboko wierzące nie akceptuje prawdy, że Bóg jest stwórcą świata i całej ludzkości.

Czytając książkę warto zwrócić uwagę na wyniki badań dotyczących wartości religijno-moralnych przyjmowanych przez ankietowanych. Wartości te bowiem w dużym stopniu zależą od wyznaczników postępowania w życiu zawodowym i osobistym. Podstawową rolę w życiu policjantów wydają się posiadać następujące wartości: religia (56%), wolność (55%) i demokracja (49%). Wartości, które najmniej liczą się w środowisku policyjnym a powinny być podstawowe dla narodu polskiego to: sprawiedliwość społeczna (75%), prawda (72%) oraz godność osoby ludzkiej (69%). Wartości, dla których warto poświęcić swoje życie to: zagrożenie życia innej osoby (86%), ojczyzna – jej obrona (69%),

pokój (65%), wolność (63%), natomiast religia znalazła poparcie 21% ankietowanych.

Badania ukazały głęboką erozję religijności policjantów. Przyczyną tego stanu rzeczy są według autora tzw. spóźniony efekt zorganizowanej ateizacji minionej epoki politycznej, spontaniczne procesy laicyzacyjne, którym podlega polskie społeczeństwo, brak troski o pogłębienie swojej wiedzy religijnej.

Znaczącym wyznacznikiem życia religijnego są praktyki religijne, a wśród nich udział w niedzielnej mszy św. i indywidualna modlitwa. Badania pokazały, że systematycznie we mszy św. uczestniczy 20% policjantów, 14% nie uczestniczy ani razu w roku. Motywami uczestniczenia w liturgii są: nakaz sumienia (nieco ponad 40%), tradycja (19%), motywy pozareligijne (ok. 12%), inne względy (12%). Odpowiedzi na to pytanie nie udzieliło ok. 12% funkcjonariuszy. Stosunek do modlitwy dzieli funkcjonariuszy na dwie mniej więcej równe grupy: dla 44% ankietowanych modlitwa ma duże znaczenie, zaś dla 42% modlitwa nie ma żadnego znaczenia.

W dziedzinie moralności policjanci okazali się osobami traktującymi wybiórczo religijne nakazy i zakazy moralne. Dotyczy to takich zagadnień jak aborcja, czy stosowanie środków antykoncepcyjnych. Natomiast policjanci w zdecydowanej większości (aż 81%) okazali akceptację nauczania Kościoła odnośnie zakazu zagarnięcia cudzej własności (pozostali nie zajęli wyraźnego stanowiska lub nie udzielili odpowiedzi).

Z badań wynika, że policjanci stanowią grupę zawodową wrażliwą na potrzeby innych ludzi. Niemal 90% ankietowanych zadeklarowało niesienie bezinteresownej pomocy innym z pobudek altruistycznych.

Problemy związane z pracą, a zwłaszcza stres towarzyszący pracy policjanta wydaje się być przyczyną różnych trudności w życiu osobistym. Skutkiem bardzo silnych napięć psychicznych są problemy alkoholowe w rodzinie sygnalizowane przez 21% ankietowanych, częste konflikty i nieporozumienia w rodzinach funkcjonariuszy (aż 70%), w środowisku pracy (27%), w kręgu znajomych (17%) i w kręgu przyjaciół (6%).

Ks. E. Wiszowaty w swojej pracy zainteresował się więzią funkcjonariuszy policji z Kościołem. Z badań wynika, że świadomość więzi z własną parafią w tym środowisku w ostatnich latach uległa daleko idą-

cej destrukcji. Świadomość więzi ze swoją parafią deklaruje 15% policjantów. Należy zauważyć jednak, że do kościoła we własnej parafii chodzi 40% ankietowanych, chociaż z tą parafią się nie identyfikuje. Badani w większości przekonani są o potrzebie istnienia w społeczeństwie duchownych (71%). Duchownym – jak to już zauważyliśmy – stawiają jednak wiele zarzutów. Policjanci pytani o cechy najbardziej pożądaną u duchownych najczęściej podawali: tolerancję i wyrozumiałość, człowieczeństwo i dobry stosunek do ludzi oraz dostosowanie się do współczesności.

Z badań autor wyciągnął kilka interesujących spostrzeżeń. Środowisko policjantów nie jest środowiskiem ateistycznym, nie jest wrogie Kościołowi i duchowieństwu, jednakże obraz religijności tego środowiska jest bardzo zróżnicowany. Zaskakuje fakt, że nawet osoby uważające się za wierzące traktują religię jako sprawę peryferyjną, nie mającą wpływu na codzienne życie i podejmowane decyzje. Ten wniosek autora musimy nieco stonować przypominając, że dla wielu funkcjonariuszy (53%), jak to wynika z badań, wiara stanowi oparcie i źródło siły w służbie oraz w codziennym życiu. Z badań wynika, że istotne zmiany w kierunku osłabienia wiary dokonują się pomiędzy 25 a 26 rokiem życia. Spada wtedy odsetek wierzących i głęboko wierzących, przy jednoczesnym wzroście odsetka niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji, obojętnych i niewierzących.

Ostateczny wniosek, jaki formułuje autor na podstawie badań empirycznych, jest następujący: „Mimo że ustało oddziaływanie w kierunku przymuszonej ateizacji, trudno mówić o odrodzeniu religijności wśród policjantów” (s. 202).

Analizy socjologiczne środowiska policyjnego miały na celu wypracowanie nowego duszpasterstwa policji w Polsce. Należy przypomnieć, że duszpasterstwo tej grupy zawodowej w swoich założeniach i formie w sposób zdecydowany różni się od duszpasterstwa wojskowych i funkcjonariuszy Straży Granicznej prowadzonego w ramach Ordynariatu Wojska Polskiego. Duszpasterstwo policji organizowane jest w ramach poszczególnych diecezji i prowadzą je duchowni, dla których bycie kapłanem policji jest zazwyczaj kolejnym zadaniem zleconym przez biskupa ordynariusza. Stąd też działania duszpasterskie, nic nie ujmując wielkiemu wysiłkowi kapłanów policji, są często dorywcze i nastawione

na szybki efekt (okazjonalna uroczystość w postaci poświęcenie, opłatek, ślub czy pogrzeb policjanta).

Żaden model duszpasterstwa policji nie przyniesie zamierzonego skutku w postaci pogłębienia religijności i chrześcijańskiego stylu życia w służbie i w życiu rodzinnym, jeżeli duszpasterstwo policjantów będzie prowadzone niesystematycznie. Autor pisze o następujących celach i zadaniach duszpasterstwa policyjnego: kształtowanie żywej wiary, ożywienie życia liturgicznego, pogłębienie więzi ze wspólnotą, kształtowanie postaw moralnych, pogłębienie religijnej formacji intelektualnej (s. 233-248). Widzi on także rozległy zakres aktywności pastoralnej. Istnieje nagląca potrzeba prowadzenia jakiejś formy katechezy inicjacyjnej, troski o rodziny policjantów, kontaktu z rodziną policjanta, który dopiero rozpoczyna służbę, duszpasterstwa małżeństw sakramentalnych (s. 252-257).

Model duszpasterstwa policyjnego zaproponowany przez autora dysertacji jest bardzo ambitny pod względem treści i formy. Ten model pozostanie jednak jedynie w sferze ideału nie dającego się urzeczywistnić, jeżeli nie zmieni się status duszpasterza policjantów. Wspomniany model duszpasterstwa policyjnego może wcielić w życie duszpasterz, który zajmie się wyłącznie posługą wśród funkcjonariuszy policji i zostanie odciążony od innych zajęć duszpasterskich czy administracyjnych.

Przy zachowaniu dotychczasowego modelu duszpasterza policji pełniącego tę funkcję jako dodatek do innych obowiązków i zadań – kapelan policji może być co najwyżej inicjatorem, promotorem i stymulatorem pewnych form opieki duszpasterskiej prowadzonej przy współpracy z duchownymi tych parafii, na terenie których mieszkają policjanci. Duszpasterstwo policjantów stanie się wtedy jednym z elementów tzw. duszpasterstwa stanowego. Czy taki model duszpasterstwa będzie efektywny w szkołach policyjnych i miejscach stacjonowania większych policyjnych sił porządkowych? Ks. kapelan Wiszowaty postuluje konieczność wprowadzenia nieco innych rozwiązań aniżeli tych, które obecnie funkcjonują. Być może cennym w tej materii byłyby doświadczenia niemieckiego duszpasterstwa policyjnego, które ma dobrze funkcjonującą strukturę duszpasterską.

**por. Robert Leonowicz**

CS SG w Kętrzynie

P. Hofmański, J. Satko, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918-2000). Piśmiennictwo, Zakamycze 2002*, ss. 218.

*„Przypisanie komuś czynu, nawet obojętnego ze stanowiska prawa i etyki, lecz popełnionego z nieszlachetnych pobudek – jest zniesławieniem, gdyż działanie i jego pobudki stanowią integralną całość każdego czynu”.*

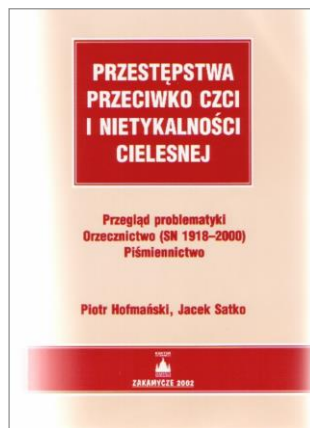
Wyrok z dn. 4.06.1937, 2K 497/37,  
Zb. O. 1937, z. 11, poz. 323.

W minionym roku ukazała się na rynku wydawniczym publikacja, która z pewnością zainteresuje wszystkich zajmujących się zwłaszcza problematyką ochrony czci (godności) i nienaruszalności cielesnej człowieka. Mowa jest o książce *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918-2000). Piśmiennictwo* autorstwa Piotra Hofmańskiego i Jacka Satko.

Godność ludzka i cześć należą bez wątpienia do kategorii dóbr jednostki chronionych prawem, których znaczenie w ostatnich latach diametralnie wzrosło. Cieszą się ponownym odkryciem i popularnością nie tylko wśród prawników, ale także pedagogów, psychologów, filozofów, etc.

Jednym ze środków ochrony przywołanych dóbr są przepisy kodeksu karnego, a ich właściwe rozumienie i stosowanie zapewnia wielokrotnie wykładnia dokonywana przez Sąd Najwyższy.

Rzeczą przemawiającą za wyjątkowym i wręcz unikatowym charakterem publikacji jest jej „wnętrze” – zbiór orzeczeń dotyczących prze-



stępstw przeciwko czci i godności osobistej za okres 1918-2000, zachowujących aktualność w świetle obecnie obowiązujących przepisów kodeksu karnego. Niektóre współcześnie obowiązujące uregulowania w przedmiocie zniesławienia są zbliżone do swych poprzedników z 1932 roku. Atrakcyjność opracowania podnosi tematyczne pogrupowanie orzeczeń sądowych, wpływające na upracticznienie publikacji. Czytelnik bez problemu odnajdzie interesujące go zagadnienia wzbogacone stanowiskiem Sądu Najwyższego (niekiedy nawet zaskakującym).

Skoro wspominałem już o zniesławieniu, to pozwolę sobie (na bazie opisywanej publikacji) przedstawić bliżej jego istotę i znaczenie, uzupełniając treści wybranym orzecznictwem.

Zniesławienie (pomówienie) wyraża się pomawianiem innej osoby lub grupy osób, osoby prawnej, bądź jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej o takie postępowanie (zachowanie) lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub też narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju prowadzonej działalności.

Art. 212. § 1 k.k. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 (...) odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Cytowany powyżej przepis chroni dobro określane mianem *cześć człowieka, jego dobre imię*. Z tejże ochrony korzysta każdy, niezależnie od opinii jaką cieszy się w danym środowisku – nawet wówczas, gdy sam odmawia sobie takiej czci (s. 19).

Wśród kategorii podmiotów, które mogą zostać pomówione (*przedmiot czynności wykonawczej*) znajduje się „osoba”. Termin ten oznacza naturalnie osobę fizyczną – żyjącą. Przyjmuje się, iż nie można odnosić zniesławienia do osoby zmarłej z uwagi na brak zamachu na jej cześć. Pomawiając osobę nieżyjącą szarga się natomiast jej dobre imię podlegające ochronie w świetle przepisów kodeksu cywilnego, dających podstawę do roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych (s. 20).



Kolejne pojęcie „grupa osób” oznacza zespół ludzi połączonych przynajmniej czasowo wspólnym celem, interesem, właściwością, bądź inną wyodrębnioną więzią. Następną kategorią to „instytucja” rozumiana jako zakład o charakterze publicznym zajmujący się określonym zakresem spraw (s. 21).

Katalog przedmiotów czynności wykonawczej zamyka osoba prawna lub jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej tj. taka, która nie musi być instytucją – nie musi być jednostką organizacyjną o charakterze publicznym.

Przypatrzmy się teraz znamionom strony przedmiotowej obrazującym postępowanie, zachowanie się sprawcy zniesławienia. Przede wszystkim pomawianie polegać ma na rozgłaszaniu lub podnoszeniu zarzutu. Rozgłaszanie ma miejsce wówczas, gdy sprawca powtarza usłyszaną (zasłyszaną lub odebraną w inny sposób) informację o charakterze zniesławiającym. Owo powtarzanie przejawiać się może w powielaniu, dalszym przekazywaniu zarzutów, które już wcześniej podnosił ktoś inny i które są już znane, albowiem może się to przyczynić do dalszego „*po-gorszenia klimatu*” wokół pokrzywdzonego, co z kolei wyczerpywałoby znamiona przestępstwa zniesławienia (s. 22).

Pomawianie możliwe jest jedynie wobec innej osoby niż sam pokrzywdzony, jednak ustawa nie wymaga, aby czyn ten zaistniał wobec większej ilości osób<sup>1</sup>.

Uważa się także, iż nie ma bytu przestępstwa zniesławienia wówczas, gdy pomówienie podmiotu zbiorowego następuje jedynie wobec osób tworzących ten podmiot (np. na wewnętrznym zebraniu rady nadzorczej spółki)<sup>2</sup>.

W tym miejscu chciałbym poruszyć jeszcze jeden aspekt dotyczący rozgłaszania zarzutu. Otóż (niektórych zapewne to zdziwi) samo informowanie innej osoby o tym, że ktoś komuś postawił określone zarzuty nie jest jeszcze rozgłaszaniem. Jeśli natomiast owej informacji towarzyszy w sposób świadomy cel poniżenia danej osoby lub spowodowanie

---

<sup>1</sup> Wyrok SN z dn. 22.02.1918 50/1917; z dn. 07.10.1935 1K 636/ 35.

<sup>2</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, Zakamycze 1999, s. 644.

utruty zaufania do niej to wówczas mamy do czynienia z rozgłaszaniem zarzutu (ów).

Z powyższego wywieść można słuszne twierdzenie, iż dla zaistnienia przestępstwa zniesławienia bezwzględny jest odpowiedni poziom intelektualny sprawcy – dający mu możliwość pojmowania treści podnoszonych zarzutów.

Zniesławienie (jako przestępstwo) ma charakter formalny. Dla jego zaistnienia nie jest konieczny skutek (przypomnijmy: poniżenie pomawianego w opinii publicznej lub utrata zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności). Istotnym jest natomiast fakt, iż podnoszony zarzut może już taki skutek wywołać.

Z tego punktu widzenia ważkie są obiektywne kryteria zdarzenia, nie zaś subiektywne odczucia osoby rzekomo pomawianej. Tym samym nie ma przestępstwa zniesławienia, jeśli jest ono jedynie subiektywnie wyimaginowanym odczuciem poszkodowanego.

Zniesławiająca informacja dotyczyć musi postępowania pokrzywdzonego lub jego właściwości tak, aby możliwe było jego poniżenie w opinii publicznej lub narażenie na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu, lub rodzaju prowadzonej działalności.

Przyjrzyjmy się powyższemu zapisowi. Publiczny charakter zyskuje każda informacja, która może być odebrana przez nieograniczoną liczbę odbiorców. Okoliczność, czy zarzut podnoszony lub rozgłaszany posiada charakter publiczny czy też nie, nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji, kiedy zarzut jest prawdziwy – nie ma bowiem wówczas odpowiedzialności za pomówienie (s. 25).

Jeżeli zarzut uczyniony był niepublicznie a osoby, w obecności których został on podniesiony, przekazały go następnie do wiadomości publicznej, to nic nie stoi na przeszkodzie postawienia ich w stan oskarżenia, pociągnięcia do odpowiedzialności karnej. Utrata potrzebnego zaufania jawi się przede wszystkim w narażeniu na szwank „publicznej reputacji” lub też spowodowaniu uszczerbku w „zawodowym” zaufaniu do osoby (s. 26).

W tym momencie należy także wspomnieć, iż zarzut może dotyczyć postępowania lub właściwości pokrzywdzonego. W odniesieniu do powyższego istnieje szereg rozbieżnych ocen i interpretacji, ograniczają-

cych się do ustalenia granic wolności ekspresji jednostki podejmującej formułowanie ocen, często pod wpływem emocji.

Bez wątpienia prawnej ocenie podlegać będzie informacja o fakcie odnosząca się do konkretnego zdarzenia. Niemniej jednak należy zaapelować do zdrowego rozsądku tych wszystkich, którzy bezpodstawnie podnoszą subiektywne oceny, z niskich pobudek – ukierunkowanych na zepsucie reputacji i klimatu pracy.

Nie pozostaje bez znaczenia fakt, iż podnoszony lub rozgłaszany zarzut może być prawdziwy, bądź fałszywy. Jego prawdziwość oceniana jest także na podstawie obiektywnych kryteriów (społecznie obiektywnych kryteriów – nie obowiązującego zwyczaju w danej grupie zawodowej).

Zniesławienie może być popełnione umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sprawca zniesławienia musi mieć świadomość przestępnego podnoszenia lub rozgłaszania informacji i chce to czynić (czyni to). Sprawca poniesie odpowiedzialność również, gdy co najmniej godzi się na to, że podnoszony lub rozgłaszany przez niego zarzut jest obiektywnie nieprawdziwy (s. 28).

Odpowiedzialność za zniesławienie może być uchylona (wyłączona) między innymi z powodu kontratypu pozaustawowego – działania w ramach posiadanych ustawowych obowiązków. Tym samym nie ponosi odpowiedzialności za zniesławienie osoba, która działając w ramach posiadanych obowiązków służbowych wystawia komuś opinię, choćby opinia ta zawierała treści mogące narazić opiniowanego na utratę zaufania, o którym mowa jest w art. 212 § 1 k.k. Jaka to opinia, w jakiej formie wyrażana i kiedy, w jaki sposób podnoszona – to kwestie, których rozstrzygnięcie pozostawiam czytelnikowi.

Z powyższego wynika bardzo ważna dyrektywa: może to czynić jedynie osoba upoważniona na podstawie odrębnych przepisów i w granicach określanych przez obowiązki służbowe. Żadna inna, nie występująca w relacjach służbowej zależności.

Przywołana na wstępie publikacja zawiera wartościowe i godne uwagi treści odnoszące się również do problematyki przestępnego znieważenia, naruszenia nietykalności cielesnej, a także bogaty zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego zachowujący aktualność w przedmiotowym zakresie – w obliczu obowiązujących regulacji karnych.

**pplk Janusz Romaniak**

CS SG w Kętrzynie

## KALENDARIUM CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ

**04.04.2003**

O godz. 11<sup>00</sup> w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie odbyła się uroczysta promocja absolwentów Szkoły Chorążych oraz ślubowanie funkcjonariuszy służby kandydackiej Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej.



Aktu promocji dokonał komendant główny Straży Granicznej gen. bryg. Józef **KLIMOWICZ**, który przyjął również ślubowanie.

Szkolenie z zakresu Szkoły Chorążych z pierwszą lokatą ukończył sierż. sztab. Marek **ŻAK** z Bieszczadzkiego Oddziału SG ze średnią 4,85. Szkolenie

z drugą lokatą i średnią 4,65 ukończył plut. Marek **SZYMAŃSKI** z Centrum Szkolenia SG. Z trzecią lokatą i średnią 4,60 szkolenie ukończył mł. chor. Wojciech **TABIŚ** z Warmińsko-Mazurskiego OSG.

Uroczystość promocyjną poprzedziło w dniu 3.04.2003 r. uroczyste wręczenie świadectw i odznak ukończenia szkolenia oraz msza święta w intencji absolwentów, odprawiona w Kaplicy Straży Granicznej pw. Św. Mateusza, którą celebrował Jego Ekscelencja Metropolita Warmiński ks. biskup Edmund **PISZCZ**.

W uroczystości udział wzięli między innymi: kierownicy jednostek organizacyjnych Straży Granicznej, parlamentarzyści i przedstawiciele samorządu ziemi warmińsko-mazurskiej, komendanci oraz dowódcy Policji, Wojska i Straży Pożarnej.

Promocję uświetnił udział orkiestry z Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku.

**07.05.2003**

W Centrum Szkolenia Straży Granicznej rozpoczęło naukę 200 słuchaczy kursu Szkolenia Podstawowego. Z tej grupy 70 osób to funkcjonariusze, którzy przed wstąpieniem do Straży Granicznej pełnili służbę w innych formacjach mundurowych.

Szkolenie zakończone zostanie w grudniu br., a jego absolwenci otrzymają skierowanie na kolejne poziomy kształcenia. Słuchaczy w murach szkoły powitał komendant ppłk Jarosław **SUSZEK** oraz kadra kierownicza CS SG.

**07.05.2003**

W tym samym dniu w Warmińsko-Mazurskim Oddziale Straży Granicznej oraz w Centrum Szkolenia Straży Granicznej gościła 21-osobowa grupa funkcjonariuszy niemieckiej Straży Granicznej z szefem niemiecko-polskiego Punktu Kontaktowego we

Frankfurcie nad Odrą – Jurgenem **BRAUNEM**.

W trakcie pobytu goście zapoznani zostali z systemem zarządzania ochroną granicy państwowej oraz kontrolą ruchu granicznego na polsko-rosyjskiej granicy państwowej, a także z systemem kształcenia funkcjonariuszy w Centrum Szkolenia SG.

W programie pobytu uwzględniono pokaz bazy dydaktycznej oraz wizytę na granicy polsko-rosyjskiej w drogowym przejściu granicznym w Bezledach.

Inicjatorem wizyty była Fundacja im. Konrada Adenauera, którą reprezentował z-ca kierownika Zakładu Kształcenia Fundacji w Poczdamie – Eckhard **RUMIŃSKI**.

### 15.05.2003

Jak co roku, w maju Straż Graniczna obchodzi swoje święto. W roku bieżącym centralne obchody Święta Straży Granicznej odbyły się w dniu 16 maja w Lubuskim Oddziale Straży Granicznej.

Dwunastą rocznicę powstania Straży Granicznej obchodzono również uroczystość w Centrum Szkolenia oraz Warmińsko-Mazurskim Oddziale Straży Granicznej.

Meldunek o rozpoczęciu uroczystego apelu przyjął komendant Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG płk Józef **BIEGUN**, który w imieniu własnym oraz komendanta Centrum Szkolenia Straży Granicznej ppłka Jarosława **SUSZKA**, powitał zaproszonych gości przybyłych na uroczystość.

W trakcie uroczystego apelu za ofiarną służbę i pracę wręczone zostały odznaczenia państwowe, awanse na wyższe stopnie oraz nagrody.



W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej krzyże zasługi funkcjonariuszom obu kętrzyńskich jednostek Straży Granicznej wręczyła wicewojewoda województwa warmińsko-mazurskiego – Hanna **MIKULSKA-BOJARSKA**.

Uroczystość uświetnił udział orkiestry 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej i znakomicie prowadzony pokaz musztry paradnej.

W ramach obchodów zorganizowany został turniej sportowy, którego uczestnikami byli słuchacze wszystkich poziomów szkolenia, w tym grupy międzynarodowej. Puchar ufundowany przez komendanta Centrum zdobył pododdział dowodzony przez kapitana Ryszarda **WIEWIÓRĘ**.

Uroczystości zakończone zostały meczem towarzyskim rozegranym pomiędzy reprezentacjami Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego a SG. Mecz zakończony został wynikiem remisowym 7:7, a dwie bramki dla samorządowców zdobyła Pani Urszula **BARANIECKA**. W ramach wspólnej zabawy jej uczestnicy poczęstowani zostali przez organizatorów grochówką i bigosem z kuchni polowej.

**05-06.06.2003**

Centrum Szkolenia Straży Granicznej było organizatorem konferencji poprzedzającej 80-rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza. Konferencję zorganizowano przy współudziale Komendy Głównej Straży Granicznej oraz Urzędu Miasta w Kętrzynie. Kętrzyński Zamek w dniach 5-6 czerwca br. stał się miejscem spotkania, gdzie uczestnicy konferencji oraz zaproszeni goście mogli pogłębiać swoją wiedzę historyczną na temat powstania Korpusu Ochrony Pogranicza i jego funkcjonowania w ochronie wschodnich rubieży.

Podczas konferencji wygłoszono ponad 20 referatów. Konferencja w kętrzyńskim zamku była także okazją do wręczenia honorowych odznaczeń KOP, które otrzymali m.in. Krzysztof **HEĆMAN** – Burmistrz Miasta Kętrzyn, płk Wiesław **MRUGAŁA** – Komendant Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie oraz płk Jarosław **SUSZEK** były Komendant CS SG.







Konferencji towarzyszyły także wystawy tematyczne poświęcone historii i tradycji Korpusu Ochrony Pogranicza. Zwiedzający mieli okazję zobaczyć wzory polskich mundurów, publikacje, dokumenty i stare zdjęcia dotyczące KOP.

**01-06.06.2003**

W Centrum Szkolenia SG i Warmińsko-Mazurskim Oddziale SG przebywali funkcjonariusze Służby Celnej Stanów Zjednoczonych Ameryki, tropiciele nielegalnych imigrantów, którzy pokazywali i uczyli funkcjonariuszy Straży Granicznej sztuki rozpoznawania i tropienia po śladach osób w terenie lesistym, podmokłym i otwartym.

Trzech z pięcioosobowej ekipy to rodowici Indianie, kpt. Bryan **NEZ**, kpt. Jasson **GARCIA** i kpt. Dawid **SCOUT**. Pozostali dwaj to obserwatorzy przedsięwzięcia, płk Horald **GAY** i Dale **WISLEY**.



Kpt. Bryan **NEZ** z plemienia Nawaho w oddziale tropicieli jest od kilkudziesięciu lat. W grupie uważany jest za dowódcę ze względu na staż pracy i umiejętności tropicielskie.



Kpt. Jasson **GARCIA** w ekipie tropicieli pracuje zaledwie cztery lata. W żyłach jego płynie różna krew, gdyż matka pochodziła z plemienia Tohono, a ojciec z plemienia Hopi.

Trzeci z nich to kpt. Dawid **SCOUT** pochodzący z plemienia Siuksów z Południowej Dakoty. Urodził się w rezerwacie Indian Pimeridge w Dakocie. Teraz mieszka w mieście Casa Grande w Arizonie.



Goście pracują obecnie razem. Ochroniają 76 mil granicy amerykańsko-meksykańskiej w południowo-zachodniej części w Stanie Arizona. Znajduje się tam rezerwat Indian z plemienia Tohono O'odjem.